

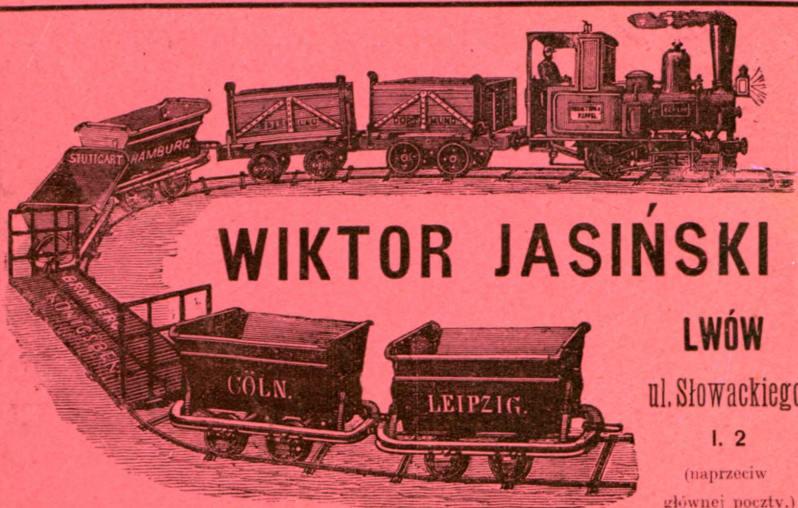


X. Rocznik

Asekuracyjno-

Ekonomiczny

na rok 1901



WIKTOR JASIŃSKI

LWÓW

ul. Słowackiego

I. 2

(naprzeciw
głównej poczty.)

GENERALNA REPREZENTACYA

dla Galicyi i Bukowiny

fabryk kolei wązkotorowych i lokomotyw

ORENSTEIN i KOPPEL

Praga — Budapeszt — Wiedeń — Berlin — Dortmund — Drewitz.

Urządzą i dostarczają:

koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych,
do ruchu ręcznego, konnego i parowego

koleje linowe,
koleje elektryczne,
koleje przenośne
koleje drugorzędne
koleje dojazdowe,

lokomotywy parowe,
lokomotywy elektryczne
i wagoniki.
bagiery parowe,
bagiery ręczne.

Wynajmują koleje kompletnie urządzone.

Części zapasowe zawsze na składzie.

Katalogi, kosztorysy, rysunki bezpłatnie.

FABRYKA i SKŁAD
POWOZÓW
M. MICHAŁSKIEGO

we Lwowie

ulica św. Michała 1. 6.



Fabryka wykonuje i ma na składzie

wszelkiego rodzaju

POWOZY, WÓZKI, TARANTASY i SANIE.

Wyroby czysto krajowe

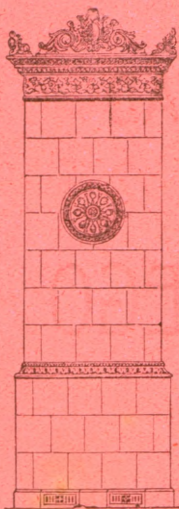
sprzedaje pod gwarancją.

Przyjmuje wszelkie reparaacje i odnowienia powozów

PO UMIARKOWANYCH CENACH

i wykonuje w jak najkrótszym czasie.

Piece, kuchnie i kominki kaflowe



w dowolnych kolorach, ustawiane według
najnowszej konstrukcyi

po cenie bardzo umiarkowanej

poleca

Fabryka pieców kaflowych
na Sfilerówce w Łwowie.

Adres:

FELIKS ZANDLER
Ł W Ó W.

Cenniki i kosztorysy na żądanie gratis.

PIERWSZY GALICYJSKI

DOM DLA ZIEMIAN

WE LWOWIE,

ulica Jagiellońska 1. 15.

NAJWIĘKSZY W KRAJU SKŁAD NASION.

☉☉☉☉ Maszyny — Nawozy ☉☉☉☉

ZLECENIA KOMISOWE.

Skład nasion: we Lwowie, Dworzec Główny.

Skład maszyn: we Lwowie, ul. Piotra Skargi.

Skład maszyn: Czerniowce, Hauptstrasse 17.

Srebrny medal c. k. Gal. Tow. Gospodarskiego 1900.

X. ROCZNIK
ASEKURACYJNO-
EKONOMICZNY

NA ROK

1901.

WYDAWCA

BOLESŁAW LEWICKI.



LWÓW.

GŁÓWNY SKŁAD W KSIĘGARNI POLSKIEJ.

1900.



C2. 21520

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ I.

Skale stemplowe w Austrii.	
Adwokaci w Galicyi i na Bukowinie	
Notaryusze	
Kalendarz świąteczny i notatki	
Zamknięcie rachunkowe Towarzystwa Wzajem. Ubezp.	17
Personalia Tow. Wzaj. Ubezp.	24
Towarzystwo wzajemnego kredytu	39
Agencya Tow. Wzaj. Ubezp.	42
Wykaz lekarzy Towarzystwa Wzaj. Ubezp.	56
Banki krajowe	61
Zarząd gal. Kasy Oszczędności	70
Galicyjski akc. Bank hipoteczny	72
Towarzystwo wzajemn. ubezp. „Dniestr“	76
Bank zaliczkowy we Lwowie	80
Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie	82
Foncière	84
Feniks	87
Lwowska filia Banku galic. dla handlu i przemysłu	90
Dom dla Ziemian	92
Riunione Adriatica	93
Unio catholica	95
Bank rolniczy	97

CZĘŚĆ II.

Kronika asekuracyjno-ekonomiczna, przez J. Zwingera	101
Choroba kolei państwowych w Austrii, przez Romana Gostkowskiego	119
Węgiel. Gawęda ekonomiczna, przez A. Misiągiewicza	153
O dawnych gildach, przez M. Demetrykiewicza	161
Ustawodawstwo ochronne w Austrii, przez Karola Nachera	178

CZĘŚĆ III.

Ogłoszenia.



Skale stemplove w Austrii.

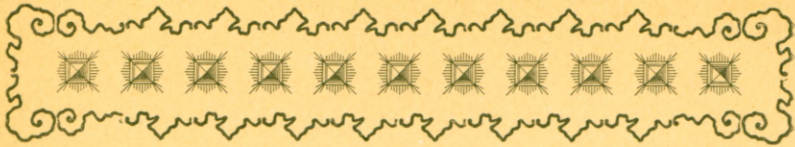
SKALA I.		Należytosc z dodatkim		SKALA II.		Należytosc z dodatkim		SKALA III.		Należytosc z dodatkim	
na weksle, asygnaty pieniezne i p. dokumenty kupieckie		zł.	ct.	na kwity i dokumenta prawne		zł.	ct.	na umowy sluzbowe, pozycz- kowe i kwity na wygrane loteryjne, kontrakty kupna lub zamiany		zł.	ct.
nad zł.	do zł.	75	5	nad zł.	do zł.	20	7	nad zł.	do zł.	10	7
150	150	10	13	40	40	40	13	20	20	20	13
300	300	20	19	60	60	60	19	30	30	30	19
450	450	30	32	100	100	100	32	50	50	50	32
600	600	40	63	200	200	200	63	100	100	100	63
750	750	50	94	300	300	300	94	150	150	150	94
900	900	60	25	400	400	400	25	200	200	200	25
1.050	1.000	70	75	800	800	800	75	400	400	400	75
1.200	1.200	80	—	1.200	1.200	1.200	—	600	600	600	—
1.350	1.300	90	—	1.600	1.600	1.600	—	800	800	800	—
1.500	3.000	—	—	2.000	2.000	2.000	25	1.000	1.000	1.000	25
3.000	4.500	2	—	2.400	2.400	2.400	50	1.200	1.200	1.200	50
4.500	6.000	3	—	3.200	3.200	3.200	—	1.600	1.600	1.600	—
6.000	7.500	4	—	4.000	4.000	4.000	50	2.000	2.000	2.000	50
7.500	9.000	5	—	4.800	4.800	4.800	—	2.400	2.400	2.400	—
9.000	10.500	6	—	5.600	5.600	5.600	50	2.800	2.800	2.800	50
10.500	12.000	7	—	6.400	6.400	6.400	—	3.200	3.200	3.200	—
12.000	13.500	8	—	7.200	7.200	7.200	50	3.600	3.600	3.600	50
13.500	15.000	9	—	8.000	8.000	8.000	—	4.000	4.000	4.000	—
15.000	16.500	10	—								
		11	—								

i tak dalej za kazde 1.500 zhr. wiecej
o 1 zł., przy czem reszte nieprzenoszą-
cą 1.500 zł. uważa się za pełną.

Rachunki, konta, odpisy, kopie lub jakkolwiek nazwane wykazy należytosci do 10 zł. nie podlegają stempłowi; od 10 zł.
do 50 zł. 1 ct., nad 50 zł. od kazdego arkusza 5 ct. — Rachunki nieostemplowane podlegają karze 50-krotnej.

Nad 400 zhr., od kazdych 200 zł.
oplacana ma być należytosc wraz z nad-
zwyczajnym dodatkim po 1 zł. 25 ct.,
przy czem sumy niżej 200 zhr. uważa
się jako pełne.

Nad 8.000 zł., od kazdych 400 zł.
opłaca się nadwyżka po 1 zł. 25 ct.,
ilosc nie dochodząca do 400 zł. uwa-
żana jest za całkowitą.



Adwokaci w Galicyi i na Bukowinie.

Andrychów: Malec J., Homme M.

Belz: Klein Józef.

Biała: Aronsohn M., Cieszyński J., Plessner M., Reich S., Rosner J., Schmetterling J.

Biecz: Maciejowski Michał.

Bochnia: Maiss F., Popiel M., Serafiński A., Weisło A., Zakrzewski F., Müller G.

Brzesko: Parwi L., Górski P.

Bóbrka: Kahane M., Rosenthal Joachim.

Bolechów: Kleinberg J., Rabinowicz J., Iwanowski S.

Borszczów: Komeriner M., Dorundiak M.

Brody: Byk J., Dołżycki J., Gross B., Kiniower Ch., Kretschmer K., Wagner S., Landau J.

Brzeżany: Czajkowski A., Schaeztel S., Schüssel A., Schenker M., Pohl Juda, Rawicz J., Izydor Fried.

Brzozów: Festenburg G. E., Daniec W.

Buczacz: Alter L., Ausschnitt I., Lisowski J., Meerengel E., Reiss E., Stern Henryk.

Busk: Schorr A.

Bursztyn: Cyga A., Ruhrberg Z.

Chodorów: Brill E.

Chrzanów: Kremer J., Keppler Z., Gaszyński A.

Cieszanów: Nurkowski St.

Czerniowce: Allerhand J., Auslaender J., Bielig N., Blaukopf M., Czechowski E., Chodorower J., Dornbaum J., Fechtner J., Ferlijewicz J., Fischer A., Fleischer J., Fraenkel M., Freundlich O., Funkenstein B., Goldenberg M., Gerschel S., Gierowski J., Horowitz D., Huller M., Kehlman S., Kiessler H. i L., Kor-nus M., Kohn I., Lauer E., Lauterstein J., Lupul H., Oberländer M., Pietey M., Paszkes M., Reiss E., Rott J., Salter M., Schlifka J., Storfer J., Schaeztel B., Selzer K., Solecki E., Straucher B., Strzelbicki A., Tittinger W., West E., Wachtel J., Weich L.

Czortków: Czackowski A., Grzybowski L., Horbaczewski A., Krokowski St., Mossler I., Kozower I.

Dobromił: Bieńczewski A., Hawliczek B., Tygermann I.

- Dąbrowa*: Datka J., Szanzer W.
Dębica: Friedberg S., Fischler S.
Delatyn: Andermann J., Ber-
 stein I. M., Łahodyński Mikoł.
Dolina: Chmielewski Wincenty.
 Dobrowolski J., Rosenbusch.
Dorna: Haulisch J., Fein A.
Drohobycz: Apfel N., Bergwerk
 A., Bernfeld, Falk D., Fraen-
 kel M., Kmicikiewicz J., Lau-
 terbach I., Rosenbusch G.,
 Szajna W., Segal A., Tieger-
 mann I., Taubenfeld J., Pacht-
 man Maurycy.
Dukla: Agatstein I., Babka A.
Gródek: Bogusławski Justyn,
 Ozarkiewicz L.
Gurahomora: Jolles A., Köh-
 ler J.
Gorlice: Dybuś J., Radomyski
 J., Dziubczyński Fr., Stern M.,
 Wolniewicz E.
Grybów: Hoser Jan.
Grzymalów: Koffler H.
Halicz: Lityński Jan.
Horodenka: Okuniewski T.
Husiatyn: Nathanson H.
Jarosław: Grabowski W., Jahl
 W., Segall M., Ruczka J.,
 Blumenfeld E., Münz D., Ne-
 benzahl S.
Jasło: Adamski R., Chwalibóg
 W., Gaszyński F., Sienkiewicz
 T., Pawłowski A., Baranow-
 ski J., Michnik S., Kornhäu-
 ser A.
Jaworów: Hibl J.
Jordanów: Kutrzeba W.
Kalwarya: Förster D.
Kalusz: Stanecki M., Kos An-
 drzej, Wiesenberg J., Wit-
 tlin B.
Kamionka strumiłowa: Krów-
 czyński M.
Kęty: Fabry K.
- Kimpolung*: Juster M., Stern-
 berg M.
Kołomyja: Allerhand A., Braun
 A., Dębicki T., Dudykiewicz
 W., Haczewski S., Kraśnicki
 T., Hulles M., Herdliczka A.,
 Jurczenko Bazyl, Kawecki W.,
 Landau H. M., Marmorosz M.,
 Milgrom E., Rittigstein J.,
 Schuster E., Stauber W.,
 Trachtenberg M., Wieselberg
 S., Zipser Ł., Fell Jakób, Wal-
 ler Leib.
Komarno: Radlewski F.
Kossów: Wilkowski E., Korpiń-
 ski M.
Kopyczyńce: Braun J.
Kolbuszowa: Bryk A., Seeliger J.
Kozowa: Fried E.
Krosno: Czajkowski F., Jugend-
 fein J., Pawłowski R.
Krzyszowice: Bąkowski K.
Kuty: Hanslich B., Friedman G.,
 Kulik D., Mach S.
Lisko: Strutyński J., Fichman Z.
Lubaczów: Szłapa G., Howorka
 Józef.
Leżajsk: Grychowski W.
Limanowa: Młodzik K.
Łańcut: Herbst J., Szpunar W.,
 Dymidowicz H.
Mielec: Brandt H., Bermann S.,
 Nowaczyński I. K.
Milówka: Grabowski R.
Maków: Werner J., Gularzyski
 W.
Monasterzyska: Chamajdes L.
Mościska: Borecki E., Korner J.,
 Pisek G.
Myślenice: Adelman E., Kla-
 kurka M.
Nadwórna: Frey D., Bardach K.
Niepolomice: Góra F.
Nisko: Rothblum J., Dunda-
 czek W.

Nowy Sącz: Barbacki W., Bersohn L., Chlebowski M., Chodacki J., Dawid K., Deutelbaum J., Galkiewicz T., Körbel M., Schmindling E., Sterkiewicz J., Stuber G.

Nowy Targ: Geisler E., Kozlecki M., Nowotny K., Popiel J., Zembaty Z.

Oświęcim: Gąsiorowski L., Beer J.

Peczenizyn: Markiewicz W.

Piłzno: Fiderkiewicz T.

Podgórze: Chajes A., Feuerstein I., Peiper M.

Podhajce: Schwager R., Isacher Rubin, Lehman Albin.

Podwołoczyska: Gromnicki F., Broder H., Mantel N.

Przemysł: Angerman St., Blumenfeld O., Bleicher J., Błażejowski Fr., Czajkowski W., Dawid M., Doliński F., Ehrlich S., Frayberger H., Gans B., Glanz J., Głęboczek J., Goldfarb J., Hillel H., Kormosz T., Lindenbaum M., Łużecki J., Mendochowicz L., Niemezyński J., Peiper L., Reimer D., Rosenbach W., Skala J., Skórski W., Smutny F., Süßwein L., Tarnawski L., Scheinbach J.

Przemysłany: Kohl I., Schenker J.

Przeworsk: Zborowski B., Kopecki H.

Pułtyna: Kapise I.

Radomyśl: Orliński M.

Radowce: Brunstein L., Kübel E., Menkes M., Trompeter J.

Radymno: Auerbach S.

Rawa ruska: Segal A., Bernfeld H., Jamiński D.

Rohatyn: Lipiner M., Pawlikowski K., Rosenthal J., Mogilnicki A.

Ropczyce: Affe M., B. Prus Strowski.

Rozwadów: Jezierski J.

Rymanów: Janota K.

Rzeszów: Als R., Binder Noe, Dzierżyński J., Fechdegen J., Fischler H., Holzer J., Hochfeld W., Koppel O., Krogulski R., Lecker A., Malec J., Piliński W., Reich S., Reines M., Reiner I., Wachtel M., Kahane W.

Sadagóra: Ebermann W., Hülles L., Michel M.

Sądowa Wisznia: Landau J.

Skalat: Ehrlich A.

Skawina: Dzikowski A.

Skole: Jacel I., Diamant J.

Suczawa: Frisch E., Finkler A., Isepeskul S., Lupul M., Robinson Z.

Sambor: Aleksandrowicz J., Budzynowski I., Fiternik J., Goldberg S., Humieniecki Ł., Kohn J., Nanke F., Pawliński K., Rappe H., Serwacki J., Staueremann J., Witz J., Potocki B.

Sanok: Affe A., Bengel A., Gaweł J., Flakowicz J., Łobaczewski E., Ślęczka W., Goldhammer A.

Szczerzec: Auerbach S.

Seret: Hatszek J., Brilant A., Weidenfeld M.

Sokal: Filipowski W., Fraenkel S., Wejda W., Petruszewicz E.

Stare miasto: Jarema J.

Stanisławów: Blaustein H., i S., Bibring L., Buczyński M., Fischler E., Fischler M., Falk H., Jonas A., Jurkiewicz W., Hordyński F., Katzenellenbogen L., Kwiatkowski K., Lie-

- bermann B., Lorsch E., Majeranowski J., Majeranowski F., Mandyczewski J., Meller A., Ostermann A. M., Sager M., Sokal M., Słotwiński Z., Rauch W., Fernhoff B.
- Stary Sacz*: Szayer E.
- Storożyniec*: Halpern S., Bry M., Katz J., Klimkiewicz R.
- Stryj*: Aichmüller W., Altmann E., Baczyński H., Bylina F. J., Falk J., Fink L., Fruchtmann F., Oleśnicki E., Markus H., Rosenman J.
- Strzyżów*: Uiberall J.
- Śniatyn*: Markussohn S., Rosenheck W., Simonowicz P., Ziemia W.
- Tarnopol*: Binder J., Blaustein C., Csilik B., Czykaluk St., Daniłowicz S., Demant N., Glogier S., Horowitz J., Jampoler S., Landau M., Landesberg J., Langer A., Leiblinger Z., Łuczakowski Wł., Mantel J., Parnas M., Pohorecki S., Promiński K. M., Piątkiewicz R., Rosen J., Rosenfeld Z., Schmidt R., Steinhart J., Schwarz H., Sygall E., Trzcieniecki T., Weihrauch L., Zarzycki W.
- Tłumacz*: Letz M., Orłowski St.
- Tłuste*: Safir J.
- Trembowla*: Blaustein J., Frisch Abr.
- Tarnobrzeg*: Reben W., Surowiecki A., Reichmann W.
- Tarnów*: Apfelbaum Ign., Baumfeld J., Buś W., Chodacki J., Foryst P., Gałęcki B., Gałęcki M., Glaser L., Goldberg J., Goldhammer E., Hochberg W.
- Holzer G., Kronhelm-Nordheim H., Malawski A., Mütz J., Offner J., Psarski E., Rappaport D., Reingelheim A., Pflug-eisen A., Rost J., Salamon F., Salz A., Stec J., Stojalowski S., Tokarz S., Tertit T.
- Tuchów*: Agatstein A.
- Turka*: Turnheim L.
- Tyczyn*: Madejski L., Idziński J.
- Tyśmienica*: Słotwiński Z.
- Uhnów*: Jamiński D.
- Ustrzyki dolne*: Misków Z.
- Wadowice*: Daniel I., Iwański J., Korn J., Łazarski Stan., Mikiewicz B.
- Wieliczka*: Borzewski F., Friedberg G.
- Wiśnicz*: Sulerzyński J.
- Wyżnica*: Blaukopf A., Kramer A., Perl B., Tittinger J., Wein M.
- Zablotów*: Fichbaum A.
- Zastawna*: Kohn F., Neumann M.
- Zaleszczyki*: Stoklasa E., Scheuer Ł.
- Zator*: Wielgus G., Lewandowski L.
- Zbaraż*: Kosser J., Stein N.
- Zborów*: Nagler M.
- Złoczów*: Alter B., Billet D., Epstein M., Eidelberg S., Heyne L., Kołaczkowski E., Kloetzl S., Luka A., Mittelmann I., Rothenberg L., Rożankowski L.
- Żabno*: Krudzielski T.
- Żółkiew*: Maciulski W., Korol M., Turzański K.
- Żurawno*: Rosenthal J.
- Żywiec*: Bogdani Wł., Rasche W., Udziela E., Junger M., Broder L.

Adwokaci we Lwowie.

- Allerhand Michał, Sykstuska 24.
Ambes Maurycy, Jagiellońska 15.
Aschkenazy Tob., Sykstuska 31.
Balko Władysł., Sykstuska 46.
Ballaban Wincenty, Kopernika 7.
Białogórski Jan, 3-go Maja 21.
Bieliński Stanisław 3-go Maja 2.
Bilik Mikołaj, Kościuszki 8.
Bliziński Kaz., Jagiellońska 17.
Błażejowski Bron., Halicka 20.
Bodek Maks, Łukasieńskiego 4.
Borysiewicz Adam, 3-go Maja 4.
Brendel Adolf, Jagiellońska 24.
Buber Rafał, 3-go Maja 13.
Bund Salomon, Sobieskiego 10.
Bund Salom. (jun.) Sykstuska 14.
Buresz Alfred, Kościuszki 20.
Byk Emil, Jagiellońska 11.
Chieger M., Kopernika 10.
Czajkowski Robert, Leona Sa-
piehy 5 A.
Czarnik Kazim., Sobieskiego 4.
Czemeryński Ign., Grodzickich 4.
Czerny Kar., pl. Bernardyński 10.
Czeszer Józef, Teatralna 7.
Daisenber Władysław, Zybli-
kiewicza 2.
Deiches Adolf, Bernsteina 5.
Dąbrowski Paweł 3-go Maja 4.
Deryng Stan., Batorego 28.
Diamand Jakób, Halicka 1.
Dobiecki Stanisław pl. Bernar-
dyński 12.
Dobrzański Jan, Krzywa 12.
Doliński Aleks., Jagiellońska 8.
Duleba Wład., pl. Maryacki 9.
Dziędzielewicz A., Jagiellońska 8.
Fedak Stefan, Kościuszki 10.
Feiles Ed. i Izidor, Sykstuska 6.
Fischer Adolf, Słowackiego 18.
Feld I., pl. Kapitulny 3.
Flecker, pl. Gołuchowskich 13.
Fläschner Szymon, Kollątaja 10.
Fränkel Stefan, Kilińskiego 2.
Fried Maks., Mickiewicza 12.
Godlewski Włodz., Pańska 3.
Goldfarb Leon, Jagiellońska 12.
Gorecki Wład., Akademicka 26.
Gorecki Tad., Akademicka 26.
Gottlieb Henryk, Kościuszki 13.
Grek Michał, Sykstuska 23.
Gross Oskar, Jagiellońska 6.
Gruder Ludwik, Kopernika 14.
Hahn Stanisław, Szopena 8.
Herzig Józef, 3-go Maja 17.
Hescheles D., pl. Smolki 1.
Holzer Wilhelm, 3-go Maja 10.
Horowitz Jakób, Teatralna 16.
Horowitz Marcin, 3-go Maja 8.
Horwat Adam, Hetmańska 4.
Iżczek-Maciejowski Karol, Cho-
rażczyzna 19.
Jabłoński Miecz., Brajerowska 8.
Jakubowski Henryk, pl. św.
Jura 5.
Jasiniecki Włodz. Dom Narodny.
Jekeles Leon, Kopernika 18.
Jekeles Maur., Kopernika 18.
Kahane Maurycy, Kollątaja 3.
Kamieński Karol, Kraszewsk. 9.
Kamieński Edmund Kraszewsk. 9.
Kiernig Franciszek Kopernika 3.
Klarfeld Leon, Sykstuska 24.
Klarfeld Henryk, Kościuszki 5.
Kohane Adolf, Słowackiego 6.
Kosiński Adam, Kraszewsk. 3.
Korytko Stanisław Maryan Mi-
chał, Czarneckiego 10.
Kostrakiewicz M., Ormiańska 39.
Kraus Maks, Akademicka 3.
Kraus Alojzy, pl. św. Ducha 3.
Kronik Marek, Kollątaja 3.
Krosiński Wł., Kraszewskiego 1.
Krygowski Kaz., 3-go Maja 10.

- Kuczkiwicz J., pl. Bernard. 11.
Kulczycki Roman, Karola Ludwika 7.
Kulikowski Wikt., 3-go Maja 5.
Kwiatkowski Ferd., Pańska 3.
Kwolewski Edw., Podleusk. 4.
Lacek Józef, Wałowa 27.
Landes Abraham, Krakowska 14.
Lewicki Konst., Korniaktów 1.
Lilien Edw., Hetmańska 12.
Lilienfeld Zym., Sykstuska 40.
Lisiewicz A. i Zymunt. Akademi-
cka 19.
Löwenstein Natan, Teatralna 1.
Lubinger J., Jagiellońska 24.
Luft Dawid, Brajerowska 3.
Łękowski Marcei, Sokoła 4.
Łępkowski Grzeg. Mickiewicza 5.
Łoziński August, Pańska 2.
Majewski Wład., Wałowa 3.
Majewski Leonard, 3-go Maja 8.
Mayer Aleks., Hetmańska 6.
Małachowski G., Kościuszki 30.
Maks Henryk, Sykstuska 52.
Margasz Wład., Teatralna 3.
Maryański Aleks., pl. Maryacki 9.
Marynowski Z., Kopernika 22.
Menkes Adolf, Kościuszki 2.
Michalewski B., Słowackiego 6.
Mikuliński Karol, Kraszewsk. 9.
Mileński Zym., pl. Maryacki 7.
Mochnacki Wl. Mickiewicza 5.
Morgenroth S., Kollątaja 1.
Nurkowski F., pl. Bernard. 12a.
Nussbrecher Chaim Leib,
3-go Maja. 13.
Obmiński Stan., Akademicka 17.
Olbert Karol, Kościuszki 5.
Ostaszewski Bron., Teatralna 5.
Pająk Józef, Kraszewskiego 13.
Paneth Seweryn, Sykstuska 29.
Parnes Emil, Hetmańska 22.
Pawęcki Leon, Skarbkowska 19.
Pazdziera Karol, Akademicka 8.
Ploder August, Szopena 5.
Pohl Samuel, Sykstuska 19.
Pomiąnowski Aleksander, syn-
dyk miejski w Ratuszu.
Raabe Józef, Sykstuska 23.
Rares Adolf, Skarbkowska 7.
Reis Albert, Sykstuska 6 (Pa-
saż Hausmana).
Reiss Jakób, Sykstuska 37.
Reiter Eugeniusz, Jagiellońska 7.
Rogalski Aleks., Kościuszki 16.
Roński Emanuel, Teatralna 1.
Romanowski E., Chorążczyz. 16.
Roth Maurycy, Kopernika 9.
Rozmarin Abraham, pl. Smolki 3.
Schaff Szymon, Hetmańska 22.
Schier Aleks., Kopernika 28.
Schrenzel Maur., K. Ludwika 29.
Semilski Teobald, Ochronek 4.
Sietnicki Maryan, pl. Smolki 3.
Skalkowski Tadeusz, Karola
Ludwika 1.
Skowroński Zym., Rynek 3.
Sokal Maks, Kaźmierzowska 26.
Sokal Rubin, 3-go Maja 8.
Sokal Klemens, Sykstuska 33.
Sołowij Tadeusz i Władysław,
Mickiewicza 3.
Srokowski Teofil, Teatralna 7.
Stand Ozyasz, Jagiellońska 16.
Starczewski St., Mickiewicza 1.
Sumper-Solański Edward, Pie-
karska 12.
Szafranski Włodz., Sobieskiego 9.
Szuchiewicz Mikoł., Kopernika 4.
Tenner Bernard, Kościuszki 10.
Till Ernest, Pańska 4.
Ungar Wikt., Słowackiego 3.
Vogel Aleks., Kopernika 7.
Waldmann Saul, Sykstuska 42.
Wittlin B., Sykstuska 37.
Weinberg Salom., Sykstuska 12.
Weisstein Michał, Kościuszki 5.
Wasser Ozyasz, Sykstuska 46.
Werfel Dawid, Sykstuska 26.
Witkowski Kaz., Kościuszki 8.

Wielochowski Józef, Brajerowska 10.
Wróblewski Józ., Kopernika 26.
Zaderecki Mich., Brajerowska 6.
Wojnarowski Feliks, Kalecza 9 a

Zbyszewski Stanisław, Sykstuska 25.
Zion Leon, Sykstuska 17.
Zion Ludwik, Kościuszki 13.
Zipper Gerszon, Podlewskiego 8.

Notaryusze we Lwowie.

Królikowski Wik., Hetmańska 10.
Kukawski Leop., Teatralna 5.
Kwaśnicki Samuel, Teatralna 11.

Onyszkiewicz Józ., Teatralna 6.
Piszek Franc., Trybunalska 1.
Wurst Karol, Jagiellońska 2.

Adwokaci w Krakowie.

Dr. Ablamowicz Stanisł., mały Rynek 1.
Dr. Ader Leon, Gołębia 3.
„ Bader Leib, plac Dominikański 2.
Dr. Benis Artur, Starowiślna 4.
„ Berman Henr., Grodzka 62.
„ Biały Józ., Rynek główny 11.
„ Bobilewicz Adam, ul. Kano niczna 14.
Dr. Bogusz Adam, ul. Wiślna 5, II. piętro.
Dr. Brummer Herman, ul. Poleska 18.
Dr. Bednarski Tadeusz, ulica Wiślna 3.
Dr. Caro Leopold, ul. św. Marka 23, róg ul. Szpitalnej 28.
Dr. Chmurski Serafin, ul. Poleska 20.
Dr. Czesznak Feliks, pl. WW. Świętych 9.
Dr. Czerny-Schwarzenberg Bol. ul. Stolarska 13.
Dr. Dadlez Wilhelm, Bracka 13.
„ Deiches Izidor, m. Rynek.
„ Dobija Antoni, ul. Franciszkańska 4.

Dr. Doboszyński Adam, Rynek gł. 39.
Dr. Einbenschütz Zyg., Franciszkańska 1.
Dr. Einbenschütz Stanisław, ul. Floryańska 32.
Dr. Fedorowicz Tadeusy. ulica św. Jana 4.
Dr. Fischler Adolf, Grodzka 61.
„ Fischlowitz Izrael, Plac Franciszkański.
Dr. Flach Karol, Rynek gł. 38.
„ Frühling Rud., Rynek gł. 14.
„ Gertler Juljan, Rynek gł. 8.
„ Gleitzmann Józef, ul. Grodzka 39.
Dr. Gluziński Tadeusz, ulica Szewska 19.
Dr. Goldman Sam., Grodzka 60.
„ Gross Adolf, Grodzka 46.
„ Guńkiewicz Bronisław, ul. Grodzka 47.
Dr. Garfein Sal., Grodzka 61.
„ Hajdukiewicz Jan, Sławkowska 10.
Dr. Horowitz Leon, Grodzka 32.
„ Horowitz Maurycy, ulica Grodzka 50.

- Dr. Hubaczek Eugeniusz, Floryńska 29.
- Dr. Ichheiser Mich., Rynek gł.
„ Jakubowski Jan, ul. św. Jana 18.
- Dr. Jakubowski Roman, ulica Szpitalna 19.
- Dr. Judkiewicz Henryk, ulica Floryńska 33.
- Dr. Kaden Gustaw, ulica Poselska 19.
- Dr. Kaufmann Daniel, ulica Grodzka 59.
- Dr. Kaufmann Józef, ul. Floryńska 24.
- Dr. Kirchmayer Kazimierz, ul. Pijarska 1.
- Dr. Klein Zygmunt, plac Dominikański 4.
- Dr. Kołodziejczyk Jan, ulica Grodzka 31.
- Dr. Koy Michał, ul. św. Jana 1.
„ Krieger Herman, ulica Floryńska 18.
- Dr. Krygowski Stanisław, ul. św. Krzyża 7.
- Dr. Kwieciński Tadeusz, ulica Grodzka 44.
- Dr. Br. Lewartowski Adam, gł. Rynek 19.
- Dr. Langrok Bernard, Rynek główny 9.
- Dr. Lachs Saul Rafał, ulica Grodzka 4.
- Dr. Landau Izak, Grodzka 20.
„ Landau Saul Rafał, ulica Grodzka 69.
- Dr. Laub Dawid, ulica Franciszkańska 1.
- Dr. Lisowski Władysław, ulica Wiślna 8.
- Dr. Ławrowski Roman, Rynek główny 38.
- Dr. Łepkowski Karol, ul. Poselska 9.
- Dr. Markiewicz Władysław, ul. Bracka 6.
- Dr. Münz Michał, Grodzka 2.
„ Olearski Bronisław, ul. Pijarska 5.
- Dr. Paszkowski Franciszek, ul. Pijarska 3.
- Dr. Pieniążek Kar., Grodzka 13.
„ Propper Jan Albert, plac Dominikański 3.
- Dr. Peiper Julian, Grodzka 18.
„ Rothwein Leon, ul. Stolarska 15.
- Dr. Rosenblatt Józef, ul. Basztowa 19.
- Dr. Ruczka Julian, Kolejowa 7.
„ Schönberg Maurycy, ulica Grodzka 33.
- Dr. Schornstein Henryk, ulica Wiślna 9.
- Dr. Schwarz Emil, Grodzka 46.
„ Seinfeld Herman, pl. Dominikański 1.
- Dr. Smolarski Kazimierz, ulica Grodzka 15.
- Dr. Staniszewski Walenty, ul. Starowiślna 1.
- Dr. Steinberg Józ., Grodzka 18.
„ Styczeń Wawrzyniec, ulica św. Krzyża 7.
- Dr. Sulimir Roman, ul. Szczyńska 3.
- Dr. Szaflarski Jan, mały Rynek 1.
„ Szalay Ludw., św. Jana 3.
„ Scholem Salomon, pl. Dominikański 5.
- Dr. Tilles Samuel, Grodzka 9.
„ Tomik Stanisław, ul. Floryńska 35.
- Dr. Ungar Samuel, Rynek gł. 22.
„ Wechsler Maurycy, ul. św. Getrudy 10.
- Dr. Wędrychowski Władysław, ul. Gołębia wyższa 6.

Dr. Weigel Ferdynand, ul. Wie-
lopolo 21.

Dr. Wilkosz Ferdynand, ulica
Mikołajska 2.

Dr. Wilkosz Władysław, ulica
Sławkowska 4.

Dr. Winkler Samuel, ulica Po-
selska 18.

Dr. Wojciechowski Franc., ul.
św. Jana 13.

Dr. Wąsikiewicz Henryk, ulica
Grodzka 42.

Notaryuszę w Krakowie.

Franciszek Niemczewski, ulica
Bracka 9.

Edmund Klemensiewicz, ulica
św. Anny 5.

Wiktor Brzeski, ulica Kanon-
na 14.

Karol Rudolphi, ulica Posel-
ska 17.



KALENDARĪUM

na rok

❧ 1901. ❧

STYCZEŃ.

Henwar, Januarius, Jänner, Eismonat — ma dni 31.

Dni tygod.	Święta		Imiona słowiańskie	Odmiany księż. i domniemany stan powietrza
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie		
1 W.	Nowy Rok	19 Wonyfatya	Mieczysław	☾ Pełnia dn. 5 o g. 1 m. 47 rano. Mroźno i wietrzno.
2 Ś.	Makarego Opata	20 Ihnatyja	Strzeżyśław	
3 C.	Genowefy Panny	21 Julyanny M.	Włastymiła	
4 P.	Tytusa Biskupa	22 Anastazyi M.	Dobromir	
5 S.	Telesfora ☺	23 10. M. w Kr.	Włastybór	
1.	Ew. u św. Mat. w R. 2. O mędrach na Wschodzie.	Knyha Rożd. Chrysta. Mat. 1.	Dług. d. 8 g. 18 m.	
6 N.	Trzech Króli	24 N. pr. Rożd.	Bojomir	☾ Ostatnia kw. d. 12 o g. 10 m. 11 wiecz. Deszcz ze śniegiem.
7 P.	Walentego	25 Rożd. Chr.	Świętosław	
8 W.	Seweryna	26 S. P. B. H. 14	Mściśław	
9 Ś.	Marcyanny Panny	27 Stefana M.	Władymira	
10 C.	Pawła Pustelnika	28 2000 Mucz.	Dobrosław	
11 P.	Higiniusza	29 SS. Mład.	Krzesimir	
12 S.	Honoraty P. ☾	30 Anysyi M.	Czesława	
2.	Ew. u św. Łuk. w R. 2. O Chrystusie w 12 latach.	Joan prepowidajet wopust. Mark. 1.	Dług. d. 8 g. 30 m.	☺
13 N.	F. 1 po 3 Kr.	31 N. po R. Hł. 6	Bogomir	☾ Nów dn. 20 o g. 4 m. 9 wieczór. Powietrze łagodne.
14 P.	Feliksa	1 Henwar 1901	Radogost	
15 W.	Maura Opata	2 Sylwestra	Domośław	
16 Ś.	Marcelo I.	3 Małachyja	Włodzimierz	
17 C.	Antoniego Opata	4 Sobor 70 Ap.	Rościśław	
18 P.	Pryski P.	5 Fteopemta	Jaropelk	
19 S.	Ferdynanda	6 Bohój. Hosp.	Ratymir	
3.	Ew. u św. Jana w R. 2. O godach w Kanie Galilejsk.	Josyf opuszczajet Nazaret. Mat. 4.	Dług. d. 8 g. 45 m.	☺ Pierwsza kw. d. 27 o g. 11 m. 25 rano. Mroźno i wietrzno.
20 N.	F. 2 po 3 Kr. ☺	7 N. 1 pr. B. H. 7	Sebastyan	☾ Księżyc oddała się od ziemi dn. 12, a przybliży się dnia 24.
21 P.	Agnieszki	8 Hryhorya pr.	Jaroslawa	
22 W.	Wincentego Męcz.	9 Patyjewkta	Wityśław	
23 Ś.	Zaślubienie NMP.	10 Hryhorya J.	Wróciślaw	
24 C.	Tymoteusza	11 Fteodozja P.	Chwalibóg	
25 P.	Nawr. św. Pawła	12 Tatianny M.	Miłosz	
26 S.	Polikarpa B.	13 Erm. mucz.	Skarbimir	
4.	Ew. u św. Mat. w R. 8. O uzdrowieniu trędowatego.	0 sliporożdennom. Łuk. 18.	Dług. d. 9 g. 0 m.	
27 N.	F. 3 po 3 Kr. ☺	14 N. 2 pr. B. H. 8	Przybysław	
28 P.	Karola Wielkiego	15 Pawła Ft.	Radomir	
29 W.	Franciszka Salez.	16 Petra Wer.	Zbisław	
30 Ś.	Martyny Panny	17 Ant. Wel.	Dobrogniew	
31 C.	Piotra Nol.	18 Aftan Pr.	Spilogniew	

KALENDARZYK LOSOWAŃ : 2. 4% losy państwowe z r. 1854, kredytowe, 5% regulacji Dunaju, 4% m. Tryjestu, krakowskie, lublańskie, austr. czerw. krzyża, sasko-meiningenskie, 3% hamburskie z r. 1866; 3. insbruckie; 5. salzburskie, kredytowe ziemskie, premjowe Listy zastawne II. em.; 14. 2% serbskie z r. 1881, serbskie tytoniowe z r. 1888 2% rosyjskie z roku 1864, 15. Salma.

KALENDARZYK GOSPODARCZY. Najwięcej zajęcia przy nawiezieniu gruntów. Na grunta ciężkie zwozić i składać na kupy komposty, szlam i piasek. Nawozy sztuczne, o ile potrzebne, obliczyć i zamówić. Nie zwlekać również z zamówieniem potrzebnych do siewu nasion, roślin, i zbóż. Pamiętać o cieplnych krowach i szczególnie uważać na ocielenie się w nocy. Pozostać ostatecznie rachunki za rok ubiegły, nakreślić plan robót na rok bieżący i poczynić odpowiednie przygotowania. Odnowić ubezpieczenia i prenumeraty gazet. Zestawić bilans, o ile możności, na rok cały.

Należy odnowić ubezpieczenie, które się kończy:

W folwarku	Budynków	Ruchomości	Inwentarzy	Krestencyi	Wotów opas.	Spirytusu		Od nieszczęśliwych wypadków	Na życie
	d n i a								

Podano do ubezpieczenia w Agencji

Dnia	Ilość	Przedmiot	Cena pojedyncza		Wartość ogólna	Złożono zadatek		Otrzymano Nr. policy	Zapłacono należność			
			K.	h.		K.	h.		dnia	K.	h.	gotówki lub weksl.

L U T Y.

Fewral, Februarius Februar, Hornung — ma dni 28.

Dni tygod.	Ś w i ę t a		Imiona słowiańskie	Odmiany księż. i domniemany stan powietrza
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie		
1 P.	Ignacego B. m.	19 Makaryja	Żegota	☀
2 S.	N. M. P. Gromn.	20 Ewfymja W.	Miłostawa	
5.	Ew. u św. Mat. w R. 20 O robotnikach w winnicy.	0 Mytari i faryzei. Łuk. 18.	Dług. d. 9 g. 23 m.	☾ Pełnia dn. 3 o godz. 5 m. 3 wieczorem. Pogoda i powietrze łagodne. ☾ Ostatnia kwadra d. 11 o g. 8 m. 45 wieczorem. Deszcz z śniegiem. ☀ Nów d. 19 o godz. 4 m. 18 rano. Śnieg, wiatr. ☾ Pierwsza kwadra d. 25 o g. 8 min. 11 wieczór. Deszcz i śnieg
3 N.	F. Starozap. ☺	21 N. 3 o M. i F. 1	Błażej	
4 P.	Weroniki Panny	22 Tymofteja	Witosława	
5 W.	Agaty Panny	23 Klymentia M.	Dobrochna	
6 Ś.	Doroty Panny	24 Xenyi prep.	Bohdana	
7 C.	Romualda opata	25 Hryhorja	Sulisław bł.	
8 P.	Jana z Malty	26 Ksenofonta	Gniewomir	
9 S.	Apolonii panny	27 Joana Chr.	Gorysław	
6.	Ew. u św. Łuk. w R. 8. O nasieniu i wielorakiej roli.	0 obłudnom synie. Łuk. 15.	Dług. d. 9 g. 44 m.	
10 N.	F. Mięsopełna	28 N. 4 o. s. H. 2	Tomila bł.	
11 P.	Łucyusza bisk. ☾	29 Ihnatja m.	Świętochna	
12 W.	Eulalii pan. męcz.	30 Tr. Świat.	Radzyn ś.	
13 Ś.	Katarzyny R.	31 Kyra i Joana	Jordan ś.	
14 C.	Walentego bisk.	1 Fewr. Tryf.	Niemir	
15 P.	Faustyna męcz.	2 Stryt. Hosp.	Szczęsław	
16 S.	Joanny panny	3 Symeona i Anny	Milada bł.	
7.	Ew. u św. Łuk. w R. 18. O uzdrowieniu ślepego.	0 strasznom sudi. Nat. 25.	Dług. d. 10 g. 6 m.	
17 N.	F. Zapustna	4 N. M. Hl. 3	Świętorad	
18 P.	Flawiusza	5 Ahaftyi m.	Wielostawa	
19 W.	Konrada pust. ☺	6 Wukoła	Czczisława	
20 Ś.	Popielec	7 Partaftemija	Ludomił	
21 C.	Eleonory król.	8 Fteodora	Onosława	
22 P.	Piotra K.	9 Nykyfora	Wróciława	
23 S.	Romany panny	10 Charlamp.	Przedziśław.	
8.	Ew. u św. M. w R. 4. O czaracie kuszącym Jezusa.	0 postu i myłostyni. Mat. 6.	Dług. d. 10 g. 6 m.	
24 N.	F. 1 Wstępna	11 N. Syr. Hl. 4	Bogusz	
25 P.	Anastazyi pan. ☾	12 Meletyja Ar.	Sławobój	
26 W.	Wiktora z A.	13 Martyniana	Mirosław	
27 Ś.	Aleksandra B.	14 Kiryła	Wiarostaw	
28 C.	Popielec † R.	15 Onysyma	Chwalibóg	

KALENDARZYK LOSOWAŃ, 1. 5% losy z roku 1860, hr. St. Genois, włoskie cz. krzyża, sasko meiningenskie, fińlandzkie, 3% tureckie, brunświckie; 15. stanisławowskie, 3% kredytowe ziemskie premiove Listy zastawne I emisji.

KALENDARZYK MYŚLIWSKI i RYBACKI. Połowac wolno na: kozły (rogacze), cietrzewie i guszcze, dropie i pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Łowic wolno wszystkie ryby, nie wolno zaś raków, zarówno samice, jak sameców.

KALENDARZYK GOSPODARCZY. Spiesznie kończyć roboty domowe, ostatni to bowiem miesiąc przed pilnymi robotami w polu, do których trzeba będzie wziąć się z całą siłą. Dalej prowadzić omoty zboża i dokończyć młócenia kończyzny nasiennej. Nawozy dalej zrobić, a jeśli pogoda służy, nawozy sztuczne rozrzucić po polach i zagrabiać je. Kaimit i saletrę chilijską rozbić na dużych kawałków. Można też, w razie pięknej pogody, zacząć zakładanie nowych łąk i pastwisk. Łąki dawne oczyścić należycie i po od-tajeniu zaraz zbronować, celem usunięcia mchu. W chmielnikach wziąć się do robót ziemnych i nawozowych. Zbierać kamienie na naprawę dróg.

MARZEC.

Mart, Martius, März, Lenzmonat — ma dni 31.

Dni tygod.	Ś w i ę t a		Imiona słowiańskie	Odmiany księż. i domniemany stan powietrza
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie		
1 P. 2 S.	Albina bisk. † Symplicyusza	16 Pamfytaja 17 Fteodora	Budzisław Radosław	
9.	Ew. u św. M. w R. 17. O Przemienieniu Pańskim.	O Naftanaily. Jo- an 1.	Dług. d. 10 g. 53 m.	☺ Pełnia d. 5 o godz. 9 m. 38 rano. Śnieg z wia- trem.
3 N. 4 P. 5 W. 6 Ś. 7 C. 8 P. 9 S.	F. 2 Sucha Kazimierza króla Fryderyka ☺ Kolety panny Tomasza z Akw. Jana Bożego Franciszki panny	18 N. 1 P. H. 5 19 Archyppa 20 Leona 21 Tymofteja 22 SS. Mucz. 23 Połykarpa 24 Obr. Hław.	Sławomila Kazimierz Pakosław Woisław Bogowit Miłogost Mścislawa	☾ Ostatnia kwa- dra d. 13 o g. 2 m. 39 wieczór. Deszcz i śnieg.
10.	Ew. u św. Łuk. w R. 11. O wyrzuceniu dyabłów.	O rozstąpieniom w Kafarnaum Mark 2.	Dług. d. 11 g. 20 m.	☺ Nów dn. 20 o godz. 2.26 wieczór. Posepno i sil- ne wichry.
10 N. 11 P. 12 W. 13 Ś. 14 C. 15 P. 16 S.	F. 3 Głucha Konstantyna Grzegorza W. Rozyny i Rudr. Matyldy panny ☾ Longina mężc. Lubina mężc.	25 N. 2 P. H. 6. 26 Porfyria 27 Prokopia 28 Wasylja 1 Mart. Jewd. 2 Fteodota 3 Ewtropia	Bożesław Ludoslawa Swatosz Niecislaw Bożena Długomir Ojcosław	☺ Pierwsza kwa- dra dnia 27 o godz. 6 m. 12 rano. Burza z śnie- życą.
11.	Ew. u św. Jana w R. 6. O nakarmieniu 5.000 ludzi.	O hradenwi po Chry- stii. Mark. 8.	Dług. d. 11 g. 42 m.	
17 N. 18 P. 19 W. 20 Ś. 21 C. 22 P. 23 S.	F. 4 Środopostna Edwarda II. króla Józefa Oblubieńca Joachima ☺ Benedykta op. Oktawiana Wiktora mężc.	4 N. 3 P. H. 7 5 Konona M. 6 42 Mucz. w S. 7 Wasyla m. 8 Fteofylakta 9 SS. 40 Mucz. 10 Kondrata	Zbigniew Boguchwał Bohdan Polemir Lubomira Godysław Zbisław	☺ Księżyc od- dała się od ziemi dnia 9 a zbliża się dnia 21.
12.	Ew. u św. J. R. 5. O żydach chcących ukam. J.	O iscilenii nimoho. Mark. 9.	Dług. d. 12 g. 17 m.	
24 N. 25 P. 26 W. 27 Ś. 28 C. 29 P. 30 S.	F. 5 Czarna Zwiastow. N. P. M. Emanuela Ruperta ☺ Sykstusa bisk. Cyryla dyak. Kwiryna mężc.	11 N. 4 P. H. 8 12 Fteofana 13 Nykyfora 14 Wenedykta 15 Ahapia m. 16 Sawyna m. 17 Aleksa pr.	Lubomira Więczyśław Świętobój Bohdar bl. Krzesław Czcmisław Szukosław	
13.	Ew. u św. Mat. R. 21. O wjeździe Jez. do Jerozol.	O synach Zewedo- wych. Mark 10.	Dług. d. 12 g. 25 m.	
31 N.	F. 6 Kwietna	18 N. 5 P. H. 1	Dobromira	

KALENDARZ LOSOWAŃ. 1. Pożyczka premiowa m. Wiednia, 4% bawarskie z roku 1866, węg. cz. krzyża, Bazylika; 13. 5% rosyjskie z r. 1866; 31. brunświckie.

KALENDARZYK MYŚLIWSKI i RYBACKI. Polować wolno na: słonki, cietrzewie, głuszcę, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

KALENDARZYK GOSPODARCZY. Rozpoczyna się siew owsa, marchwi, maku, anyżu, wyki nasiennej i kosmatej, koniczu, buraków pastewnych, brukwi, rzepaku letniego i żyta jarego. Łąki nawadniać a nawiezione uprzędno zbrowować, zwłaszcza zaś łąki, zarosnięte mchem. Ogród przygotować pod uprawę jarzyn. Oczyścić najstarszą pola konieczynowe, ziemię pod uprawę zbóż, zwłaszcza zaś ziemie piaszczyste walcować.

M a r z e e.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

M a r z e e.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

K W I E C I E Ń.

Aprilły, Aprillis, April, Ostermonat — ma dni 30.

Dni tygod.	Ś w i ę t a		Imiona słowiańskie	Odmiany księż. i domniemany stan powietrza
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie		
1 P.	Hugona biskupa	19 Chrysanfta	Zbigniew	☺ Pełnia dn. 4 o godz. 2 min. 53 rano. Pogodnie ale chłodno.
2 W.	Franciszka	20 Prep. Otec.	Łudomir	
3 Ś.	Ryszarda b.	21 Jakowa	Włатыsław	
4 C.	Wieczera Pań. ☺	22 Wasylja	Mnożysław	
5 P.	Wielki Piątek	23 Nykona pr.	Bożywój	
6 S.	Wielka Sobota	24 Zacharyi pr.	Świętobór	
14.	Ew. u św. Mat. R. 16. O zmartwychwstaniu Jezusa		O hriad. Isusa wo Jerusalem. Joan 12.	Dług. d. 12 g. 56 m.
7 N.	F. Niedz. Wielkan.	25 N. 6 C. H. 2	Przesław	☾ Ostatnia kwa- dra dnia 12 o g. 5 m. 30 rano. Wietrzno i dżdżysto.
8 P.	Poniedz. Wielkan.	26 Sobor Haw.	Radosław	
9 W.	Maryi Egipcyaniki	27 Matrony S.	Dobrosława	
10 Ś.	Ezechiela pr.	28 Ilaryona pr.	Gorysław	
11 C.	Leona Wielk.	29 Czetwer weł.	Jaromir	
12 P.	Juliusza ☾	30 Piatok weł.	Lubosław	
13 S.	Justyna męcz.	31 Subota weł.	Przemysław	
15.	Ew. u św. Jana R. 20. O ukazaniu się Jez. uczn.		O bożestwi Isusa. Joan 1.	Dług. d. 13 g. 19 m.
14 N.	F. 1 Biała	1 Woskr. Hosp.	Myślimir	☽ Nów dn. 13 o godz. 11 m. 11 wieczór. Pogodnie.
15 P.	Anastazyi m.	2 Pon. Woskr.	Waćław	
16 W.	Lamberta	3 Wtor. Woskr.	Nosisław	
17 Ś.	Rudolfa b.	4 Josyfa	Krasisław	
18 C.	Apoloniusza ☺	5 Fteodyta M.	Gościsław	
19 P.	Emmy wd.	6 Jawtychia	Włodzimierz	
20 S.	Agneszki Pol.	7 Hrehoria	Czesław	
16.	Ew. u św. Jana R. 10. O Chryst. dobrym past.		O newirnom Ftomi Joan 20.	Dług. d. 13 g. 39 m.
21 N.	F. 2 po Wielk.	8 N. 1 A. H. 1	Drogomił	☼ Pierwsza kwa- dra d. 25 o g. 5 m. 48 wiecz. Powietrze ła- godne. Długość dnia w przecięciu. 13 godzin. Księżyc od- dała się od ziemi d. 4 a zbliża się dnia 18.
22 P.	Sotera i Kaja	9 Jewpsycha	Strzeżymir	
23 W.	Wojciecha B.	10 Terantya	Wojećcha ś.	
24 Ś.	Jerzego męcz.	11 Antypy m.	Jerzy ś.	
25 C.	Marka ew. ☺	12 Wasylja	Jarosław	
26 P.	Kleta i Marc.	13 Artemona	Spitymir	
27 S.	Peregryna W.	14 Martyna	Bogufał	
17.	Ew. u św. Jana R. 16. O odejściu Chryst. od ojca.		O Myronosnyciach. Mark. 4.	
28 N.	F. 3 po Wielk.	15 N. 2 M. Hl. 2	Żywisław	
29 P.	Piotra męcz.	16 Ahapii m.	Bogosław	
30 W.	Katarzyny S.	17 Symeona	Chwalisław	

KALENDARZYK LOSOWAŃ. 1. 4% losy z r. 1855, 4% regulacji Gisy, Rudolfa, 4% bad. z r. 1867, 3% tureckie; 14. 2% serbskie z r. 1881.

KALENDARZYK MYŚLIWSKI i RYBACKI. Polować wolno przez cały miesiąc na: cietrzewie i głuszcze, a do połowy miesiąca na pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Łowić wolno wszystkie ryby, z wyjątkiem bolenia, czopów, lipienia głowacicy, świnki, wyrozuba, sandacza, nie wolno łowić raków, zarówno samic, jak samców.

KALENDARZYK GOSPODARCZY. Z kolei wysiewać jęczmień, pszenicę, konieczyń, konopie, len, groch, łubin nasienny, sporek, trawy, kapustę pastewną na rozsadni; można także siać owsy i żyta jare. Skoro tylko ziemia ogrzeje się należyte, można rozpocząć sadzenie kartofli. Pola zbożowe bronować, grunta lżejsze walcować. Koniczyny gipsować i dalej rozrzucać nawozy sztuczne, oraz zasilać nimi łąki; na łąki mszyste rozsyypać wapno. Zakładać nowe chmielniki. W dawnych chmiel obcinać i zasilać nawozami.

Należy odnowić ubezpieczenie, które się kończy:

W folwarku	Budynków	Ruchomości	Inwentarzy	Krestencyji	Woiw opas.	Spirytusu	Od nieszczęśliwych wypadków	Na życie
	d n i a							

Podano do ubezpieczenia w Agencji.....

Dnia	Ilość	Przedmiot	Cena pojedyncza		Wartość ogólna	Złożono zadatek		Otrzymano Nr. policy	Zapłacono należność			
			K.	h.		K.	h.		dnia	K.	h.	gotówki lub weksl.

K w i e c i e ń .

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

K w i e c i e ń.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

M A J.

Maj, Majus, Mai, Wonnemonat, — ma dni 31.

Dni tygod.	Ś w i ę t a		Imiona słowiańskie	Odmiany księż. i domniemany stan powietrza
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie		
1 Ś.	Filipa i Jakóba	18 Joanna Pr.	Łubomir	☺ Pełnia dn. 3. o g. 7 m. 52 wieczór. Pogodnie i ciepło
2 C.	Zygmunta k.	19 Joanna W.	Witymir	
3 P.	Znalezienie ś. † ☺	20 Fteodora	Świętosław	
4 S.	Floryana m.	21 Januaria	Więńczysł.	
18. O	Ew. u św. Jana R. 16. O przyczynie odejścia Chr.	0 rozstąpieniom. Joan 5.	Dług. d. 14g. 31 m.	☾ Ostatnia kw. d. 11 o g. 4 m. 11 wiecz. Powietrze zmienne.
5 N.	F. 4 po Wielk.	22 N. 3 S. Hl. 3	Chocisław	
6 P.	Jana w oleju	23 Heorhya m.	Gościwit bł.	
7 W.	Domiceli panny	24 Sawwy M.	Ludomiła	
8 Ś.	Stanisława bisk.	25 Marka Jew.	Stanisław	
9 C.	Grzegorza	26 Wasylija	Bożerad bł.	
10 P.	Izydora or.	27 Symeona	Cierpimir	
11 S.	Beatryksy pan. ☾	28 Jesona ar.	Ludowit	
19. O	Ew. u św. Jana w R. 10. O skutku prósy w im. Jez.	0 samarytani. Jan 4.	Dług. d. 14g. 51 m.	☺ Nów d. 18 o g. 7 m. 11 rano. Wiatr z deszczem. ☾ Pierw. kwadra d. 25 o godz. 7 m. 13 rano. Częste ulewy.
12 N.	F. 5 po Wielk.	29 N. 4 S. H. 4	Wszemił	
13 P.	Serwacego	30 Jakowa	Cichosław	
14 W.	Bonifacego } Dni	1 Mai. Jeremi	Dobiesław	
15 Ś.	Zofii i 3 c. } krzyż.	2 Aftanazyja	Strzeżysław	
16 C.	Wniebowst. Pańsk.	3 Tymofteja	Więńczysław	
17 P.	Paschalisa wyzn.	4 Pelahii M.	Sławomir	
18 S.	Feliksa spow. ☺	5 Iryny M.	Wszesław	
20. O	Ew. u św. J. w R. 15 i 16. O przyjściu pocieszyciela.	0 śliporożdeniom. Joan 9.	Dług. d. 15g. 15 m.	
19 N.	F. 6. po Wielk.	6 N. 5 S. Hl. 5	Krzesom.	☺ W maju przybywa d. o 1 godz. i 15 m. Długość dn. w przecięciu 15 godzin.
20 P.	Bernarda S.	7 Znam. cz. K.	Bronimir	
21 W.	Heleny królowej	8 Joana Boh.	Przesława	
22 Ś.	Julii panny	9 Isaji prep.	Wisława b.	
23 C.	Dezyderego	10 Wozn. Hos.	Budziwoj	
24 P.	Joanny wdowy	11 Mokija	Tomira	
25 S.	Urbana I. pap. ☾	12 Jepyfanya	Borysława	
21. O	Ew. u św. Jana w R. 14. O zesłaniu Ducha św.	0 prośławienyi Isusa Joan 17.	Dług. d. 15g. 24 m.	
26 N.	F. Zielone Świąt.	13 N. 6 S. O. H. 6	Więczył	☺ Księżyc od- dała się od ziemi dn. 2 i 29, a przy- bliża się dn. 17.
27 P.	Pon. Ziel. Świąt.	14 Izyd. mucz.	Rusław	
28 W.	Wilhelma	15 Pachomyja	Jaromir	
29 Ś.	Maksyma W.	16 Fteodora O.	Bogusława	
30 C.	Feliksa pap.	17 Andronika	Sulimir	
31 P.	Petroneli panny	18 Fteodota	Bożesława	

KALENDARZYK LOSOWAN. 1. 5%, z r. 1860; włoskie Czerw. Krzyża; Brun-
szwickie; 4% bawarskie z r. 1866; finlandzkie, oldenburgskie; 5. 3% kred. ziem. premj.
listy zast. II. em.; 13. serbskie tytoniowe z r. 1888; 15. 4% weg. banku hipot. Józsiw;
weg. poz. premj.; 3% kred. ziem. premj. listy zast. I. em.

KALENDARZYK MYŚLIWSKI i RYBACKI. Polować wolno na kozły od połowy
miesiąca, na cietrzewie i guszcze do połowy miesiąca.

KALENDARZYK GOSPODARCZY. Siał jęczmiona, prosa, tatkarki, kukurydżę i ko-
nopie, kończyć sadzenie kartofli, buraków, te ostatnie, o ile nie wzrosły, dopełnić. Koni-
czyne, jeśli się jeszcze sieje, to tylko przed deszczem. Na gruntach zimowych można siał
jeszcze trawę. Pielić pszenicę, toż samo pielić i odsypywać wysadki wczesnych kartofli,
buraków i brukwi. Rozpoczyna się zbiór okwitającej konicznej i lucerny, oraz pierwsze
rzecze zielonej paszy, głównie należy do kopania nowych i odnawiania starych rowów, przyczem ziemię wykopaną
należy koniecznie rozrzucić po sąsiednich polach i łąkach. Chmiel tyczkować, po trzy
najświeższe pędy przywiązywać do tycezek, resztę obcinać.

М а ј.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

М а ј.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

C Z E R W I E C.

Junyi, Junius, Juni, Brachmonat — ma dni 30.

Dni tygod.	Ś w i ę t a		Imiona słowińskie	Odmiany kslęż. i domniemany stan powietrza
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie		
1 S.	Nikodema męcz.	19 Subota zad.	Świętopelk	
22.	Ew. u św. Mat. w R. 28. O władzy Chrystusa.	O duchu świątom. Joan 7.	Dług. d. 15 g. 37 m.	☉
2 N.	F. 1 po św. Tr. ☺	20 Sosz. ś. Duch.	Ratysław	Pełnia d. 2 o g. 11 m. 26 r. Dżdżysto.
3 P.	Klotyldy	21 Pon. S. ś. D.	Branmila	
4 W.	Kwiryna	22 Wasylija	Litomił	
5 Ś.	Florencyi	23 Mychaila	Dobromil	
6 C.	Boże Ciało	24 Symeona	Cichomir	
7 P.	Roberta męcz.	25 O. hl. ś. Joan.	Wisław bl.	
8 S.	Medarda bisk. †	26 Karpa Ap.	Wyszosław	
23.	Ew. u św. Ł. R. 14. wezwaniu na wieczernię.	O yspowidaniu Isusa Mat. 10.	Dług. d. 15 g. 52 m.	
9 N.	F. 2 po ś. Tr. ☾	27 N. 1 W. S. H. 8	Sławój	Nów d. 16 o g. 3 min. 6 wieczór. Powietrze zmienne.
10 P.	Małgorzaty	28 Nykyty	Bogumił	
11 W.	Barnaby apost.	29 Fteodozyi	Radomił	
12 Ś.	Onufrego wyzn.	30 Isaakija	Wyszomir	
13 C.	Antoniego z Pad.	31 Jeremija	Chotymir	
14 P.	Serce Jezusa	1 Jun. Justyn	Przedzimir	
15 S.	Wita i Modesta	2 Nykyfora	Wit św.	
24.	Ew. u św. Ł. w R. 15. O zgubionej owcy i groszu.	Petr ide wo slid Isusa Mat. 4.	Dług. d. 15 g. 50 m.	
16 N.	F. 3 po ś. Tr. ☺	3 N. 2 T. C. H. 1	Budzimir	Pierw. kw. d. 23 o g. 10 m. 32 wieczór. Pogodnie.
17 P.	Adolfa	4 Mytrofana	Drogomysl	
18 W.	Marka i Marc.	5 Dorofteja	Długosław	
19 Ś.	Gerwazego i Prot.	6 Hylariona	Borzysław	
20 C.	Sylweryusza	7 Fteodota	Bogna św.	
21 P.	Alojzego Gonzagi	8 Fteodora Str.	Domysław	
22 S.	Paulina	9 Kyryła Arch.	Broniwój	
25.	Ew. u św. Mat. w R. 5. O obfitym połow. ryb Piotra.	Nykto ne m. dwom hosp. służty. Mat. 6.	Dług. d. 15 g. 53 m.	
23 N.	F. 4 po Św. ☽	10 N. 3 po S. H. 2	Wanda	W czer. dnia przybywa do 29 o m. 19, a po 20 spada o min. 5.
24 P.	Jana Chrzciciela	11 Wartfolom.	Janisław	
25 W.	Prospera biskupa	12 Onufr. prep.	Wlastymil	
26 Ś.	Jana i Pawła	13 Akilyny	Rozmysław	
27 C.	Władysława	14 Elyseja	Włajsław	
28 P.	Leona II. pap. †	15 Amosa prep.	Zbroisław	
29 S.	Piotra i Pawła	16 Tychona	Wyszomir	
26.	Ew. u św. Mat. w R. 5. O sprawiedliwości.	O sotnyci. Mat. 8.	Dług. d. 15 g. 47 m.	
30 N.	F. 5 po Św.	17 N. 4 po S. H. 3	Cichosław	Księżyc zbliża się do ziemi dn. 14, a odładała się 26.

KALENDARZYK LOSOWAN. 1. z r. 1864; 4½% tryesteńskie; 4% badeńskie; 3% tureckie; 15. Budy; 30. brunswickie.

KALENDARZYK MYSLIWSKI i RYBACKI. Polować wolno na: kozły (rogacze), od połowy miesiąca zaś na ptactwo wodne.

Łowić wolno wszystkie ryby z wyjątkiem brzanki, cyrty i leszcza — nie wolno łowić raków samie.

KALENDARZYK GOSPODARCZY. Około posianych lub posadzonych roślin prowadzić motykowanie gruntu. Kartofle okopywać. Przygotowywać pod rzepaki sztuczne nawozy. Podczas suszy nawodniać łąki. Rozpoczynać sianokosy. Chmiel okopywać, pędy przywiązywać do tyczek, dolne pędy obcinać. Obejrzeć i przygotować narzędzia, potrzebne do zbliżającego się sprzętu. Co potrzeba, naprawić i uzupełnić.

C z e r w i e e .

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

C z e r w i e c.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

L I P I E C.

Julyj, Julius, Juli, Heumonat — ma dni 31.

Dni tygod.	Ś w i e t a		Imiona słowiańskie	Odmiany księż. i domniemany stan powietrza
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie		
1 P.	Teobalda op.	18 Leontyna	Bogusław	☺ Pełnia d. 2 o g. 2 m. 51 rano. Dnie pogodne parne.
2 W.	Naw. N. M. P. ☺	19 Judy Ap.	Ojcomił	
3 Ś.	Heliodora	20 Meftodyja	Milosław	
4 C.	Józefa Kalasant.	21 Julyana m.	Welisław	
5 P.	Filomeny	22 Jewsewyja	Prokop	
6 S.	Izajasza pror.	23 Ahrypiny	Izasław	
27.	Ew. u św. Mat. w R. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.	0 dwóch bisnujuszczeh. Mat. 8.	Dług. d. 15 g. 40 m.	☾ Ostatnia kw. d. 9 o g. 4 m. 53 r. Poępno i dżdż.
7 N.	F. 6 po Św.	24 N. 5 po S. H. 4	Krasnoroda	
8 P.	Elżbiety król.	25 Fewronyi	Chwalimir	
9 W.	Cyryla biskupa ☾	26 Dawyda Ft.	Starochta	
10 Ś.	Amalii panny	27 Samsōna	Radziwój	
11 C.	Pelagii męcz.	28 Kyra i J. †	Olga św.	
12 P.	Henryka	29 Petra i Paw.	Tolomir bł.	
13 S.	Małgorzaty panny	30 Sob. SS. ap.	Radomiła	
28.	Ew. u św. Mat. w R. 7. O fałszywych prorokach.	0 rozstablennom żyłamy. Mat. 9.	Dług. d. 15 g. 28 m.	☺ Nów d. 15 o g. 11 m. 44 w. Pogodnie.
14 N.	F. 7 po Św.	1 N. 6 po S. H. 5	Dobrogost	
15 P.	Rozesł. Apost. ☺	2 P. ryzy Boh.	Radosław	
16 W.	N. M. P. Szkapł.	3 Jakynta	Dzierżyśław	
17 Ś.	Aleksego	4 Andreja	Dzierżykr.	
18 C.	Szymona z Lip.	5 Aftanazyja	Unisław	
19 P.	Wincentego à P.	6 Syzona W.	Wodzisław	
20 S.	Czesława i Kas.	7 Ftomy prep.	Czesław	
29.	Ew. u św. Ł. w R. 16. O niesprawiedliwym szaf.	0 dwóch slipcach. Mat. 9.	Dług. d. 15 g. 14 m.	☺ Pełnia d. 31 o g. 10 m. 7 wieczór. Dżdżysto.
21 N.	F. 8 po Św.	8 N. 7 po S. H. 6	Stosl. i D.	
22 P.	Maryi Magdaleny	9 Pankratya	Bolesława	
23 W.	Apolinarego	10 SS. 44 M.	Zelisław	
24 Ś.	Krystyny ☽	11 Jewtimija	Lubomira	
25 C.	Jakóba apost.	12 Prokla	Sławosz	
26 P.	Anny	13 Sobor. s. H.	Mirosława	
27 S.	Natalii panny	14 Akyły ap.	Wszebor	
30.	Ew. u św. Ł. w R. 19. O zburzeniu Jeruzolimy.	0 5. ehlibach i 2. rybu. Mat. 14.	Dług. d. 14 g. 59 m.	☺ W lipcu ubywa dnia o 57 minut.
28 N.	F. 9 po Św.	15 N. 8 po S. H. 7	Świętomir	
29 P.	Marty panny	16 Aftynohena	Cierpisław	
30 W.	Abdona i Sen.	17 Maryny M.	Zdobysław	
31 Ś.	Ignacego Loj. ☺	18 Jemylyana	Ludomira	

KALENDARZYK LOSOWAŃ. 1. 4% z r. 1854; pożyczka premj. m. Wiednia; kredytowe; 4% żeglugi par. na Dunaju; austr. Czerw. Krzyża; sasko meiningenskie; 13. 5% rosyjskie z r. 1864; 14. 2% serbskie z r. 1888; ks. Salm; 15. ks. Clary.

KALENDARZYK MYŚLIWSKI i RYBACKI. Polować wolno na: kozły (rogacze), płactwo wodne i błotne.

Łowić wolno wszystkie ryby, nie wolno zaś raków samic.

KALENDARZYK GOSPODARCZY. Brać się do sprzętu we właściwym czasie, przytem jednak uważać, by ziarno było dojrzałe, a zbierać z odpowiednim pospiechem. Zbiór i wózka żyta, wczesnego owsa, rzepaku i wczesnych kartofli, winny odbywać się w całej pełni. Można także ciąć wczesnie dojrzewające jęczmiona i pszenice, a lucernę tnie się po raz wtóry. Zbierać i wozwieć siano, a po ukończeniu tej czynności zaraz zawodnicie łąki i pastwiska. Motykować dalej i okopywać rośliny okopowe. Przygotować ziemię pod uprawę rzepaku. W chmielnikach praca jak w poprzednim miesiącu.

L i p i e c .

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

L i p i e e.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

S I E R P I E Ń.

Awhust, Augustus, August, Erntemonat — ma dni 31.

Dni tygod.	S w i ę t a		Imiona słowiańskie	Odmiany księż. i domniemany stan powietrza
	rzymsko-katolickie	grecko katolickie		
1 C. 2 P. 3 S.	Piotra w okow. NMP. Anielskiej Znalez. św. Szczep.	19 Makryny 20 Ilyi pr. 21 Symeona	Bolisław Świętosław Letosław	☾ Ostatnia kw. d. 7 o g. 9 min. 35 rano.
31.	Ew. u św. Ł. w R. 18. O faryzeusz i celniku.	0 małowirstwi Petrowom. Mat. 14.	Dług. d. 14 g. 34 m.	☺ Powietrze zmienne.
4 N. 5 P. 6 W. 7 Ś. 8 C. 9 P. 10 S.	F. 10 po Św. N. P. M. Śnieżnej Przemienienie Pań. Kajetana wyz. ☾ Cyryaka wyzn. Romana i Sek. Wawrzyńca męcz.	22 N. 9 po S. H. 8 23 Trofyma 24 Chrystyny 25 Usp. ś. Anny 26 Jermołaja 27 Pantalejm. 28 Proch. i Nik.	Ostromir Stanisław Chlebosław Olech św. Niezamyśl Borys i Chl. Wawrz.	☺ Nów d. 14 o g. 10 m. 1 r. Dżdżysto.
32.	0 Ew. u św. Mat. w R. 7. uzdrowieniu głuchoniem.	0 hisnuj. sią na nowom mis. Mat. 17.	Dług. d. 14 g. 16 m.	☾
11 N. 12 P. 13 W. 14 Ś. 15 C. 16 P. 17 S.	F. 11 po Św. Klary panny Hipolita męcz. Euzebiusza ☺ Wniebowz. NMP. Rocha wyzn. Liberata opata	29 N. 10 po S. H. 1 30 Syły Ap. 31 Jewdokima 1 Awh. Prois. 2 Stefana M. 3 Izaakija 4 Otr. w Ef.	Włodzimira Sława bł. Rosław Dobrowój Jaśław św. Domorad Miron św.	☺ Pierwsza kw. d. 22 o g. 9 m 25 rano. Powietrze zmienne.
33.	0 Ew. u św. Ł. w R. 10. O miłosiernym Samaryt.	0 dwóch dożnykach. Mat. 18.	Dług. d. 13 g. 50 m.	☺ Pełnia d. 29 o g. 9 m. 4 wiecz. Pogodnie.
18 N. 19 P. 20 W. 21 Ś. 22 C. 23 P. 24 S.	F. 12 po Św. Benigny Stefana króla Joanny Frem. Filiberta op. ☾ Filipa biskupa Bartłomieja apost.	5 N. 11 po S. H. 2 6 Preobr. H. 7 Dometrya 8 Jemylyana 9 Małteja Ap. 10 Ławrentya 11 Jewpła Ap.	Bronisława Bolesław Kobiesław Kazimiera Radomił Cichomił Cieszymir	☺ W sierpniu ubywa dnia o 1 g. 33 m.
34.	0 Ew. u św. Ł. w R. 17. O uzdraw. 10 trędowat.	0 Junoszi bohatim. Mat. 19.	Dług. d. 13 g. 53 m.	☺ Długość d. w przędzin 14 godzin i 12 minut.
25 N. 26 P. 27 W. 28 Ś. 29 C. 30 P. 31 S.	F. 13 po Św. Zefiryny Przen. św. Kazim. Augustyna bisk. Ścięcie św. Jana ☺ Róży z Limy Rajmunda wyzn.	12 N. 12 po S. H. 3 13 Maksyma P. 14 Mycheja pr. 15 Usp. Bohor. 16 Nerukoł O. 17 Flora i Ł. 18 Myrona m.	Namysław Włastymit Przedziszław Wyszomir Racibor Szczęsny Świętosław	☺ Księżyc zbliża się do ziemi d. 6, a oddala się 20.

KALENDARZYK LOSOWAŃ 1. 5% z r. 1860; włoskie Czerw. Krzyża; brunszwickie; sasko-meiningenskie; finlandzkie; 3% tureckie; 6. 3% Boden-Cred. premj. listy zast. l. emisji.

KALENDARZYK MYŚLIWSKI i RYBACKI. Polować wolno na: jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne, a od połowy miesiąca także na bażanty i kuropatwy.

Łowić wolno wszystkie ryby i raki.

KALENDARZYK GOSPODARCZY. Starać się wszystko w tym miesiącu posprzątać. Zbierać nasienie koniczyń, len i konopie wyrwać; moczyc i następnie suszyć. Zbierać mak a z końcem miesiąca rozpocząć zbiór nowego chmielu. Siał rzepak zimowy i wykę kosmatą. Przy dżdżystej pogodzie można jeszcze zasiewać nowe łąki. Ścierniska, po przejściu bydła, przearać, lub zasiał na nich jersze ściernikowe i turnips, lub wyki na nawóz zielony. Pamiętać o zamówieniu potrzebnych do uprawy jesiennej nasion i nawozów stucznych.

S i e r p i e Ń .

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

S i e r p i e ń .

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

WRZESIEŃ.

Septemwrij, Septembris, September, Herbstmonat, ma dni 30.

Dni tygod.	S w i ę t a		Imiona słowiańskie	Odmiany księż. i domniemany stan powietrza.
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie		
35.	Ew. u św. Mat. w R. 6. O służeniu Bogu i mamonie.	O złych dźiatel. wo wynohr. Mat. 21.	Dług. d. 13 g. 15 m.	☾
1 N. 2 P. 3 W. 4 Ś. 5 C. 6 P. 7 S.	F. 14 po Św. Justa bisk. Izabeli i Bron. Rozalii panny Wawrzyńca ☾ Zacharyasza Reginy panny	19 N. 13 po S. H. 4 Samuila pr. Ftadeja Ahaftonika Luppa m. Ewtychia Warfołom.	Dzierżysław Czcisław Przesława Rościśław Wodzisław Drogowit Domostawa	Ostatnia kw. d. 5 o g. 3 m. 0 w. Powietrze zmien.
36.	Ew. u św. Ł. w R. 7. O wskrzesz. syna w Naim.	O zwanych na braki. Mat. 22.	Dług. d. 12 g. 47 m.	☽
8 N. 9 P. 10 W. 11 Ś. 12 C. 13 P. 14 S.	F. 15 po S. NMP. Gorgoniusza m. Mikołaja z Tol. Jacka i Prota Gwidona W. ☽ Tobiasza wyzn. Podw. św. Krzyż.	26 N. 14 po S. H. 5 Pymona pr. Mojseja 29 Us. hł. ś. Joan Aleksandra 31 Poł. poj. p. B. 1 Sept. Sym.	Radosława Sobiebór Władybój Iściśław Radzimir Chronisław Ziomomysł	Now d. 12 o g. 11 m. 52 w. Pogodnie.
37.	Ew. u św. Łuk. R. 14. O uzdrowieniu opuchtego.	O miłosty Boha i błyszcz. Mat. 22.	Dług. d. 12 g. 22 m.	☺
15 N. 16 P. 17 W. 18 Ś. 19 C. 20 P. 21 S.	F. 16 po Św. Ludmili Lamberta Tomasza z W. Such. Januar. † Eustachiusza Mateusza † ☽	2 N. 15 po S. H. 6 Anfytyma Wawyły Zacharya W. cz. Mych. Sozanfta 8 Rożd. Bohor.	Budzimil Sędziśław Drogosław Dobrowit Krzepimir Myślisław Bożydar	Pełnia d. 28 o g. 7 m. 9 r. Dżdżysto i wietrzno.
38.	Ew. u św. Mat. w R. 22. O mił. Boga i bliźniego.	O rozdżeni talentiw. Mat. 25.	Dług. d. 12 g. — m.	☽
22 N. 23 P. 24 W. 25 Ś. 26 C. 27 P. 28 S.	F. 17 po Św. Tekli panny Gerarda bisk. Kleofasa męcz. Cypryana Kosmy i Dam. Wacława król. ☺	9 N. 16 po S. H. 7 Mynod. m. Fteodory Awtemona Kornyla Sot. 14 Woz. cz. Kr. Nykity m.	Zelimir Bogusława Tomir Świętopek Ładysław bł. Damian Wacław ś.	Długość dnia w przecięciu 12 g. 32 m.
39.	Ew. u św. Mat. w R. 9. O uzdrowieniu paralytyka.	O żeni chananejiskij Mat. 15.	Dług. d. 11 g. 41 m.	☽
29 N. 30 P.	F. 18 po Św. Hieronima wyz.	16 N. 17 po S. A. Sofii Mucz.	Dadzibóg Imisław	Księżyc zbliża się do ziemi d. 1 i 29 a oddala się dnia 17.

KALENDARZYK LOSOWAŃ. 1. węgiersk. Czerw. Krzyża: Basiliica; 5. 3% Boden-Cred. prem. listy zast. II. em.; 24. serbskie tytoniowe z roku 1888; 5% rosyj. z r. 1866; 16. ks. Palffy; 30 brunszwickie.

KALENDARZYK MYSLIWSKI I RYBACKI. Polować wolno na: jelenie, kozły (rogacze), jarażbki, czterzewie, głuszcze, bażanty i kuropatwy, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

KALENDARZYK GOSPODARCZY. Zbiór kukurydzy i kopanie kartofli dla zimowego przechowania ich. Dokonczenie sprzętu siana i zbioru chmielu, który oddaje się do suszenia. Obcięcie rośliny okopane, a łyczki poukładać w piramidy. Zakładać nowe łąki, pastwiska. Wysiewać żyto i jęczmień ozimy na zieloną paszę na wiosnę roku następnego, oraz z początkiem wrzesnia inkarnatkę. Pod oziminy rozwozić nawozy sztuczne, a pod buraki zaorać kaimt. Prowadzić skrzętnie młockę zboża.

W r z e s i e ń.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

W r z e s i e ń.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

PAŹDZIERNIK.

Oktowirj, Octobris, October, Weinmonat — ma dni 31.

Dni tygod.	S w i ę t a		Imiona słowiańskie	Odmiany księż. i domniemany stan powietrza.
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie		
1 W. 2 Ś. 3 C. 4 P. 5 S.	Remigiusza Leodgara Kandyda mężcz. Franciszka S. ☾ Placyda mężcz.	18 Ewmenya p. 19 Trofyma m. 20 Eustafia 21 Kondrata 22 Foky M.	Danuta Stanimir Siemian Bratysław Zasław	☾ Ost. kwadra d. 4 o g. 10 m. 25 wiecz.
40.	Ew. u św. Mat. w R. 22. O wezwaniu na gody.	O łowytwi ryb. Łuk. 5.	Dług. d. 11 g. 10 m.	Rano przy- mrozki, po- goda. ☺
6 N. 7 P. 8 W. 9 Ś. 10 C. 11 P. 12 S.	F. 19 po Św. Justyny panny Brygidy wdowy Wincentego K. Franciszka B. Placydy m. Maksymiliana ☽	N. 18 po S. 23 Fteклы M. 24 Eufrozyny 25 Ioana Boh. 26 Kałystrata 27 Charytona 28 Kyrjaka	Bronisław Rosław Wojśława Domogost Tomil Dobromiła Grzmisław	☺ Nów d. 12 o g. 2 min. 44 wieczór. Po- wietrze chłodne i wilgot.
41.	Ew. u św. Jana w R. 4. O chor. synie królewskim.	O lubwy wrahow. Łuk. 6.	Dług. d. 10 g. 46 m.	☽ Pier. kw. d. 20 o g. 17 m. 31 wieczór. Deszcz z śn. ☺
13 N. 14 P. 15 W. 16 Ś. 17 C. 18 P. 19 S.	F. 20 po Św. Kaliksta p. Jadwigi i Teresy Gawła apost. Lucyny Łukasza Ew. Piotra z Alk.	N. 19 po S. 1 Okt. P. P. B. 2 Kyprijana 3 Dyonisia 4 Serefteja 5 Charytyny 6 Ftomy ap.	Ziemisław Dzierzymir Długosława Radzisław Zastysława Bratumil Ziemowit	☽ Pier. kw. d. 20 o g. 17 m. 31 wieczór. Deszcz z śn. ☺
42.	Ew. u św. Mat. w R. 18. O dłużniku i złośliw. słudze.	O woskr. syna wdow. w Naim. Łuk. 7.	Dług. d. 10 g. 23 m.	☽ Pełnia d. 27 o g. 4 m. 39 wieczór. Po- goda i łago- dne powie- trze.
20 N. 21 P. 22 W. 23 Ś. 24 C. 25 P. 26 S.	F. 21 po Św. ☽ Urszuli p. m. Korduli panny Jana Kapistrana Rafała archanioła Jana Kantego Ewarysta	N. 20 po S. 7 Pelahyi m. 8 Jakowa ap. 9 Jewłampia 10 Fylypa ap. 11 Prowa m. 12 Karpa m.	Budzisława Daromiła Przebysław Włastymir Siemisław Samemysł Lutosław	☽ W październ. u- bywa dnia o 1 g. 44 min.
43.	Ew. u św. Mat. w R. 22. O oddawaniu monety czynsz.	O rozsijany simena. Łuk. 8.	Dług. d. 9 g. 59 m.	☽ Długość dn. w przecięciu 10 godzin i 48 minut.
27 N. 28 P. 29 W. 30 Ś. 31 C.	F. 22 po Św. ☽ Szymona i J. Narcyza b. Klaudjusza Wolfganga b. †	N. 21 po S. H. 4 14 Ewfymija 15 Łonhyna m. 16 Osyi pr. 18 Łuki Ap.	Witomił Władybóg Damelit Przemysław Godzimir	☽ Długość dn. w przecięciu 10 godzin i 48 minut.

KALENDARZYK LOSOWAŃ. 2. 4% z r. 1854; 4% regul. Cisy; Rudolfa; 3 1/2% m. Lubeki; 3% tureckie; 14. 2% serbskie z r. 1881.

KALENDARZYK MYŚLIWSKI i RYBACKI. Polować wolno na: zajęce, jelenie; kozły, (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszcze, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Łowić wolno wszystkie ryby, z wyjątkiem łososia i pstrąga, nie wolno zaś raków, zarówno samiec, jak samców.

KALENDARZYK GOSPODARCZY. Sprzęt ostateczny wszystkiego, co jeszcze pozostało w polu: tytoniu, kapusty, konopi, buraków, lnu, koniczynej. Po ukończeniu sprzętu zaorywać pole pod przyszłe zasiewy. Na burakach i życie jarem rozrzucić mączkę kościaną, żużle Thomasa i kaimfil, oraz wyorywać je. Rzepak zimowy okopywać. Wysiewać dalej oziminy. Uskładać miedlenie lnu i konopi. Zakładać nowe pastwiska. Młócić zboże.

Krowom dojnym można teraz dawać na paszę głęby i liście kapuściane. Trzodę chlewną puszcząć na kartofliska.

P a ź d z i e r n i k .

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Październik.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

L I S T O P A D.

Nojemwrij, Nowembris, Nowember, Späthjahr — ma dni 30.

Dni tygod.	S w i ę t a		Imiona słowiańskie	Odmiany księż. i domniemany stan powietrza.
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie		
1 P. 2 S.	Wszystkich Święt. Dzień zaduszny	19 Joita pr. 20 Artymija	Warcisław Witymir	☾
44.	Ew. u św. M. w R. 9. O wskrzeszeniu córki księcia	O bohatim i Łazari. Łuk. 16.	Dług. d. 9g. 32m.	Ost. kw. dn. 3 o g. 8 m. 58 r. Burza z deszczem.
3 N. 4 P. 5 W. 6 Ś. 7 C. 8 P. 9 S.	F. 23 po Św. ☾ Karola Bor. Elżbiety męcz. Leonarda wyzn. Herkulana 4 Koronatów Teodora męcz.	21 N. 22 po S. H. 5 22 Awerkyja 23 Jakowa 24 Arefty 25 Markiana 26 Demetrya 27 Nestora M.	Chwalisław Mściwój Sławomir Wszewład Żytomir Sędziwój Bogodar	☼ Nów d. 11 o g. 9 m. 7 r. Śnieg z wia- trem.
45.	Ew. u św. Mat. w R. 13. Królest. jest podobne ziarnu	Ius ishaniajet bisow. Łuk. 8.	Dług. d. 9g. 14m.	☾
10 N. 11 P. 12 W. 13 Ś. 14 C. 15 P. 16 S.	F. 24 po Św. Marcina bisk. ☼ Marcina p. Eugeniusza Serafina Leopolda wyzn. Otmara opata	28 N. 23 po S. H. 6 29 Anastazyi 30 Zynowija m. 31 Stachyja ap 1 Noj. Kosm. 2 Akindyna 3 Akepsyny	Ludomir Spitosław Nowosław Wszerad Wodzimir Przybysław Radomir	Pier. kw. dn. 19 o g. 9 m. 57 r. Zimno i wietrzno.
46.	Ew. u św. Mat. w R. 13. O ziarnie gorczycy.	O woskres. doczki Jaira. Łuk. 8.	Dług. d. 8g. 55m.	☼
17 N. 18 P. 10 W. 20 Ś. 21 C. 22 P. 23 S.	F. 25 po Św. Otona opata Elżbiety król. ☽ Feliksa Ofiarowanie NMP. Cecylii panny Klemensa pust.	4 N. 24 po S. H. 7 5 Hałaktaona 6 Pawła arch. 7 Jerona 8 S. ś. Mych. 9 Onysifora 10 Erasta Ap.	Zbisław Stanisław K. Drogomira Sędzimir Sław Wszemiła Mitywój	Pełnia d. 26 o g. 2 m. 51 Burza z śnie- życą.
47.	Ew. u św. Mat. w R. 24. O okropności spustoszenia.	O wpadłom między roz- bijnyki. Łuk. 10.	Dług. d. 8g. 40m.	W listop. u- bywa dnia o 1 g. 11 min. Długość dnia przeciętnie 9 g. 17 m.
24 N. 25 P. 26 W. 27 Ś. 28 C. 29 P. 30 S.	F. 26 po Św. Katarzyny panny Konrada męcz. Wirgiliusza ☽ Krescentego Saturnina Andrzeja ap.	11 N. 25 po S. H. 8 12 Joanna 13 Joana Złot. 14 Fyłypa ap. 15 Hurya i Sam. 16 Marceja ap. 17 Hryhorja N.	Dorosław Chwalimira Lechosław Tomir Gościsław Przemyśl Ludosław	Księżyc od- dała się od ziemi d. 8 a przybliżyła się dnia 24.

KALENDARZYK LOSOWAŃ. 2. 5% z r. 1860; premj. m. Wiednia; 3% Oldenb.; brunswickie; finlandzkie; 2. włoskie Czerw. Krzyża; 15. 4% weg. hip.; weg. premj. pożyczka; Joziv; 16. 3% Boden-Cred; premj. listy zast. I. emisji.

KALENDARZYK MYŚLIWSKI i RYBACKI. Polować wolno na: zajęce, kozły (rogace), jarzabki, cietrzewie, głuszce, bażanty i kuropatwy, pardwy i dropie, ptactwo wodne i błotne.

Łowić wolno wszystkie ryby, z wyjątkiem łososa i pstrąga, nie wolno zaś łowić rąków, zarówno samiec, jak samców.

KALENDARZ GOSPODARCZY. Jeśli pogoda sprzyja, można jeszcze siał oziminy. Pod wiosenne zasiewy orać, dopóki tylko można. Pod kartofle i jęczmień rozrzucić i przorywać nawozy. Konopie suszyć, zboża młócić i odwozić do młynów. Zakładać świeże pastwiska. Nawozić łąki i chmielniki. Przystosować zapas drzewa na zimę, opatrzyć starannie chlewy i obory przed zimmem. Zabezpieczyć piwnice i strychy przed zawiejami śnieżnymi.

L i s t o p a d .

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

L i s t o p a d .

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

GRUDZIEŃ.

Dekemwryj, Decembris, Dezember, Christmonat, ma dni 31.

Dni tygod.	S w i ę t a		Imiona słowiańskie	Odmiana księż. i domniemany stan powietrza.
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie		
48.	Ew. u św. Ł. w R. 21. O znakach na niebie i ziemi.	O bohat., kot. nywa mnoho zar. Łuk. 12.	Dług. d. 8 g. 24 m.	☾ Ostatnia kw. d. 2 o g. 11 m. 23 wiecz. Pogodnie i mrožno. ☺
1 N. 2 P. 3 W. 4 Ś. 5 C. 6 P. 7 S.	F. 1 Adw. Bibianny panny ☾ Franciszka Ksaw. Barbary panny Sabby opata Mikołaja Ambrożego †	18 N. 26 po S. H. 1 19 Awdyja 20 Hryh. Dek. 21 Wow. Boh. 22 Fylymona 23 Amfyłokia 24 Ekateryny	Samoslawa Szulislaw Wiślimir Lubomiła Spitosława Jarogniew Ludomyśl	
49.	Ew. u św. Mat. w R. 11. O poselst. Jana do Chryst.	Isus iscihajet w sabat. Łuk. 13.	Dług. d. 8 g. 16 m.	☾ Nów dn. 11 o g. 4 m. 26 Burza z śniegiem. ☽ Pierw. kw. d. 18 o g. 10 m. 8 wieczór. Pogodnie i mrožno. ☺
8 N. 9 P. 10 W. 11 Ś. 12 C. 13 P. 14 S.	F. 2 Adw. Leokadyi panny NMP. Loretańskiej Damazego p. ☺ Aleksandra Łucyi i Otylii Nikazego	25 N. 27 po S. H. 2 26 Alyppa prep. 27 Jakowa m. 28 Stefana m. 29 Paramona 30 Andreja ap. 1 Dek. Nauma	Boguwoła Weszlawa Radzislawa Wojmir Wolidar Władysław. Stawiflor	
50.	Ew. u św. Jana w R. 1. O poselstwie Żydów do Jana.	O mnohozwan na wcz. Łuk. 14.	Dług. d. 8 g. 10 m.	☺ Pełnia d. 25 o godzinie 1 min. 49 w. Deszcz ze śniegiem.
15 N. 16 P. 17 W. 18 Ś. 19 C. 20 P. 21 S.	F. 3 Adw. Adelajdy cesarz. Łazarza bisk. Gracyana męcz. ☽ Such. Nem. † Teofila męczen. Tomasza †	2 N. 28 po S. H. 3 3 Sofonia pr. 4 Warwary 5 Sawwy 6 Nykołaja 7 Amwrozja 8 Pałapia pr.	Wolimir Zdosława Zyroslaw Wszemir Mścigniew Bogumiła Tomislaw	
51.	Ew. u św. Ł. w R. 3. W 15 r. panow. ces. Tyber.	Isus iscił. 10 prokazennych. Łuk. 17.	Dług. d. 8 g. 7 m.	W grudniu ubywa dnia o minut 16. Długość dn. w przec. 8 g. 30 min. Księżyc zbliża się do ziemi d. 8 a oddala się dn. 24.
22 N. 23 P. 24 W. 25 Ś. 26 C. 27 P. 28 S.	F. 4 Adw. Wiktoryi panny Ad. i Ewy. Wigilii † Boże Narodzenie ☺ Szczepana męcz. Jana Ewang. Młodzianków	9 N. 29 Z. B. 4 10 Myny i Er. 11 Danyła 12 Spirydona 13 Ewstrachia 14 Ftyrsa m. 15 Jełewterja	Drogomir Sławomira Godysława Grzmislawa Wróciwój Radomyśl Godzislaw	
52.	Ew. u św. Jana w R. 2. W czasie, gdy Herod um.	O bohatim Junoszy Łuk. 18.	Dług. d. 8 g. 2 m.	
29 N. 30 P. 31 W.	F. po Boż. Nar. Dawida króla Sylwestra	16 N. 30 po S. H. 5 17 Sewastyjana 18 Wonyfatja	Gostlaw bł. Ludomił Lassota	

KALENDARZYK LOSOWAŃ. 1. 3% tureckie; 2. losy z r. 1854; 31. brunswickie. KALENDARZYK MYŚLIWSKI i RYBACKI. Polować wolno na: zajace, kozły (rogacze), jarzabki, cietrzewie i guszcze, bażanty, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne. Łowić wolno wszystkie ryby, z wyjątkiem łosusia i pstraga (do połowy miesiąca), nie wolno zaś łowić raków, zarówno samiec, jak samców.

KALENDARZYK GOSPODARCZY. Orać jeszcze pod zasiewy wiosenne i wywozić nawozy, o ile na to pozwala pogoda. Pracować około poprawy gruntu przez nawożenie potrzebnej ziemi, lub drenowanie. Przed nastaniem silniejszych mrozów zakładać dalej jeszcze nowe łąki i nawozić dawne. Na grunta ciężkie dowozić piasek, na łąki piaszczyste glinę, na kwaśne wapno gaszone. Obok dalszego młócenia zboża, rozpocząć omłot koniczyzny na nasienie. Zbierać zapasy gnoju i nawozów sztucznych pod wiosenne zasiewy. Zamykać rachunki gospodarcze za rok ubiegły.

G r u d z i e ń .

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Grudzień.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
W KRAKOWIE

za rok 1899

w dziale ogniowym, gradowym i życiowym.



Dział ubezpieczeń od

W roku administracyjnym od 1. kwietnia 1899 do 31. marca 1900 wydano ważnych polic 413.945 (+ 13.496 jak w r. 1898). Zabezpieczono wartości na K. 1,272.547.323. Zebrano zaliczki K. 8,222.470 hl. 20 (+ K. 431.368 hl. 94 jak w r. 1898).

Rozchód. Rachunek zysków i strat działu ogniowego.

		K.	h.
I.	Szkody i koszty likwidacji wypłacone (mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych)	3,300.555	52
II.	Koszta administracji	1,745.706	01
III.	Odpisy i inne wydatki	156.852	89
IV.	Fundusz na szkody nieuregulowane (mniej udział Towarzystw kontrasekuracyjnych)	529.857	49
V.	Stan funduszów z końcem roku 1899/900 (z wyjątkiem funduszu emerytalnego)		
	a) Rezerwa zaliczek na dalsze lata K. 3,288.988 h. 08 mniej kontrasekuracja 868.882 „ 55	2,420.105	53
	b) Fundusz rezerwowy z dniem 31 Marca 1900 roku	5,761.635	41
	c) „ wyrównawczy	433.056	—
VI.	Czysta pozostałość	758.174	14
		<u>15,105.942</u>	<u>99</u>

Stan czynny.

Rachunek bilansu ogniowego

		K.	h.
1.	Zapas gotówki	335.441	59
2.	W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym	1,564.518	58
3.	Wartość realności: Kraków, Lwów, Czerniowiec	2.087.500	—
4.	Papiery wartościowe po kursie z dnia 31 Marca 1900 roku (z kuponem bieżącym) własność funduszu rezerwowego	3,013.956	43
5.	Weksle stron ubezpieczonych	147.917	27
6.	Fundusz emerytalny (w papierach wartościowych po kursie z 31/3 1900 z kuponem bieżącym)	1,153.223	82
7.	Efekta funduszów: a) zapomogowego dla wdów po urzędnikach . K. 92.705 h. 20		
	b) kaucyje agentów „ 441.478 „ 03		
	c) P. Przedpeńskiego 18.655 „ 40		
	d) „Białego Krzyża“ „ 25.420 „ —	578.258	63
8.	Towarzystwa kontrasekuracyjne	705.166	86
9.	Zaległości po Agencjach i Reprezentacjach	1,432.939	96
10.	Różni dłużnicy	1,688.827	35
11.	Wartość inwentarza po odpisaniu zużycia	64.924	30
		<u>12,772.674</u>	<u>79</u>

Kraków, dnia 31 Marca 1900.

D Y R E K T O R

Zenon Słonecki. Ignacy Głazewski. Dr. Gustaw Romer.

Naczelnik rachunkowości: W. GABLENZ.

Dział ubezpieczeń od

W dziale gradowym wydano w roku 1899 ważnych polic 5894 (+ 1.595 jak w r. 1898), zabezpieczono wartości na K. 45,189.745.— (+ 10,305,379 jak w r. 1898), zebrano zaliczki K. 965.341 h. 83 (+ K. 231.053 h. 73 jak w r. 1898).

Rozchód. Rachunek zysków i strat działu gradowego

		K.	h.
I.	Szkody i koszty likwidacji wypłacone mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	350.143	32
II.	Koszta administracji:		
	a) Prowizye agentów (mniej prowizya kontrasekur.)	21.959	23
	b) Wydatki administracyjne, bieżące, podatki rządowe, gminne i należności rządowe	44.833	48
III.	Odpisy i inne wydatki	10.344	99
IV.	Stan funduszów z końcem r. 1899/900. Fundusz rezerwowy	1,990.398	03
V.	Czysta pozostałość	103.814	78
		<u>2,521.493</u>	<u>83</u>

Stan czynny. Rachunek bilansu gradowego

		K.	h.
1.	W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym	17.968	89
2.	Papiery wartościowe po kursie z dnia 31 Marca 1900 roku z kuponem bieżącym)	1,283.540	52
3.	Weksle stron ubezpieczonych	51.271	08
4.	Zaległości po Agencyach i reprezentacjach	—	—
5.	Różni dłużnicy	176.726	67
6.	Niepokryty niedobór z lat 1890, 1891, 1894, 1895 i 1898	702.310	68
		<u>2,231.817</u>	<u>84</u>

Kraków, dnia 31 Marca 1900 r.

D Y R E K C Y A :

Zenon Słonecki.

Ignacy Głazewski.

Dr. Gustaw Romer.

Naczelnik rachunkowości: W. GABLENZ.

gradu. Rok XXXVI.

Pozostałość wynosząca w tym dziale ubezpieczeń za rok 1899 K. 103.814 h. 78 użytą została na umorzenie pożyczek zaciągniętych w latach poprzednich na pokrycie z funduszu rezerwowego gradowego w myśl art. 61 statutu.

Fundusz rezerwowy gradowy wynosi obecnie nominalnie K. 1,990.398 h. 03 (+ K. 68.724 h. 07 jak w roku 1898) a gdy pożyczka zaciągnięta z tego funduszu na pokrycie niedoborów z lat 1890, 1891, 1894, 1895 i 1898 wynosi K. 598.495 h. 90 przeto nieobciążony fundusz rezerwowy wynosi K. 1,391.902 h. 13.

od 1 kwietnia 1899 do 31 marca 1900.

Przychód.

		K.	h.
I.	Fundusze przeniesione w r. 1898/9:		
	Fundusz rezerwowy, stan z d. 1 kwietnia 1899	1,921.673	96
	Przyrost funduszu rezerwowego w roku bieżącym	68.724	07
II.	Zaliczka zebrana mniej kontrasekuracya	490.884	16
III.	Dochód z lokacyi kapitału	6.342	82
IV.	Inne dochody	33.868	82
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		2,521.493	83

z dniem 31 marca 1900.

Stan bierny.

		K.	h.
1.	Fundusz rezerwowy	1,990.398	03
2.	Różni wierzyciele	137.605	03
3.	Czysta pozostałość	103.814	78
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		2,231.817	84

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Włodzimierz Gniewosz.

Klemens hr. Dzieduszycki.

Andrzej hr. Potocki.

Michał Garapich.

Mieczysław Urbański.

Dział ubezpieczeń

W dziale ubezpieczeń na życie z końcem roku 1899 było ważnych polic 21.536 (+ 2.666 jak w roku 1898), któremi zabezpieczono kapitał K. 73,478.530 h. 32 (+ K. 7,454.386 h. 12 jak w r. 1898) i renty K. 297.393 h. 21 (+ K. 16.926 h. 95 jak w r. 1898).

Rozchód.

Rachunek zysków i strat

		K.	h.
I.	Wyplacone ubezpieczone kapitały i renty	1,871.950	68
II.	Wyplaty za wykupione police i zwrot rezerwy	291.521	91
III.	Wyplacone dywidendy	42.774	54
IV.	Koszta administracyi	589.869	98
V.	Odpisane nalezytosci i inne wydatki	182.403	98
VI.	Rezerwa na nieregulowane szkody	138.044	85
VII.	Stan funduszów z dniem 31/12 1899 r.	19,528.214	56
VIII.	Saldo zysk	125.654	78
		<u>22.770.435</u>	<u>28</u>

Stan czynny.

Bilans działu

		K.	h.
1.	Zapas gotówki	8.963	54
2.	Rozporzadzalne nalezytosci w instytuc. kredytowych	186.685	86
3.	Wartosc nieruchomosci i dóbr ziemskich	1,369.042	40
4.	Papiery wartosciowe wedlug kursu z 31/12 1899	5,593.437	66
5.	Pozyczki hipoteczne, na police, w stowarzyszeniach i kaucyjne	12,446.744	12
6.	Zalegosci w Reprezentacyach u agentów i u Tow. retroces.	359.096	33
7.	Różni dlužnicy	254.755	11
8.	Efekt agentów	25.605	20
9.	Weksle w portfelu	216.136	36
		<u>20,560.466</u>	<u>58</u>

Kraków, dnia 1. stycznia 1900 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki.

Ignacy Głażewski.

Dr. Gustaw Romer

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

Edward Szancer.

na życie. Rok XXX.

Pozostałość w tym dziale wynosi K. 125.654 h. 78, z której przypada K. 60.525 h. 41 na dywidendę dla członków ubezpie. w pierwszych 23 latach, przydzielono K. 25.130 h. 95 do funduszu rezerwowego K. 3.501 h. 30 do funduszu specjalnego K. 656 h. 87 do funduszu na amortyzację nieruchomości K. 35.840 h. 25 do rezerwy zysków.

działu ubezpieczeń na życie.

Przychód.

		K.	h.
I.	Przeniesienie funduszków z roku 1898 i przybytek z r. 1899	19,070.665	60
II.	Rezerwa na nieuregulowane szkody	184.628	12
III.	Zebrane premie i zwrot z Theil. Vereinu	2,510.531	74
IV.	Dochód od lokacji kapitałów	945.236	35
V.	Inne wpływy	59.373	47
Podział zysku :			
	1. Na dywidendę członkom K. 60.525 h. 41		
	2. Do funduszków rezerw. „ 65.129 „ 37		
	K. 125.654 h. 78	22,770.435	28

ubezpieczeń na życie.

Stan bierny.

		K.	h.
1.	Fundusze rezerwowe	1,205.053	62
2.	Fundusz na różnicę kursu	57.691	21
3.	Rezerwy i przeniesienia premii	18,218.612	11
4.	Rezerwa na nieuregulowane szkody	138.044	85
5.	Fundusz na dywidendę	46.857	62
6.	Salda Towarzystw retrocesyjnych, różni wierzyciele i kaucyje	764.472	39
7.	Fundusz emerytalny akwizytorów działu życiowego	4.080	—
8.	Zysk	125.654	78
		20,560.466	58

W dowód zgodności z księgami:

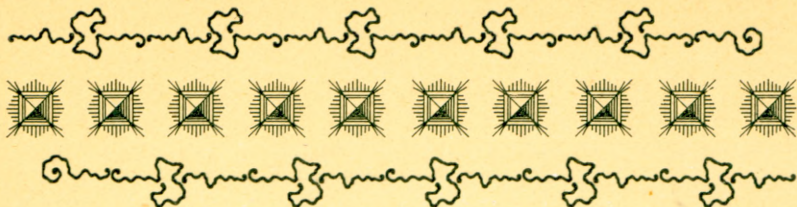
CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

Tadeusz Cieński.

Dr. K. Lipowski.

J. Bielański.

— Antoni hr. Wodzicki.



ZARZĄD

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń

W KRAKOWIE.

Prezydyum Towarzystwa.

Prezes : **Męciński Józef** w Partyniu, poczta Tarnów.

Wice-Prezes : **Gniewosz Włodzimierz** w Potoku
złotym, poczta Potok złoty.

Delegaci do Zgromadzenia ogólnego.

1. Okręg wyborczy : **Miasto Kraków.**

- | | |
|-----------------------------|------------|
| 1. Jawornicki Józef | w Krakowie |
| 2. Kwiatkowski Jan | " |
| 3. Dr. Lipowski Konstanty | " |
| 4. Hr. Potocki Andrzej | " |
| 5. Sędzimir Mieczysław | " |
| 6. Dr. Staniszewski Walenty | " |

2. Okręg wyborczy : **Miasto Lwów.**

- | | |
|--------------------------|-----------|
| 7. Bielański Bolesław | we Lwowie |
| 8. Marynowski Edward | " |
| 9. Michalski Michał | " |
| 10. Dr. Srokowski Teofil | " |

3. Okręg wyborczy: **W. Ks. Krakowskie.**

11. Dr. Paszkowski Franciszek w Krakowie.
12. Hr. Wodzicki Antoni w Kościelcu, p. Chrzanów.
13. Skirliński Jan w Kryspinowie, p. Liszki.

4. Okręg wyborczy: **Ks. Bukowińskie.**

14. Abrahamowicz Krzysztof w Czyreszu, p. Czyresz.
15. Wiesiołowski Adolf w Prelipczu, p. Zaleszczyki.
16. Vacat.

5. Okręg wyborczy: **Ks. Cieszyńskie.**

17. Ks. Michejda Franciszek w Nawsiu, p. Jabłonków.
18. Dr. Zaleski Józef w Puńcowie, p. Puńców.

6. Okręg wyborczy: **Obwód Bocheński.**

19. Czecz Karol w Bierzanowie, p. Bierzanów.
20. Dydyński Maryan w Raciborsku, p. Raciborsko.
21. Włodek Zdzisław w Dąbrowicy, p. Chrostowa.

7. Okręg wyborczy: **Obwód Brzeżański.**

22. Hr. Dzieduszycki Klemens w Martynowie, p. Martynów.
23. Lityński Edmund w Litwinowie, p. Litwinów.
24. Traczewski Kazimierz w Hinowicach, p. Brzeżany.

8. Okręg wyborczy: **Obwód Czortkowski.**

25. Cieński Kazimierz w Uwiśle, p. Chorostków.
26. Cieński Tadeusz w Drohiczówce, p. Latacz.
27. Noël Adam w Sosółwce, p. Ułaszkwce.

9. Okręg wyborczy: **Obwód Jasielski.**

28. Dr. Adamski Roman, w Jaśle.
29. Stawiarski Waleryan w Jedliczu, p. Jedlicze.
30. Trzecieski Jan w Miejscu piastowem, p. Miejsce piastowe.

10. Okręg wyborczy : **Obwód Kołomyjski.**

31. Dobek Józef w Borszczowie, p. Zabłotów.
32. Łążyński Stanisław w Załuczu nad Prutem, p. Matyjowce.
33. Moysa Stefan w Rudnikach, p. Rudniki.

11. Okręg wyborczy : **Obwód Lwowski.**

34. J. E. Abrahamowicz Dawid we Lwowie.
35. Baczewski Leopold we Lwowie.
36. Breuer Jan we Lwowie.

12. Okręg wyborczy : **Obwód Przemyski.**

37. Dr. Kraiński Władysław we Lwowie.
38. Hr. Konarski Henryk w Grochowcach, p. Przemysł.
39. Paszkudźki Mieczysław w Mielnowie, p. Olszany.

13. Okręg wyborczy : **Obwód Rzeszowski.**

40. Dydyński Stanisław w Godowej, p. Strzyżów.
41. Prek Stefan w Pantalowicach, p. Kańczuga.
42. Hr. Tyszkiewicz Janusz w Weryni, p. Kolbuszowa.

14. Okręg wyborczy : **Obwód Samborski.**

43. Balicki Ludwik w Wykotach, p. Sambor.
44. Jędrzejowicz Karol w Humieńcu, p. Nadyby.
45. Rayski Albin w Michałowicach, p. Rudki.

15. Okręg wyborczy : **Obwód Sądecki.**

46. Głębocki Władysław w Zbyszycach, p. Tęgoborze.
47. Mars Zygmunt w Starejwsii, p. Limanowa.
48. Skarszewski Żuk Adam w Przyszowej, p. Limanowa.

16. Okręg wyborczy : **Obwód Sanocki.**

49. Urbański Mieczysław w Haczowie, p. Haczów.
50. Wasilewski Wojciech w Siemuszowej, p. Tyrawa wołoska.
51. Żurowski Wiktor w Myczkowiecach, p. Lisko.

17. Okręg wyborczy: **Obwód Stanisławowski.**

- 52. Brykczyński Stanisław we Lwowie.
- 53. Gniewosz Włodzimierz w Potoku złotym, p. Potok złoty.
- 54. Vacat.

18. Okręg wyborczy: **Obwód Stryjski.**

- 55. Br. Brunicki Julian w Podhorcach, p. Stryj.
- 56. Hr. Dzieduszycki Edmund w Izydorówce, p. Żurawno.
- 57. Komornicki Stanisław w Zawadce, p. Kałusz.

19. Okręg wyborczy: **Obwód Tarnopolski.**

- 58. Garapich Michał w Cebrowie, p. Jezierna.
- 59. Gromnicki Jan w Laskowcach, p. Mogielnica.
- 60. Nikorowicz Antym we Lwowie.

20. Okręg wyborczy: **Obwód Tarnowski.**

- 61. Bielański Julian w Straszęcinie, p. Dębica.
- 62. Męciński Józef w Partyniu, p. Tarnów.
- 63. Hr. Tarnowski Jan w Chorzelowie, p. Chorzelów.

21. Okręg wyborczy: **Obwód Wadowicki.**

- 64. Dunin Stanisław w Głębowicach, p. Andrychów.
- 65. Dr. Starzewski Tadeusz w Wadowicach.
- 66. Dr. Zduń Jan w Rabie wyższej, p. Chabówka.

22. Okręg wyborczy: **Obwód Złoczowski.**

- 67. Eder Mirosław w Wicyniu, p. Dunajów.
- 68. Thullie Adam w Rzepniowie, p. Milatyn nowy.
- 69. Wierzchlejski Bolesław w Kabarowcach, p. Zborów.

23. Okręg wyborczy: **Obwód Żółkiewski.**

- 70. Obertyński Zdzisław w Hujczu, p. Kamionka-Lipnik.
- 71. Dr. Raciborski Aleksander w Spasowie, p. Tartaków.
- 72. Starzyński Tadeusz w Derewni, p. Turynka.

Rada Nadzorcza.

Prezes: **Męciński Józef** w Partyniu p. Tarnów.

Wice-Prezes: **Gniewosz Włodzimierz** w Potoku złotym p. loco.

Abrahamowicz Krzysztof w Czyreszu p, loco.

Balicki Ludwik w Wykotach p. Sambor.

Bieleński Julian w Straszęcinie p. Dębica.

Breuer Bertemilian Jan w Suchowoli p. Mszana k. Lwowa

Cieński Tadeusz w Drohiczówce p. Łatacz.

Dobek Józef w Borszczowie p. Zabłotów.

Dydyński Maryan w Raciborsku p. Wieliczka.

Hr. Dzieduszycki Klemens w Martynowie p. loco.

Garapich Michał w Cebrowie p. Jezierna.

Dr. Kraiński Władysław we Lwowie.

Dr. Lipowski Konstanty w Krakowie.

Marynowski Edward we Lwowie.

Obertyński Zdzisław w Hujczu p. Kamionka-Lipnik.

Dr. Paszkowski Franciszek w Krakowie.

Hr. Potocki Andrzej w Krakowie.

Urbański Mieczysław w Haczowie p. loco.

Hr. Wodzicki Antoni w Kościeleu p. Chrzanów.

Komisya rewizyjna.

Dydyński Stanisław w Godowej p. Strzyżów.

Nikorowicz Antym we Lwowie.

Sędzimir Mieczysław w Krakowie.

Jawornicki Józef, zastępca w Krakowie.

Kurator Towarzystwa.

Henryk Kieszkowski.

Dyrekcya.

Dyrektor I.: **Stonecki Zenon.**
" II.: **Głazewski Ignacy.**
Dyrektor-Referent: **Dr. Romer Gustaw.**

Zastępcy.

Zastępca Dyrektora I.: **Dr. Górski Antoni.**
" " II.: **Dr. Szarski Henryk.**
" Dyrektora-Referenta: **Edmund Ginwił Piotrowski.**
Dyrektor Reprezentacyi we Lwowie: **Wincenty Gnoiński.**
Syndyk Towarzystwa: **Dr. Władysław Lisowski.**

Komisarz rządowy.

C. k. Sekretarz Namiestnictwa: Albert Rożański.

Urzędnicy.

Biura centralne w Krakowie.

Oddział I.: Sekretaryat:

Sekretarz I.: **Szatkowski Henryk.**
" II.: **Toth Dyonizy.**
Adjunkt I. kl.: Broniewski Henryk.
" II. " Kuźmicz Jan.
Asystent III. kl. Bielecki Mieczysław.
Praktykant egzam. Witkowski Karol.

Oddział II.: Biuro dla spraw agencyjnych:

Referent: **Bocheński Antoni.**
Adjunkt I. kl.: Arciszewski Władysław.

Oddział III: *Biuro techniczne*:

Referent: **Bronisław Krause.**

Adjunkt I. kl.: Nowak Adolf.

„ I. „ Bieńkowski Witold.

„ II. „ Małuszyński Juliusz.

„ II. „ Pańkowski Stanisław.

Asystent III. „ Aulich Adolf.

Praktykant egzam.: Havelka Edmund.

„ „ Wallner Jan.

Praktykant: Hoffman Teodor.

„ Birkenmayer Ludwik.

Oddział IV. *Biuro dla kontroli administracyjnej i statystyki*:

Referent: **Gadulski Ludwik.**

Adjunkt II. kl. Wiewiorowski Marian.

Asystent I. „ Armatys Mieczysław.

„ I. „ Potkański Władysław.

„ III. „ Dołkowski Zygmunt.

„ III. „ Sudolski Julian.

Praktykant: Bośniacki Marian.

Centralne Biuro rachunkowe:

Naczelnik: **Gablencz Wiktor.**

Zastępca: Zarembski Teofil.

Buchalter: Ritterschild Włodzimierz.

„ Mameczyński Józef.

„ Rybicki Mieczysław.

Saldo-kontysta: Filochowski Hipolit.

Adjunkt I. kl.: Malicki Antoni Dr.

„ I. „ Piotrowski Kazimierz.

„ I. „ Rychwicki Bazyli.

„ I. „ Wysocki Szcześny.

„ II. „ Żelechowski Witold.

Asystent II. kl.: Rauszer Kazimierz.

„ III. „ Sułkowski Wincenty.

Centralny Wydział szkód:

Naczelnik: **Jordan Jan.**
Sekretarz Tow.: **Wygrzywalski Jan.**
Likwidator: Marcoin Tadeusz.
Adjunkt I. kl. Rydel Jan.
" II. " Pniewski Stanisław.
Asystent I. " Waśkowski Piotr.
" III. " Nitsch Józef.
Praktykant egzam.: Ożegalski Kazimierz.
" Zieliński Jan.
" Myczkowski Stefan.
" Ganczarski Artur.

Dział ubezpieczeń na życie:

Naczelnik: **Szancer Edward.**
Zastępca i matematyk: Jaugustyn Franciszek.
Szef Biura rachunkowego: Szyszkiewicz Andrzej.
Zastępca: Homolacs Edward.
Kierownik Biura manipulacyjnego: Krasucki Antoni.
Inspektor agentów: Rozmarynowicz Teofil.
Saldo kontysta: Ćmikiewicz Jan.
Korespondent: Traczewski Gustaw.
Zastępca matem.: Gąsiorski Władysław.
Korespondent: Steibelt Adolf.
" rachunkowy: Kostecki Władysław.
Adjunkt I. kl.: Skwirczyński Mieczysław.
" I. " Bauman Bolesław.
" I. " Stasicki Tadeusz.
Oficyał I. kl. Moravetz Stanisław.
Adjunkt II. kl. Rogowski Walery.
" II. " Bukowski Ignacy.
Oficyał II. kl.: Szczerbiński Ludomir.
Asystent I. kl.: Skarbiński Eugeniusz.
" I. " Chyżewski Maksymilian.
" I. " Kalinowski Władysław.
" I. " Lubaszek Kazimierz.
" I. " Żuliński Edward.

- Asystent I. kl. Jurasieński Jozafat.
" I. " Ehrenberg Zygmunt.
" II. " Pallak Karol.
" II. " Rolicki Waleryan.
" II. " Charłampowicz Roman.
" II. " Niedźwiecki Romuald.
" II. " Elterlein Zdzisław.
" II. " Jarzębecki Józef.
" III. " Żuławski Włodzimierz.
" III. " Pindelski Roman.
Praktykant egzam. Zbijewski Wincenty.
" " Darzewski Władysław.
" " Rutkowski Antoni.
" " Pecenka Franciszek.
" Szymański Włodzimierz.
" Ficzek Romuald.
" Łabędzki Kazimierz.
" Grodzicki Władysław.
" Zamorski Mateusz.
" Szeliga Witold.
" Zaleski Hieronim.
" Lewandowski Stanisław.

Sekcye Towarzystwa.

Sekcya I. w Krakowie :

- Kierownik : **Szukiewicz Bolesław.**
Adjunkt I. kl. Demetrykiewicz Mieczysław.
" I. " Kwiciński Józef.
" I. " Gałdeński Aleksander.
Oficyał I. " Niżyński Franciszek.
Adjunkt I. " Wencek Julian.
" II. " Korzeniowski Zygmunt.
Oficyał II. " Gołkowski Andrzej.
Asystent I. " Pochwalski Józef,
" I. " Wajda Kazimierz.
" I. " Majewski Tadeusz.

Asystent II. kl.	Chmielewski Jan.
" II. "	Schilling Gabryel.
" II. "	Sikorski Karol.
" II. "	Swiderski Adam.
" II. "	Gutowski Michał.
" III. "	Jabłoński Kazimierz.
Praktykant egzam.:	Służewski Stanisław.
" "	Bažan Mieczysław.
" "	Skrzyński Aleksander.
" "	Kowanetz Marcin.
" "	Kowalski Jan.
" "	Mühleisen Ludwik.
" "	Spitzer Belesław.
" "	Witowski Witold.

Sekeya II. w Krakowie:

Kierownik:	Kamiński Czesław.
Zastępca kierownika:	Butrymowicz Tadeusz.
Korespondent:	Machniewicz Stanisław.
Oficyał I. kl.:	Malik Wincenty.
Adjunkt II. kl.:	Żarliński Antoni.
" II. "	Turski Stanisław.
" II. "	Gulkowski Jan.
" II. "	Jarosz Bronisław.
Oficyał II "	Cybulski Apolinary.
" II. "	Sapalski Władysław.
Asystent I. "	Plutyński Teofil.
" I. "	Kuczyński Stanisław.
" I. "	Bar. Prätorius Richthoffen Bolesław Dr.
" I. "	Nowak Leon.
" II. "	Birtus Jan.
" II. "	Tyczyński Stanisław.
" II. "	Kempf Zygmunt.
" II. "	Żaba Jan.
" II. "	Krokiewicz Stanisław.
" III. "	Hoszowski Erazm.
" III. "	Obertyński Antoni.

Praktykant egzam. Brzechffa Tomasz.
" " Krukowski Roman.
" Tusch Gustaw.
" Kozłowski Ksawery.
" Skrzyński Adolf.
" Górniewicz Wanda.
" Głabiński Józef.

Sekeya III. w Rzeszowie:

Kierownik: **Łubiński Stanisław.**
Adjunkt I. kl.: Rutkowski Stefan.
" I. " Haas Kazimierz.
Oficyał I. " Faliszewski Władysław.
Adjunkt II. " Kodrębski Julian.
" II. " Dąbrowski Piotr.
Asystent I. " Truskowski Konstanty.
" I. " Rogawski Jan.
" I. " Juhre Stanisław.
" II. " Truskolaski Jan.
" II. " Romer Stanisław.
" II. " Lazarewicz Tadeusz.
" III. " Borkowski August.
" III. " Baczakiewicz Ludwik.
" III. " Przeorski Antoni.
Praktykant egzam.: Cisoń Władysław.
" " Ostrowski Adam.
" " Bujański Sebastyan.
" " Midowicz Julian.
" Radzicki Stanisław.
" Niewiadomski Kazimierz.
" Szambek Józef.
" Kotkowski Bolesław.

Sekeya IV. w Przemyśle:

Kierownik: **Łonicki Ludwik.**
Zastępca kier.: **Haniszewski Ludwik.**
Likwidator: Wejda Stanisław.

Adjunkt I. kl.	Biłozór Jan.
„ II. „	Ritterschild Zdzisław.
Asystent I. „	Dworski Kazimierz.
„ II. „	Poniński Alfred hr.
„ II. „	Lesiów Józef.
„ III. „	Bezucha Leopold.
„ III. „	Suski Karol.
„ III. „	Szpakowski Jan.
Praktykant egzam.:	Czajkowski Karol.
„ „	Niewiadomski Jerzy.
„ „	Strzyżowski Maryan.
„ „	Gamski Emil.
„	Staromiejski Wojciech.
„	Dąbkowski Stanisław.
„	Kawecki Tadeusz.
„	Witoszyński Jan.
„	Wohanka Jan.
„	Toegl Karol.

Sekeya V. we Lwowie :

Kierownik :	Szwejkowski Jan.
Likwidator :	Malczewski Włodzimierz.
„	Romański Franciszek.
Adjunkt I. kl.	Jedliński Ludwik.
Asystent I. „	Olszewski Bolesław.
„ I. „	Ziólkowski Mieczysław.
„ I. „	Horodyski Roman.
„ I. „	Bilinski Roman.
„ II. „	Bursa Stanisław.
„ II. „	Mierzeński Leopold.
„ II. „	Link Franciszek.
„ II. „	Janiczek Leon.
„ II. „	Moszyński Aleksander.
„ III. „	Kinalski Leon.
„ III. „	Au Aleksander.
„ III. „	Tomanek Stanisław.

Praktykant egzam.	Górecki Witold.
"	" Jeżowski Seweryn.
"	" Włosycki Józef.
"	" Jurewicz Zenon.
"	" Kukawski Edward.
"	" Heinz Leopold.
"	" Ciechomski Konstanty.
"	" Ambroziewicz Witold.
"	Borzęcki Stanisław.
"	Albrecht Leonard,
"	Grocholski August.

Sekeya VI. w Tarnopolu :

Kierownik : **Biskupski Ignacy.**

Zastępca kier. : Adjunkt II. kl. : Stolzman Stefan.

Likwidator : Romaszkan Antoni.

Adjunkt I. kl. : Korytko Adam.

Asystent I. „ Dworski Maryan.

„ I. „ Bizub Józef.

„ II. „ Misiński Erazm.

„ II. „ Isakowicz Antoni.

„ III. „ Pleuss Edward.

„ III. „ Csernak Karol.

„ III. „ Zaleski Jan.

„ III. „ Kielanowski Kazimierz.

„ III. „ Krzyżanowski Jan.

Praktykant egzam. Smoliński Włodzimierz.

„ „ Rotarski Stefan.

„ „ Kański Władysław.

„ Doerman Antoni.

„ Rożański Czesław.

„ Pachulski.

„ Lewicki Maryan.

Sekeya VII. w Stanisławowie :

Kierownik : **Pilecki Mateusz.**

Zastępca kier. : Poschinger Jan.

- Adjunkt I. kl.: Ullmann Edmund.
Asystent I. „ Kobierzycki Jan.
„ II. „ Kabarowski Stanisław.
„ II. „ Mierczuk Stefan.
„ II. „ Łęczyński Jan.
„ II. „ Bedliński Łucyan.
„ II. „ Sochocki Jan.
„ III. „ Nadwodzki Łucyan.
„ III. „ Gójski Henryk.
„ III. „ Nawojski Mieczysław.
„ III. „ Wilusz Stanisław.
„ III. „ Olsz Modest.
„ III. „ Serafinowicz Stanisław.
„ III. „ Lipiński Tadeusz.
„ III. „ Fischer Jan.
„ III. „ Nadwodzki Aleksander.
Praktykant egzam.: Prorok Franciszek.
„ „ Kunz Antoni.
„ Sokulski Justyn.
„ Szybalski Jan.

Sekcyja VIII. w Czerniowcach :

- Kierownik i sekretarz Reprez.: **Witkowski Karol.**
Zastępca kier. Adjunkt I. kl.: Podlewski Celestyn Dr.
Adjunkt II. kl. Faszczewski Tytus.
Asystent I. „ Filipkiewicz Jan.
„ I. „ Drapella Maryan.
„ I. „ Sikorski Stanisław.
„ II. „ Kuczyński Bronisław.
„ II. „ Dziedzicki Kazimierz.
„ III. „ Wencek Stanisław.
„ III. „ Doleżał Antoni.
„ III. „ Koźmiński Antoni.
„ III. „ Hoszowski Erazm.
Praktykant egzam.: Staško Józef.
„ „ Gmitrzak Józef.
„ „ Pruchniewicz Henryk.

Praktykant egzam. Kuchciński Władysław
„ „ Kostka Karol.
„ „ Pilarz Waclaw.
„ Łukasiewicz Bronisław.
„ Zachar Kazimierz.

Sekeya IX. w Bernie:

Kierownik i sekretarz Reprezentacyi: **Schön Maurycy**

Likwidator: Znamirowski Włodzimierz.

Adjunkt II. kl. Christen Ludwik.

„ II. kl. Miskiewicz Władysław.

Asystent II. kl. Tomaszek Rudolf.

„ II. kl. Swoboda Karol

„ III. kl. Laifr Leonard.

Praktykant egzam. Pająk Tadeusz.

„ Marak Karol.

„ Staudynger Izidor.

„ Grossow Franciszek.

„ Soška Anastazy.

„ Horak Rudolf.

„ Cech Piotr.





Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie.

Cel i zakres działania Towarzystwa.

Celem Towarzystwa jest dostarczanie Członkom swoim, szczególnie trudniącym się rolnictwem, potrzebnych im kapitałów obrotowych.

Towarzystwo przyjmuje oprócz wkładek udziałowych także wkładki za opłatą procentów na rachunek bieżący.

Wszystkie rozporządzalne fundusze są użyte:

- a) do eskontowania weksli Członków, które to weksle Towarzystwo ma prawo reeskontować;
- b) do udzielania członkom pożyczek i otwierania rachunków bieżących na podstawie złożonych papierów wartościowych przez Radę nadzorczą wskazanych.
- c) Do przeprowadzenia imieniem Członków i na ich rachunek za odpowiednim zabezpieczeniem wszelkich operacji finansowych.
- d) Towarzystwo ma także prawo przyjmować od swoich Członków wszelkie walory w przechowanie.

Weksle muszą opiewać na walutę koronową i nie później jak za 120 dni być płatne.

Każdy taki weksel winien być zaopatrzony oprócz podpisu Członka pożyczkę biorącego, przynajmniej jednym jeszcze podpisem, przez Dyrekcyę za dostateczny uznany. Drugi ten podpis może być zastąpionym zastawem przez Dyrekcyę za dostateczny uznany.

Przystąpienie do Towarzystwa i wystąpienie z fakowego.

Każdy Członek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, pełnoletni i własnowolny, może być Członkiem Towarzystwa wzajemnego kredytu (ustęp 1-szy §. 5. ustawy z dnia 5-go kwietnia 1873).

Chcący przystąpić jako Członek do Towarzystwa, winien o to wnieść podanie pisemne do Dyrekcyi i kontrakt związkowy przyjąć. Przyjęcie kontraktu związkowego winno być stwierdzone przez podpisanie imienia i nazwiska w odpowiedniej rubryce rejestru związkowego lub też przez deklarację pisemną. Dyrekcyja stanowi o przyjęciu lub odmówieniu przyjęcia bez podania powodów swej uchwały.

Bilans za rok 1899.

Stan czynny.

	K	h
Weksle eskontowane	6,841.772	14
Gotówka w kasie	56.129	78
Fundusz rezerwowy	73.263	08
Rachunek bieżący	500.609	68
	<hr/>	
	7,471.774	68

Stan bierny.

	K	h
Udziały członków	2,344.396	91
Wkładki na książeczki	4,660.050	43
Weksle reeskontowane	203.800	—
Procent od weksli pobrany na r. 1900	61.323	10
Fundusz rezerwowy	73.263	08
Zysk za rok 1899	128.941	16
	<hr/>	
	7,471.774	68

Ogólny obrót kasowy K. 97,914.608 h. 16.

Liczba członków z końcem 1899 r. 1333.

Wkładki na książeczki wynosiły z końcem roku 1899 K. 4,660.050 h. 43.

Rada Nadzorcza.

Prezes: Józef z Kurozwęk **Meciński**, poseł na Sejm krajowy, właśc. dóbr.

Wice-Prezes: Włodzimierz z Oleksowa **Gniewosz**, poseł do Rady Państwa, właśc. dóbr.

Dyrekcya Towarzystwa.

Dyrektor I.: **Słonecki** Zenon.

Dyrektor II.: **Głazewski** Ignacy.

Dyrektor-Referent: Dr. **Romer** Gustaw.

Zastępca Dyrektora I.: Dr. **Górski** Antoni.

Zastępca Dyrektora II.: Dr. **Szarski** Henryk.

Zastępca Dyrektora-Ref.: **Piotrowski-Ginwił** Edmund.

Reprezentant Dyrekcyi we Lwowie: **Gnoiński** Wincenty.

Urzędnicy:

Prokurysta i naczelnik Wydziału w Krakowie: **Kozubowski** Wincenty.

Prokurysta i naczelnik Filii we Lwowie: **Lewicki** Bolesław.

Korespondent w Krakowie: Broniowski Teofil.

Korespondent we Lwowie: Biernacki Mikołaj.

Kasyer w Krakowie: Śliwiński Bronisław.

Kasyer we Lwowie: Miński Stefan.

Likwidator w Krakowie: Rząca Tadeusz.

Likwidator we Lwowie: Klemensiewicz Józef.

Asystent we Lwowie: Wiszniewski Eugeniusz.



AGENCYE I SUBAGENCYE

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

W KRAKOWIE



Sekcja I.

GALICJA.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencji	Nazwisko Subagenta
1. Andrychów	Wadowice	*Miśko Floryan	
2. Biała	Biała	*Dołkowski Jan	
		1. Bestwina	Kutryba Józef
		2. Kozy	Byrski Tomasz
3. Brzeźnica	Wadowice	*Leśniak Wawrzyniec	
4. Chrzanów	Chrzanów	*Janowski Józef	
		1. Jaworzno	Bytomski Feliks
5. Jordanów	Myślenice	*Köhler Maryan	
		1. Łętownia	Pasternak Józef
6. Kalwarya	Wadowice	*Fuchs Henryk	
7. Kęty	Biała	*Woźniak Walenty	
8. Kraków	Kraków	*Gottlieb Karol	
9. "	"	*Niewiarowski i Spla- wiński	
10. "	"	Wydział ubez. Dyrek.	
		1. Kraków	Dr. Miłkowski
		Wyłącz. dla dział. życ.	
		1. Krak. Tow. zalicz. urz.	
		2. Loria i Presser	
		3. René Plasiard Karol	
		4. Strycharski J.	
		5. Niklasowa M.	
11. Krzeszowice	Chrzanów	*Falkowski Roman	
12. "	"	Administracya dóbr hr. Tenczyńskiego	
13. Lanckorona	Wadowice	*Farbowski Wacław	
14. Liszki	Kraków	*Madej Jan	
15. Maków	Myślenice	*Kocyan Ludwik	
		1. Zawoja	Zemlik Marcin
16. Milówka	Żywiec	*Jamka Antoni	
17. Mogilany	Podgórze	*Anderle Stanisław	
		1. Świątniki górne	Cholewa Jan
18. Myślenice	Myślenice	*Finikowa Henryka	
19. Oświęcim	Biała	*Maykowski Jan	
20. Podgórze	Podgórze	*Reczkowska Janina	
		1. Dębniki	Andraszek Jan

* P. P. Agenci opatrzeni *(gwiazdkami) akwirują także ubezpieczenia dla działu życiowego.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagenty	Nazwisko Subagenta
21. Przegonia duch.	Kraków	*Ćmikiewiczowa M. K. & Musiał J. 1. Czernichów 2. Kaszów	Mika Izidor Ślusarz Wojciech
22. Rabka	Myslenice	*Ciborowski Franc.	
23. Skawina	Wieliczka	*Bieńkowski Bolesł.	
24. Sucha	Żywiec	*Maszewski Walery	
25. Wadowice	Wadowice	*Szczepański Antoni Usiekiewicz Kaz. wyłącznie dla dzia- łu życiowego	
26. Zator	Wadowice	*Remer Edward	
27. Żywiec	Żywiec	*Binger Karol Bośniacka Michali- na wyłącznie dla działu życiowego 1. Żywiec	Rotenberg M. Zenon

SZLĄSK.

28. Bogumin (Oderberg)	Frysztat	*Dostał Franciszek Szmeja Franciszek wyłącznie dla dzia- łu życiowego	
29. Bogumin (Oderberg)	"	*Januszowski Ignacy	
30. Bystrzyca (Bystritz)	Cieszyn	*Wałach Andrzej	
31. Cierlicko górne (Ober Cierlicko) p. Będowice dol- ne (Nieder - Blu- dowitz)	Cieszyn	*Jurczek Jan	
32. Cieszyn	Cieszyn	*Macura Andrzej 1. Mosty p. Cieszyn	Wöllersdorfer R.
33. Cisownica (Zeislowitz)	Bielsko	*Ozana Jan	
34. Czechowice (Czechowitz)	Bielsko	*Kłaptocz Józef	
35. Dziedzice (Dziedzitz)	Bielsko	*Koutnik Adolf Wiśniowski Karol wy- łącznie dla działu życ.	
36. Frysztat (Freistadt)	Frysztat	*Prymus Paweł	
37. Goleśzów (Golleschau)	Bielsko	*Stwiertnia Jan	
38. Hruszów	Bogumin	*Pohlutka Szymon	
39. Jabłonków (Jablunkau)	Cieszyn	*Buzek Jerzy	
40. Karwina (Karwin)	Frysztat	*Janik Maurycy	
41. Kocobendz (Kocobendz)	Cieszyn	*Pończa Paweł	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencie	Nazwisko Subagenta
42. Kończyce n.ale	Frysztat	Koczwarą Franciszek	
43. (Klein Kuntschitz) p. Zebrzydowice	"	*Brachaczek Jan	
44. Kończyce wielkie (Gr. Kuntschitz) p. Zebrzydowice	Frysztat	*Nohel Henryk	
45. Końska (Końskau) p. Trzyniec	Cieszyn	*Macura Adam	
46. Kozakowice doln. (Unter Kozakowitz) p. Goleśzów	Bielsko	*Rymorz Paweł	
47. Ligołka kameral. (Camerall Ellgoth)	Cieszyn	*Cichy Adam	
48. Lutyńia niemiec. (Deutsch-Leuthen)	Frysztat	*Wicherek August	
49. Lutyńia polska (Polnisch Leuthen)	Frysztat	*Pawlik Karol	
50. Łazy	Frysztat	*Chobot Józef	
51. Łyżbice (Lyżbitz) p. Wendryńia	Cieszyn	*Grycz Jerzy	
52. Mazańcowice (Matzdorf)	Bielsko	*Steffek Jan	
53. Międzyrzecze dolne (Nieder Kurzwald)	Bielsko	*Hess Andrzej	
54. Nawsie	Cieszyn	*Zientek Jan Tow. Wzaj. pom. Tow. pedag. w Cieszynie	
55. Ogrodzona	"	Martynek Jan	
56. Olbrachcice (Olbersdorf) p. Stonawa	Frysztat	*Michejda Paweł	
57. Oldrzychowice p. Trzyniec	Cieszyn	*Cymorek Jerzy	
58. Pietrwałd	Bogumin	*Drögsler Franciszek	
59. Poremba p. Orłowa (Orlau)	Frysztat	*Halfar Franciszek	
60. Puńców (Punzau)	Cieszyn	*Szygut Jan	
61. Ropica (Ropitz)	Cieszyn	*Obracaj Jerzy	
62. Skoczów (Skotschau)	Bielsko	*Motyczko Józef	
63. Strumień (Schwarzwasser)	Bielsko	*Łomosik Karol	
64. Sucha Średnia (Mittel Suchau)	Frysztat	*Krygiel Jan	
65. Szobiszowice p. Błędowice dol.	Cieszyn	*Halfar Karol	
66. Szumbark p. Błędowice dol.	Cieszyn	*Klimsza Jan	
67. Trzyniec (Trzynietz)	Cieszyn	*Płoszek Franciszek Staniek Jan, wyłącznie dla działu życiowego	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencie	Nazwisko Subagenta
68. Ustroń	Bielsko	*Broda Andrzej	
69. Wisła (Weichsel)	Bielsko	*Cienciala Andrzej	
70. Zabłocie (Zablacz)	Bielsko	*Vasica Alojzy	
71. Zabrzeg p. Dziedzice	Bielsko	*Londzin Franciszek	
72. Zarzecze (Zarzecz)	Bielsko	*Przewoźnik Jan	
73. Zebrzydowice (Seibesdorf)	Frysztat	*Damek Jan	

Sekcja II.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencie	Nazwisko Subagenta
1. Biecz	Gorlice	*Gutkowski Edward	
2. Bochnia	Bochnia	*Nowakowski Józef 1. Lipnica murów. 2. Radłów 3. Szczurowa 4. Borzęcim 5. Trzciana	Kusionowicz W. Womaczko Ern. Masłowski M. Oświęcimski ks. Rzepecki St.
3. Brzesko	Brzesko	*Merak Michał 1. Przybysławice 2. Zaborów	Wóźniak Jakób Siemieniec
4. Brzostek	Pilzno	*Zahler Wilhelm	
5. Cieklin	Jasło	*ks. Dzierżyński Mikołaj	
6. Ciężkowice	Grybów	*Schiroky Karol	
7. Czarny Dunajec	Nowy Targ	*Kozdraś Franciszek	
8. Dąbrowa	Dąbrowa	*Zakrzewski Ludwik 1. Gręboszów p. Siedliszowice 2. Wietrzychowice	Bojko Jakób Wilk Franciszek
9. Dębowiec	Jasło	*Sochacki Tomasz	
10. Dobczyce	Wieliczka	*Pelc Józef Antoni	
11. Gdów	Wieliczka	*Ślósarczyk Józef 1. Kunice 2. Łapanów 3. Szczyżyc p. Skrzydlna 4. Wiśniowa	Permus Wojciech Siekierski Kazim. Bukała Michał Kosecki Maryan
12. Gorlice	Gorlice	*Rogaski Walery Schmalz Aleksander wyłącznie dla dzia- łu życiowego.	
13. Gromnik	Tarnów	*Przychodźki Aleks.	
14. Grybów	Grybów	*Żeleski Witold 1. Bobowa	Pitala Antoni
15. Jasło	Jasło	*Demińska Kazimiera	
16. Kołaczyce	Jasło	*Nowak Jan	
17. Krościenko nad Dunajcem	Nowy Targ	*Marcoin Zygmunt	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
18. Limanowa	Limanowa	*Zubrzycki Waleryan 1. Dobra 2. Mszana dolna	Wójcik Jakób Wac Katarzyna
19. Niedźwiedź	Limanowa	*Domanus Jan	
20. Niepołomice	Bochnia	*Przepolski Walenty	
21. Nowy Sącz	Nowy Sącz	*Szyrajew Michał Batko Franciszek wyłącznie dla działu życiowego 1. Krynica 2. Muszyna 3. Stary Sącz	Pudło Jan Żurek Antoni Reinfus Józef
22. Nowy Targ	Nowy Targ	*Wilczyński Konst.	
23. Pilzno	Pilzno	*Jacobi	
24. Rzegocina	Bochnia	*Kamionka Józef	
25. Szczucin	Dąbrowa	*Dr. Rudnicki Karol Gardulski Piotr wyłącznie dla działu życ.	
26. Tarnów	Tarnów	*Struszkiewiczowa Felic. Kaempff Rajmund wyłącznie dla działu życiowego. 1. Rzuchowa p. Tarnów 2. Poręba radlna	Frączkiewicz J. Klocek Wojciech
27. Tuchów	Tarnów	*Węgrzynowicz Jan 1. Ryglice	Bogdanowicz T.
28. Uście ruskie	Gorlice	*Zabierzewski Ant.	
29. Wieliczka	Wieliczka	*Łempicki Seweryn 1. Bierzanów 2. Brzezic p. Niepołomice 3. Zakluczyn p. Drogina	Jamka Jakób Włodarz Woj. Baran Józef
30. Wiśnicz	Bochnia	*Brzękowski Jan	
31. Wojnicz	Brzesko	*Kuczeński Wład.	
32. Zakliczyn	Brzesko	*Stoy Wincenty	
33. Zakopane	Nowy Targ	*Kandler Bronisława Jędrzejowiczowa wyłącznie dla działu życiowego.	
34. Żmigród	Jasło	*Puza Karol & Terlikowski Juliusz	
35. Żabno	Dąbrowa	*Klein Józef	

Sekcja III.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Baranów	Tarnobrzeg	*Bara Piotr 1. Wola gołego p. Baranów	Siekierski Jan
2. Błażowa	Rzeszów	*Rylski Władysław	
3. Brzozów	Brzozów	*Traczewski Stanisław	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagenty	Nazwisko Subagenta
4. Chmielów	Tarnobrzeg	*Ostrichowski Rudolf	
5. Czermin	Mielec	*Olechowski Franc.	
6. Czudec	Rzeszów	*Kudrzański Roman	
7. Dębica	Ropczyce	*Zauderer Henryk	
8. Dukla	Krosno	*Stoiński Zdzisław	
9. Dynów	Brzozów	*Schaitter Juliusz	
10. Dzików	Tarnobrzeg	*Kuryłło Ludwik	
11. Frysztak	Jaśło	*Stapf Edward	
12. Głogów	Rzeszów	*Chłodnicki Winc.	
13. Grębów	Tarnobrzeg	*Rogoziński Karol	
14. Haczów	Brzozów	*Stepek Piotr	
15. Jaśliska	Sanok	*Ochęduszko Wład.	
16. Jurówce	Sanok	*Butrymowicz Winc.	
17. Kańczuga	Łańcut	*Dr. Sawicki Antoni	
18. Kolbuszowa	Kolbuszowa	*Biłaszewski Antoni i Mikołaj	
19.		*Zduński Maksymilian	
20. Krosno	Krosno	*Łoś hr. August	
21. Leżajsk	Łańcut	*Jabłoński Leopold	
		1. Grodzisko	Tarkowski Maciej
		2. Kuryłówka	Pappowa Emilia
		3. Königsberg ad Wola zarzycka	Baran Jan nieobsadzona
		4. Sarzyna	
22. Lisko	Lisko	*Raszowska Stanisł.	Faliszewski St.
		1. Baligród	
23. Lutowiska	Lisko	*Raszowski Woj.	
24. Łańcut	Łańcut	*Kahane Filip i Żar- decki Bolesław	
		1. Żołyńia	Piątkowski St.
25. Majdan	Kolbuszowa	*Wurm Władysław	
26. Mielec	Mielec	*Hebda Wiktor	
		1. Borowa	Batko Jan
		2. Kawęczyn	Kolman Roman
		3. Rzochów	Hollender Zygm.
		4. Schönanger	Grölle Antoni
		p. Borowa	
27. Mokrzeszów	Tarnobrzeg	*Jala Piotr	
28. Mrzyglód	Sanok	*Pöchmarski Rudolf	
29. Niebylec	"	*Młodnicki Ludwik	
30. Nisko	Nisko	*Majer Maciej	
31. Pruchnik	Łańcut	*Pańkiewicz Honorata	
32. Przecław	Mielec	*Bühn Franciszek	
33. Przeworsk	Łańcut	*Zaleski Stanisław	
34. Radomyśl nad Sanem	Tarnobrzeg	*Sobolewski Stan.	
35. Radomyśl koło Dąbrowy	Mielec	*Strojnowski Jan	
36. Ropczyce	Ropczyce	1. Zassów	Baltaziński M.
		*Salać Marya	
		1. Brzeżyny	Śliwa L. asz.
		2. Zagórzycy	Milan Józefa
37. Rozwadów	Tarnobrzeg	*Jarosz Rajmund	
		1. Wrzawy	Siemek Wincenty
		2. Rzeczyca długa	Martyni Dyonizy
38. Rudnik	Nisko	*Niewolkiewicz Jan	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
39. Rymanów	Sanok	Leszczyński Stan. Litwiniszyn Józef wyłącznie dla dzia- łu życiowego.	
40. Rzeszów	Rzeszów	*Czerwińska Marya Żuławski Przemysław wyłącznie dla dzia- łu życiowego 1. Tyczyn 2. Hyżne	Dr. Idziński Józ. Wąsowicz Józefa
41. Sanok	Sanok	*Rylski August 1. Dydnia p. Newistka 2. Jaćmierz	Kawałko Józef Magierowski Leon
42. Sędziszów	Ropczyce	*Jaśkiewicz Józef 1. Góra ropczycka	Szpor Bogusław
43. Sokołów koło Rzeszowa	Kolbuszowa	*Chodziński Bolesław	
44. Strzyżów	Rzeszów	*Schmuc Andrzej 1. Lutcza	Piestrak Józef
45. Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	*Taszarski Józef 1. Gorzyce p. Nadbrzezie 2. Miechocin p. Tarnobrzeg 3. Trześń p. Nadbrzezie	Złotek Jan Stala Jan Chruściel Zyg.
46. Ulanów	Nisko	*Wroński Jan	
47. Ustrzyki dolne	Lisko	*Nycz Apolinary	
48. Wielopole skrzyńskie	Ropczyce	*Stadnik Aleksander	

Sekcja IV.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Adamówka	Jarosław	*Gutek Stanisław	
2. Bakończyce	Przemyśl	*Markiewicz Antoni	
3. Bircza	Dobromil	*Dr. Marynowski Józ.	
4. Cewków	Cieszanów	*Frankiewicz Marceli	
5. Chyrów	Stare miasto	*Popiel Marcei	
6. Cieszanów	Cieszanów	*Kordzik Antoni	
7. Dobromil	Dobromil	*Tergonde Klemens	
8. Drohobycz	Drohobycz	*Barański Adolf	
9. Dubiecko	Przemyśl	*Cetera Jan	
10. Jarosław	Jarosław	*Bielanski Władysław 1. Ryszkowa wola 2. Nowa Grobla	Ruxer Ludwik Czarnek P.
11. Jaworów	Jaworów	*Paar Ferdynand 1. Bonów	Mysio Jan
12. Krakowiec	Jaworów	*Truskolański St.	
13. Krukienice	Mościska	*Łysiak Michał 1. Hussaków 2. Bałdochowice	Kalatyński Bazyl Długosz Wanda

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
14. Lubaczów	Cieszanów	*Stanica Władysław	
15. Medenice	Drohobycz	*Ks. Gawński Józef	
16. Miżyniec	Przemysł	*Narzymiski Stefan	
17. Mościska	Mościska	*Masiuk Leopold	
18. Narol	Cieszanów	*Reif Antoni	
19. Oleszyce	Cieszanów	*Zaleski Józef	
20. Podbuż	Drohobycz	*Gorczyca Józef	
21. Przemysł	Przemysł	*Bogdański Wład. 1. Niżankowice 2. Pikulice	Wiśniewski Jan Małuja
22. Przemysł	Przemysł	*Osiński Michał	
23. Radymno	Jarosław	*Haydukiewicz Marya	
24. Sambor	Sambor	*Olszański Wład. (Administrator Ag. *Wysoczański Ad.) 1. Czukiew 2. Felsztyn 3. Kalinów 4. Kranzberg 5. Łąka 6. Rajtarowice	Nadybski Woj. Sabatowska Józ. Windisch Marya Müllerowa Fran. Skorykowa Nat. Kościolko Ant.
25. Sądowa Wisznia	Mościska	*Szepietowski Józef 1. Szeszorowiec	Bałabuch Jan
26. Schodnica	Drohobycz	*Śliwiński Stanisław	
27. Sieniawa	Jarosław	*Gardziel Floryan 1. Jastrzębiec	Mazurek Michał
28. Stary Sambor	Stare miasto	*Rudnicki Marceli	
29. Turka	Turka	*Kleban Błażej 1. Komarniki 2. Mochnate	Wysoczański Sozański Józef
30. Wielkie Oczy	Jaworów	*Szpakowski Stan.	

Sekcja V.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Belz	Sokal	*Miłkowski Aleksander 1. Ulhówek	Bułyk Jan
2. Gródek	Gródek	*Bobowski Franc. 1. Dobrostany 2. Wiszenka	Mroczkowski H. Rotköl Wiktor
3. Janów	Gródek	*Dr. Udziela Maryan	
4. Jaryczów	Lwów	*Jasiński Władysław	
5. Komarno	Rudki	*Borkowski Edm.	
6. „	„	Zarząd dóbr hr. Lancokorońskiego	
7. Krystynopol	Sokal	*Graff Andrzej	
8. Kulików	Żółkiew	*Haszczyk Jan	
9. Lwów	Lwów	*Kruszewski J. & Strusiński J. 1. Lwów	*Teleżyński Aloj.
10. „	„	Chojnacki Henryk	
11. „	„	Chrzanowski Wiktor	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
12. Lwów	Lwów	*Hilchen Feliks	
13. "	"	*Menczyński Meliton	
14. "	"	Uleniecki Józef	
15. "	"	Pow. Tow. Zaliczk.	
16. "	"	*Główna Agencya dla przemysłu naftow. przy Banku dla Ubezpiecz. i przem. Wyłącznie dla działu życiowego: 1. Bank zaliczkowy 2. Spółka zal. stow. urz. 3. Towarz. pedagogiczne 4. Tow. Wzaj. Ub. Dniestr 5. Tow. zal. urzęd. galic. dróg żelaznych 6. Tow. zal. urzęd. poczt. 7. Schule Przem. 8. Kraj. Tow. zal. naucz. 9. Dr. Ernest Adam	
17. Magierów	Rawa ruska	*Oleksin Włodzimierz	
18. Mosty wielkie	Żółkiew	*Fedyński Wawrz. 1. Parchacz	Pochmarski Jan
19. Niemirów	Rawa ruska	*Dr. Miczulski Ant.	
20. Pikułowice	Lwów	Maryan Małaszyński	
21. Rawa ruska	Rawa ruska	*Górka Władysław 1. Bełzec 2. Kamionka-Biszków	Lentowicz Fr. Buczma Hryć
22. Rudki	Rudki	*Nowosielecki Miecz. 1. Horożanna	Kuszyk Wincenty
23. Sokal	Sokal	Strzelecki M. i *Trzaska Nicetas 1. Tartaków	Smereczański St.
24. Szczerzec	Lwów	*Pełka Jan	
25. Uhnów	Rawa	*Celewicz Julian	
26. Waręż	Sokal	Hanasiewicz Józef	
27. Winniki		Krasucki Gustaw	
28. Żółkiew	Żółkiew	*Gorecki Włodz. 1. Butyny p. Mosty wielkie	Syroiszka Michał
29. Żoltańce	Żółkiew	*Popovits Karol	

Sekcja VI.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Borki wielkie	Tarnopol	*Aleksandrowicz W.	
2. Brody	Brody	*Wasilewski Ant. 1. Jasionów 2. Leszniów 3. Pieniaki 4. Szczurowice 5. Toporów	Gniewosz Feliks Kleparczuk Stef. Szaraniewicz W. Bernaczek Marya Świdnicki Adolf
3. Brzeżany	Brzeżany	*Wiszniewski Michał	
4. Budzanów	Trembowla	*Paślawski Emil	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencie	Nazwisko Subagenta
5. Busk	Kamionka str.	*Tokarzewski Józef 1. Kozłów	Cybański E.
6. Chorostków	Husiatyn	*Brzuskiewicz Ant.	
7. Czortków	Czortków	*Czekoński Stan. 1. Dawidkowiec 2. Jagielnica	Łopuszański Fr. Błocki Władysław
8. Grzymałów	Skałat	*Juhre Jan	
9. Hluboczek wielki	Tarnopol	*Przysiecki Żelisław	
10. Husiatyn	Husiatyn	*Roskosz Aleksander	
11. Jezierna	Złoczów	*Ostaszewski Kajetan	
12. Kamionka strum.	Kamionka str.	*Szawłowski Jan	
13. " "	" "	Zarząd dóbr hr. Andrzeja Potockiego	
14. Kopyczyńce	Husiatyn	*Karwowski Tad. 1. Kociubińczyki 2. Niżbork nowy 3. Probużna 4. Suchostaw	Gilnreiner Zygm. Krochmalnicki A. Rogalski Wład. Muszyński Wład.
15. Kozłów	Brzeżany	*Błachowski Sewer.	
16. Kozowa	Brzeżany	*Krzyżanowski Edm.	
17. Łopatyn	Brody	*Tychowski Wiktor	
18. Olesko	Złoczów	*Sokalski Jan	
19. Podkamień	Brody	*Toczyski Wojciech	
20. Podwołoczyska	Skałat	*Armatys Kazimierz	
21. Pomorzany	Złoczów	*Kliszcz Wilhelm	
22. Radziechów	Kamionka str.	*Mrozowski Franc.	
23. Skałat	Skałat	*Czarnecki Jan 1. Mikulińce 2. Tarnoruda	Lachmann Marya Srokowski Leon
24. Tarnopol	Tarnopol	*Wszelaczyński St. 1. Tarnopol	Kobuzowska B.
25. Touste	Skałat	*Miazga Władysław	
26. Trembowla	Trembowla	*Paszkowski Jarosł.	
27. Załoźce	Brody	*Małkowski Bron.	
28. Zbaraż	Zbaraż	*Dzierżanowski Zyg.	
29. Zborów	Złoczów	*Raciborski Wład.	
30. Złoczów	Złoczów	*Jakubowski Karol 1. Bortków 2. Firlejówka 3. Krasne 4. Ożydów 5. Podhorce 6. Przewłoczna 7. Sokółówka	Noss Grzegorz Gofryk Aleksand. Jeżowski Jan Zajac Filip Gulin Paweł Iwachów Grzeg. Szach Jan

Sekcja VII.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencie	Nazwisko Subagenta
1. Bóbrka	Bóbrka	*Brzuchowski Teodor 1. Brzozdowce 2. Horodysławice 3. Staresioło 4. Strzeliska nowe	Kordal Romuald Burbel Jan Susłowski Józef Kadyjski Włodz.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencie	Nazwisko Subagenta
2. Bohorodczany	Bohorodczany	*Polluk Michał	
3. Bolechów	Dolina	*Bielawski Józef	
4. Bolszowce	Rohatyn	*Mück Feliks	
5. Buczac	Buczacz	*Lipski Mieczysław	
		1. Barysz	Schneygert Jan
		2. Petlikowce	
		p. Ossowce	Drozda Izidor
		3. Snowidów	
		p. Potok złoty	Feduń Jan
		4. Uście zielone	Niedzielski Ant.
6. Buczac	Buczacz	Ajdkiewicz Stan.	
7. Bukaczowce	Rohatyn	*Wallner Leon	
8. Bursztyn	Rohatyn	*Molik Adam	
9. Chodorów	Bóbrka	*Laurych Władysław zastęp Bunikiewicz M. wyłącznie dla działu życiowego	
10. Delatyn	Nadwórna	*Wiernicki Erazm	
11. Dolina	Dolina	Hoszowski Chariton Kozakiewicz Władysław wyłącznie dla działu życiowego	
		1. Krechowice	Jastrzębski Wład.
		2. Perechinsko	Romańczukiewicz
12. Gliniany	Przemysłany	*Helm Adolf	
		1. Unterwalden	Ruppenthal Fr.
13. Halicz	Stanisławów	*Ormezowski Juliusz	
		1. Jezupol	Śliwa Jan Kanty
14. Jazłowiec	Buczacz	*Borowiec Józef	
15. Kałusz	Kałusz	*Załęski Stanisław	
		1. Wojniłów	Niedźwiedź
16. Knihinicze	Rohatyn	*Zaremba Erazm	
17. Koropiec	Buczacz	*Helzerhuber Wiktor	
18. Kurowice	Przemysłany	*Kalita Roman	
19. Maryampol	Stanisławów	*Spirydowicz Ignacy	
20. Mikołajów	Żydaczów	*Ziembowicz Zyg.	
21. Monasterzyska	Buczacz	*Motrycz Julian	
22. Nadwórna	Nadwórna	*Skurewicz Józef	
23. Otynia	Tłumacz	*Astan Mikołaj	
24. Podhajce	Podhajce	*Zbyszewski Andrzej	
		1. Bieniawa	Szpułak Piotr
		2. Horożanka	Bobrowski Ap.
		3. Wiśniowczyk	Lang Jan
		4. Zawałów	Knopp Stanisław
		5. Złotniki	Ludkiewicz Karol
25. Potok złoty	Buczacz	*Dr. Bobek Jan	
26. Przemysłany	Przemysłany	*Nawrocka Michalina	
27. Rohatyn	Rohatyn	Fischer Józef	
28. Rozdół	Żydaczów	*Chotyński Ludwik	
29. Rożniatów	Dolina	*Skalka Zenon	
30. Skole	Stryj	*Ks. Marcinków W.	
31. Słotwina	Bohorodczany	*Kobzey Jerzy	
32. Stanisławów	Stanisławów	*Bronikowski Stan.	
		1. Łysiec	Kołowski Wład.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
33. Stryj	Stryj	*Hr. Dzieduszycki S. administratorka Łazowska Jadwiga 1. Brigidau p. Stryj 2. Korczyn p. Synowódzko 3. Machliniec p. Ruda 4. Ruda 5. Podhorce 6. Synowódzko niżne	Kolb Jan Turzański Ant. Köstler Jerzy Kucharz Filip Moreau Adolf Bobanyecz Ignacy
34. Strzeliska nowe	Bóbrka	Janowski Antoni	
35. Synowódzko wyżne	Stryj	*Iluk Grzegorz	
36. Tłumacz	Tłumacz	*Jasiński Kazimierz 1. Niżniów	Montalbetti Jan
37. Tyśmienica	Tłumacz	*Moniak Jan	
38. Wełdzirz	Dolina	*Capowicz Jan	
39. Żurawno	Żydaczów	*Zamazal Franciszek	
40. Żydaczów	Żydaczów	*Szczurek Jan	

Sekcja VIII.

GALICYA.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Borszczów	Borszczów	*Michniewski Józef 1. Głębocek p. Borszczów 2. Łanowce p. Jezierzany 3. Łosiacz p. Dawidkowce	Wesoły Józef Rogowski Stan. Jawny Grzegorz
2. Giermakówka	Borszczów	*Moskwiński Aleks.	
3. Gwoździec	Kołomyja	*Godlewski Waler.	
4. Horodenka	Horodenka	*Neuburg Julian	
5. Kołomyja	Kołomyja	*Jasiński Albert	
6. Kossów	Kossów	*Bursa Stanisław	
7. Kutry	Kossów	*Czajkowski Józef	
8. Obertyn	Horodenka	*Jastrzębski Witold	
9. Peczeniżyn	Kołomyja	*Nowicki Juliusz	
10. Skała	Borszczów	*Piotrowski Henryk	
11. Śniatyn	Śniatyn	*Łukasiewicz Marian	
12. Tłuste	Zaleszczyki	*Arbesbauer Henryk 1. Jezierzany p. Borszczów 2. Świdowa p. Tłuste	Kraiński Antoni Wojtkowski Kar.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencie	Nazwisko Subagenta
13. Zabłotów	Śniatyn	*Starzecki Józef	
14. Zaleszczyki	Zaleszczyki	*Białański Antoni 1. Bilcze złote	Głowacki Stanisł.

BUKOWINA.

15. Andrasfalva	Radowce	*Geysa Molnar
16. Bojeny	Czerniowce	*Sperling Adolf
17. Bosancze	Suczawa	*Dunin Walery
18. Czerniowce	Czerniowce	Dyrekcya fund. relig. grecko-orientaln.
19. "	"	*Wydział ubezp.
20. "	"	Zakład Kred. ziemski Kuzmany Al., wyłąc- cznie dla działu życiowego
21. Czudyn	Storożyniec	*Schmid Jan
22. Dornawatra	Kimpolung	*Beyer Edward
23. Gurahumora	Gurahumora	*Webenau Hugo
24. Hlinica	Storożyniec	Augenblick Izydor
25. Illischestie	Gurahumora	*Kipper Henryk
26. Jakobeny	Kimpolung	*Fischer Emil
27. Kaczyka	Gurahumora	*Wędrychowski Fr.
28. Kimpolung	Kimpolung	*Wolf Leokadya
29. Kocmań	Kocmań	*Kosiński Józef
30. Nowosielica	Czerniowce	*SilberbuschMaurycy
31. Putna	Radowce	*Kunstadt Jakób
32. Radowce	Radowce	*Ustyanowicz Mikołaj
33. Seletyn	Radowce	*Böhm Jan
34. Seret	Seret	*Riess Gustaw
35. Solka	Gurahumora	*Niemców Onufry
36. Stanowce	Storożyniec	*Ross Jan
37. Storożyniec	Storożyniec	*Soniewicki Andrzej
38. Storożyniec- Putylów	Storożyniec	*Kuderna Gustaw
39. Suczawa	Suczawa	*Stephanowicz Paweł
40. Tereszeny	Suczawa	*Manz Jakób
41. Wama	Kimpolung	*Herzan Antoni
42. Waszkowce	Wyżnica	*Baloschescul Dem.
43. Wyżnica	Wyżnica	*Br. Kapri Antoni
44. Zastawna	Kocmań	*Osadca Teodor

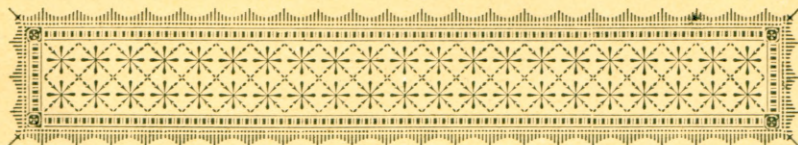
Zestawienie :

Sekcya	I.	liczy	agencyj	73	subagencyj	12
"	II.	"	"	35	"	25
"	III.	"	"	48	"	25
"	IV.	"	"	30	"	17
"	V.	"	"	28	"	10
"	VI.	"	"	30	"	22
"	VII.	"	"	40	"	26
"	VIII.	"	"	44	"	6
				<u>razem</u>	<u>agencyj</u>	<u>328</u>
					<u>subagencyj</u>	<u>143</u>

z czego przypada :

na	Galicję i W. Księstwo	Krakowskie	agencyj	252	subagencyj	142
"	Bukowinę	"	"	30	"	—
"	Szląsk	"	"	46	"	1
				<u>razem</u>	<u>agencyj</u>	<u>328</u>
					<u>subagencyj</u>	<u>143</u>





WYKAZ

LEKARZY TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

W KRAKOWIE.

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Andrychów	Żędzianowski Stan. Zborowski Józef	Brody	Sołtysik Stanisław Sobolewski Franc.
Baligród	Robel Wiktor	Brzesko	Bernadzikowski Sz. Bernacki Franciszek
Baranów	Meller Jakób	Brzeżany	Zauderer Albert
Bełz	Ławrowski Włodz.		Uranowicz Tad.
Biała	Bogdanik Józef Nycz Wincenty *Sroczyński Juliusz		Teitelbaum Melech Kowenicki Adam Czerwiński Kazim.
Biecz	Katyński Ludwik	Brzostek	*Potok Hieronim
Bielsko	*Taub Maurycy *Grossmann *Steinitz	Brzozów	Lic Henryk Niziolek Paweł
Bircza	Marynowski Józef	Buczacz	Hirschler Mieczysł. Krzyżanowski Edw.
Błażowa	Sieniewicz Michał	Budzanów	*Glückmann Feliks
Bóbrka	Gabryszewski Tad. Borysiewicz K.		Bukaczowce
Bochnia	Gąsiorek Fran.	Bursztyn	Hanakowski
	Górski Czesław	Busk	Zaorski Bronisław
	Roth Alojzy	Chodorów	Bober Jan
	Oświęcimski	Chorostków	Auerhahn Wilhelm
	Fuchs Leon	Chrzanów	Woynarowski Kaz.
Bohorodczany	Ferensiewicz Michał	Chyrów	Meżyk Jan
Bolechów	Podlusi Mikołaj	Cieszanów	*Tyszkowski Leon
Boleszowce	Halarewicz Bazyl	Cieszyn	Haim Leopold
Borszczów	Mosler Maksymilian Goldhaber Adolf		Ciężkowice nad Białą
Borynia	Friedmann Filip	Czerniowce	
Boryslaw	*Kappelner Maks.		
Brody	Strumieński Adam		Mitkiewicz Eugen. Röhmer August

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Czerniowce	Strzelecki Ludwik Luttinger	Jarosław	Marynowski Miecz. Meisels Zygmunt
Czortków	Klocek Stanisław Wągrowski Karol Stöckel Adolf Bubeniczek Fr.	Trzaskowski Julian Turzański Grzegorz *Mach Sebatyan Steuer Kazimierz	
Czernichów	Malinowski Gustaw	Jaślisko	Hankiewicz
Dąbrowa	Kramarzyński Miecz. Zaremba	Jaśło	Pawlicki Teodor Macudziński Waler. Kadyj Józef
Dębica	Bętkowski Zyg.	Jasienica	Czop
Delatyn	Bogdański Bronisł.	Jaworów	Hordyński Andrzej
Dobczyce	Mikołajski Szczep.	Jaworzno	Orski Jan
Dobromil	Cwiklicer Ludwik Puchalski Stefan	Jezierzany	Damski Wacław
Dolina	Bięńczewski Aleks. Kotowski Stanisław	Kalwarya	Altmann Zygmunt *Służewski Kazim. patrz Zebrzydowice
Drohobycz	Peters Józef Lechowski Wiktor Pelczar Zenon	Kałuż	Wurst Adolf Kurowiec Jan
Drohowyże	Kurasiewicz Józef	Kamionka Str.	Gawlikowski Stanisł. Stupnicki Wład.
Dubiecko	Kretschner Fel.	Kańczuga	Sawicki Antoni
Dukla	Dobrzański Stefan Reiss Karol Jasiński Adam	Kęty	Garbusiński Sabin *Dworzański Karol
Dunajec Czar. Dynów	Zatłokał Rudolf Meth Szymon Benoni Ferdynand	Kimpolung	Stefanowicz Leon Wolf Adolf
Dziedzice	Höfllich Jan	Kolbuszowa	Ciepielowski Kazim.
Fryszak	Natter Wiktor	Komarno	Jakliński Leon
Gdów	Morawiecki Józef	Końce	Gałużka Józef
Gliniany	Mendlowski Włodz. Moch Jan	Kocmań (Buk)	Tittinger Hermann Wojewódka
Głogów	*Dobrowolski Adam	Kołomyja	Piaskiewicz Wład. Jaworski Bolesław
Gołogóry	*Laufer Maurycy		Hulles Jakób
Gorlice	Przesmycki Jan Bielewicz Feliks Friedmann Zenon	Kopczyńce Kossów	Maresz Bolesław Wilson Ryszard Tarnawski Apolin.
Gródek	Balicki Stan.	Korezyn	Coghen Antoni
Grybów	Jakubowski Adam Kurzyniec Wojciech	Kozowa	Przysłupski Jakób Fleischmann Abr.
Grzymałów	Wojtkowski Jan Sereth Izidor	Kraków	Jaugustyn Stan. Junger Jakób
Gurahumora	Mandybur Eug.		Krzyształowicz Fran. Pareński Stan.
Gwoździec	Hendrychowski T.		Krokiewicz Antoni
Halicz	Mołczkowski Dyon.		Czerny Schwarzenb. Zarewicz Aleksander
Horodenka	Milewski Tadeusz Palester Henryk		Zoll Józef
Husiatyn	Pohorecki Wład. Karolik Tomasz	Krakowiec	Gracka Józef
Jabłonków	Sikora W.	Krosno	Słaczka Franciszek Mazurkiewicz Dyon.
Jagielnica	Lutyński Ludwik		Kocay Aleksander
Janów	Udziela Maryan		

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Krosno	Kropaczek Wilhelm	Niemirów	Miczulski Antoni
Krościenko	Hammerschlag	Niepołomice	Stanowski Zygmunt
Krynica	Kmietowicz Franc.	Nisko	Bresiewicz Stanisł.
Krzyszowice	Dura Jan	Niżankowice	Ruczka Stanisław
Kulików	Finkel Herman	Niżniów	Laskiewicz Alfred
Kuty	Skomorowski Jan	Nowy Sącz	Filewicz Jan
Łańcut	Fleszar Jan		Kijas Tadeusz
	Witkowski		Siedlecki Jan
Łapanów	Gasiorek Franc.		Zieliński
Leżajsk	Jełowicki	Nowy Targ	Bednarski Jan
Limanowa	Gnoiński		Schein Herman
Lisko	Jabłoński Jacek	Obertyn	Bujalski Maryan
Lubaczów	Szymański Henryk	Olesko	Piotrowski Tomasz
Łazy	Kunicki Ryszard	Oleszyce	Mildner Józef
Lutowiska	Dulemba	Oświęcim	Szłank Maurycy
Lutynia niem.	Seidl Waclaw		Słosarczyk Antoni
Lwów	Merunowicz Józef	Ottynia	Pertak Maryan
	Obtułowicz Ferdyn.	Peczeniżyn	Vinzenz Aleksander
	Berezowski Kazim.		Dolnicki Cyryl
	Krobicki Tadeusz	Pilzno	Mydlarski Władysł.
	Smitowski Mieczysł.		Biesiadzki Antoni
	Strojnowski Edward	Piwniczna	Łukasiewicz Walery
	Bieńkowski Bogdan	Podgórze	Dembowski Miecz.
	Dekański Stanisław		Mikucki W.
	Żuławski Leon	Podhajce	Choróbski Stanisław
	Jaszczurowski K.		Krzyżanowski Kalikst
	Zgórski Kazimierz		Mossor Kazimierz
Łopatyn	Jessypy Aleksy	Podkamień	Ustrzycki Julian
Magierów	Jaciów Mikołaj	Podwolecys.	Swiderski Jan
Majdan	Szostkiewicz Stan.	Pomorzany	Mażanek Ignacy
Maków	Uchacz Błażej	Poronin	Beaurain Karol
Maryampol	Orzechowski Józef	Potok Złoty	Bobek Jan
Medenice	Sobieszczanski Lud.	Pruchnik	Rodzoń Władysław
Mielec	Warzycki Bronisław	Przemysł	Pordes Maryan
	Staniszewski		Dzikowski Zygmunt
Mielnica	Kraus Adan		Kiebuziński Bazyli
Mikołajów	Kraetschmer Feliks	Przemysłany	Smolarski Zygmunt
	Krzyształowicz		Barbag Herman
Mikulince	Brudziński Ludwik		Hyżycki Cyryl
	Koller Bolesław	Przeworsk	Końcowicz Jan
	Łodygowski		Synczyński J.
Milówka	Koerner Edward	Rabka	Lang Ottokar
Monasterzysk.	Lebedowicz Emil	Radłów	Knauer Wilhelm
Mościska	Olejnik Michał	Radomyśl	Lorentski Jędrzej
Mosty wielkie	Newestiuk Jakób	Radowce	Ofner Karol
	Dziembowski Józef		Poras Hermann
Muszyna	Łodziński Wiktor		Götzlinger L.
Myślenice	Schmidt Filip	Radymno	Schmeidler Leon
	Last Hermann		Malik Józef
Nadwórna	Ciszewski Wład.	Radziechów	Prebendowski Stan.
	Jüngst Waclaw	Rawa Ruska	Dadlez Julian
Narol	Förster Marcelli		Lisiński Ludwik
Narajów			

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Rohatyn	Dorożyński Jakób	Stary Sącz	Gawelkiewicz
Ropczyce	Szczepański Włodz.	Strumień	Pick Ludwik
	Białkowski Władysł.	Stryj	Peczenik Leon
Rozdół	*Michowicz Bronisł.		Serkowski Bolesław
	Rawski Tadeusz		Czarnecki Julian
Rożniatów	*Berwid Bolesław		Antoniewicz Włodz.
	Waligórski C.	Strzeliska	Janowicz Włodzim.
Rozwadów	Hochstim Adolf	Strzyżów	Patryn Józef
	Dumaire Władysł.		Kurasiewicz Józef
Rudki	Śnieżek Ludwik	Sucha	Gawlik Jan
Rybotycze	Górski Stanisław	Suczawa	Brunstein Wolfgang
Rymanów	Bielecki Ignacy		Lupu Teofil
Rzeszów	Bujnowicz Jakób		Kraemer Jakób
	Zagórski Adam	Szczakowa	Schnek Karol
	Danielski Jan	Szczerzec	Acker S.
	Unsinn Henr.	Szczucin	Rudnicki Karol
	Kraus Herman	Szczurowa	Grzybczyk Stanisł.
	Geller	Tarnobrzeg	Momidłowski Wal.
Sadogóra	Rokossowski Wojc.		Orzechowski
Sądowa Wisz.	Ciuk Aleksander	Tarnopol	Frisch Julian
Sambor	Chrząszczewski Woj.		Świstun Anastazy
Sanok	Nowak Zygmunt		Kowenicki Waleryan
	Zaleski Karol		Słobucki Zdzisław
Schodnica	Dwernicki Stanisł.		Langer Adolf
Sędziszów	Kolasiński Alfons	Tarnów	Witoszyński Włodz.
	Trzcziński T.		Ebersohn Maurycy
Seret	Perl Józef		Walczyński Józef
Sieniawa	Jastrzębski Waler.		Skowronski Włodz.
Siersza	Piórko Adam		Pilzer Herman
Skała	Seidner Ahraham		Ozimek
Skałat	Mieses Izydor	Tartaków	Piżł Bronisław
	Gottfried Maurycy	Tłumacz	Litwinowicz Orest
Skawina	Markiewicz	Tłuste	Jäger Izrael
Skole	Michalski Wiktor	Trembowla	Olpiński Julian
	Friedländer Emil		Kuhn Adolf
Śniatyn	Werner Karol		Deutsch Zygmunt
	Ciszka Edmund	Trzyniec	Hlavatsch Paweł
Sokal	Luszczykiewicz Józef	Tuchów	Kalisz Alfred
	Głowiński Wincenty	Turka	Sękiewicz Francisz.
Sokołów	Lippel Jakób		Karpiński Stanisł.
	Woś Michał	Tyczyn	Biliński Mieczysław
Solka	Beilich Edward		Solecki Jan
	Weinberg Herman	Tyśmienica	Blumenblatt Leon
Stanisławów	Wnękowicz Stanisł.	Uhnów	Zadurowicz Emil
	Dawidowicz Emil		Ożorowski Stanisł.
	Gembarzewski Zyg.	Ulanów	Reik Jakób
Synowódzko		Ustroń	Passek
wyżne	Nunberg Leon	Ustrzyki doln.	*Lenartowicz Rom.
Stary Sambor	Stokosiński Franc.		*Jaremkiewicz Mich.
Storożyniec	Rudnik Maurycy	Uściczko	Gilnreiner Michał
	Okuniewski Atanazy	Wadowice	Bukowski August
	Seinfeld Dawid		Gedl Władysław

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Wadowice	Opydo Franciszek	Zakopane	Hawranek Marian
Wareż	Jarocki Piotr	Zaleszczyki	Friedberg Józef
Warszawa	Maciejowicz Stefan		Sołowski Jan
	Kosiewicz Antoni	Załoście	Sumorok Konstanty
	Kosiński Aleksander		Landesberg Maurycy
	Kosiński Julian	Zarszyn	Żurakowski Roman
Wędrzisz	Słiwicki Franciszek	Zator	Jodłowski Jan
Węgier. Górka	Krzyształowicz A.	Zbaraż	Tarchalski Józef
Wiedeń	Nowak Władysław	Zborów	Żukotyński Henryk
	Horoeh Kajetan	Zebrzydowice	Skórski Marian
	Stockmar Karol	Złoczów	Nikliborz Jan
	Staniek Henryk		Wysocki Aleksander
	Leuchter Herman		Zaleski Eustachy
	Deutsch		Stein Elias
	Koritschoner Maur.	Żmigród	Bendel Samuel
	Steiner Stanisław	Zółkiew	Brill Chrystyan
Wieliczka	Kownacki Józef		Opiński Jan
	Podobiński Antoni		Drzymalik Sylwest.
	Steiner Stanisław		Muszkiet Karol
Wiśnicz	Olszewski Bronisław		*Wyrzykowski Kaz.
Wiśniowczyk	Zierhoffer Karol	Żorawno	Gozdecki Józef
Wojnicz	Łowczowski W.	Żydaczów	Bory Julian
Wojniłów	Jastrzębski Julian		Szajnowski M.
Wyżnica	Lehman Adolf	Żywiec	Seidler Antoni
Zabłotów	*Lic Feliks		Idziński Wiktor
Żabie	Szydłowski Michał		Bąkowski Teofil
Żabno	Przybyszewski Wil.		Miodoński F.
Zagórz	Galant Józef		





BANKI KRAJOWE.

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Komisarz bankowy: Mieczysław Onyszkiewicz, członek Wydziału krajowego; **Zastępcy:** Dr. Damian Sawczak, członek Wydziału krajowego, Dr. Józef Ekielski, radca Wydziału krajowego.

Rada Nadzorcza: Hipolit Bochdan (prezes), August Gorayski, Józef Męciński (wiceprezesi), J. E. Dawid Abrahamowicz, Dr. Jan Stefan Fedak, Stanisław Jędrzejowicz, Dr. Gustaw Romer, Karol hr. Scipio, Karol Schayer. **Zastępcy:** Adolf hr. Brunicki, Juliusz Mikolasch, Stanisław Niezabitowski.

Dyrekeya: Radca Rządu: Dr. Alfred Zgórski, Dr. Wacław Domaszewski, Jedna posada nie zajęta.

Prokurzyści: Michał Majewski, Władysław Silkiewicz, Dr. Aleksander Małaczyński, Józef Padewski, Mieczysław Sędzimir, Ludwik Stachiewicz, Dr. Jan hr. Drohojowski.

Firmę w polskim, niemieckim i francuskim języku protokolowaną podpisuje dwóch dyrektorów lub jeden dyrektor i prokurzysta.

Zastępstwa: Biecz, Bóbrka, Bochnia, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzesko, Brzeżany, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Dembica, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dukla,

Gliniany, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Krosno, Lwów (powiat), Łańcut, Limanowa, Lisko, Maków, Mielec, Mościska, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Radziechów, Rawa ruska, Rohatyn, Ropeczyce, Rzeszów, Rudki, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Turka, Wadowice, Wieliczka, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów. Dalsze zastępstwa są w organizacyi tak, że z czasem ustanowi Bank dla poszczególnych 74 powiatów swe pomocnicze i wykonawcze organa. Zastępstwo spełniają dobrze akredytowane instytucye miejscowe, jak powiatowe, zaliczkowe i kredytowe Towarzystwa lub Kasy oszczędności i przy każdym urzęduje komisarz bankowy i jego zastępca. Zastępstwa stoją pod nadzorem Reprezentacyi powiatowej.

Bank krajowy składa się z czterech oddziałów: hipotecznego, komunalnego, kolejowego i bankowego.

A. Oddział hipoteczny uprawia interes pożyczkowy, hipoteczny, wydaje listy zastawne w 5-ciu seryach (I, do V.) w sztukach po k. 100, 200, 1.000, 5.000, 10.000 w. a. opatrzonych dwoma półrocznymi, każdego roku dnia 30. czerwca i 31. grudnia płatnymi kuponami, przedstawiającymi 4% odsetek płatnymi w dwóch równych ratach z dołu. Z końcem roku 1893 zaprzestał Bank zupełnie wydawać pożyczki w 4½% listach zastawnych.

Za wypłatę odsetek i kapitału poręcza posiadaczom listów zastawnych w pierwszym rzędzie Bank swemi wierzytelnościami hipotecznymi i innym majątkiem, następnie galicyjski fundusz krajowy po myśli postanowienia Wysokiego Sejmu z 21-go października 1881 (§. 25. statutów).

Kupony zadawniają się po upływie lat trzech, wylosowane listy zastawne po upływie lat trzydziestu (§. 22 statutów).

Listy zastawne Banku krajowego mogą być użyte jako kapitały zakładowe i fundacyjne instytucyj, stojących pod nadzorem publicznym, niemniej jako kapitały pupilarne, fideikomisowe i depozytowe, wreszcie po kursie giełdowym jako kaucye służbowe i umowne (§. 35 statutów).

Kurs listów zastawnych z końcem r. 1899 : $4\frac{1}{2}\%$ 100 do 101; 4% 95·75—96·75. Miejsca płatności dla zapadłych kuponów i wylosowanych sztuk: we Lwowie kasa Banku krajowego, we Wiedniu c. k. uprz. austriacki Bank dla krajów koronnych, Union-Bank i Towarzystwa akcyjne „Merkur“ w Beneszewie, Bernie, Budziejowicach, Iglawie, Pardubitz, Pilźnie czeskiem i w Pradze; Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu. w Bielsku, Gablontz, Jaegerdorf, Ołomuńcu, Reichenbergu, Zatecu, i Pradze „Böhmische Union-Bank“, w Tryeście filia „Union-Banku“ w Insbrucku u firmy bankowej Payer et Sonvico; prócz tego u filii Banku w Krakowie i u wszystkich zastępstw Banku w Galicyi.

Pożyczki na dobra ziemskie udziela się na przeciąg czasu najdłuższego 57 lat, zresztą na lat 44, 39, $34\frac{1}{2}$, 29, 22, 18, 15 i 13; na domy na lat 39, $35\frac{1}{2}$, 29, 22, 18, 15 i 13 zwrotne w półrocznych każdego roku dnia 30. czerwca i 31. grudnia z góry płatnych ratach. Pożyczki na grunta włościańskie udziela się na lat 24, 21, $17\frac{1}{2}$, $14\frac{1}{2}$ i 13 zwrotne w ratach półrocznych o różnych terminach według wskazówek Wydziałów powiatowych.

Pożyczki te bywają bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem instytucyj miejscowych udzielane. Pożyczki udzielone na podstawie osobnego oszacowania, wymagają zezwolenia Rady nadzorczej, skoro takowe przy dobrach ziemskich kwotę 50.000 złr. zaś przy domach kwotę 25.000 przekraczają (§. 7 statutów).

W myśl ustawy z 21. czerwca 1882 (Dz. p. p. N. 8) jest Bank uprawnionym żądać egzekucyi politycznej, celem ściągnięcia zapadłych odsetek i rat półrocznych.

B. Oddział komunalny wydaje obligi komunalne na podstawie i do wysokości pożyczek udzielanych gminom i powiatom, tudzież towarzystwom zaliczkowym utworzonym na podstawie ustawy z d. 9. kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 70 i kasom oszczędności gminnym i powiatowym: wszystkim tym instytucyom za poręką gmin lub powiatów przyjętą zgodnie z ustawą (§. 31 statutu), a II. emisya tych obligacyi obejmująca 5 milionów w 5% sztukach po 100, 500, 1.000 i 5.000 została unormowaną postanowieniami Wydziału krajowego z dnia 9-go marca 1900 roku. Od roku 1895 wydaje Bank krajowy $4\frac{1}{2}\%$ obligacje komunalne

III-ciej emisji w sztukach po K. 200, 1000, 5.000 i 10.000, a zaś od r. 1899 4% obligacje komunalne IV-ej emisji w takichże samych sztukach jak em. III-cia.

Emisja I. 5% komunalnych obligacji została w r. 1889 zamknięta, zaś emisja II. w ciągu roku 1890 w obieg puszczonej. Do ściągnięcia obligacji komunalnych I. emisji ustanowiony jest termin 30. czerwca 1909 roku jako termin nieprzekraczalny. Emisja III. 4 $\frac{1}{2}$ % obligacji komunalnych została w drugiej połowie r. 1895, zaś emisja IV. 4% obligacji komunalnych w połowie r. 1899 w obieg puszczonej.

Obligacje komunalne są opatrzone półrocznymi na dniu 1. kwietnia i 1. października każdego roku płatnymi kuponami. Za wypłatę procentów i kapitału poręcza Bank posiadaczom obligacji komunalnych, przedewszystkiem szczegółowo dla tych obligacji utworzonym funduszem rezerwowym, następnie swoimi aktywami, a o ileby te fundusze na pokrycie zobowiązań płynących z tej emisji nie wystarczyły, wchodzi w zastosowanie gwarancja kraju w myśl postanowień Sejmu z 21. października 1884 r. i 21. października 1889 r. (§. 3 B. al. 3 i §. 37 al. c. statutu).

Obligacje komunalne i kolejowe Banku krajowego mogą być użyte jako kapitały zakładowe i fundacyjne instytucji stojących pod nadzorem publicznym, niemniej jako kapitały publiczne, fideikomisowe, depozytowe, wreszcie po kursie dziennym jako kaucje służbowe.

Pożyczki komunalne mogą być udzielane tylko za uchwałą Rady nadzorczej, powziętą na wniosek Dyrekcyi, a zatwierdzonej przez Wydział krajowy.

Kupony i obligacje komunalne zadawniają się podobnie jak kupony i listy zastawne krajowe w 3 względnie w 30 latach.

Kurs obligacji komunalnych z końcem roku 1899 : 5% 100.—101.—, 4 $\frac{1}{2}$ % 100.—

C. Oddział kolejowy utworzony został w Banku na mocy uchwały Sejmu z dnia 17. maja 1883. Celem tego oddziału jest udzielanie pożyczek w obligacjach kolejowych państwu, krajowi tudzież prywatnym przedsiębiorstwom na budowę kolei żelaznych w kraju.

Ustawa państwowa z dnia 31. grudnia 1894 Dz. p. p. Nr. 10 z roku 1895, nadająca obligacyom kolejowym Banku charakter papierów o bezpieczeństwie pupilarnem, dały Bankowi podstawę do emisji swoich obligacyi kolejowych. W r. 1899 wypłacił Bank 3 dalsze pożyczki w tym dziale, a mianowicie kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka K. 5.200.000 dla kolei Trzebinia-Skawce K. 3,220.000 i dla kolei Rozwadów-Przeworsk K. 500.000.

Kurs obligacyi kolejowych z końcem r. 1899: 95.—96.—

D. Oddział bankowy obejmuje następujące interesa:

a) nabywanie wierzytelności i ściąganie tychże na własny i obcy rachunek, umawianie się z dłużnikami i wierzycielami o ich spłatę w ratach;

b) kupno i sprzedaż własnych listów zastawnych, obligacyi komunalnych i kolejowych i obligacyi krajowych;

c) eskontowanie wylosowanych własnych listów zastawnych, obligacyi komunalnych, oraz kuponów od tych listów i obligacyi;

d) udzielanie zaliczek na własne listy zastawne, obligacye komunalne, urzędownie na giełdzie notowane listy zastawne innych w kraju istniejących zakładów hipotecznych, na obligacye krajowe i w ogóle na papiery wartościowe, w których kapitały pupilarne lokowane być mogą;

e) eskontowanie weksli, w szczególności weksli przedkładanych przez kasy oszczędności, powiatowe i gminne kasy pożyczkowe, stowarzyszenia zaliczkowe i inne oparte na ustawie z 9. kwietnia 1873 D. u. p. N. 70 jak również przez koła kredytowe, tudzież reeskontowanie weksli;

f) udzielanie pożyczek gminom i powiatom, kasom pożyczkowym gminnym i powiatowym, stowarzyszeniom zaliczkowym (jak pod *e*) na skrypta dłużne;

g) udzielanie zaliczek na płody rolnicze, górnicze i przemysłowe na podstawie listów składowych (warrantów) wystawionych przez zarządy składów publicznych, oraz udzielanie pożyczek na zastawy;

h) przyjmowanie gotówki na wkładki oszczędności, asygnaty kasowe i na rachunek bieżący. Przy wkładkach oszczędności najmniejsza wkładka może wynosić 10 koron. Wkładki

z odsetkami do wysokości dwunastu milionów koron posiadają gwarancję funduszu krajowego. Asygnaty nie mogą na mniejsze od 200 koron kwoty opiewać, a suma wydanych asygnat nie może przekroczyć kwoty 4,000.000 koron.

i) przyjmowanie depozytów ;

k) prowadzenie towarowego interesu komisowego ;

l) pośredniczenie w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i handlowych, oraz udzielanie im pożyczek ;

m) udzielanie pożyczek na przedsiębiorstwa melioracyjne, ułatwianie na drodze kredytu tworzeniu się spółek melioracyjnych, a względnie wykonywanie robót melioracyjnych na rachunek osób trzecich.

Bank krajowy wyposażony z funduszków krajowych kapitałem zakładowym w kwocie jednego miliona, podlega zwierzchnictwu Wydziału krajowego, któremu Dyrekcyja Banku z końcem każdego roku przedstawia zamknięcie rachunkowe, bilans i inwentarz, opatrzone sprawozdaniem Rady nadzorczej dla udzielenia absolutorium — celem przedłożenia onychże na najbliższej sesji sejmowej.

Nadwyżka dochodów obliczona w myśl postanowień prawa handlowego obracaną będzie zgodnie z §. 72 stat. ; w $\frac{4}{10}$ na pomnożenie zakładowego majątku Banku, dopóki ten majątek nie osiągnie wysokości 2,200.000 złr. w. a. ; *b*) $\frac{3}{10}$ na utworzenie funduszu rezerwowego ; *c*) w $\frac{2}{10}$ na utworzenie specjalnej rezerwy dla listów zastawnych ; *d*) w $\frac{1}{10}$ na utworzenie specjalnej rezerwy dla obligacyi komunalnych II., III. i następných emisji.

Skoro kapitał zakładowy Banku dojdzie do wyżej wspomnianej kwoty 2,200.000 złr. w. a., nadwyżka coroczna przychodów Banku krajowego, o ile nie będzie potrzebna na utrzymanie w powyższej wysokości kapitału zakładowego, oddaną będzie do dyspozycyi Sejmowi krajowemu.

Rok obrotowy 1899. W ciągu roku 1899 umieścił Bank 13,474.200 swoich emisji ze stratą kor. 215,456 h. 92, uczestniczył przy parcelacyi majątków Jurków, Zborów, Łęki górne, Grabiny, Głowaczowa, Klementyn, Rakowiec ad Litwinów, Wołczkowiec, Nowosielice ad Rożnów i Pałczyńce. Pragnąc przyczy-

nić się do powiększenia interesu parcelacyjnego, przystąpił Bank krajowy ze stosownym udziałem i przyrzekł dalsze poparcie finansowe nowo zawiązanemu „Bankowi parcelacyjnemu“ we Lwowie, zapewniwszy sobie wpływ na prowadzenie interesów i na skład zarządu tego Zakładu.

W roku 1898 wpłynęło 1039 podań o pożyczki hipoteczne na łączną kwotę 13,863.900 kor., wydano promes 783 na kwotę 8,591.000 kor., wypłacono 726 pożyczek w kwocie K. 7,671.700, co łącznie z pożyczkami w poprzednich latach wypłaconemi czyni 10.630 pożyczek w ogólnej sumie 131,420.600 koron.

W oddziale komunalnym udzielił Bank w r. 1899 r. 28 pożyczek w obligacjach komunalnych w ogólnej sumie 2,011.000 kor., co łącznie z pożyczkami w poprzednich latach wypłaconemi czyni 430 pożyczek w ogólnej sumie 14,522.000.

Całkowity obrót z wszystkich operacji Banku w r. 1899 wynosi sumę kor. 1;348,068.286·98. Obrót kasowy wynosił kor. 371,105.193·88. Eskontowano 36.407 weksli na sumę 51,794.324 kor. 35 hal. Czysty zysk w r. 1899 wynosił kor. 283.136·53. Obecny majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach wynosi kor. 6,188.659·41, strącając zaś kwotę kor. 28.644 będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie majątku Banku ponad pierwotną, dwumilionową dotację krajową kwotę kor. 4,160.015·41, uzbieraną przez Bank w ciągu szesnastu lat jego istnienia.

Urzędnicy.

Prokurzyści j. w.

Kozakiewicz L., zast. buchhalt.
Białaczewski Wład., naczelnik
likwidatury.
Erlacher Walery, naczelnik li-
kwidatury.
Kossak Stefan, naczelnik likwi-
datury.
Nartowski Antoni, kasyer.

Strzyżowski Józef, ref. dla spraw
parcel. i stow. zar. i gospod.
Łoziński Roman, refer. hipot.
Krzyszkowski Ign. „ „
Świeżawski Stefan „ „
Kövess Aleksander, rewident
Pięńczykowski Stanisław, likwi-
dator.

Hamerski Maryan, likwidator.	Łaszowski Jan, adjunkt II. kl.
Armółowicz Jan „	Jankowski Antoni „
Dr. Rzepecki Jan „	Dr. Szpor Łucyan „
Rump Fryderyk „	Sobek Józef, archiwista
Królikowski Alojzy „	Wójcikiewicz Kazim., asystent
Wojciechowski Julian, ref. szac.	Frajdenberg Wl. „
Hanke Artur, saldokontysta	Bastgen Bruno „
Narajewski Włodz., refer. hip.	Jenik Władysław „
Dr. Rużycki Juliusz, sekretarz	Jaroszyński Stanisław „
oddziału bank.	Wiewiórowski T. „
Reiner Julian, korespondent	Kretschmer Józef „
Krassowski Bron., adjunki I. kl.	Gonet Franciszek „
Kowalski Mieczysław „	Kielbusiewicz Kaz. „
Dzikowski Maryan „	Rieger Stefan „
Gajewski Marcei „	Ropicki Leon „
Trzcziński Emil „	Krischke Kazimierz „
Wilusz Tadeusz „	Malinowski Zygm. „
Grolle Józef „	Dragowski Zygm. Bron. „
Krug Emil „	Kotowicz Teodor „
Wolski Jan adjunkt II. kl.	Dropiowski Mieczysław „
Jaszek Czesław J., „	Dr. Szenk Mieczysław „
Kocowski Teofil „	Haniszewski J., ekspedyent
Wisłocki Włodzimierz „	Łukasiewicz Klemens, praktyk.
Osberger Stanisław „	Brodacki Władysław „
Pizar Władysław „	Sawczyński Włodzimierz „
Bureczak Antoni „	Woroszyński Konst. Wl. „
Poźniak Zygmunt „	Krzyżanowski Franc. „
Górski Antoni „	Baurowicz Karol Tad. „
Borkowski Kazimierz „	Mazurkiewicz Józef „
Brandys Józef „	Pompa Edward „
Sadowski Leon „	Mally Karol „
Rakowski Tadeusz „	



Bilans Banku z dnia 31-go Grudnia 1899 r.

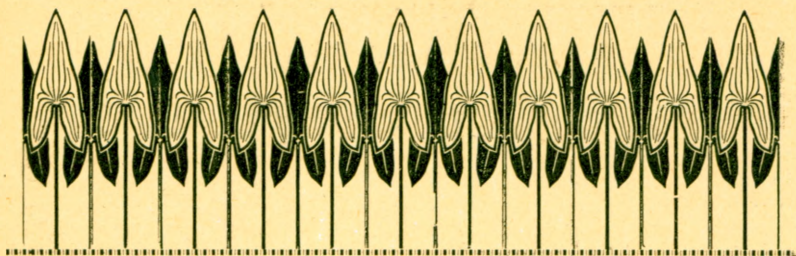
Stan czynny.

Stan bierny.

	K.	h.		K.	h.
Kasa	723,349	76	Kapitał zakładowy z zyskiem za r. 1899	3,394,868	39
Efektą funduszu rezerwowego	1,143,700	—	Rezerwy	2,793,791	02
Efektą funduszu emerytalnego	187,142	76	Fundusz emerytalny	192,142	76
Efektą własną eskontowane i w komisie	14,600,908	32	Emisyje banku	115,136,300	—
Pożyczka w 4 ^o / _o i 4 ¹ / ₂ ^o / _o list. zastaw.	90,647,133	82	Wytos. efektu własnych emisyi	1,266,900	—
Pożyczka w obligacyach kom. I, II, III. i IV em.	9,997,208	18	Kupony w obiegu	1,027,268	80
Pożyczka w 4 ^o / _o oblig. kolejowych	14,684,873	59	Obce kapitały	27,053,750	87
Weksle	12,817,416	72	Lokacye zastępstw	602,723	51
Zaliczki na zastaw efektów	149,288	—	Żyło obligo	4,065,197	70
Rachunek bieżący pokr. efektów	2,284,731	26	Różne rachunki	99,380	25
Dłużnicy w rach. bieżących	7,723,195	65	Procenta przenośne	758,026	86
Udziały w Towarz. handlowem, przemysłowem i innych	494,886	10			
Rachomości	26,488	36			
Różne rachunki	910,027	64			
156,390,350		16	156,390,350		16

Depozyta obce Kor. 30,695,775 h. 56.

Czysty zysk przydzielony do kapitału zakładowego i rezerwowego Kor. 283,136 h. 53.



ZARZĄD
Galicyjskiej Kasy oszczędności
we Lwowie.

Towarzystwo składa się z 78 członków.

WYDZIAŁ.

Przewodniczący: Stanisław Niezabitowski.

Zastępca przewodniczącego: Dr. Józef Pająk.

Członkowie Wydziału:

A) Dr. Władysław Abraham, Ignacy Drexler, Dr. Jarosław Kułaczkowski, Dr. Adolf Lilien, Ks. Andrzej Lubomirski, Eugeniusz Pierożyński, Jan Schulz, Karol Sklepiński, Dr. Tadeusz Sołowij, Dr. Edward Stroynowski.

B) *Członkowie Wydziału wybrani przez Sejm krajowy, mający przez czas trwania swego mandatu prawa Członków Towarzystwa:* Dr. Władysław Abraham, Dr. Jarosław Kułaczkowski, Dr. Adolf Lilien, Ks. Andrzej Lubomirski, Stanisław Niezabitowski, Eugeniusz Pierożyński.

Dyrekcya.

Dyrektorowie: Antym Nikorowicz, Dr. Jan Kanty Steczkowski.

Zastępca Dyrektora: Dr. Edward Stroynowski.

Komisarz rządowy: Jan Adam Czeżowski, radca c. k. Namiestnictwa.

Zastępca komisarza rządowego: Stanisław Zimny, radca c. k. Namiestnictwa.

Syndyk: Dr. Paweł Dąbrowski, adwokat krajowy.

Urzędnicy.

Naczelny buchalter: Karol Czauderna.

Kasyer: Antoni Pelczyński.

Rewident I. kl.: Eugeniusz Gruzewski.

Rewidenci II. kl.: Jan Pazirski, Jan Górski, Leopold Wiliński, Zygmunt Szulakiewicz, Wiktor Osiadacz, Adam Bartkowski (z tytułem sekretarza).

Adjunkci I. kl.: Franciszek Żmudziński, Walery Struszkiewicz, Jan Czabański, Henryk Grabiński.

Referent hipoteczny: Filibert Czaykowski.

Adjunkci II. kl.: Walery Kaszyński, Wincenty Zieniewski, Piotr Tustanowski.

Asystenci I. kl.: Emil Müller, Antoni Królikowski, Juliusz Starkel, Kazimierz Peplowski.

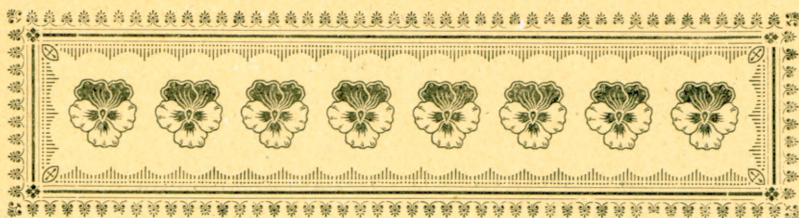
Asystenci II. kl.: Emil Sarnicki, Stefan Bobowski, Bronisław Radziszewski, Edward Kienzler, Michał Przestrzelski.

Asystenci III. kl.: Józef Piórkiewicz, Feliks Merunowicz.

Praktykanci.

Antoni Liske, Juliusz Sawczak, Józef Czarnecki, Witold Linhardt, Stanisław Czernicki, Czesław Marcinkowski, Józef Jägermann.





C. k. uprz.
Galicyjski akc. Bank hipoteczny
we Lwowie.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny został otwarty 15. lipca 1867 roku na mocy statutów przez Najjaśn. Pana dnia 12. stycznia 1867 r. zatwierdzonych.

Kapitał zakładowy wynosi 16,800.000 K., podzielony jest na 42.000 akcji po 400 K. pełno wpłaconych.

Bilans sporządzony z dniem 31. grudnia 1899 roku, wykazuje 1,011.608 złr. 78 ct. w. a. czystego zysku.

Zakład działa także przez filie, mianowicie utworzoną w r. 1868 filię w Krakowie i w r. 1869 filię w Czerniowcach i Tarnopolu, oraz przez Ekspozytury w Stanisławowie, Podwoleczyskach i Nowosielicy.

Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny zajmuje się udzielaniem pożyczek hipotecznych w $4\frac{1}{2}\%$ i w 4% listach hipotecznych, nabywaniem wierzytelności hipotekowanych, tudzież wszelkimi interesami bankowymi, wekslarskimi, zaliczkowymi, niemniej wydawaniem asygnacyj kasowych i udzielaniem zaliczek na produkta gospodarskie.

Działalność jego rozciąga się na cały obszar Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na Księstwo Śląskie i Bukowińskie, oraz Margrabstwo Morawskie. Ma prawo zakładać filie i ustanawiać ajeneye w innych miastach krajów,

na które się rozciąga jego działalność, a oprócz tego agencję we Wiedniu.

Z Bankiem hipotecznym połączona jest kasa zaliczkowa, która za poręczeniem lub na zastawy udziela pożyczek od 10 do 2000 kor., za spłatą kapitału w ratach tygodniowych, miesięcznych i kwartalnych.

Każdy $4\frac{1}{2}\%$ list hipoteczny musi być wylosowany w przeciągu 50 lat, zaś każdy 4% list hipoteczny w ciągu 60 lat od daty wystawienia.

Kupony 4% i $4\frac{1}{5}\%$ listów hipotecznych, płatne są dnia 1 maja i 1 listopada każdego roku.

Kupony listów hipotecznych wolne są od podatku rentowego.

Kupony listów hipotecznych w przeciągu 6 lat po terminie do wypłaty nieprezentowane, ulegają przedawnieniu.

Rada nadzorcza: Prezydent: Siemieński Lewicki Wilhelm, hr. Eksc.

Wiceprezydent: Tchórznicki Kazimierz.

Komisarz rządowy: rad. Nam. Jerzy Piwocki.

Zastępca komis. rządowego: Klusik Tadeusz, radca skarbu.

Członkowie Rady nadzorczej: Chámiec Jaksa Antoni, Horowitz Samuel, Niezabitowski Włodzimierz, wł. d., Roiński Emanuel, Dr. pr., Rybicki Alojzy Dr. pr., Skrzyński Seweryn, Stądnicki Tomasz, hr., Torosiewicz Emil wł. d.

Dyrekcya: Lazarus Maurycy, Jakób Fruchtman Dr. pr.

Zastępca dyrektora: Bielański Bolesław.

Sekretarz Banku: Lewakowski Aleksander.

Sekretarz Dyrekcyi: Feldstein Herman.

Prokurzyści: Winiarz Jan, nac. buchalt., Dr. Maryan Boziewicz oddz. hipotecz., Miłaszewski Jan, główny kasyer, Sekler Wilhelm, nac. oddz. wekslowego, Weissmann Maksymilian, nac. kantoru wymiany, Hoppen Herman oddz. depoz.

A) Oddział hipoteczny. a) Biuro hipoteczne. Urzędnicy: Dr. Boziewicz Maryan, prokur., Rutkowski Wojciech, koncep., Rudyński Jan, koncep., Dr. Kolischer Karol, koncep., Zarzycki Jan, Frenkl Józef, Moldauer Henryk.

b) Likwidatura hipoteczna: Mendrochowicz Wiktor, Lipiński Roman, Baczewski Arnold, Teppa Michał,

Karp Arnold, Praun Paweł, Bobelak Stanisław, Bibelman Mateusz.

c) *Protokół*: Morawiecki Kazimierz.

B) *Oddział handlowy a) Kasa główna*: Miłaszewski Jan, kasyer prokurzystą.

b) *Kantor wymiany*: Weissman Maksym. prokur., Mości-sker Simel, Dr. Feiles Karol, Wittemberski Bolesław, Kirschner Gustaw.

c) *Kasa depozytów*: Hoppen Herman, prokurzystą, Wohlfeld Maurycy, Stroynowski Alfred.

d) *Likwidatura weksli i asygnat kasowych*: Sekler Wilhelm, nac. prokur., Bartmański Józef, Schumer Łazarz, Max Rudolf.

e) *Korespondencya*: Mokrzycki Wit, Rużycki Stanisław, Kurzer Gustaw.

f) *Rewizya*: Mehrer Aron, Kriss Benjamin, Schiller Maksymilian, Löwenthal Benedykt, Karlsbad Zygmunt prakt.

g) *Buchalterya*: Winiarz Jan, nacelnik prok., Winiarz Wincenty, Simon Rudolf, Szydłowski Marcei, Mehrer Emanuel, Adler Henryk, Sand Samuel, Gabel Józef prakt.

h) *Likwidatura kuponów*: Karlsbad Izidor, Melbechowski Mieczysław.

i) *Kasa zaliczkowa*: Mravincics Czesław, nacelnik. Orzechowski Feliks, Kolischer Herman, Brandeis Otton, Schrenzel Fryderyk. Praktykanci: Kozłowski Roman, Weiss Ignacy, Góra Romuald.

k) *Ekspedytura*: Glixelli Juliusz.

Filia w Krakowie. *Cenzorowie*: Jawornicki Józef, Kaufmann Józef dr. praw, Schütz Adolf wł. d., Bereźnicki Juliusz, Tilles Samuel dr. pr.

Dyrygent: Blumenfeld Adolf.

Współfirm.: Stein Artur.

Urzednicy: Theobald Teodor, br., buch. prokur., Czapelski Kazimierz, kasyer prokur., Dr. Mester Szymon, prok. Kaufmann Bernard, Ryszard Stan., Salomon Adolf, Reisler Herman, Pudek Jan, Stadnicki hr. Stanisław, Suesser Henryk, Ripper Wilhelm, Metallman Henryk, Cudek Scheftel, Kirchmayer Piotr, Wróbel Teofil, Adler Leopold, Feldstein Józef, Wielopolski hr.

Romuald, Rubinstein Maurycy, Grünberg Gustaw, Kowarz Maryan prakt., Aszkenazy Henryk prakt.

Filia w Czerniowcach. *Cenzorowie:* Langenhan Fryderyk prez. izby handl. Dr. Fryderyk Kleinwächter, prof. wszech. Dornbaum Jan, Dr. adw. kraj.

Biuro dyryg. Mayer Ferdynand.

Współfirm.: Tittinger Wilhelm.

Urzednicy w Czerniowcach: Kindler Jakób, Braun Gabryel, kasyer, Bodenstein Gustaw, prokurzyści. Birnberg Filip, Gruder Jerzy, Neschel Herman, Barasch Edward, Mann Dawid, Mittelman Salomon, Schulman Henryk, Schaff Robert, Beiner Leon, Berger Szymon, Rosenzweig Mayer, Frenkl Pawel. Prakt.: Beer Jakób, Seidmann Mendel, Frankfurter Karol.

Urzednicy w Ekspozyturze w Nowosielicy: Rappaport Leon, Brühl Wilhelm, Habermann Maksymilian, Dłużacz Józef, Bilewicz Pawel.

Filia w Tarnopolu. *Cenzorowie:* Pohorecki Stanisław Dr. pr. adw., Maniewski Maryan, wł. d., Horowitz Jakób dr. pr., adwokat.

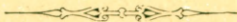
Biuro dyryg.: posada nieobsadzona.

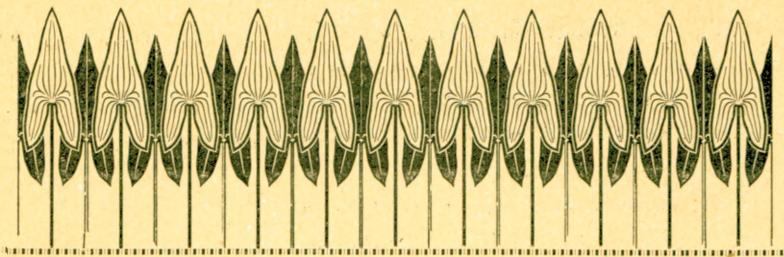
Współfirm.: Frenkl Leon.

Urzednicy: Brandeis Henryk, buch., Patraszewski Waclaw, kasyer, prokurzyści. Hauswald Edmund, Rieger Kazimierz, Markheim Jakób, Parnas Jakób, Bernstein Mojżesz, Severin Eugeniusz, Horowitz Adolf, Kittner Henryk. Prakt. Tapkowski Michał, Gabriel Karol, Zucker Feliks, Wortman Wilhelm, Wiener Bertold.

Urzednicy w Ekspozyturze w Podwołoczyskach: Erdheim Maurycy, kierownik, Mester Ignacy, Preczep Izidor, Mondschein Pawel.

Ekspozytura w Stanisławowie. *Urzednicy:* Dołżycki Karol, kierownik, Lamm Joachim, Kahane Emil, Rauch Bernard, Perlmutter Herman. Ebner Jakób prakt.





Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń „Dniestr“.

(Rok założenia 1892).

Rada nadzorcza w r. 1899: Prezydent: radca Grzegorz Kuźma; zastępca: ks. kan. Leon Turkiewicz. Członkowie rady: ks. kan. dr. Jan Grobelski, Józef Huryk, Antoni Dolnicki, dr. Michał Korol, dr. Teofil Kormosz, dr. Konstanty Lewicki, ks. Jan Nehrebecki, dr. Eugeniusz Oleśnicki, Józef Onyszkiewicz, ks. kan. Miron Podoliński, Longin Rożankowski, dr. Damian Sawczak, dr. Szczęsny Sielski, Teodor Stachiewicz, dr. Stefan Fedak, Włodzimierz Schuchiewicz.

Dyrekcya: dr. Damian Sawczak, dr. Stefan Fedak; dyrektor techniczny dr. Jarosław Kułaczkowski.

Urzednicy: Izydor Rzyttan, Jan Baczyński, Michał Nestorowicz, Eliasz Jaremkiwicz, Jędrzej Kijak, Nestor Jaworowski, Józef Kuźmierz, Aleksander Serwiczkowski, Klemens Wolański, Jan Dniestrzański, Włodzimierz Biliński, Emil Sawicki, Klemens Żmur, Eliasz Sak, Józef Maksymowicz, Włodzimierz Krzyżanowski, Łazarz Pańków, Włodzimierz Czuma, Aleksander Łebedowicz.

W VII. roku administracyjnym, t. j. od 1 stycznia do 31 grudnia 1899, wydał „Dniestr“ 75373 polic na 79.598.976 kor. ubezpieczonej wartości z premią 680.504 kor. 46 hal. Ubezpieczenia te pochodziły z 3116 gmin w 56 powiatach politycznych Galicyi i w 7 powiatach Bukowiny.

Z tych ubezpieczeń było :	w wartości	za premią	
nieruchomości . . .	71,598.042	kor. 634.567	kor. 14 h.
ruchomości . . .	3,542.500	„ 19.857	„ 66 „
zboża w słomie . . .	4,458.434	„ 26.079	„ 66 „
razem . . .	<u>79,598.976</u>	kor. 680.504	kor. 46 h.

Z powyższej sumy			
oddano w reasekuracyą .	<u>35,628.988</u>	„ 309.306	„ 60 „
pozostało na własn. rachunek	43,969.988	„ 371.197	„ 86 „

Szkód miało towarzystwo w 1899 r. 779 wypadków przy 392 pożarach w 313 miejscowościach i 53 powiatach, które dotknęły 726 właścicieli, a to 712 szkód na budynkach a 67 na ruchomościach i zbożu. Suma wypłaconych w r. 1899 odszkodowań z kosztami likwidacyjnymi i ratunkowymi wynosiła

413.984 kor. 04 h. (60.55% od sumy premii)

z tego reaseku-
racya zwróciła : 216.455 „ 50 „ (52.28% „ „ szkód)
pozostało na własn-

ny rachunek : . 193.538 kor. 54 h., t. j. 53.2% od czystej premii zatrzymanej na własny rachunek.

W ogóle wypłacił „Dniestr“ od swego założenia za tych 7 lat 3199 odszkodowań w sumie 1,669,565 kor. razem z kosztami likwidacyi i nagrodami, udzielonemi za ratunek.

FUNDUSZE TOWARZYSTWA.

Fundusz zakładowy	72.000	kor.	h.
„ rezerwowy z d. 31/XII. 1899	245.814	„ 52	„
Rezerwa premii	148.480	„ —	„
„ specjalna	<u>1.684</u>	„ 80	„
razem	467.979	kor. 32	h.

Nadwyżka dochodu w r. 1899 wynosiła 77.530 kor., którą rozdzielono po myśli statutu tak: dla funduszu rezerwowego 11.906 kor., na opłatę kuponów listów udziałowych funduszu zakładowego 4.320 kor., na splatę 380 sztuk wylosowanych listów udziałowych funduszu zakładowego 56.000 kor., na wynagrodzenie wybranych z Rady 2 członków Dyrekcji i 2 zastępców

Dyrektorów 3.800 kor. dla 3 członków Komisji rewizyjnej 300 kor. a resztę 1204 kor. do rezerwy specjalnej.

Koszta założenia i organizacyi umorzono w całości w latach 1895 — 1896.

Z funduszu zakładowego pozostaje jeszcze do umorzenia 16000 kor., poczem z każdorocznej nadwyżki udzielać się będą członkom zwroty.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU „DNIESTR“

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, założone w r. 1895 dla członków towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Dniestr“ przyjmuje od członków i innych osób kapitały do oprocentowania, począwszy od 1 korony. Gwarancya zupełna. Pożyczki udzielają się głównie w celach rolniczych tylko właścicielom realności, wolnych od ciężarów, a to do kwoty 500 kor. za poręką dwu członków, którzy muszą być także właścicielami niezadłużonych realności, a wyżej 500 kor. tylko za hipotecznem zabezpieczeniem. Udział członka wynosi 50 kor. i 2 kor. wpisowego.

Z dniem 31 grudnia 1899 liczyło Towarzystwo wzajemnego kredytu „Dniestr“ 1727 członków z deklarowaną kwotą udziałów na sumę 88.500 kor., na którą wpłacono kwotę 66.416 kor. 56 h., t. j. 75 0.4% deklarowanej sumy.

Fundusz rezerwowy z końcem r. 1899 wynosił 5239 kor. 04 h., specjalna rezerwa 453 kor. 32 h. cały więc własny fundusz towarzystwa (wpłacone udziały, fundusz rezerwowy i specjalna rezerwa) wynosił 72.108 kor. 89 hal.

Wkładki do obrotu wynosiły z końcem 1899 r. 680.129 kor. 88 hal. na 873 wkładkach. Stopa procentowa od wkładek do 1 lipca 1899 r. 4½%, od 1 lipca 1899 r. 4%.

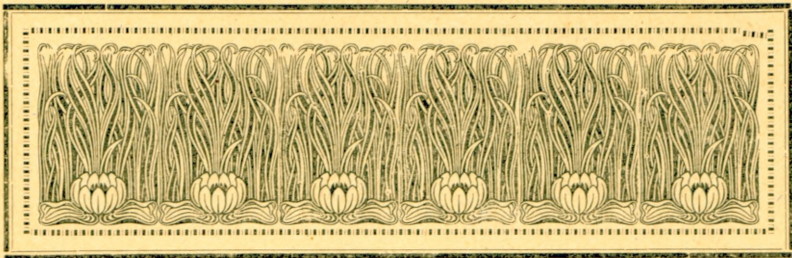
Zgłoszeń o pożyczki wpłynęło w 1899 r. 954, z tych załatwiono przychylnie 665.

Udzielono pożyczek na skrypty dłużne 573 w sumie 338.320 kor., z poprzedniego roku pozostało pożyczek 1168 w sumie 436.214 kor. 82 hal., spłacono w przeciągu roku 298 pożyczek i bieżące raty w sumie 147.249 kor. 87 hal., pozostało z końcem 1899 roku pożyczek na skrypty 1443, na weksle 68, razem

1501 w sumie 651.557 kor. 63 hal. Procent od pożyczek wynosił $5\frac{1}{2}\%$ i 1% prowizji na koszt administracji.

Czysty zysk wynosił 5988 kor. 16 hal., z którego przeznaczono 3,386 kor. 04 hal. na dywidendę od udziałów członkom, 598 kor. 82 hal. do funduszu rezerwowego 1900 kor. na wynagrodzenie 2 wybranych z Rady dyrektorów, 2 zastępców dyrektorów i 3 członków komisji rewizyjnej, a resztę w kwocie 103 kor. 30 hal. do specjalnej rezerwy.





BANK ZALICZKOWY

we Lwowie

przy ulicy Hełmańskiej I. 10.

ZARZĄD

i urzędnicy Banku Zaliczkowego we Lwowie.

Prezes Rady nadzorczej: Dr. Skalkowski Tadeusz.

Zastępca prezesa: Wybranowski Leoncyusz.

Sekretarz: Dr. Starczewski Stanisław.

Zastępca sekretarza: Dr. Górecki Tadeusz.

Członkowie: Bauer Stanisław, Dr. Ekielski Józef, Br. Gostkowski Roman, Dr. Głabiński Stanisław, Krzen Edmund, Dr. Merunowicz Józef, Mravincsics Czesław, Niemczynowski Stanisław, Dr. Opolski Wiktor, Piwocki Jerzy, Dr. Romanowski Erazm, Ross Juliusz, Szkowron Albert, Tomicki Józef, Widt Seweryn, Zeitleben Jan.

Komisya kontrolujaca: Ross Juliusz, Mravincsics Czesław, Tomicki Józef.

Komisya rewizyjna: Dr. Goldmann Bernard, Dr. Lewakowski Maryan, Majewski Michał.

Dyrekcya: Dr. Czyżewicz Adam, Terenkoczy Władysław,
Ruszczyński Gwidon.

Zastępcy dyrektorów: Dr. Linde Maryan, Riedl Jan, Gilatowski Karol.

Urzednicy: Gilatowski Karol, Grudziński Marcin, Lerch Wojciech, Żmudzki Wacław, Tomanek Bronisław, Düll Franciszek.

Syndyk: Dr. Kuczkiewicz Jan.





GALICYJSKIE TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE

we Lwowie, (ul. Karola Ludwika 1. 1).

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie założone w r. 1841, trudni się udzielaniem pożyczek w listach zastawnych na większą własność zapisaną w urzędach hipotecznych przy sądach kolegialnych w Galicyi, Bukowinie i W. Księstwie Krakowskiem.

Przeprowadziwszy w r. 1890 ogólną konwersyę 5% listów zastawnych na 4 $\frac{1}{2}$ %, a w r. 1893 konwersyę wszystkich 4 $\frac{1}{2}$ % listów zastawnych na 4%, wydaje obecnie tylko te ostatnie opiewające na walutę koronową z okresem 56-letnim.

Pożyczki w tych listach zaciągane, mogą być umarzone w 41 lub 56 latach, a w pierwszym razie półroczna rata procentowa i amortyzacyjna wynosi razem 2 $\frac{1}{2}$ %, w drugim zaś razie 2 $\frac{1}{4}$ %. Wszystkie w obiegu będące 4 $\frac{1}{2}$ % listy zastawne, zostały wypowiedziane — i w dniu 31. grudnia 1893 dalsze ich oprocenowanie ustało.

Należytości za wygotowanie listów zastawnych zł. 5.220 ct. 24. Prowizye zwłoki z powodu uchybienia rat zł. 139.816 ct. 09 $\frac{1}{2}$. Z obrotu majątkiem zł. 176.115 ct. 74. Ogółem zł. 321.152 ct. 17 $\frac{1}{2}$. Wydatki na zarząd zł. 281.051 ct. 60 $\frac{1}{2}$. Czysta przewyżka zł. 40.100 ct. 57.

Stan majątku z końcem roku 1898 zł. 2,413.652 ct. 41 $\frac{1}{2}$.

Rada nadzorcza: Prezes: hr. Łoś August.

Członkowie: Wybranowski Leoncyusz, Kozički Juliusz.

Zastępcy: Bronisław Goreczyński i Jan Paygert.

Dyrekcya: Prezes: **Dr. Kraiński Władysław.**

Zastępca prezesa: Gniewosz Stanisław.

Dyrektorowie: Łepkowski Rafał, Rozwadowski Franciszek,
Żaba Stanisław.

Syndyk: Dr. Skalkowski Tadeusz.

Zastępcy syndyka: Dr. August Łoziński i Dr. Grzegorz
Łepkowski.

Naczelnik rachunkowości i kasy: Biliński Edmund.

Sekretarz: Mazanowski Aleksander.

Kontrolor: Borkowski Oktaw.

Likwidator: Obertyński Juliusz.

Kasyer: Deryng Władysław.

Oficyałowie I. klasy: Stoiński Stanisław, Dr. Wiktor Ar-
tur, Reindl Włodzimierz.

Oficyałowie II. klasy: Lang Justyn, Kluczeńko Bolesław,
Smutny Jan Waław.

Adjunkci I. klasy: Sadowski Stefan, Podhorecki Piotr,
Girtler-Kleeborn Ernest, Jarosz Maryan.

Adjunkci II. klasy: Parylewicz Michał, Chaberski Kazi-
mierz, Olszewski Leon, Klimke Józef.

Asystenci I. klasy: Hubel Jan, Hołyński Maryan, Podoski
Aleksander, Wojtowicz Julian.

Asystenci II. klasy: Dimmel Maryan, Niesiołowski Franci-
szek, Jełowiecki Szczesny, Kruszewski Walenty.

Protokolista: Grzywiński Jan.

Praktykanci: Rudnicki Zdzisław, Lachowski Stanisław,
Podlacki Gustaw, Prokopowicz Bronisław, Kretschmer Emanuel,
Dr. Łuczkiwicz Tadeusz, Goryliewicz Stanisław, Tucki Mieczys-
ław, Theodorowicz Leon, Twaróg Leon.

Urzednicy manipulacyjni: Miśniakiewicz Włodzimierz, Wal-
łek Alojzy, Kulczycki Edward, Borkowski Teodor.





FONCIÈRE

Peszteński Zakład Ubezpieczeń

(założony w r. 1864.)

Główna siedziba w Budapeszcie, Sas-utcza 10.

Pełnowpłacony kapitał akcyjny: Koron 4,000,000

Ogólny fundusz gwarancyjny: Koron 25,000,000

Dyrekcya.

Engel de Cserkut M., wł. dóbr; Guttentag Gustaw, właściciel dóbr, Hass I. wł. dóbr, Hoffmann S. szef firmy „S. i F. Hoffmana“, Lederer Aleks. de wiceprezydent k. węg. Tow. żeglugi parowej „Adria“, Sarbo de Szepesvaraljai, prezes Rady nadz. węg. banku hipotecznego, Simo Ludwik de, nadkurator siedmiogrockiego ew. ref. okręgu kościelnego, poseł do Rady państwa, Strasser Alfred, wł. dóbr, Vay Dyonizy baron, c. i k. podkomorzy, członek Izby magnatów:

Dyrektorowie referenci: Reich Maurycy i Sarbo de Szepesvaraljai Leon P.

Sekretarz generalny: Tauszig Hugo.

Prokurysta: Temesvary Emeryk.

Rada nadzorcza: Prezes: hr. Raday Gédeon, Członkowie: Quer Robert, Doctor Juliusz, Dr. Marquet Louis de, Reich Ludwik.

Cel: Ubezpieczenie od ognia, na życie ludzkie we wszystkich kombinacyach, od szkód wynikłych z transportów towa-

rów i walorów, od nieszczęśliwych wypadków, od strat czystego dochodu skutkiem ubytku czynszu w zgorzałych domach czynszowych, od szkód skutkiem stłuczenia szyb lustrowych i od szkód skutkiem kradzieży z włamaniem.

Generalna Agencja we Lwowie protokołowana dla Galicji i Bukowiny w Sądzie handlowym we Lwowie.

Biura: przy ul. Akademickiej l. 28.

Sekretarz i pełnomocnik dla Galicji i Bukowiny: Tenner Juliusz

Zastępca sekretarza: Kranzdorf J.

Referent działu ogniowego: Geist Maurycy.

„ „ *życiowego*: Halberstam M.

„ „ *wypadkowego*: Brück Elias.

„ „ *kradzieży z włamaniem*: Löwenstamm F.

Buchalter: Barszak Jakób.

Kasyer: Braun Szymon,

7 urzędników, 2 praktykantów, 2 woźnych.

Filia w Czerniowcach (dla Bukowiny) przy ul. Pańskiej 10 a.

Sekretarz: Atlas Gustaw i Wender Maksymilian.

5 urzędników, 1 woźny.

Bilans za r. 1899 wykazuje następujące szczegóły:

a) **Dział życiowy**: Stan ubezpieczeń z końcem grudnia 1899 wynosił 18,304 polic z kapitałem ubezp. kor. 59,178.308 i rentą kor. 17.835. Dochody z premii: kor. 2,352.604.76; dochody z odsetek: kor. 612,668.871; Na police płatne i wykupna wydano kor. 1,440,661,34; Rezerwa premijna podniosła się o kor. 788,244.45 na kor. 13,522,155.33; Ubezpieczonym na wypadek śmierci z rocznym rozdziałem zysku przypadła dywidenda $68\frac{1}{2}\%$ rocznej premii. Czysty zysk za rok 1899 wynosił kor. 159.594.80.

b) **Dział ogniowy**: Dochody z premii w gotówce: koron 5,546,090.69; premia kontrasekuracyjna: kor. 2,453.802.55; szkody na własnym rachunku: kor. 2,609,799.71; Skrypta premijne, płatne w latach następnych: kor. 17,358,823.22. Rezerwa premijna netto: kor. 1,236,916.

c) **Dział gradowy**: Dochody z premii: kor. 207,850.87; premia kontrasekuracyjna: kor. 102,886.20; szkody na własnym rachunku: 59.210.02.

d) **Dział wypadkowy:** Dochody z premii: kor. 398,954.73, premia kontrasekuracyjna: kor. 46,700.25; szkody na własnym rachunku: kor. 163,434.18; Rezerwa premijna: kor. 141,913.82 (własny rachunek); Skrypta premijne płatne w latach następnym: kor. 2,038,256.93.

e) **Dział transportowy:** Dochody z premii kor. 2,444,618.89, premia kontrasekuracyjna kor. 290,155.77; szkody na własnym rachunek: kor. 870,576.77; Rezerwa premijna kor. 166,425 (własny rachunek).





Ces. król. uprzywilejowane

Towarzystwo ubezpieczeń

Austryacki Feniks we Wiedniu

I. Riemergasse 2. (we własnym domu).

Reprezentacya Generalna we Lwowie

przy ul. Kraszewskiego l. 3.

Wpłacony kapitał akcyjny tudzież inne środki gwarancyjne Towarzystwa
wynoszą **6,000.000** koron.

Towarzystwo udziela ubezpieczeń:

a) od szkód zrzędzonych pożarem lub piorunem, eksplozją pary wodnej lub gazu, tudzież gaszeniem, zrywaniem i wypróżnianiem, na budynkach mieszkalnych i gospodarskich, fabrykach, maszynach, ruchomościach i urządzeniach wszelkiego rodzaju, składach towarów, żywym inwentarzu, gospodarskich sprzętach i zapasach, ziemiopłodach w stodołach i stertach;

b) od szkód wskutek przypadkowego zbitcia szyb zwierciadlanych;

c) od szkód na ziemiopłodach wyrządzonych gradem;

d) od niebezpieczeństw przy transporcie towarów wodą lub lądem;

e) od wypadków wszelkiego rodzaju, w każdej żądanej kombinacji (ubezpieczenie pojedynczych osób lub zbiorowo urzędników) na czas podróży lądem lub morzem;

f) od szkód wyrządzonych przez włamanie, kradzież z miejsc zamkniętych lub otwartych.

Ces. król. uprzyw. Towarzystwo ubezpieczeń na życie

AUSTRYACKI FENIKS we WIEDNIU.

Wpłacony kapitał akcyjny	2,400.000	koron
Rezerwa premii i szkód	29,000.000	„
Zabezpieczony kapitał	118,500.000	„
Wpływ premii	4,300.000	„

Towarzystwo udziela ubezpieczeń na życie człowieka we wszystkich przyjętych kombinacjach jako to:

Ubezpieczenia na wypadek śmierci, płatne natychmiast po śmierci ubezpieczonego tegoż spadkobiercom lub innym obdarowanym;

Ubezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane ubezpieczenia, z uwolnieniem od płacenia premii, a względnie z udzieleniem rocznej renty w razie nieudolności do zarobkowania;

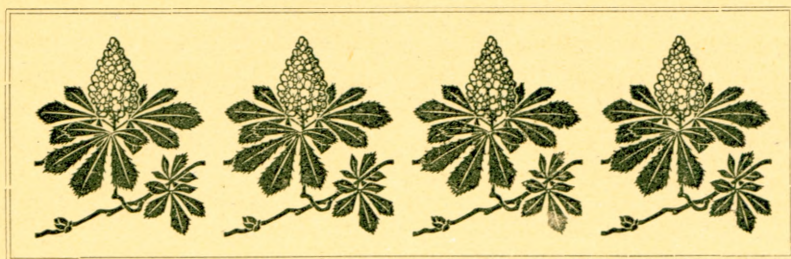
Ubezpieczenie na dożycie, zaopatrzenia na starość, wywiązania dzieci, płatne samemu ubezpieczonemu po osiągnięciu oznaczonego wieku;

Ubezpieczenia rent dożywotnich, pensyi dla wdów, rent i wyposażeń dzieci, przy bezwzględnej ważności polic, również ubezpieczenia na wypadek wojny bez osobnej dopłaty, następnie wolności podróżowania i zatrzymania się we wszystkich częściach świata i zmianie zawodu bez wszelkiej dopłaty premii.

Reprezentacye Towarzystwa znajdują się w następujących miastach: Berno, Budapeszt, Czerniowce, Genua, Grac, Hamburg, Insbruk, Königsberg (Królewiec) w Pr., Kraków, Kronstadt, Linc, Lipsk, Lwów, Monachium, Praga, Szczecin, Tryest, Wiedeń i Zagrzeb.

Oprócz tego znajdują się we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach austro-węgierskiej monarchii w Niemczech, Włoszech etc. Agencye główne i powiatowe, które udzielają chętnie informacyi, wydają bezpłatnie blankiety wniosków i prospekta i przyjmują zgłoszenia do ubezpieczeń.





LWOWSKA FILIA BANKU GALICYJSKIEGO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Komitet egzekutywny na Lwów: Biliński Józef, Sapięha Władysław książe.

Dyrektor: Grabski Stefan.

Prokurzysta: Antoniewicz Bolesław-Woysym, nac. rachunkowości i likwidator Banku kredytowego.

Sekretarz Dyrekcji: Zieliński Jan Kazimierz, nac. biura koresp., kawaler orderu Franciszka Józefa.

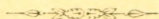
Oddział Bankowy: Pinder Karol, główny kasyer, Libmann Adolf, nac. kantoru wymiany, Zdanowski Juljusz, Bayer Franciszek, Pieniążek Jarosław, Keyha Feliks, Byczkowski Roman, Szotarski Ignacy, Kastner Konstanty Jan, Godlewski Ernest, Cieplick Leon prakt. Schrenzel Józefa prakt., Burówna Franciszka prakt., 4 woźnych.

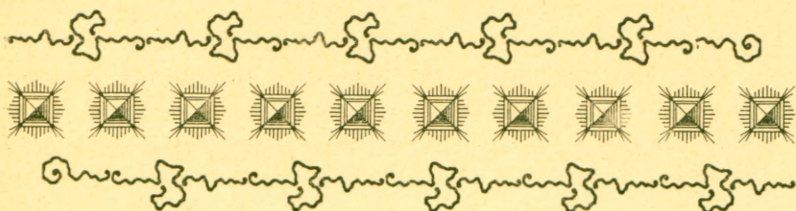
Oddział wkładkowy: Kinelski Franciszek, Terlecki Wiktor, 1 woźny.

Oddział zastawniczy: Dr. Goldmann Bernard, naczelnik, Świerczewski Edmund, zastępca, Hrabak Franciszek, kasyer, Dąbcański Leszek, magazynier, Liskowacki Tadeusz, likwidator, Morawiecki Karol, Emott Ryszard, Petrykiewicz Antoni, Pöck Franciszek, Kandel Baruch taksator, 2 woźnych.

Oddział meljoracyjny: Kurpisz Kazimierz, nac. inżynier, Sychowski Maksymilian inżynier, Łebiński Witold inż., Schauer Ludwik inżynier, Deras Jan buchalter, Kuryłowicz Kazimierz dozorca meljoracyjny, Malinowski Władysław dozorca meljoracyjny, Beyerl Ludwik dozorca meljoracyjny, Woliński Jan dozorca meljoracyjny, 1 woźny.

Oddział towarowy: Cichoszewski Stanisław naczelnik, Chrzanowski Przemysław korespondent, Chmielewski Albin Leon buchalter, Rapoport Bronisław, 1 woźny.





PIERWSZY GALICYJSKI
DOM dla ZIEMIANY

we Lwowie, ulica Jagiełłońska I. 15.

Rok założenia 1896.

Dom dla Ziemiaków :

1. Kupuje i sprzedaje nasiona rolne, warzywne, kwiatowe i leśne; nasiona kontrolowane są przez kraj. Stację Botaniczno-Rolniczą we Lwowie;

2. Sprzedaje maszyny rolnicze E. Kühnego z Moson, kosiarki, żniwiarki i żniwiarko-wiązałki Mc. Cormicka z Chicago, lokomobile parowe Nicholsona, motory naftowe, benzynowe i gazowe;

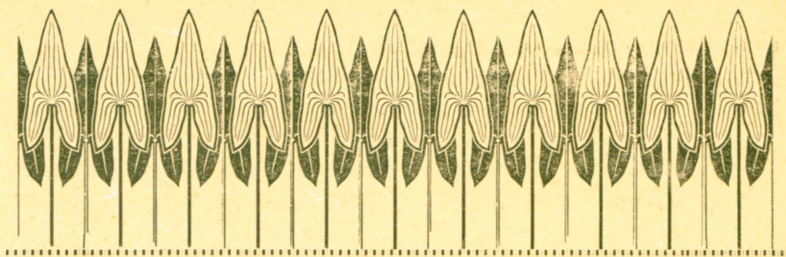
3. Sprzedaje nawozy sztuczne;

4. Pośredniczy w sprzedaży zbóż i wszelkich ziemiopłodów;

5. Pośredniczy w zakładaniu fabryk rolniczych i w tworzeniu spółek dla finansowania przedsiębiorstw rolniczo-przemysłowych;

6. Przyjmuje wszelkie zlecenia wchodzące w zakres rolnictwa i przemysłu rolniczego.





C. k. uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurtà w Tryeście.

Ze sprawozdania za 61 rok istnienia Zakładu, przytaczamy niektóre cyfry. W roku 1899 wydano ogółem police życiowych na ubezpieczony kapitał K 31.021.684 — oraz na K 100.974 — na ubezpieczone renty. Ogólna suma ubezpieczonych kapitałów wynosiła z końcem r. 1899 okragło 205 milionów koron, zaś ubezpieczonych rent K 538.639.

Premij wplacono K 8.946.702 — natomiast wypłacił Zakład kwotę K 3.987.533 — za zapadłe police. Rezerwa w dziale życiowym wynosi K 53.643.679.

W dziale ubezpieczeń od ognia i transportowym osiągnął Zakład cyfrę K 17.550.045 — z czego wydano na reasekurację K 7.876.417. Ubezpieczonym wypłacono w roku 1899 zgłoszone szkody w kwocie K 6.746.165. Rezerwa w tym dziale wynosi K 10.125.294.

Interes ogniowy był w r. 1899 podobnie jak dla wszystkich zakładów asekuracyjnych w kraju i zagranicą, także i dla *Riunione* niekorzystnym. Mimo to wynik ogólny przedstawia się bardzo pomyślnie, dzięki dochodom z nagromadzonych rezerw, oraz zadowalniającym rezultatom działu życiowego.

Z czystego zysku wynoszącego K 1.002.488 h 75, przeznaczono K 200.000 — jako specjalną rezerwę zysków. dywidenda wynosi więc tak jak w roku ubiegłym i w roku 1899 K 150 od akeyi.

Rezerwy Towarzystwa *Riunione* wynoszą ogółem przeszło sześćdziesiąt dwa i pół miliona koron.

Dyrekcya Towarzystwa.

Dyrektorowie: Dr. August Alber v. Glanstätten, Adolf v. Frigyessy, Józef Parisi, Paweł v. Ralli, Karol Dimmer i Henryk Salem.

Jeneralny sekretarz: Jan Pawia, inżynier.

Rewizorowie: Jerzy Afenduli, Emil hr. Alberti v. Poja i Józef Goldschmid.

Sekretarz dla Galicyi i Bukowiny: Marcełi Friedmann, Lwów, plac św. Ducha l. 3.





BANK ROLNICZY

we Lwowie.

Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej.

Rok założenia 1881.

Rada nadzorcza uzupełniona w dniu 25. kwietnia 1900.

Prezes: Emil hr. Potocki.

Wiceprezes: Bronisław Skibniewski.

Członkowie: Augustynowicz Bolesław, Augustynowicz Seweryn, Bank hipoteczny we Lwowie, Dr. Dąbrowski Paweł, Henzel Seweryn, Kellermann Józef, Mikolasz Juliusz, Onyszkiewicz Mieczysław, Porceri Ksawery, Śmiałowski Bolesław, Szczerbicki Franciszek Ksawery, Dr. Ignacy Szyszyłowicz, Tustanowski Władysław.

Dyrekcya: Ksawery Porceri, Seweryn Henzel.

Prokurzysta: Mielński Maryan.

Urzednicy: Kazimierz Mierzejewski, Józef Rynczarski, Zacharyasz Stefanowicz, Józef Zawirski, Henryk Małecki i Józef Goldstaub.

Celem Stowarzyszenia jest:

a) pośredniczenie przy zakupnie i sprzedaży produktów rolnych i leśnych, jakoteż produktów przemysłu rolniczego i leśnego, niemniej zakupno i sprzedaż takichże produktów, tak na obcy jak i na własny rachunek;

b) pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży dóbr nieruchomości, parcelacyi takowych, jako też przy zawieraniu umów dzierżawnych, konwersyi pożyczek hipotecznych i t. p.

c) pośredniczenie w zakupnie maszyn, narzędzi gospodarskich, nawozów sztucznych i t. d.

d) pośredniczenie i współdziałanie przy wszelkich czynnościach i przy tworzeniu Spółek i Towarzystw dla podniesienia kultury (melioracyjnych) jak n. p. drenowanie i t. p.;

e) pośredniczenie w uzyskaniu kredytu dla podatków konsumcyjnych.

f) udzielanie zaliczek na produkta Towarzystwu do komisowej sprzedaży oddane, jakoteż kredytów na podkład produktów, papierów wartościowych i zapisów hipotecznych, o ile stoją w związku z komisowym handlem produktów.

g) przyjmowanie pieniędzy za oprocentowaniem na rachunek bieżący.

Przychody i rozchody kasy.

Przychód wynosił w ogóle w r. 1899	K 2,535.133 h 84
Rozchód „ „ „ „ „	„ 2,501.746 „ 90
Ogólny obrót kasowy	<u>K 5,036.880 h 74</u>



CZEŚĆ LITERACKA.





Kronika asekuracyjno-ekonomiczna.

I.

Rzadko się zdarza, żeby jaki rok był dla towarzystw asekuracyjnych tak fatalny jak rok 1899. Da się to powiedzieć nie tylko o Austro-Węgrzech, lecz także o innych państwach, wszędzie bowiem było pożarów więcej niż znieść może normalne obliczenie, w Anglii np. towarzystwa asekuracyjne skutkiem ogromnej liczby szkód ogniowych nie płaciły swym akcyonaryuszom za rok ubiegły żadnej dywidendy. Co prawda angielskie towarzystwa łatwiej mogą przeboleć ten jeden chudy rok, skoro miały poprzednio szereg lat tłustych, z których akcyonaryusze ich otrzymywali po 10, 12, a nawet i 14% dywidendy. Natomiast w Austrii interes asekuracyjny staje się z każdym rokiem ryzykowniejszy i mniej intratny. Następstwem tego jest, że zagraniczne kompanie asekuracyjne, przyjmujące na siebie część ryzyka za pożary w Austro-Węgrzech przez reasekurację, nie chcą już zawiierać interesów reasekuracyjnych na dotychczasowych warunkach i wystosowały zbiorowy memoriał do austro-węgierskich towarzystw, w którym wzywają je, by podwyższyły swe taryfy. Najenergiczniej domagają się reasekuranci podwyższenia taryf za ubezpieczenie gospodarstw polnych, zwłaszcza na Węgrzech, gdyż tam premie opłacane w tym dziale istotnie nie wystarczają nawet na częściowe pokrycie szkód. Wogóle jak się zdaje, na Węgrzech wymaga interes asekuracyjny jak najpilniej gruntownej sanacji, tam bowiem walka konkurencyjna między rozmaitemi towarzystwami asekuracyjnymi przybrała takie rozmiary, że każde z nich, aby tylko pozyskać klienta, robi mu wręcz niemożliwe ułatwienia i dla tego też żadne z poważnych towarzystw

asekuracyjnych nie chce dzielić ryzyka z towarzystwami węgierskimi. Wiele do myślenia daje także zdumiewająco wielka liczba pożarów na Węgrzech powstałych skutkiem zbrodniczego podłożenia ognia. Oto np. w miesiącu marcu roku ubiegłego było na Węgrzech 1446 pożarów w 1180 gminach, z tego zaś 571 pożarów wzniesionych zostało przez podpalaczy!... To też sam rząd węgierski w sprawozdaniu swem o ruchu towarzystw asekuracyjnych podnosi, że ta niesłychanie wielka liczba podpalai świadczy o zdziwieniu obyczajów wśród ludu na Węgrzech i o tem, że najbrzydsza z namiętności ludzkich: mściwość, jest niestety najbardziej rozpowszechnioną wadą.

Dalszemi przyczynami tak ciągłych pożarów na Węgrzech są podobnie jak u nas wadliwa budowa chat i składanie zapasów zboża i paszy pomiędzy budynkami, wreszcie niedostateczne przestrzeganie przepisów policyi ogniowej. To niewykonywanie przepisów policyi ogniowej jest niestety i naszą kardynalną wadą i powoduje bardzo częste pożary.

W Lubaczowie np. wybuchł z końcem września ubiegłego roku wielki pożar i obrócił w perzynę 300 budynków, dla tego, że pewnemu bednarzowi podobało się wylewać beczki smołą w zamkniętej chacie, bez zachowania jakichkolwiek środków ostrożności a miejscowy urząd gminny jako władza policyjna wcale mu w tem nie przeszkadzał.

Roczniki Wiednia i kilku innych większych miast w monarchii wykazują znaczne zwiększanie się liczby pożarów powstałych skutkiem niedostatecznego czyszczenia kominów i wadliwego urządzenia palenisk, a więc z powodów, których łatwo można się ustrzedz, gdyby przepisy ustawowe były ściśle przestrzegane a nadzór należycie wykonywany. W roku 1892 było w Wiedniu tego rodzaju pożarów 378, w roku 1893—390, w 1894—417 w 1895—429 a w 1896—437. Jaskrawy wypadek nieposzanowania przepisów policyi budowlanej wyszedł na jaw skutkiem pożaru jaki miał miejsce w roku ubiegłym w pewnym domu przy Stumpergasse w Wiedniu. W jednym z pokoi na drugiem piętrze tego domu zawaliła się w noey część sufitu a z otworu skutkiem tego powstałego buchnęły silne płomienie. Straż ogniowa gasząc pożar skonstatowała, że przyczyną jego było tylko to, że belki sufitu wpuszczone były w komin, jakkol-

wiek ustawa wyraźnie tego zabrania. W ogóle zarządy miejskie zaczynają przychodzić do przekonania, że bezpieczeństwo ogniowe w miastach, póty będzie chromać, póki zakres działania kominiarzy nie zostanie znacznie rozszerzony. W szczególności odzywają się głosy, iż należy przed wydaniem konsensu na budowę domu i na jego zamieszkanie zasięgnąć opinii kominiarza i że w okresie budowy powinien kominiarz wykonywać nadzór nad urządzeniem palenisk. Domagają się także utworzenia okręgów kominiarskich i nadania kominiarzom takiego stanowiska, iżby oni nie byli zależni od łaski i od kaprysów właścicieli domów. Ku temu potrzebną jest zmiana ordynacyi przemysłowej tudzież przepisów policyi budowlanej i ogniowej i w tej mierze stosował już sejm Austrii górnej memoriał do rządu.

W wielkich miastach przyczyną dość częstych pożarów zaczynają być także urządzenia elektryczne. W Wiedniu np. wybuchło z tego powodu w roku 1897 (za lata późniejsze nie ma jeszcze statystyki) nie mniej jak 37 pożarów. Pokazuje się też coraz wyraźniej, że złudzeniem było pierwotne mniemanie, iż zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego zmniejsza niebezpieczeństwo pożarów, a tem samem zmniejsza ryzyko towarzystw asekuracyjnych. Tylko tam ma to do pewnego stopnia miejsce, gdzie urządzenie oświetlenia elektrycznego przeprowadzone zostało nadzwyczaj starannie, utrzymywane jest troskliwie i rewidowane co pewien przeciąg czasu, natomiast każdy błąd w urządzeniu oświetlenia elektrycznego wywołuje wielkie niebezpieczeństwo ognia.

Także oświetlenie gazem acetylenowym wymaga jak największej ostrożności i troskliwości w ustawieniu i używaniu odnośnych aparatów.

W tem miejscu warto wspomnieć o nowym przyrządzie do alarmowania w razie pożaru, zastosowywanym od pewnego czasu w Ameryce. Składa się on z cylindra, w którym pali się mały płomyk gazowy, nad nim zaś unosi się sztabka termostyczna, która skutkiem ciepła działa jako przerywacz prądu elektrycznego. Dopóki się pali ów płomyk gazowy, prąd elektryczny nie wytwarza się, w chwili jednak, gdy w pobliżu miejsca, w którym znajduje się ten przyrząd, wybuchnie pożar, ów mały płomyk gazowy nawet przy bardzo małym wytwarzaniu się dymu

gaśnie, sztabka termostacyjna oziębia się, skutkiem tego powstaje prąd i wprawia w ruch dzwon alarmowy.

W Niemczech w ciągu ubiegłego roku zaczęto rozwijać bardzo surowy nadzór nad bezpieczeństwem ogniem w wielkich magazynach towarów, czyli tak zwanych bazarach. Powód do tych środków ostrożności dał wielki pożar w bazarze Kars-tadta w Brunszwiku, którego ofiarą padło siedmioro ludzi. Dopiero po tym tragicznym wypadku ustanowiono komisye, które przeprowadzają rewizye sklepów we wszystkich wielkich miastach.

Następująca tabela wykazuje, jakie sumy opłacili ubezpieczeni w naszej monarchii tytułem premii w okresie dziesięcio-letnim od 1889 do 1898 (za rok 1899, jeno nie wszystkie daty są zestawione):

W roku 1889 wypłacili . .	42.737.781	złr.
„ „ 1890 „ . . .	45.365.871	„
„ „ 1891 „ . . .	45.738.097	„
„ „ 1892 „ . . .	46.644.698	„
„ „ 1893 „ . . .	48.861.335	„
„ „ 1894 „ . . .	48.674.333	„
„ „ 1895 „ . . .	50.762.849	„
„ „ 1896 „ . . .	51.453.865	„
„ „ 1897 „ . . .	54.572.053	„
„ „ 1898 „ . . .	55.486.907	„

A zatem w ciągu tych lat dziesięciu suma opłaconych premii wzrosła o 12.749.126 złr.

Z ogólnej sumy premii opłaconych w roku 1898 pokryły akcyjne towarzystwa asekuracyjne 42.006.487 zł., a towarzystwa na wzajemności oparte 13.480.420 złr.

Trzy zagraniczne towarzystwa uprawiające dziś ubezpieczenia od ognia w Austro-Węgrzech pobrały tytułem premii 1.917.119 zł.

Wartość przedmiotów ubezpieczonych w roku 1898 od ognia, wynosiła 16 miliardów i 719 milionów złr. i powiększyła się w porównaniu z rokiem poprzedzającym o 506 milionów zł., co świadczy zarówno o powiększeniu się dobrobytu ludności jak i o tem, że idea asekuracyjna zyskuje coraz więcej zwolenników.

Bardzo ważne i zasadnicze orzeczenie wydał najwyższy trybunał. Dotyczy ono obowiązku osoby ubezpieczonej na życie względem towarzystwa asekuracyjnego. Pewna osoba ubezpieczyła się na życie na 6000 koron w jednym z wiedeńskich towarzystw asekuracyjnych, nie opłaciła jednak zaraz pierwszej raty rocznej, gdyż chciała odstąpić od umowy. Towarzystwo tymczasem za-
pozwało ją do sądu o zapłatę pierwszej premii rocznej w sumie 108 złr. 36 ct. Pozwany odmówił zapłaty broniąc się tem, że wedle uwagi, umieszczonej na kontrakcie asekuracyjnym, polica nabiera dopiero wtedy ważności, gdy po opłaceniu pierwszej premii wydana zostanie ubezpieczonemu polica. Ponieważ to w niniejszym wypadku nie miało miejsca, przeto pozwany obstawał przy tem, że wolno mu każdej chwili odstąpić od umowy o ubezpieczenie. Sąd pierwszej instancji przyznał jednak rację skarżącemu towarzystwu, wychodząc z tej zasady, że umowa asekuracyjna przychodzi do skutku już skutkiem przyjęcia wniosku, a nie dopiero po opłaceniu pierwszej premii i wręczeniu ubezpieczonemu policy. Wyższy sąd natomiast przyznał rację pozwanemu, atoli najwyższy trybunał przywrócił wyrok sądu pierwszej instancji i skazał pozwanego na zapłatę pierwszej premii, gdyż premia ta musi być opłaconą z góry, a od chwili jej zapłacenia zaczyna się gwarancya towarzystwa za wypłatę kapitału zabezpieczonego.



II.

CHAOS MONETARNY.

Od nowego roku 1900 panuje w Austrii prawdziwy chaos monetarny. Kazano wszystkim urzędom i kasom państwowym, a więc pośrednio także i ludności liczyć przymusowo tylko na walutę koronową, pozostawiono jednak w obiegu wszystkie znaki pieniężne starej waluty austriackiej. Ponieważ dziwna ta reforma wszystkim jak najbardziej daje się we znaki, przeto od niej zaczynamy niniejszą wiązkę najważniejszych wypadków ekonomicznych minionego roku. Więc dałoby się mówić o tem, czy właściwie pogrzebanie starej waluty papierowej, której jednostkę monetarną stanowił brzydki wprowadzić, ale jako środek obiegowy bardzo wygodny i sympatyczny gulden, było dla Austrii koniecznie potrzebnem i czy przyniosło jej istotną korzyść; ale stało się, ministrowie finansów p. Steinbach, który jest ojcem tej reformy i następca jego p. Plener, potrafiliby przekonać większość parlamentu o jej korzyści, więc mamy dziś w Austrii tak zwaną złotą walutę koronową, chociaż monet złotych nie widzimy w obiegu i zapewne nie prędko je zobaczymy. Dopóki ta waluta istniała tylko w teorii, dopóty nikt na nią się nie skarżył, wszystko bowiem szło starym trybem, wypłaty uskutecziano starymi znakami pieniężnymi i liczono po staremu i gdyby tak przez pewien szereg lat pozostawiono te stare monety i swobodę liczenia podług nich, a zarazem wprowadzono w obieg nowe monety waluty koronowej, zmniejszając stopniowo cyrkulację

starych, to bezwątpienia publiczność przyzwyczaiłaby się w końcu do tego. Tymczasem zrobiono przeciwnie. Nowych monet nie dano, a kazano od 1. stycznia 1900 liczyć podług nich, potem zrobiono jeden krok dalej i zaprowadzono pięciokoronówki, które od razu pozyskały sobie ogólną antypatyę, za to zaś ściągają z obiegu najulubieńsze znaki pieniężne starego systemu, tj. noty państwowe po pięć guldenów, czyli t. zw. piątki, wreszcie z końcem września wypuścił bank austro-węgierski w obieg nowe noty po dwadzieścia koron, które jednak w niczem sytuacji nie zmieniają, bo ile tych nowych not dwudziestokoronowych zostanie wydanych, tyle starych dziesięcioguldenowych zostanie wycofanych. Dotychczasowy więc rezultat regulacji waluty przedstawia się jako dotkliwy ciężar dla publiczności, coraz mniej bowiem starych piątek, a coraz więcej nowych srebrnych pięciokoronówek, i ztąd powszechne narzekanie. Moneta ta bowiem wielka, niezgrabna i niewygodna, i każdy stara się jak najrychlej pozbyć się jej. To też napływają one bezustannie do kas państwowych, które ze swej strony niezmordowanie starają się je „rozepchać“ między ludzi. To formalne pomiatanie się jedną kategorią monet i te ustawiczne skargi, powinno dać rządowi do myślenia i skłonić go do liczenia się przy tak ważnej metamorfozie z życzeniami i z gustem publiczności. Macaulay w swej historii Anglii pisze, że stosunki monetarne w Anglii z końcem wieku 17-go wytwarzały więcej niesnasek i socyalnego rozgoryczenia, aniżeli tyrania Jakóba II. i najgorsze wichrzenia polityczne. Tak źle u nas na szczęście jeszcze nie jest, ale bądź co bądź ta uwaga historii angielskiej powinna być przestrogą, że w dziedzinie monetarnej nie powinno się nigdy robić zmian z lepszego na gorsze, a taką właśnie zmianą jest kasowanie papierowych piątek i zastąpienie ich srebrnymi pięciokoronówkami, które do praktycznego użytku są wręcz niemożliwe. Przeciętny obywatel lub żona zamożniejszego mieszkańca miasta, mają przy sobie zazwyczaj 15, 20, 25 złr. jeżeli się taką kwotą nosi w piątkach to wręcz nie czuje się jej, bo pięć piątek nie zapełni nawet małego pugilaresu, natomiast dziesięć monet pięciokoronowych wcale nie wlezie do zwykłej sakiewki, zresztą czy w sakiewce czy bez sakiewki obrywa kieszenie i jest bardzo uciążliwym objuczeniem. Dla tego też nowe pięciokoronówki nigdy nie

będą lubiane i każdy uchylać się będzie energicznie od ich przyjmowania, a rząd, jeżeli nie chce w dalszym ciągu dyskredytować rozpoczętej dopiero regulacji waluty, powinien jak najrychlej puścić w obieg papierowe znaki dziesięciokoronowe, by one objęły funkcje dawnych piątek. Dotychczas bowiem, przyznać to trzeba otwarcie, każde nowe zarządzenie na polu regulacji waluty było jakby obliczone na to, aby uczynić ją niepopularną. Przedewszystkiem skasowano wygodne papierowe guldeny, a zastąpiono je niewygodnymi srebrnymi, następnie usunięto dawne srebrne monety zdawkowe, a na ich miejsce dano brzydkie niklowe, potem ograniczono wydawanie monet po 20 halerzy a powiększono nadmiernie cyrkulację monet 10 halerzowych, które są stanowczo za małe na potrzeby stanu średniego, w dalszym ciągu wywoływano przejściowo istotną powódź brązowych monet jednohalerzowych, których nie tylko przekupki ale nawet żebracy przyjmować nie chcą, teraz zaś odbierają stanowi średniemu jego najważniejszy znak pieniężny t. j. piątkę i chcą go zmusić do przyjęcia w zamian pięciokoronowych „cepaków“. Jak na początek to aż za dużo „dobrego“.

BRAK WAGONÓW.

W jesieni roku ubiegłego brak wagonów towarowych na wszystkich kolejach austriackich, wywołał tak ogromne perturbacje w ruchu frachtowym, że dla sfer handlowych i przemysłowych stał się prawdziwą klęską. Doszło do tego, że na wielu stacjach wręcz zasystowano przyjmowanie posyłek towarowych. Można sobie wyobrazić na jak olbrzymie straty narażeni byli przez to producenci i handlarze, zwłaszcza ci, którzy mieli do wyeksperyowania transporty artykułów nie dających się długo konserwować, lecz podlegających zepsuciu. Dwie przyczyny złożyły się na to wielce niepożądane zjawisko: po pierwsze powodzie, które we wrześniu roku ubiegłego nawiedziły zachodnie prowincje Austrii. Skutkiem tych powodzi część taboru przewozowego kolei państwowych, znajdująca się na stacjach w Tyrolu, Karyntyi i Styrii została jakby odcięta od reszty monarchii i uwięziona na tak długo, aż szkody urządzone przez powod

zostały naprawione, co jednak, miało miejsce dopiero gdzieś w grudniu. Ważniejszym jednak od powodzi powodem tego braku wagonów i zatamowania całego ruchu towarowego było to, że rok ubiegły był zwłaszcza dla rolników lepszym od poprzednich i wywołał dosyć znaczne ożywienie handlu eksportowego. Transporty cukru, zboża, bydła przeznaczonego na rzeź, koni, jaj, drzewa, węgla, żelaza i towarów żelaznych, były ubiegłej jesieni istotnie bardzo znaczne. Podnieść zwłaszcza należy wzmagający się eksport jaj z Austrii, który co do wartości zajmował drugie miejsce obok cukru. Owoż pokazało się, że koleje austriackie przygotowane są tylko na zwykłe, kiepskie lata, a gdy ruch eksportowy przybierze cokolwiek większe rozmiary już nie dostaje im wagonów. To daje wiele do myślenia i wskazuje samo przez się kierunek, w którym państwowa polityka inwestycyjna obracać się winna. Cóż bowiem mówić o tego rodzaju stosunkach w państwie, iż cokolwiek lepszy urodzaj wywołuje zaraz zatamowanie całego ruchu handlowego dla braku środków przewozowych? Niestety fatalne stosunki parlamentarne w Austrii nie pozwoliły zaradzić tej biedzie, rada państwa bowiem skutkiem obstrukcyi czeskiej znów nie funkcjonowała i nie mogła uchwalić kredytów na sprawienie dostatecznej liczby nowych wagonów. Wprawdzie przy pomocy paragrafu czternastego konstytucyi, zrobił rząd wszystko, co tylko było możliwe, ale nie wiadomo czy to wystarczy. Właśnie z początkiem września b. r. ogłosiło ministerjum kolei żelaznych, że postarało się o to, iż na tegoroczną kampanię jesienną będą miały koleje państwowe przeszło o 2000 wagonów towarowych więcej do dyspozycyi, zarazem zwróciło się jednak do publiczności z prośbą, ażeby ona sama ułatwiała zarządowi kolejowemu szybkie załatwianie przesyłek towarowych w ten sposób, iżby nadchodzące przesyłki jak najrychlej zabierała ze stacyi, zamówione zaś wagony jak najrychlej załadowywała, z przesyłką zaś takich artykułów, które niekoniecznie muszą być w jesieni wysyłane wstrzymała się do późniejszych, dogodniejszych dla kolei miesięcy. Nawiasem dodać należy, że na zeszłorocznym braku wagonów wyborny interes zrobiły towarzystwa akcyjne, trudniące się wypożyczaniem wagonów, gdyż na cały rok z góry wypożyczyły swe wagony rozmaitym kolejom prywatnym.

SPEKULACYA W ŻELAZIE I WĘGLU I DROŻYZNA PIENIĘDZY.

Niebywale rozmiary przybrała w ciągu minionego roku spekulacya handlowa w żelazie i węglu i ona też w głównej mierze była powodem niesłychanej drożyzny pieniędzy w całej Europie. Drożyzna ta pieniądze dała się uczuć dotkliwie wszystkim sferom handlowym, a skutki jej trwają jeszcze po dziś dzień, gdyż normalne stosunki jeszcze nie wróciły. W Niemczech np. przez znaczny okres minionego roku wynosiła urzędowa stopa procentowa od eskontu weksli w banku państwowym 7% to znaczy, że tylko pierwszorzędne firmy mogły uzyskać kredyt na 7% słabsze zaś firmy zmuszone szukać kredytu w drugorzędnych bankach, musiały płacić po 8, 9, 10%, a nawet i więcej. Oczywiście te stosunki w państwie niemieckiem pociągnęły za sobą także podniesienie kredytu i u nas, i przez dość długi czas obowiązywała także w banku austro-węgierskim niebywale wysoka stopa procentowa 6%. Tak samo wysoką stopę procentową miała także Anglia, co tam jest rzeczą wprost niesłychaną. Anglia jednak miała specjalny powód drożyzny pieniędzy, a mianowicie wojnę w południowej Afryce. Koszta tej wojny pochłonęły, na nasze pieniądze licząc, kilka miliardów koron w gotówce, a nadto z powodu tej wojny wstrzymaną została eksploatacyja kopalń złota w Transwaalu, skąd regularnie napływały ogromne masy złota do Anglii i zasilaly jej obieg pieniężny.

W Niemczech jednak, a do pewnego stopnia także w Austrii, głównym powodem braku pieniędzy, a tem samem ich drożyzny, była wyuzdana spekulacya w papierach przemysłowych. Był to okres dziwnej gorączki. Publiczność niemiecka, bałamuciona systematycznie przez sprzedajną prasę, stojącą na usługach potężnych kartelów przemysłowych, poczęła niemal wszystkie swe oszczędności lokować w akcyach rozmaitych kopalń i hut żelaza. Dzienniki bowiem przedstawiały sprawę tak, że niemiecki przemysł żelazny tak szalenie się rozwija, że nie może wprost zaspokoić potrzeb konsumeyi i, że te stosunki potrwiają jeszcze Bóg wie jak długo, bo zapotrzebowanie żelaza stale się zwiększa, a produkcyja nie może mu nadążyć. To też kto żył, kupował w Niemczech tylko tak zwane „wałory żelazne“, w nadziei, że

będzie od nich otrzymywać bardzo wysokie dywidendy, papiery te rosły szalenie w cenie, a natomiast obniżał się bezustannie kurs rent państwowych i innych stale oprocentowanych papierów, gdyż ich nikt kupować nie chciał. Niestety ta gorączka „żelazna“ grasowała także w Austrii i tutaj spekulowano także zawzięcie w rozmaitych papierach żelaznych, jak alpiny, praskie akcje żelazne i tp.

Ta spekulacja w żelazie już się skończyła, a jak to zwykle się dzieje, skończyła się ruiną tysięcy rodzin. Pokazało się bowiem, że owe horoskopy dziennikarskie, iż żelaza jest za mało na świecie i że dla tego przedsiębiorstwa żelazne muszą robić świetne interesa, były niesumienną błądą. Gdy skutkiem wybuchu zamieszek wojennych w Chinach przestano budować koleje w tem państwie, pokazało się naraz, że ta jedna okoliczność wystarcza, aby podciąć zarówno europejski jak i amerykański przemysł żelazny. Pokazało się też, że w fabrykach amerykańskich nagromadzone są tak olbrzymie masy gotowego żelaza, iż wystarczą one na zaspokojenie potrzeb konsumcyi, chociażby produkcya i na cały rok ustała. Fabrykanci amerykańscy chcąc pozbyć się tych zapasów zaczęli szukać w Europie rynków zbytu i ofiarowali swoje żelazo po niesłychanie taniej cenie i to dało impuls do krachu. Z taką samą chyżością, z jaką poprzednio kursa papierów żelaznych szły w górę, poczęły teraz spadać; w ciągu sierpnia i września np. wiele niemieckich akcji żelaznych, które uchodziły dotychczas za papier pierwszorzędny, utraciły 40 i 50% ze swej wartości. Krach jeden po drugim wstrząsnął giełdą berlińską, a echa jego odbiły się także w Wiedniu, ostatecznym zaś rezultatem jest ruina tych wszystkich, którzy ulokowali swoje pieniądze w papierach żelaznych.

Dotkliwszą jeszcze od tej spekulacji w żelazie jest dla ogółu ludności spekulacja w węglu, która niestety jeszcze nie jest skończona. Prowadzą ją związane w kartele właściciele kopalń węgla, czyli tak zwani „baronowie węglowi“, w Czechach na Morawie, Szląsku i w Niemczech. Od wiosny do jesieni wyśrubowali oni cenę wielu gatunków węgla o 60% w górę i jeszcze im tego za mało, jeszcze zapowiadają, że w ciągu zimy węgiel może ponownie podrożeć. Przytem umieją ci lichwiarze węglowi niesłychanie zręcznie wyzyskać każdą okoliczność sprzyjającą,

a mieli ich w tym roku podostatkiem. Jedną z nich był wielki strejk robotników w kopalniach węgla w Czechach i na Morawie ubiegłej zimy, który powstrzymał produkcję na kilka tygodni i sprawił, że istotnie przez pewien czas był brak węgla, drugą zaś są wojny prowadzone w odległych częściach świata, jak w Afryce południowej i Chinach, które wymagały transportu znacznych mas wojska morzem przez tysiące mil i przez to zwiększyły zapotrzebowanie węgla dla flot wojennych i transportowych. Tych pretekstów chwycili się właściciele kopalń, by nastraszyć ludność grożącym brakiem węgla, podnieść dowolnie jego cenę i napęłnić swe kieszenie. Niestety rządy i władze prowadzące są prawie bezsilne wobec tego rabunku dokonywanego na konsumującej ludności. Mówią wprawdzie wszędzie o tem, że trzeba koniecznie stworzyć jakieś ostre ustawy przeciw kartelom, ale niestety na mowie przeważnie się kończy, gdyż rządy mają obecnie podostatkiem innych kłopotów. Rząd niemiecki przynajmniej tyle zrobił dla złagodzenia skutków tej klęski, iż obniżył bardzo znacznie taryfy za przewóz węgla zagranicznego importowanego do Niemiec, u nas w Austrii skutkiem nieszczęsnego zamętu w stosunkach wewnętrznych nawet i w tym kierunku nie było można przyjść ludności z pomocą. Zniżając taryfy przewozowe na kanałach spławnych, miał rząd niemiecki nadzieję, że zwiększy przez to import węgla amerykańskiego do Europy, niestety jednak szczęście i w tym względzie sprzyja europejskim lichwiarzom węglowym, gdyż właśnie nadchodzą ze stanów Zjednoczonych doniesienia, iż w tamtejszych kopalniach wybuchł ogromny strejk, do którego zaraz w pierwszej chwili przystąpiło sto kilkadziesiąt tysięcy robotników, że zatem skutkiem tego kopalnie amerykańskie nie będą mogły wiele eksportować do Europy. Dziwna rzecz, że wszystkie te strejki węglowe wychodzą tylko na korzyść właścicieli kopalń!

SPADEK RENT.

Wspomnieliśmy wyżej, że gorączka spekulacji w walorach przemysłowych i wywołana tem drożyzna pieniędzy, pociągnęła za sobą bardzo dotkliwy spadek wszystkich stale oprocentowanych papierów, a więc rent, listów zastawnych, obligacji kra-

jowych i t. p. Wystarczy zobaczyć cennik, którejkolwiek krajowej izby handlowej, aby przekonać się, że nasze najlepsze papiery krajowe, przynoszące swemu właścicielowi 4⁰/₀, a które nie tak dawno jeszcze notowano niemal *al pari*, to jest po 100 za 100, dziś są o 6, 8, a nawet 10 złr. (na 100 złr.) tańsze. Państwowa renta austriacka, która jeszcze w roku 1894 osiągnęła kurs *pari*, a później dosięgła nawet kursu 103, obecnie nawet przy kursie 97 za 100 utrzymać się nie może, węgierska zaś renta państwowa, dająca swym posiadaczom także 4⁰/₀, a za którą przed kilku laty płacono także 100 złr. dziś stoi poniżej 91. To samo zjawisko bardzo znacznego obniżenia się kursu stale oprocentowanych walorów państwowych, zaobserwować można także w innych państwach europejskich, z wyjątkiem jednej tylko Francji, gdzie trzyprocentowa renta francuska wciąż trzyma się powyżej *pari*. Francuzi jednak uważają za swój obowiązek patriotyczny nie dać spaść swej rencie poniżej *pari* i dla tego podtrzymują jej kurs przez to, że każdy Francuz, mający jakie takie fundusze, kupuje przedewszystkiem tylko własną rentę. Anglicy jednak i Niemcy, jakkolwiek państwa ich cieszą się także pierwszorzędnym kredytem, już nie potrafili dokazać tego, co Francuzi. Konsole angielskie np. będące papierem idealnie pewnym, chociaż dającym tylko 2³/₄⁰/₀ dochodu, obniżyły się w kursie w ciągu minionego roku z 114, na 101, zaś trzyprocentowe konsole niemieckie i pruskie, które także miały już kurs *pari*, czyli 100 za 100, są dziś o 10 do 12⁰/₀ tańsze. Patriotyzm bowiem Niemców nie sięga tak daleko, by lokowali swe pieniądze w papierach państwowych na 3⁰/₀, skoro mogą je lepiej, chociażby z pewnem ryzykiem sfruktyfikować. Zdaje się jednak, że teraz po licznych krachach w walorach przemysłowych publiczność niemiecka znów zwróci się ku rentom.

NOWY REGULATYW DLA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Aby ożywić działalność na polu zakładania nowych przedsiębiorstw przemysłowych, wydał rząd austriacki z końcem roku ubiegłego nowy regulatyw dla urzędującej w Wiedniu przy ministeryum t. z. komisji związkowej (*Vereinscommission*), normujący postępowanie jej przy zakładaniu nowych towarzystw

akcyjnych i przemianie istniejących przedsiębiorstw przemysłowych w spółki akcyjne. Regulatyw ten upraszcza bardzo znacznie procedurę przy zakładaniu spółek akcyjnych, ogranicza dotychczasową samowolę wiedeńskiej komisji związkowej i w wielu wypadkach daje już rządowi krajowemu prawo udzielania koncesji na zakładanie spółek akcyjnych na przeciąg pewnego czasu. Niestety publiczność nie robi prawie żadnego użytku z tych ulg i na palcach policzyć by można te przedsiębiorstwa, które powołane zostały do życia po wydaniu tego regulatywu. Dziwna bowiem ośpałość i apatya zapanowały w całym państwie na polu zakładania nowych przedsiębiorstw. Nie biorą się do nich ani ludzie prywatni ani banki.

Z uznaniem jednak podnieść należy, że właśnie Galicya stanowiła pod tym względem w minionym roku chlubny wyjątek. W Krakowie bowiem zawiązała się spółka akcyjna celem eksploatacji wynalazków Szczepanika, ruchliwe zaś towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, powołuje do życia dwie nowe fabryki cukru, jedną na Bukowinie w pobliżu stacji Zuczki koło Czerniowiec, a drugą w okolicy Tarnopola. Powstanie tych nowych fabryk powitać należy z prawdziwym zadowoleniem.

SKANDALE FINANSOWE.

Nasze krajowe wielkie skandale finansowe nie kwalifikują się do terażniejszego rocznika, gdyż miały miejsce przeważnie w pierwszej połowie roku 1899, następstwa ich jednak trwają niestety do tej pory i zapewne długo jeszcze skutkiem nich laborować będziemy.

Za granicą nie brakło także skandali finansowych na większe rozmiary. Jednym z nich było to, że zarząd municypalny największego miasta na świecie powierzył najwyższą godność miejską graczowi i spekulantowi, który w rozmaitych grynderstwach lat dawnych niezbyt piękną rolę odegrał. Oto lordmajor Londynu na rok miniony wybrany został niejaki Mr. Newton, z którego przeszłości prasa angielska sporo brudów wywłókła. Stwierdzono mianowicie, że ten pan Newton był cichym spółnikiem osławionej firmy londyńskiej „Von André, Mendel

& Comp“, która zajmowała się zakładaniem spółek akcyjnych celem eksploatacji pokładów złota w Afryce południowej i Australii i z reguły urządzała te grynderstwa tak, iż publiczność straciła wszystkie pieniądze złożone jako zadatek na akcje powstać mających przedsiębiorstw, które właściwie nigdy w życie nie weszły. Potem zaczęła ta firma zakładać w Londynie wielkie bazy akcyjne na wzór paryskiego „Louvr“ i „Bon Marche“, a prowadziła ten interes mniej więcej tak, że gdy akcjonariusze złożyli kapitał np. 300.000 funtów szterlingów, to założono za to magazyn wartości 40.000 a resztę rozdrapali między siebie grynderzy. Oczywiście magazyny takie po roku bankrutowały, a akcjonariusze wszystko tracili. W chwili wyboru p. Newtona lordmajorem Londynu, jedno z takich przedsiębiorstw znajdowało się właśnie w stadium likwidacji i akcjonariusze jego nie mało się ucieszyli, gdy otrzymali pocztą od jakiegoś bezimiennego dobroczyńcy całą kwotę, jaką włożyli w ten interes. Kto im te pieniądze przysłał to wyjaśnić miało śledztwo sądowe, równie jak i inne sprawy firmy, której p. Newton był cichym spółnikiem. Do chwili jednak, w której piszemy niniejszą kronikę nie mamy żadnej wiadomości o tem, jaki przebieg miało to śledztwo i w ogóle prasa londyńska coraz mniej już pisze o tym skandalu.

W Niemczech wywołały w wielkim świecie finansowym skandal niemały, praktyki kilku poważanych dotąd bankierów, którzy spekulowali na giełdzie berlińskiej na bardzo znaczne sumy i dopóki im się spekulacja szczęściła, brali wygrane pieniądze, gdy jednak karta się odwróciła i zaczęli przegrywać, oświadczyli, że przegranych sum płacić nie będą, gdyż nawet ustawa państwowa nie pozwala dochodzić sądownie pretensyi z zakładów i z gry giełdowej. Jest to wogóle pierwszy wypadek, że zawodowi bankierzy w ten sposób uchylają się od spełnienia swych zobowiązań giełdowych. Początek zrobił w tym względzie bankier koloński Salmony, właściciel starej firmy bankierskiej Salmony i spółka w Kolonii. Spekulował on w papierach żelaznych, gdy jednak z powodu znacznego spadku kursu tych papierów, miał do wyrównania różnicę kursu wynoszącą przeszło milion marek, oświadczył, że nie płacić nie będzie i niech sobie wierzyciele robią z nim, co się im podoba. Przykład ten znalazł wnet na-

śladowców i w ciągu lipca i sierpnia tak namnożyły się wypadki, iż bankierzy w prowincjonalnych miastach niemieckich nie chcieli płacić sum przegranych na giełdzie, że starszyzna giełdy berlińskiej znalazła się wprost w rozpacz, tem bardziej, że nie ma innego środka na takich spekulantów jak tylko wykluczyć ich z giełdy. By zapobiedz tego rodzaju spekulacyom, postanowiły wielkie banki berlińskie żądać odtąd o wiele większego pokrycia w gotówce, a nadto zawierać interesa giełdowe tylko z takimi klientami, którzy wpiszą się do rejestru giełdowego, będącego księgą publiczną i dla każdego dostępną do przejrzenia.

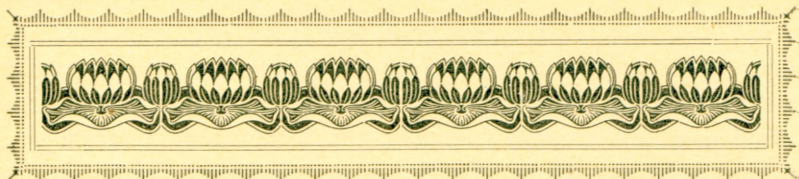
W Wiedniu wreszcie sensacyę niemalą wywołały szalone spekulacye giełdowe młodego barona Ferdynanda Schossbergera. Jest on synem bogatego bankiera peszteńskiego Zygmunta Schossbergera i był współwłaścicielem jego firmy bankowej. Chciał on zarobić w ciągu kilku tygodni dziesiątki milionów w kilku kategoriach papierów. Wartość nominalna papierów, w których spekulował na zwyżkę, wynosiła przeszło sześćdziesiąt milionów koron. Od początku nie szczęściła mu się ta gra. Po upływie pierwszych dwóch tygodni przegrał $1\frac{1}{2}$ miliona koron, o tę sumę wystarał się i zapłacił ją w gotówce. Tymczasem papiery jego zamiast podnosić się w cenie, spadały dalej i po upływie dalszych dwóch tygodni trzeba było znów zapłacić różnicę kursu przeszło 2 miliony. Tej sumy niemógł znaleźć, zuchwały gracz, potrafił jednak z względnym honorem wycofać się z całej awantury w czem mu przyszedł z pomocą jego ojciec br. Zygmunt Schossberger. Uprosił on największe banki wiedeńskie i peszteńskie, by podjęły się przeprowadzenia powolnej likwidacyi zobowiązań swego syna. Papiery kupione przezeń przyjęły banki po kursie jaki one miały w dniu, w którym młody Schossberger zgłosił swą niewypłacalność i zobowiązały się przy nadającej się sposobności wysprzedać je w ciągu lat trzech powolnie bez wywołania znaczniejszych wstrząśnień na giełdzie. Stary Schossberger poręczył całym swym majątkiem, ale poprzednio wykluczył syna od spółki w interesie bankierskim.

NOWE TRAKTATY HANDLOWE.

W roku 1903 kończą się traktaty handlowe obowiązujące obecnie między Austro-Węgrami a innemi państwami środkowej Eu-

ropy, najwyższy czas zatem pomyśleć już o przygotowaniu nowych. Izby handlowe i przemysłowe w całym państwie, tudzież rozmaite stowarzyszenia rolnicze już zabierają głos w tej sprawie i urządzają ankiety i narady, niestety jednak wszystkie te zabiegi nie na wiele się zdadzą, jeżeli do czasu w którym przyjdzie zawierać nowe traktaty, parlament austriacki nie będzie uzdrowiony i nie wzmocni pozycji rządu wobec państw ościennych, a zwłaszcza wobec Niemiec. Na traktacie handlowym z Niemcami zrobiła bowiem monarchia nasza najrozmaitsze doświadczenia, gdyż sama obniżyła cło na niemieckie wyroby przemysłowe i przez to ułatwiła ich import w granice Austro-Węgier, natomiast Niemcy z pogwałceniem wyraźnych przepisów traktatu handlowego i konwencji weterynarskiej zamykają prawie ustawicznie granicę swoją dla przywozu bydła z Austrii i wyrządzają przez to rolnikom naszym ciężkie straty. Dobrowolnie nie odstąpią Niemcy od tych praktyk, gdyż niemieckie stronnictwo agrarne domaga się, by w nowych traktatach handlowych jeszcze większą opieką otoczono rolnictwo swojskie i by w tym celu nie tylko zamykano nadal granicę dla obcego bydła, ale nawet także podwyższono cła na zboże zagraniczne, gdyby jednak rząd austriacki, poparty jednomyślnem votum rady państwa, zajął w odnośnych rokowaniach z Niemcami stanowisko energiczne i zagroził represaliami względem niemieckich wyrobów przemysłowych, które mają w Austrii bardzo łatwy i wygodny rynek zbytu, w takim razie mogłoby to odnieść jakiś skutek. Niestety zachodzi obawa, że obstrukcyja w austriackiej Radzie państwa i w tej sprawie wyjdzie naszym wrogiem ekonomicznym na pożytek, i że w nowych traktatach, Niemcy zachowają wszystkie te korzyści, jakich dziś używają, a Austrija wystawiona będzie nadal na przykre szkany graniczne. Na każdy sposób kwestya odnowienia traktatów handlowych przez najbliższe trzy lata górować będzie nad całą sytuacją ekonomiczną w państwie.

Józef Zwinger.



Choroba kolei państwowych w A u s t r y i.

I.

Trzy czwarte wieku wystarczyło do odziergania ziemi naszej stalową siecią, mającą przeszło $\frac{3}{4}$ miliona kilometrów długości. Gdyby sieć tę rozwinęto w jeden długi skrawek, składający się z dwóch pasm szyn i ze szeregu poprzecznych progów, to pas taki przypominałby niejako drabinę. Gdyby drabinę tę w połowie złamano i obie tym sposobem powstałe części we formie litery A pionowo ustawiono, to, idąc po szczeblach, dostałby się można aż do księżyca. Chód po drabinie byłby jednak nieco nudnym, bo trzeba by przez 12 lat pisać się w górę i przez tyleż lat na dół schodzić.

Kapitał, inwestowany w kolejach całego świata, wynosi okrągło 100 miliardów guldenów. Gdyby go chciano zaliczyć w złocie, trzeba by mieć trzy razy więcej tego metalu, jak ludzkość posiada.

Koleje świata przewożą rocznie 4 miliardy osób i 2 miliardy tonn towaru, zatrudniając 140 tysięcy lokomotyw i 4 miliony wozów.

Na monarchię Austro-Węgierską przypada z tej ogromnej sieci wprawdzie tylko 5%, ale i ta odrobina jest już tak wielką, że opasać by nią można ziemię naszą raz dokoła. Jadąc z szyb-

kością pociągów pospiesznych, trzeba by jechać przez miesiąc cały bez wytchnienia, chcąc przebyć ten pasek z jednego końca do drugiego.

Na kraje, leżące z tej strony Litawy, a więc na kraje, reprezentowane w parlamencie Wiedeńskim, przypada z tej sieci 18173 km. Gdyby te koleje rozwinięto i wzdłuż równika ułożono, to drugi koniec ich stanąłby na antypodach.

O rozmieszczeniu tej siatki kolejowej na poszczególne kraje, wchodzące w skład Monarchii, nabierzemy wyobrażenia, skoro zważymy, że na kwadratowy kilometr ziemi leżącej:

na Ślązku	wypada	107
w Czechach	„	101
w Górnej Austrii	„	90
na Morawach	„	80
w Dolnej Austrii	„	72
w Styrii	„	57
w Salzburskiem	„	46
w Karyntyi	„	43
w Krainie	„	42
w Istrii	„	40
w Galicyi	„	39
na Bukowinie	„	34
w Tyrolu	„	29
w Dalmacyi	„	10

kilometrów kolei.

Zestawiając zaś koleje podług ludności poszczególnych krajów, wypada na milion mieszkańców:

w Salzburskiem	18·9
w Karyntyi	12·4
w Górnej Austrii	11·0
w Styrii	10·0
w Tyrolu	9·2
na Ślązku	9·1
w Czechach	8·9
w Krainie	8·5
na Morawach	7·8
w Niższej Austrii	6·7
na Bukowinie	5·4

w Galicyi	4·7
w Istrii	4·6
w Dalmacyi	2·4

kilometrów kolei.

Kapitał zakładowy tych kolei wynosi 2·9 miliardów guldenów. Sam park przewozowy kosztował 387 milionów guldenów. Park ten składa się z 4847 lokomotyw, 10847 wozów osobowych i 108446 wozów towarowych. Na sieci tej przewieziono w roku 1898 przeszło 126 milionów osób. Ponieważ kraje, w których owa sieć kolejowa się rozmieszcza, liczą, razem wzięwszy, tylko 24 miliony, więc każdy obywatel używał kolei w owym roku 5 razy.

Mimo tak ożywionego ruchu, wydarza się na kolejach mało wypadków. Skaleczono bowiem w owym roku 143 ludzi i zabito 8. Na 126 jadących milionów, zginęło tylko ośmiu ludzi!

Człowiek, gdyby się urodził w wagonie i całe swoje życie w nim przesiedział, musiałby, robiąc dziennie po 900 kilometrów drogi, 135 lat jechać, zanimby się doczekał skaleczenia, a śmierć z powodu katastrofy kolejowej, zaskoczyłaby go dopiero po 730 latach!

Najbezpieczniejsze miejsce, jakie człowiek znaleźć może, jest więc siedzenie w wagonie biegnącego pociągu.

Koleje austriackie zatrudniały w owym roku 180000 ludzi z których 96000 przypada na zarobników dziennych. Całkowita roczna płaca wszystkich funkcjonaryuszy razem, wynosiła 100 milionów guldenów.

Przychodów miały owe koleje 288 milionów zlr. — Rozchodów zaś 179 milionów zlr. — Czysty dochód wynosił przeto 109 milionów zlr. — Tytułem podatków i należytości stempłowych zapłaciły koleje w owych latach przeszło 16 milionów zlr. Od chwili „inkamerowania“ kolei prywatnych, a więc od roku 1880, pobrał skarb Państwa z owego tytułu, okragło 250 milionów guldenów.

Nie wszystkie koleje austriackie są w ręku prywatnych, albowiem i rząd posiada i administruje pewną część sieci kolejowych. W celu administracyi tej sieci, posługuje się rząd ministerstwem kolejowem i 11 dyrekcjami ruchu, rozmieszczonemi

po całym państwie. Ile zaś kolei przypada na każdą dyrekcyą, uwidocznia następująca tabelka :

Na Dyrekcyę :

w Tryeście .	wypada okrągło	,	310
w Ołomuńcu	" "	.	628
w Insbrucku	" "	.	699
we Wiedniu	" "	.	837
w Linzu	" "	.	887
w Krakowie .	" "	.	1032
w Willach .	" "	.	1051
we Lwowie .	" "	.	1157
w Pilźnie .	" "	.	1339
w Pradze .	" "	.	1351
w Stanisławowie	" "	.	1644

kilometrów kolei.

razem 10935 .

Oprócz tych, pozostaje jeszcze 488 km. kolei fabrycznych, które również rząd administruje. Kolei tych do sieci dróg skarbowych nie wliczam.

Według sprawozdania ministerstwa kolejowego, odnoszącego się do roku 1899, przewiozły koleje skarbowe w tymże roku 63 milionów osób i 31 miliardów tonn. Do przewozu służyło 2521 lokomotyw, 5714 wozów osobowych i 41508 wozów towarowych. Kursujące pociągi zrobiły 60 milionów kilometrów, zrobiły więc drogę, przewyższającą obwód ziemi naszej $2\frac{1}{2}$ razy. Lokomotywy spaliły 11000 tonn węgla, mającego wartość $6\frac{1}{2}$ milionów zlr. Samego tłuszczu wysmarowano przeszło 2 miliony kilogramów. W celu utrzymywania parku przewozowego w należytych stanie, urządzono 13 pracowni kolejowych, w których także budują wozy i lokomotywy. W tych warsztatach pracowało w owym roku 7700 ludzi; suma ich dni roboczych wynosiła 2 miliony, zarobek zaś 4 miliony guldenów.

Wybudowanie i wyposażenie państwowej sieci kolejowej kosztowało przeszło $1\frac{1}{5}$ miliardów guldenów. Gdyby pieniądze te zaliczono w srebrnych guldenach, stopiono je i ulano z nich stożek, wznoszący się na kolistym obwodzie o 13 metrach, to szczyt tego stożka stanąłby na wysokości szczytu wieży Eifla,

(wysokość 300 metrów.) Do przewozu tej masy srebra potrzebaby 1200 wagonów kolejowych, z których każdy mieściłby w sobie po 10 tonn.

Widzimy więc, jak wielce poważnie przedstawia się sieć kolei państwowych i ruch na niej panujący.

Finansowa sprawa całego przedsiębiorstwa przedstawia się tak, że przychody kolei skarbowych wynosiły w roku:

1890	.	.	67 390 137	guldenów
1891	.	.	68 305 380	„
1892	.	.	73 861 741	„
1893	.	.	80 026 377	„
1894	.	.	86 597 174	„
1895	.	.	95 244 583	„
1896	.	.	103 662 542	„
1897	.	.	112 638 597	„
1898	.	.	121 150 867	„
1899	.	.	124 343 266	„

Przychody kolei rosły wprawdzie z każdym rokiem, ale i z każdym rokiem zwiększała się długość kolei. Wynosiła ona bowiem roku:

1890	przeciętnie	.	.	6948	kilometrów
1891	„	.	.	7048	„
1892	„	.	.	8006	„
1893	„	.	.	8077	„
1894	„	.	.	8284	„
1895	„	.	.	8285	„
1896	„	.	.	9009	„
1897	„	.	.	9395	„
1898	„	.	.	9851	„
1899	„	.	.	10488	„

Licząc na kilometr, wynosiły przeto przychody w roku:

1890	.	.	9686	guldenów
1891	.	.	9691	„
1892	.	.	9225	„
1893	.	.	9908	„
1894	.	.	10454	„
1895	.	.	10800	„
1896	.	.	11506	„

1897	.	.	12000	guldenów
1898	.	.	12298	"
1899	.	.	11856	"

przeciętnie 10742 guldenów

W porównaniu z kolejami skarbowymi innych państw Europy, przedstawiają się kilometryczne przychody naszych skarbowych kolei, jak następuje:

Koleje skarbowe w Państwie	Rok	Przychody wy- padające na 1 km. kolei złr.
Bułgaria	1897	2730
Rumunia	1898	7770
Węgry	1898	11438
Austria	1898	12298
Wirtembergia	1897	16068
Bawarya	1898	17066
Badeńskie	1897	24000
Prusy	1898	25618
Saksonia	1898	25764

Widzimy więc, jak małe są przychody kolei skarbowych w Austrii, pomimo, że sieć ich jest tak wielką.

Co się tyczy wydatków kolei skarbowych wynosiły one podług sprawozdań ministerstwa kolejowego w roku:

1890	.	.	.	43 623 282	guldenów
1891	.	.	.	47 411 607	"
1892	.	.	.	53 433 829	"
1893	.	.	.	54 996 224	"
1894	.	.	.	56 800 696	"
1895	.	.	.	64 138 356	"
1896	.	.	.	69 376 653	"
1897	.	.	.	79 160 421	"
1898	.	.	.	87 252 138	"
1899	.	.	.	94 046 731	"

Licząc na kilometr, wynosiły wydatki kolei skarbowych w roku:

1890	6278	guldenów
1891	6728	"
1892	6674	"
1893	6809	"
1894	6832	"
1895	7268	"
1896	7701	"
1897	8426	"
1898	8858	"
1899	8967	"

przeciętnie 7454 guldenów

W porównaniu z kolejami skarbowymi innych państw, przedstawiają się rozchody naszych kolei skarbowych jak następuje:

Koleje skarbowe w Państwie	Rok	Wydatki wypadające na 1 km. kolei zlr.
Bulgaria	1897	2385
Rumunia	1898	5607
Węgry	1898	6436
Austria	1898	8858
Wirtembergia	1897	9661
Bawaria	1898	11630
Prusy	1898	14737
Badeńskie	1897	14985
Saksonia	1898	18784

Bilansując przychody z wydatkami, przychodzimy do następującego wyniku:

P a ń s t w o	na 1 kilometr kolei wypada		
	przychód	rozchód	czysty dochód
	G u l d e n ó w		
Bułgarya . . .	2730	2385	345
Rumunia . . .	7770	5607	2163
Austria . . .	12298	8858	3440
Węgry . . .	11438	6436	5002
Bawarya . . .	17066	11630	5436
Wirtembergia . . .	16068	9661	6407
Saksonia . . .	25764	18784	6980
Badeńskie . . .	24000	14737	9263
Prusy . . .	25618	14985	10633

Wynik ten poucza, że koleje skarbowe w Prusiech mają na każdy kilometr swych długości przeszło 3 razy więcej czystego dochodu, aniżeli koleje skarbowe w Austrii.

Bilans austriackich kolei skarbowych, odnoszący się do roku 1899, jest następujący :

Na 1 kilometr kolei wynosiły :

przychody	10742 zlr.
rozchody	7454 „

czysty dochód 3288 zlr.

Na oprocentowanie i umarżanie kapitału zakładowego kolei skarbowych, pozostaje więc w Austrii kwota 3288 zlr. Czy kosztta te wystarczą do oprocentowania i umarżania kapitału zakładowego?

Zależec to będzie od wielkości tego kapitału, od terminu, w którym ma być umorzonym, a nareszcie od wysokości procentu, na jaki kapitał uzyskano.

Wysokość stopy procentowej jest wynikiem konjunktur handlowych. Czucie kupieckie i węch finansowy decydują o jej wysokości. Kto tych rzeczy odczuć nie potrafi, ten odpowiedniej stopy procentowej wykombinować, a tem mniej wyliczyć nie zdoła.

Sądę, że koleje żelazne zawsze znaleźć mogą kapitał na $3\frac{1}{2}\%$, umorzyć się mający w ciągu lat 90-ciu. W takim razie gulden, składany rocznie, po upływie owego czasu wzrośnie do wysokości 27-miu zlr. Roczna rata, wynosząca 3288 zlr., wystarczy przeto do umarzania kapitału, wynoszącego 88776 zlr.

Gdyby więc kilometr kolei kosztował 88776 zlr., natenczas czysty dochód kolei skarbowych wystarczyłby do oprocentowania i umorzenia kapitału, inwestowanego w tychże kolejach. Gdyby kilometr kolei kosztował mniej, natenczas skarb państwa miałby z administracyi kolei materialny zysk; gdyby zaś kilometr kolei kosztował więcej, jak 88776 zlr., natenczas rząd do administracyi swych kolei dopłacać by musiał.

Jakżeż więc wielkim jest kapitał, inwestowany w kolejach skarbowych państwa austriackiego?

Oto pytanie, które łatwiej postawić, aniżeli dać na nie odpowiedź. Książkowanie rządowej skarbowości jest bowiem takie, że nie zapisuje się wydatków kolejowych osobno, lecz kwoty, wydane na ten cel, rozrzuca się na koszta, przewidziane w odnośnym szemacie. Okoliczność ta sprawia, że nie jest wcale łatwą rzeczą odnaleźć wszystkie pieniądze, jakie z powodu budowy i zakupu, na koleje wydano.

Wagner w swej książce o finansowości, wydanej w roku 1877 wylicza, że do roku 1858, w którym to roku rząd wszystkie swe koleje sprzedał, skarb państwa na pozbyte koleje wydał 336·26 milionów guldenów. A ponieważ sprzedał 924 kilometrów więc kilometr kolei kosztował go 364000 guldenów!

Tak jednak liczyć nie można, a to już z tego powodu, że żadna z wówczas sprzedanych kolei nie wchodzi w skład dzisiejszej sieci kolei skarbowych. W rachubę mogą wejść jedynie tylko te koleje, które stanowią dzisiejszą sieć kolei rządowych. Sieć ta, powstała z kolei, które rząd sam budował, jakoteż z kolei, które za gotówkę kupił lub inkamerował.

Minister kolejowy, Dr. Wittek, w pracy swej, opublikowanej z okazji jubileuszu 50-letniego panowania cesarza, wylicza wydatki, jakie skarb państwa poniósł, w celu nabycia dzisiejszej sieci kolejowej. Daty, obejmujące okres czasu od chwili rozpoczęcia administracyi skarbowej, (1881) aż do końca roku 1896, umieściłem w trzeciej kolumnie następującej tabelki:

Rok	Długość kolei w kilometrach	Wydatek na oprocentowa- nie i umarżanie kapitału zakładowego, wynosi w całości
		milionów guldenów
1881	987	8:353
1882	2089	16:140
1883	2488	17:406
1884	5104	27:916
1885	5190	28:104
1886	5227	29:594
1887	5541	24:821
1888	5608	28:406
1889	6744	31:789
1890	6948	31:981
1891	7048	31:760
1892	8006	35:634
1893	8077	39:203
1894	8284	40:454
1895	8285	42:832
1896	9009	45:435
przeciętnie	5915	33:144

Oprocentowanie i amortyzacja kapitału, inwestowanego w 5915 km. kolei, wynosiła więc w ciągu lat 16-tu 33 144 000 zł. Na kilometr kolei wypada przeto kwota, wynosząca rocznie 5604 złr.

Tę więc kwotę potrącić wypada od 3288 złr., chcąc otrzymać zysk skarbu z administracji kolei państwowych!

Ponieważ ale kwota ta przewyższa kwotę, przedstawiającą czysty dochód kolei, więc rząd do administracji swej na każdy kilometr kolei, dopłacić musi rocznie po 2316 złr.

Ministerstwo kolejowe w swem sprawozdaniu, odnoszącem się do roku 1899, przytacza, że kapitał zakładowy kolei skarbowych, wypadający na 1 km. ich długości, wynosi 150 967 złr. Do oprocentowania i umorżania tego kapitału, przyjmując okres

90-letni i procent $3\frac{1}{2}$, potrzeba kwoty, wynoszącej rocznie 5534 zlr. Ponieważ przychód kolei wynosił tylko 3288 zlr., więc pozostaje deficyt w rocznej kwocie 2246 zlr.

Obydwa sposoby obliczania zgadzają się więc ze sobą prawie dokładnie.

Jeżeli się przyjmie, że do oprocentowania i umorzania kapitału, inwestowanego w kolejach żelaznych, potrzeba dochodu, wynoszącego $2\frac{1}{2}\%$ tegoż kapitału, natenczas koleje skarbowe w Austrii, Francyi, Rosyi, Turcyi, Rumunii i Bułgaryi, należą do rzędu kolei, które skarb państwa obciążają.

W porównaniu z kolejami sąsiedniego nam niemieckiego państwa, przedstawia się rentowność naszych kolei, jak następuje :

Koleje skarbowe :

w Prusiech przynoszą	7·07%
w Badeńskiem	4·74%
w Saksonii	4·00%
w Bawaryi	3·95%
w Wirtembergii	3·42%
w Austrii	2·19%

kapitału zakładowego.

Węgierskie koleje skarbowe, z powodu tańszej budowy i okoliczności, że przerzynają kraje urodzajne, przynoszą $3\frac{3}{4}\%$ czystego zysku.

II.

Wykazałem, że skarbowe koleje w Austrii nie przynoszą tyle dochodów, ile potrzeba do oprocentowania i umarzania ich kapitału zakładowego, podczas gdy koleje skarbowe państwa sąsiedniego, (Monarchia niemiecka) przynoszą dwa razy tyle jak potrzeba do oprocentowania i umarzania ich kapitału zakładowego.

Fakt ten mimowoli nasuwa pytanie : cóż jest tego zjawiska przyczyną ?

Jakaż może być inna przyczyna, jak tylko ta, że administracja naszych kolei skarbowych jest wadliwą ! — pomyśli czytelnik, nie zastanawiając się głębiej nad sprawą — przytaczając na poparcie swego twierdzenia fakt, że koleje skarbowe

w Austrii wydają na prowadzenie ruchu 70% swych przychodów, podczas gdy Niemcy na ten cel wydają tylko 60%.

Argument ten wydaje się być na pierwszy rzut oka przekonującym; bo gdyby i Austria na administracją swych kolei wydawała tylko 60% swych przychodów, natenczas i ona mogłaby pokrywać koszta oprocentowania i umarzania kapitału inwestowanego w swych kolejach. W takim razie pozostawałoby Austrii na te cele 5.000 zlr. na każdy kilometr kolei, a więc właśnie tyle, ile ona potrzebuje do zaspokojenia swych potrzeb finansowych, wypadających na 1 kilometr kolei.

A przecież niema może mylniejszego twierdzenia jak to, że stosunek wydatków do przychodów — zwany powszechnie eksponentem — jest miarą doskonałości administracji kolejowej!

Przychody kolei zależą od jej frekwencji. Im większa frekwencya, tem większe przychody. Większa frekwencya wymaga jednak większych wkładów, a więc i wydatków. Gdyby wzrost wydatków był proporcjonalnym do wzrostu przychodów, spowodowanych większą frekwencyą, natenczas eksponent, musiałby być wartością stałą, t. j. wartością, która pomimo fluktuacyi przychodów, nigdy zmieniać się nie może.

W takim razie — ale jedynie tylko w takim razie — mógłby eksponent służyć za miarę dobroci administracji. Gdyby jakaś kolej wykazała eksponent większy, jak ten prawidłowy, możnaby śmiało wyrzec, że administracya jej, jest gorszą od administracyi prawidłowej.

Eksponent nie może jednak żadną miarą być wartością stałą!

Przychody kolei zwiększają się wprawdzie ze wzrostem frekwencji, z *rozchodami* jednak ma się rzecz inaczej. Rozchody kolei składają się bowiem z dwóch części: z wydatków wzmagających się ze wzrostem frekwencji, — i z wydatków, które mimo wzrostu frekwencji nie zwiększają się.

Wydatki na prowadzenie pociągów wzrastają n. p. z ich ilością, wydatki zaś na opalanie lokomotyw stojących w pogotowiu w remizach, ażeby w danym razie pociągom nieść pomoc, wydatki na płace dyrektora, buchaltera, kasyera, urzędnika ruchu, stróża nocnego i t. p. pozostają zawsze te same, bez względu na ilość kursujących pociągów. Kolej bowiem zawsze płacić musi co

najmniej jednego dyrektora, jednego buchaltera i jednego kasyera, jakoteż co najmniej dwóch urzędników i jednego sługę w każdej stacji i ponosić koszt ogrzewania i oświetlenia biur, bez względu na to, czy pociągów kursuje wiele, czy mało.

Przypuśćmy, że jakaś kolej ma 10 tysięcy rocznego przychodu, na każdy kilometr swej długości. Wydatki, niezależne od wielkości ruchu, niechaj wynoszą na kilometr kolei 1 tysiąc złr., wydatki zaś zależne od ilości ruchu, niechaj wynoszą 6 tysięcy złr. rocznie.

Natenczas wynoszą całkowite wydatki $1+6 = 7$ tysięcy, przychody zaś 10 tysięcy. Stosunek wydatków do przychodów (eksponent) wynosi przeto $\frac{7}{10}$ czyli 70% . Na przyszły rok zmniejszy się ruch na kolei o połowę. Natenczas spadną do połowy: całe przychody i ta część wydatków, która zależy od ilości ruchu; podczas gdy wydatki, niezależne od wielkości ruchu, wcale się nie zmieniają. Kolej będzie miała przeto już tylko $\frac{1}{2} = 5$ tysięcy przychodów. Wydatki, zależne od ilości ruchu, wyniosą $\frac{6}{2} = 3$ tysiące, — wydatki zaś, niezależne od ilości ruchu, wyniosą 1 tysiąc. Całkowite wydatki wynoszą przeto $1+3 = 4$ tysiące, całkowite przychody zaś, jak wspomniano 5 tysięcy. Stosunek pierwszych do drugich, (eksponent), wynosi przeto $\frac{4}{5}$ czyli 80% , a nie 70% jak pierwiej, pomimo, że administracja kolei w niczem się nie zmieniła.

Przy jednakiej dobrej lub złej administracji, wynosi więc eksponent raz 70% , drugi raz 80% .

Przy mniejszych przychodach, eksponent więc wzrasta. Koleje skarbowe w Austrii mają połowę tych przychodów, co koleje skarbowe w Prusiech, eksponent musi przeto nawet przy zupełnie jednakiej dobrej administracji w Austrii być wyższym, aniżeli w Prusiech.

Miarą dobroci administracji, eksponent więc nigdy być nie może!

Nietrudno wykazać, że przy danym kapitale i przy danej wysokości eksponenta, przychody kolei wzrastać muszą proporcjonalnie do wysokości oprocentowania, jakie mieć chcemy. Rentowność kolei stoi więc w prostym stosunku do jej przychodów, a nigdy do jej wydatków. Kolej, mająca dwa razy większe

przychody od drugiej, będzie dwa razy rentowniejszą, jeżeli w obu razach eksponent jest jednakowo wielkim.

Wspomniałem już, jak małe są przychody kolei skarbowych w Austrii, w porównaniu z przychodami anologicznymi kolei w innych państwach.

A dlaczego są tak małe?

Dużo okoliczności na to się złożyło!

Przedewszystkiem zważyć należy, że koleje państwowe w Austrii są droższe, aniżeli gdzieindziej, bo, oprócz trudności budowy w górzystym terenie, przyczyniła się do zwiększenia kapitału zakładowego polityka kolejowa naszych rządów.

Chęć zaprowadzenia waluty metalowej, jakoteż wykorzenia ustawicznych deficytów w dorocznych budżetach państwa, nasunęła rządowi w roku 1854 myśl, pozbycia się swych kolei i uregulowania tymi pieniędzmi swoich finansów.

Przeprowadzenie tej myśli w czyn, sprawiło, że kilka lat później, wszystkie koleje dostały się w ręce prywatnych. Rządowi pozostało tylko 14 kilometrów od siebie poodrywanych i w różnych krajach porozrzucanych kawałków. Nabywcy kolei, stojąc na straży zakupnem kolei uzyskanego monopolu, starali się wszelkimi siłami nie dopuszczać do budowy nowych kolei, mogących im robić konkurencyę, rząd zaś, tak w interesie administracyi państwa, jakoteż ze względów strategicznych, potrzebował kolei.

Nie mając swoich kapitałów, szukał cudzych. W konsekwencyi tego starał się wszelkimi siłami skłonić kapitalistów do budowy kolei; a gdy sprawa ta szła opornie, począł rząd prywatnym przedsiębiorcom udzielać zaliczek, dawać im subwencye, brać na siebie część akcyi tworzyć się mających towarzystw kolejowych, gwarantować procenta od kapitału, wydanego na budowę, zapewniać przedsiębiorcom czysty zysk w pewnej wysokości i t. p.

Kapitał prywatny garnął się też do kolei. Koleje rosły jak grzyby po deszczu, nawet w okolicach, gdzie z góry wiedziano, że opłacać się nie mogą. Procent od wyłożonego kapitału był wszakże zabezpieczony, więc kwestya rentowności — przynajmniej dla kapitalisty — była obojętną.

Tym trybem szły sprawy długie lata, aż wreszcie po upływie ćwierć wieku, opamiętano się, jak niewłaściwą była i drogą taka gospodarka.

We wspomnianej już jubileuszowej pracy wykazał minister kolejowy, ile tytułem gwarancyi, wypłacał rząd kolejom prywatnym rocznie.

Według tego, wypłacił rząd w roku :

1868	.	.	1'589	milionów	zlr.
1869	.	.	4'645	"	"
1870	.	.	7'334	"	"
1871	.	.	10'405	"	"
1872	.	.	14'459	"	"
1873	.	.	15'542	"	"
1874	.	.	20'252	"	"
1875	.	.	21'139	"	"
1876	.	.	22'020	"	"
1877	.	.	19'103	"	"
1878	.	.	20'286	"	"
1879	.	.	19'349	"	"
1880	.	.	17'925	"	"
1881	.	.	14'265	"	"

Razem 208'35 milionów zlr.

Gdy rząd, opamiętawszy się, przyszedł do przekonania, że udzielając towarzystwom prywatnym gwarancyi czystego zysku, ściśle biorąc koleje swoim kredytem sam buduje, a mimo to na prowadzenie ruchu żadnego wpływu wywierać nie może — zmienił swoją dotychczasową politykę.

Od tej chwili (1881) począł bowiem rząd obejmować administrację kolei we własne ręce, wszędzie tam, gdzie mu prawo ku temu przysługiwało, — lub zabierał koleje na rzecz państwa.

Nie chcąc i nie mogąc krzywdzić akcyonaryuszów, musiał rząd nabywać koleje nie podług ich rzeczywistej wartości, lecz podług urojonych zysków, które im sam zapewnił.

Te to okoliczności sprawiły, że kapitał inkamerowanych kolei jest bardzo znaczny. Tak n. p. wyszedł kilometr kolei:

Franciszka Józefa	.	na 171 812 zlr.
Cesarzowej Elżbiety	.	„ 185 416 „
Przedarulańskiej	.	„ 187 624 „
Arcyks. Rudolfa	.	„ 202 138 „

i t. p.

Doktor Eder, w książce swej o kolejach państwowych wykazuje, że kilometr kolei inkamerowanych wyszedł przeciętnie na 167 581 zlr., podczas gdy kilometr kolei, które rząd sam budował, kosztował przeciętnie tylko 105 505 zlr. Rząd zapłacił więc za kilometr kolei o 62 tysiące zlr. więcej, jak go budowa kosztowała!

Do złej rentowności austriackiej sieci kolei skarbowych przyczyniła się także nieco i ta okoliczność, że rząd z kwestyi czysto ekonomicznych czasami robił kwestyje polityczne.

Chcąc sobie zaskarbić względy tej lub owej partji politycznej, nie inkamerował rząd często tych kolei, które ze względów finansowo-ekonomicznych, powinien był inkamerować, — lecz zabierał na swój rachunek koleje, o których upaństwowienie ta lub owa frakcja polityczna się starała.

Rozumie się samo przez się, że skoro rząd widzi się zmuszonym z nabywania kolei prywatnych robić partjom politycznym ustępstwa bez względu na ekonomiczne podstawy inkamerować się mających kolei — o rentowności tym sposobem ulepionej sieci kolejowej, mowy być nie może. Sieć kolejowa składać się bowiem musi w takim razie tak z kolei intratnych, jakoteż z kolei niedomagających, — podczas gdy przy innej polityce, mogłaby sieć kolejowa finansowo być lepszą.

Jako daleko ważniejszy powód finansowego niedomagania państwowej sieci kolejowej, uważam brak lub niedostateczną ilość takich kolei, które sięgając w najodleglejsze zakątki produkcji, kolejom głównym przysyłek przysparzać mogą.

Istniejące w Austrii koleje lokalne, mają wyjątkowo tylko, charakter kolei, zasilających swym ruchem koleje główne. Koleje lokalne rzadko bowiem są tak trasowane, aby mogły zbierać towar tam, gdzie się go produkuje. Wybudowano je bowiem tak, że

i one, podobnie jak koleje główne, czekać muszą na towar, aż do nich przyjdzie.

Koleje lokalne prowadzą w Austrii przypadkowo tylko do miejsc przemysłu; najczęściej idą one — omijając takie miejsca, najkrótszą drogą do punktu końcowego. Co sprawia, że nasze koleje lokalne więcej służą do łączenia ze sobą kolei głównych, aniżeli do zbierania dla nich towaru.

Nadmieniłem, że ilość kolei lokalnych jest niedostateczną. Mamy ich wprawdzie razem z kolejami fabrycznymi 2832 km., ale to wszystko w porównaniu z długością kolei głównych, jest za mało. U nas stanowi bowiem sieć kolei lokalnych tylko 26% sieci kolei głównych. Węgry mają dwa razy wyższy procent.

Przyczyną takich stosunków zdaje się być zapoznanie ze strony rządu zadania, jakie koleje lokalne spełniać mają.

Przy każdym prawie projekcie kolei lokalnych stawia bowiem wojskowość, co do trasy, budowy i wyposażenia przyszłej kolei tak wygórowane żądania, że zaspokojenie ich pociąga za sobą sumy, na które interesentów często nie stać. Dogadzając wojskowości, podrażamy budowę, wyposażenie, utrzymanie i eksploatację kolei, kosztem jej rentowności; co sprawia, że kolej lokalna często do skutku wcale przyjść nie może.

Dlatego więc, że wojskowość pragnie kosztem kraju, mieć kolej, służącą jej celom, nie dostanie kolei ani kraj, ani wojskowość. Chciwy często sam nie zyska, a drugiemu szkodzi!

Na Węgrzech, stawia wojskowość wprawdzie te same wymagania, bo ten sam minister wojny rządzi tu i tam, — ale rząd tamtejszy nie stosuje się ślepo do wyrażonych życzeń. Uwzględnia on je bowiem tylko wtedy, jeżeli przez ich spełnienie, kolej lokalna charakteru swego nie straci.

Do stawiania podobnych wymagań, czuje się wojskowość nie tylko powołaną, ale i uprawnioną z powodu odpowiedzialności jaka na nią by spaść mogła, gdyby się po jakiejś nieszczęśliwej kampanii pokazało, że przyczyną niepowodzenia była niedostateczna dzielność kolei lokalnych.

Wypadki francusko-niemieckiej wojny, (1870/71) dały temu zapatrywaniu tak silną podstawę, że wojskowość, stojąc twardo, żadną miarą od niej odchodzić nie chce.

A czemuż na Węgrzech od tej zasady odstępuje?

Oto dlatego, że rząd tamtejszy nie uważa kolei lokalnych jako instrument, służący do przewożenia wojska, lecz jedynie tylko jako narzędzie do zwożenia towaru kolejom głównym.

Zapratrywanie wojskowości nie wydaje mi się być słusznem.

Wojskowość, powołując się na wojnę francusko-niemiecką, przypisuje sukces tej kampanii — możności, staczania rozstrzygających bitew zaraz na początku wojny, a możność tę przypisuje dzielności kolei niemieckich.

W tem orzeczeniu zachodzi widocznie pomyłka, gdyż możność rzucenia wielkich mas wojska na jeden punkt, nie zawiśla tyle od dzielności, jak raczej od ilości kolei, stojących wojskowości do dyspozycyi. Albowiem stawić mogę w danym czasie i w danym punkcie więcej wojska, zwożąc je wieloma, chociażby mało tylko naraz wiozącymi kolejami, jak kilkoma tylko kolejami, z których każda przewozi dużo. Pociągi, schodzące się w danym punkcie równocześnie, różnymi kolejami zwiożą bowiem wojsko naraz, podczas gdy pociągi, następujące po sobie, chociażby w krótkich okresach czasu, sprawić tego nie zdołają.

Dwiema małemi kolejami, z których każda przewozić może dziennie 12 pociągów po 25 wozów, zwiożą nadzień $2 \times 12 \times 25 = 600$ wagonów, podczas gdy jedną koleją wielką, która przewozić może dziennie 15 pociągów po 35 wozów, dostawić mogę na punkt zborny tylko $15 \times 25 = 525$ wozów.

Nie tyle więc chodzi o to, aby koleje mogły przewozić pociągi długie, ale raczej o to, aby mieć do dyspozycyi dużo kolei, chociażby żadna z nich nie mogła wiele przewozić. Niemcy nie zawdzięczali powodzenia swego we Francyi temu, że ich lokomotywy ciągnęły pociągi ciężkie, ale raczej tej okoliczności, że mieli do dyspozycyi kolei dużo.

Gdyby wojskowość nie wymagała od każdej budować się mającej kolei urządzeń, dogadzających jej specyjalnie, byłyby koleje tańsze, możnaby ich mieć przeto więcej.

Najważniejszą jednak przyczyną niedomagania kolei skarbowych, jest brak odpowiedniego ruchu.

Z dorocznego sprawozdania ministerstwa kolejowego, odnoszącego się do roku 1899, dowiadujemy się n. p., że ruch na

kolejach skarbowych był w owym roku tego rodzaju, że iloczyn tonn i kilometrów, wyrażał się liczbą 13 454 511 100. — Na kilometr kolei wypada przeto przewóz, wynoszący w ciągu roku 1 283 701 tonn. Dzienny przewóz na kilometrze kolei wynosił zatem tylko 3517 tonn, a więc jak wykazać nie trudno tylko $\frac{1}{6}$ tego, coby koleje skarbowe przewozić mogły.

Ilość przewozu zawisła bowiem: od ciężaru, od wielkości oporu, na jaki przewóz po szynach natrafia, od odległości sąsiadujących stacyi od siebie, od szybkości jazdy i wreszcie od ciężaru adhezyjnego lokomotyw, służących do przewozu.

Bardzo łatwo wykazać, że wielkość przewozu, jaką dana kolej wykonać może, otrzymam, dzieląc iloczyn z ciężaru lokomotywy i szybkości jazdy, przez iloczyn oporu i odległości stacyi od siebie, biorąc uzyskany tym sposobem iloraz 2400 razy.

Jeżeli przyjmiemy

ciężar lokomotyw	30 tonn
szybkość jazdy	40 km.
odległość stacyi od siebie	15 km.
opór na 1 tonnę	10 km.

natenczas kolej przewozić może na każdym kilometrze swej długości, dziennie po:

$$\frac{2400 \times 30 \times 40}{15 \times 10} = 19200$$

tonn ciężaru. A ponieważ rzeczywiście przewozi tylko po 3517 tonn, więc kolej przewiozła tylko $\frac{1}{6}$ część tego, coby przewozić mogła.

Stosunki te wyzywają, — że tak powiem, — elementarną siłą, do zastanowienia się, co właściwie zjawiska tego jest powodem.

Najbliżej leży myśl, że koleje przewożą za tanio, że więc chcąc zwiększyć przychody, podwyższyć trzeba taryfę przewozową.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli za przewóz jednej osoby lub jednej tonny towaru, do odległości kilometra, zapłacę dwa razy więcej, to kolej dwa razy tyle, jak pierwiej, rocznie pobierać będzie — ale jest jeszcze pytanie, czy jej dadzą dwa razy więcej?

Towar znosi bowiem podwyższanie taryfy przewozowej, tylko do pewnej granicy. W chwili, gdy się okaże, że przy pod-

wyższej taryfie zbyt towaru staje się niemożliwym — w chwili więc, gdy skórka za wyprawę nie stanie — towar koleją nie pójdzie.

Podwyższenie taryfy sprawić więc łatwo może zmniejszenie się frekwencji, skutkiem czego czysty zysk kolei, zamiast wzrastać, zmniejszyć się może.

Ponieważ nauka kolejowa dotąd nie ma matematycznego wzoru, któryby ściśle wykazywał zależność czystego zysku od wysokości taryfy, więc też nie można wyznaczyć granicy, do której taryfa bezkarnie podwyższać się daje.

W obec tego nie wypada upatrywać przyczyn nierentowności kolei skarbowych w ich niskiej taryfie, lecz szukać ich trzeba głębiej.

Rzut oka na mapę kolejową daje wskazówkę, gdzie właściwie przyczyny złego wypadu.

Między najgęściejszą siecią kolei środkowej Europy, a więc między siecią kolei saskich, a najbliżej niej leżącym portem południowym, — a więc Tryestem — rozmieszcza się austriacka sieć kolei skarbowych. Koleje te są więc z natury rzeczy przeznaczone na pośrednika między przemysłowym Północno-zachodem, a Adryą. Im więc przypada być fiakrem, Tryestowi zaś, położonemu na zatoce, której przedłużenie wskazuje wprost na Suez, — a więc do owego przekopu świata, — przez który wszelkie przesyłki między wschodnio-południową Azją, a Europą koniecznie przedostawać się muszą, — Tryestowi, przypada być *s p e d y t o r e m*. Port i koleje łączące go z kontynentem, tworzą bowiem jednolitą handlową całość. Jeżeli całość odpowiada warunkom przewozu, natenczas sieć kolejowa opłacać się będzie.

Przyglądnijmy się więc teraz, jak całość ta się przedstawia.

Na południowym wybrzeżu Austro-Węgierskiej Monarchii leży jednak nie tylko Tryest, jedyny nasz port handlowy, — leżą tam także obce porty *Fiume* i *Wenecya*, z których pierwszy należy do Węgier, drugi do Włoch. Tym trzem portom więc przypada dostawa przesyłek wschodnio-azyatyckich, kolejom austriackim zaś, zwózka towarów, przeznaczonych za morze.

Wspomniane porty leżą mniej więcej na linii prostej, idącej od wschodu ku zachodowi; w środku tej poziomej linii, leży

Tryest. Po lewej jego stronie, w oddaleniu 110 kilometrów, przechodzimy Wenecję, po prawej zaś, w oddaleniu 50 km. Fiumę.

Producenci przesylek, będą je instradować do tego z tych trzech portów, do którego mają najbliżej. Każdemu więc z tych portów, przypadnie obszar, grawitujący do niego. Wielkość tego obszaru wyznaczyć nie trudno, zważając co następuje :

Linia, prowadząca z Tryestu na północ, przechodząc przez Istrię, Karyntyę, Salzburskie, Górną Austrię i Czechy, — jest meridianem (południkiem) Tryesteńskim. W oddaleniu 110 km. na lewo, ciągnie południk wenecki; 50 km. na prawo, południk fiumański. Szmata ziemi, leżący między południkiem weneckim, a południkiem tryesteńskim, stanowi obszar, którego obsługa przypada Wenecyi i Tryestowi. Południk, idący środkiem między tymi dwoma południkami, stanowi zatem granicę między obszarem grawitującym ku Wenecyi, a obszarem, ciążącym do Tryestu. Południk, leżący w środku między południkiem tryesteńskim, a południkiem fiumańskim, stanowi znów granicę między obszarem lewym, którego obsługa przypada Tryestowi, a obszarem prawym, należącym do Fiumy. Pas ziemi, jaki Tryestowi wyłącznie do obsługi przypada, leży przeto między owemi środkowemi południkami, mając szerokości 80 km.

Lewy brzeg tego pasa idzie przez miejscowości Mauthen w Karyntyi, Lend w Salzburskiem, przez miasta Salzburg i Braunau, przebijając granicę czeską w St. Catharina, zostawiając Karlsbad i Taus po lewej stronie, prowadzi wprost do granicy saskiej.

Prawy jego brzeg idzie przez St. Peter i Radmanskorf w Krainie, Feldkirchen w Karyntyi, St. Peter w Styryi; ciągnąc dalej, pozostawia w Górnej Austrii Wels na lewo i przebijając w Andreasberg granicę Czech, ciągnie ku północy, pozostawiając Pisek na prawo, Przybram na lewo. Przechodzi przez Beraun, Szlan, Leitomyśl i w pobliżu Aussig, pozostającego po jego prawej, wchodzi do Saksonii.

Te dwa południki wycinają przeto szmata ziemi, idący środkiem Istrii, zagarniający po lewej, część kraju Weneckiego, po prawej, część Krainy i przerywnyjący sam środek Karyntyi. Wycinając z Salzburskiego część wschodnią, — ze Styryi część zachodnią, przechodząc środkiem Górnej Austrii, zabiera w dalszym

swym pochodzie wschodni skrawek Bawaryi, i idąc środkiem Czech, dobija wreszcie do granicy saskiej.

Tak daleko jednak siła atrakcyjna Tryestu nie sięga. Znachodzi ona bowiem kres swej działalności tam, dokąd sięga siła atrakcyjna Hamburga, najbliższego, na północ położonego portu od Tryestu.

Jeżeli więc odległość tych dwóch portów od siebie przepowię i przez otrzymany tym sposobem punkt, pociągnę linię poziomą, to przejdzie ona mniej więcej przez Pilzno i stanowić będzie zarazem północną granicę tryesteńskiego pasu.

Tym sposobem wycięty obszar, ma około 80 km. szerokości, a blisko 400 km. długości. Rozmieszcza się więc na przestrzeni 32000 kwadratowych kilometrów, z której wypada na:

Bawaryę około	3000 km. ²
Włochy	2000 „
na obce kraje więc		5000 km. ²

Takby się rzeczy miały, gdyby odległości na mapie równe, mogły być przebywane kolejami w równych czasach; czyli innymi słowy: gdyby z każdej miejscowości, objętej tym pasem, prowadziła do Tryestu kolej, równie szybka i tania.

Tak jednak nie jest. Przez obszary wszystkich trzech portów Adrji, przechodzą bowiem w najrozmaitszych kierunkach koleje, a nadto koleje nierównej szybkości i niejednako tanie. To wszystko sprawia, że z punktów na mapie jednako od Tryestu oddalonych, robić się będzie, w celu dostanie się tamże, niejednako długie drogi.

Położenie więc kolei, jakoteż nierówna ich dobroć, (szybkość i taniaść) sprawią razem, że linie ograniczające pas tryesteński z lewej i prawej strony nie przedstawią się już w postaci prostych, (południków) lecz w postaci krzywych, na wszystkie strony powyginanych. Podobnie będzie się miała rzecz z linią, odgraniczającą pas od północy.

Inżynier Büchelen wykazał w znakomitej swojej pracy („Triests Bahnverbindungen“), że uwzględniając bieg kolei żelaznych, do Wenecyi grawituje prawie cały Tyrol, wielka część Salzburga i ta część zachodnich Czech, którą odcina kolej: Eisenstein-Pilzno-Cieplice. — Do Fiume należą całe Węgry

i część Galicyi, leżąca na południe od kolei Kraków-Jarosław-Sokal i cała Bukowina. Tryestowi, zaś przypada tylko t. zw. Wybrzeże, (Istrya, Gradiska, Gorycyja) i Dalmacya.

Reszta krajów austriackich ma prawie jednako daleko do wszystkich trzech portów, nie grawituje więc do żadnego z nich.

Reszta ta jest jednak wielką; obejmuje bowiem wschodnią część Czech, zajmującą prawie $\frac{2}{3}$ całego kraju, całą Morawę, cały Ślązk, skrawek Galicyi, leżący na północ kolei Oświęcim-Kraków - Jarosław - Sokal, całą Styryę, Karyntyę i Krainę, obie Austrye i prawie cały Salzburg.

Miejscowości: Wiedeń, Berno, Opawa, Bruck, Grac, Lublana, Kraków, Tarnów, Rzeszów, i t. p. należą do tego obszaru.

Wielka część miejscowości, leżących w tym obszarze, może się dostać do Fiume, kolejami austriackimi, lub niemi i kolejami węgierskimi. Jeżeli się zważy, że koleje węgierskie mają dla przesyłek fiumańskich niższą taryfę, aniżeli koleje austriackie, to się zrozumie, że większa część tych miejscowości, jeśli nie wszystkie, dążyć będzie do Fiume, że więc obszar wspólny Fiumie i Tryestowi, mimo równej, a może nawet i krótszej odległości od Tryestu, nie tam, ale do Fiume ciągnąć będzie.

Rejon, pozostający do obsługi Tryestowi, zredukuje się przeto do bardzo skromnych rozmiarów; zwłaszcza, jeżeli się zważy, że i obszar, należący wspólnie do Tryestu i Wenecyi, w części Tryestowi odpadnie. Obszar, przypadający wyłącznie Tryestowi obejmować bowiem będzie tylko Dalmacyę, t. zw. Wybrzeże i mały skrawek zachodniej Krainy, czyli szmat ziemi, wynoszący okrągło 23 tysiące kwadratowych kilometrów.

Widzimy więc, jak mizerną klientelę posiada Tryest, — port, którego przeznaczeniem jest być spedytorem Austrii i południowych Niemiec!

Jak zaś mało znaczącym jest spedytor, którego usług nikt nie szuka, ilustruje wybornie ruch handlowy.

Wyroby niemieckiego przemysłu, przeznaczone do południowej Azji, opuszczają kontynent europejski w portach północno-zachodnich, lub w Wenecyi, a nigdy w Tryeście, lubo port ten, daleko bliżej jest Suezu, przez który to kanał wszystek towar przedostać się musi, jeżeli dostać się ma do południowo-wschodniej Azji.

Płody południowo-wschodniej Azji, przeznaczone do południowych Niemiec przechodząc również przez kanał Suezki, wpadają na kontynent nie w Tryeście, jako w najbliższym porcie, lecz ciągną wzdłuż wybrzeża Algieru, Tunissu Marokko aż do Gibraltaru. Przedostawszy się przez tę cieśninę, okrążają Hiszpanię i Francję, aby wpaść do Havre, Antverpii lub Hamburga, z ką kolejami rozchodzą się po stałym lądzie!

Austria, która leży w środku drogi między Suezem a południowymi Niemcami, zostaje pomijana.

Lecz nie tylko przemysł obcy, omijając Austrię, szuka dróg dalszych, ale czyni to nawet handel własny.

Fabryki, rozmieszczone na północno-zachodniej strefie Austrii, (Czechy, Morawa i Śląsk) sprowadzają wełnę potrzebną do wyrobu, z Brazylii. Wełna ta, (10000 pęków) przedostając się przez Suez, nie idzie do Tryestu, i stąd kolejami na miejsce przeznaczenia, lecz omijając ten port, ciągnie przez Gibraltar do Hamburga, skąd ją koleje rozwożą do konsumentów.

Większa część przewozu lądem, przypada przeto kolejom niemieckim, podczas, gdyby wełna szła naturalną, t. j. najkrótszą drogą przez Tryest, — dostałaby się większa część przewozu kolejom austriackim, z którego znów (przewozu) lwią część przydałaby kolejom skarbowym.

Fabryczne Berno n. p. ma do Tryestu o 45 km. bliżej aniżeli do Hamburga. Mimo to, wełna brazylijska przychodzi do Berna przez Hamburg, a wyroby Berna w tymże samym porcie opuszczają ląd stały. Okoliczności te sprawiają, że, z przewozu lądowego, przypada kolejom austriackim tylko 236 km., a przydałoby im 745 km., gdyby przesyłka, idąc krótszą drogą, szła przez Tryest.

Jeżeli się zważy, jak wielce korzystnie dla handlu wschodnio-azyatyckiego z południowymi Niemcami i Austrią leży Tryest serce się kraje, patrząc na te ogromne koła, jakie przesyłki zataczają, by dostać się na kontynent z północy, a nie z południa, jakby to z natury rzeczy wypadło.

Wszelka przesyłka, — czy idzie z południowych Niemiec lub Austrii do wschodnio-południowej Azji, czy też w kierunku odwrotnym, — przedostawać się musi zawsze, jak już wspomniano, przez Suez.

Droga ze Suez do Tryestu prowadzi przez Brindisi i wynosi:

Suez — Brindisi	1740 km
Brindisi — Tryest	<u>688 „</u>
razem	2428 km.

Droga ze Suez do Hamburga prowadzi przez Gibraltarię, i wynosi:

Suez — Malta	1795 km.
Malta — Gibraltarię	1813 „
Gibraltarię-Lizbona	512 „
Lizbona — Hamburg	<u>2562 „</u>
razem	6682 km.

Droga ze Suez do Tryestu jest więc o 4254 km. krótszą, aniżeli droga z Suez do Hamburga. Tryest, nie umiając sięgnąć ku sobie przesyłek, źle więc zadaniu swemu odpowiada!

Przypatrzmy się teraz, jak koleje skarbowe posłannictwo swoje spełniają.

W samym środku sieci kolei skarbowych znajdujemy lukę, która swemi rozmiarami przeraża. Podczas gdy oczka saskiej sieci kolejowej są tak ciasne, że przeciętny ich obwód wynosi 100 km, świeci sieć kolei skarbowych lukami, z których największa ma 268 km. obwodu. Na tym obwodzie znajdujemy stacje: Selzthal, Innsbruck, Franzensfeste i Villach, które tworząc niejako wydłużony czworobok, lukę tę ograniczają. W czworoboku tym linie: Selzthal-Innsbruck, i Villach-Franzensfeste, prowadzą od wschodu ku zachodowi, leżą więc poziomo, linie zaś: Selzthal-Villach i Innsbruck-Franzensfeste od północy na południe, idą więc pionowo. Przeciętna długość linii, leżących poziomo, wynosi 270, linii pionowych zaś, 80 km. Luka ta, składając się z części Styryi, Salzburga, Tyrolu i Karyntyi, dorównuje swym obszarem czwartej części Galicyi, a mimo to nie posiada ani kilometra kolei!

Linia Selzthal-Innsbruck leży więcej ku północy, linia Villach-Franzensfeste, zatem więcej ku południowi. Na górnej przecznicy znajdujemy oprócz stacji końcowych, trzy węzły kolejowe: Wörgl, Bischofshofen i Steinach-Irting, z których koleje rozchodzą się na zachód, północ i wschód. Na przecznicy

dolnej niema żadnego takiego węzła, tylko z dwóch końcowych jej punktów prowadzą drogi na południe.

Linia, wychodząca z Franzensfeste, prowadzi do Włoch, linia z Villach idzie zaś tylko do 48 km. odległego na południe Tarvis. Z tej stacyi rozchodzą się dwie koleje, prowadzące kołem do Tryestu, i stanowiące jedyne z nim połączenie. Gałąź lewa mająca 189 km. długości, prowadzi przez Pontebę i Udine, prawa zaś, o długości 251 km. przez Lublanę i St. Peter do Tryestu. Prostej drogi do przecznicy Selzthal-Insbruck, na której to przecznicy leżą owe węzły, wiążące ją ze światem, z Tryestu niema. Chcąc z Tryestu dostać się na północ, trzeba przeto jechać kołem do Tarvis, i stąd znów kołem, na lewo przez Insbruck, lub na prawo przez Villach i Selzthal.

Węzłem, leżącym wprost na północ od Tryestu, jest stacya kolejowa Bischofshofen. Chcąc dostać się do niej z Tryestu, trzeba kołować do Villach i ztąd znów kołować do Bischofshofen. Taka kołowaczna jest nieuniknioną, bo innej drogi obecnie niema.

Jadąc z Tryestu przez terytoryum Austriackie, trzeba zrobić 251 km. drogi, zanim się do Tarvis dostanie. Chcąc z tąd dostać się do Bischofshofen, a jadąc przez Insbruck, trzeba zrobić 488 km. przez Villach-Selzthal zaś, 338 kilometrów. Droga z Tryestu do Bischofshofen wynosi przeto via Selzthal 589, via Insbruck 789 km. Prosta droga, jakiej jednak dzisiaj niema, wynosiłaby tylko 280 km.

Widzimy więc, że i sieć kolei skarbowej swego zadania nie spełnia.

Stosunki te są przerażające. Jedyne port handlowy nie dopisuje, a koleję, prowadzące do niego, chromają. Portowi brak kolei — kolejom brak portu!

Usterką naszego przewozu jest więc fakt, że Tryest nie jest dobrym portem, a sieć kolejowa wadliwie jest rozmieszczoną.

Poznawszy usterkę, myśleć wypada nad jej usunięciem.

Tryest trzeba zrobić dogodnym portem, sieć kolei zaś, dobrym łącznikiem portu ze stałym lądem.

Chcąc sieć kolejową naprawić, nie potrzeba niczego więcej, jak tylko z Tryestu poprowadzić kolej, któraby najkrótszą drogą wiodła do Tarvis; jakoteż zbudować kolej, prowadzącą z Villach wprost do Bischofshofen. Istniejąca już kolej Tarvis-Villach two-

ryzowałyby w takim razie część przyszłej kolei Tryest-Bischofshofen, t. j. tej kolei, jaką jedyny nasz port handlowy w najprostszej linii połączyć można z produkującą północą Austrii.

Budowę takiej, dla handlu austriackiego niezbędnej kolei, omawiano w izbach handlowych i inżynierskich, jakoteż na zgromadzeniach ludowych. Kwestye te podnoszono w sejmie, studyowano w Dyrekcyach kolejowych i robiono ją przedmiotem rozpraw na ankietach. W roku 1871, rząd poruszył kwestyę budowy kolei z Tryestu do Tarvis, przedkładając parlamentowi dotyczącą ustawę. Minister handlu motywował dosadnie swe przedłożenie, a minister wojny mu sekundował.

Od tego czasu upłynęło lat 30, a mimo to sprawa ani kroku naprzód nie postąpiła. Parlament lękając się kosztów, wynoszących przeszło 30 milionów guldenów, — ustawy nie przyjął.

Z biegiem czasu powstawały inne, wprawdzie tańsze, ale zato mniej odpowiednie koleje, jak np. kolej arcyksięcia Rudolfa, kolej Gizeli, i t. p. Koleje takie nie mając krótkiego połączenia z portem, laborowały na brak przewozu. Chromając uciekały się do pomocy rządu. Subwencye, które rząd wypłacił kolei arcyksięcia Rudolfa wynosiły n. p. trzy razy tyle, coby kosztowała budowa kolei Tryest-Tarvis, wyniosły bowiem 96 milionów guldenów, a mimo to kolei nie uratowały.

Gdyby się w swoim czasie zdecydowano zbudować kolej Tryest-Tarvis, która to kolej, wcześniej czy później — wybudowaną być musi, oszczędzono by przynajmniej 35 milionów. W taki sposób mści się polityka kolejowa rządów austriackich!

Im wcześniej się wybuduje kolej Tryest-Bischofshofen, tem lepiej, — bo kolej ta, z powodu doskonałego połączenia z Tryestem, nie tylko że sama opłacać się może, ale dostarczając przewozu innym kolejom, przyczynić się musi do lepszej rentowności całej sieci. A to jest rzeczą wielkiej wagi, bo dopłaty do sum, potrzebnych na oprocentowanie i umarzanie kapitału, inwestowanego w kolejach skarbowych, powtarzając się od długiego szeregu lat rok rocznie, — kraj zniszczyć mogą.

Przyszła kolej, wychodząc z Tryestu, dostanie się do Gorycji, części tej dano nazwę kolei Wallona. Chcąc z Gorycji najkrótszą drogą dostać się do Tarvis trzeba, trzymając się doliny *Isonzo*, iść w górę i przekroczyć przełęcz, zwaną *Pre-*

dil. Kolej prowadzącą tą drogą, nazwać by więc można koleją Predil. Z Tarvis idzie już kolej do Villach, stąd więc wybudować trzeba nową kolej, chcąc najkrótszą drogą dostać się do Bischofshofen. A ponieważ linia ta prowadzi przez góry Taury odgraniczające Salzburg od Karyntyi, więc kolei tej nadać można miano kolei tauryjskiej.

Trasy tych trzech kolei studyowano dokładnie. Studya te pouczyły, że lepiej jest, zamiast z Villach, wyjść ze stacyi Spital, tuż obok leżącej, i nie prowadzić kolei do Bischofshofen, lecz do sąsiedniej stacyi Eben.

Następująca tabelka wykazuje, tak długość, jakoteż przypuszczalne koszta tych trzech kolei.

Nazwa kolei	długość w kilometrach	koszta budowy w milionach zlr.
Wallona	38	5.3
Predil	98	25.3
Tauryjska	81	28.0
razem	217	58.6

Kilometr tych nowych linii wyjdzie przeto na 270 000 zlr. wyniesie więc $\frac{1}{3}$ tej sumy, którą kosztował kilometr kolei Semmering, również przez rząd wybudowanej.

Rozumie się, że z powodu przybycia kolei, która tak znakomicie skraca oddalenia od portu, obszar, grawitujący do tegoż portu, zwiększyć się musi. Jak wielkim on zaś będzie, po wybudowaniu tych trzech kolei, wyznaczyć nietrudno, skoro w opisany już sposób, wykreśli się na mapie owe neutralne linie, które rozgraniczają obszary, ciężące do Tryestu, Fiumy i Wenecyi.

Büchelen podjął się tej pracy i otrzymał obraz następujący:

Wenecya *straci* z dzisiejszego swego obszaru grawitacyjnego, prawie czwartą część. Fiume *straci* w Galicyi kawał

ziemi, leżący na północ od linii: Muszyna-Dukla-Dubiecko-Radymno-Żółkiew-Sokal.

Tryest zaś, *zyska* z wyjątkiem ziem, leżących w południowej Styrii i zachodniej Galicyi, mających razem mniej więcej 20 tysięcy kwadratowych kilometrów, — całą resztę Austrii i kraje Niemieckie, na północ od niej położone.

Rejony te, nie przypadają jednak do obsługi tym trzem portom wyłącznie. Na północy od nich leży bowiem Hamburg, którego rejon sięga na południe. Chcąc poznać wielkość rejonów przypadających portom Adryi, trzeba przeto wykreślić linię, łączącą ze sobą wszystkie te miejscowości, które mają jednako daleko, tak do Hamburga, jak do tychże portów.

Dzisiejsza linia demarkacyjna, a więc owa granica, o której mowa, wychodząc z Konstancji, przedostaje się przez granicę Austrii koło miejscowości Eisenstein, leżącej w południowo-zachodnich Czechach. Idąc stąd południowym szlakiem tego kraju, ciągnie przez górną część Ślązka, przez Opawę, Bogumin, Cieszyn, aż do Zwardonia i stąd wzdłuż Karpat dalej.

Śledząc bieg tej linii, przekonujemy się, że północna część Czech, wynosząca około $\frac{3}{4}$ całego kraju, górna połowa Ślązka, i bez mała cała Galicya, leżą na północ od owej granicy, co znaczy, że kraje te, mają dzisiaj bliżej do Hamburga, aniżeli do Tryestu lub Fiumy.

Linia pograniczna zaś, jaka powstanie po wybudowaniu kolei: Wallona, Predil i Taury, — wychodząc również z Konstancji, ciągnąć będzie jak Büchelen wykazał przez Wirtembergię i Bawaryę, aż do miejscowości Eisendorf, położonej powyżej Eisenstein, blisko granicy czeskiej. Stąd poprowadzi poniżej Pilzna, przez Czarny Kościelec, Kolin, Pardubice, aż do Landskrony, skąd opuszczając Czechy, dostanie się do Schönberg na Morawach. Stamtąd pójdzie do miejscowości Freudenthal na Ślązku i przechodząc przez Raciborz, Mysłówice, Olkusz, Sandomierz i Zamość, wpadnie do Sokala.

Skutkiem takiego położenia linii demarkacyjnej, przypadnie Tryestowi do obsługi obszar, wynoszący okrągło 230 tysięcy kilometrów. Ponieważ dzisiejszy rejon Tryestu obejmuje, 23 tysiące km.², więc działalność Tryestu zwiększy się po wy-

budowaniu kolei Wallona, Predil i Taury 10 razy. Przytem zważyć jeszcze należy, że po wybudowaniu tych kolei, Tryest więcej się zbliży do środowisk targu niemieckiego, sięgających aż po brzegi morza północnego, aniżeli Wenecya. We walce konkurencyjnej z tym portem, Tryest przeto wyjść musi zwycięzko, a na niektórych targowiskach nawet z Genuą skutecznie rywalizować może.

Na tem jednak nie dosyć! Wybudowanie owych kolei, — z powodu skrócenia w przestrzeniach, które powodują — sprawić bowiem może, że przesyłki między południową Europą, a wschodnio-południową Azją, przechodzić będą przez Austryę. W takim razie przypadłby przewóz przesyłek transito, we wielkiej części kolejom skarbowym, ożywiając zarazem ruch i na kolejach prywatnych.

W takim razie odegrałoby się w Austrii w małym stopniu to, na co na wielką skalę zanoszą się w Rosyi. Kolej syberyjska, bowiem jeżeli zostanie odpowiednio wyposażoną i administrowaną pocznie, prawdopodobnie konkurować z przewozem morskim.

Bawełna indyjska, przeznaczona do przędzalni w Moskwie, przechodząc przez Suez, wpadała dawniej na kontynent europejski w północnych portach zachodnich Niemiec, skąd przedostawała się kolejami na miejsce przeznaczenia.

Obecnie zwraca się ona ze Suezu ku Morzu Czarnemu, przytływa do Odessy i stąd kolejami idzie do Moskwy.

W przyszłości bawełna nie popłynie prawdopodobnie już więcej przez Suez, lecz, prześlizgając się cieśniną morską między Madagaskarem a Sumatrą, dostanie się przez chińskie morze do zatoki japońskiej, i stąd do Władywostok'u końcowej stacyi kolei syberyjskiej. Stąd pójdzie kolejami przez Krasnojarsk, Omsk i Samarę do Moskwy. Wyroby przemysłowe Japonii pójdą wprost do Władywostoku, a kolej syberyjska przewiezie je do Kijowa, skąd przez Lwów dostaną się do środkowej Europy. Cięciwa rozpocznie walkę z obwodem!

Następująca tabelka uwidoczni ważniejsze skrócenia, jakie sprawi wybudowanie wspomnianych już trzech kolei. W tej tabelce przychodzą niektóre miejscowości dwa razy, zależnie od drogi, jaką się do nich z Tryestu przyjeżdża. Tak n. p., jadąc z Tryestu do Wiednia, przez Lublanę, Tarvis, Villach, Glandorf,

St. Michael i Bruck, — robi się 577 km. jadąc zaś ze St. Michael do Selzthal i stąd przez Amstetten do Wiednia, wynosi droga 758 km. i t. p.

Miejscowość	odległość w kilometr. od Tryestu		Skrócenie drogi w kil- ometrach
	wynosi dzisiaj	wyniesie później	
Wiedeń	577	526	51
Bruck	418	367	51
Tarvis	248	136	108
Klagenfurt	314	202	112
Villach	275	163	112
Insbruck	594	452	142
Wiedeń	758	606	152
Budweis	771	596	175
Linz	676	470	206
Passau	717	505	212
Regensburg	835	611	224
Monachium	748	498	250
Regensburg	881	567	314
Wörgl	752	436	316
Salzburg	665	345	320
Rosenheim	753	433	320

Widzimy jak olbrzymie są skrócenia, powstające przez wybudowanie wspomnianych już kolei — zachodnie części Niższej Austrii będą miały do Tryestu o 152 km. bliżej, jak dzisiaj, północne Niemcy o 152 — 320. Salzburg, o 312 km! i t. p.

Zwiększenie sieci skarbowej przez owe trzy koleje sprawi niewątpliwie, że tym sposobem rozszerzona sieć, swemu zadaniu sprostać zdoła całkowicie. Koleje skarbowe staną się wtedy rzeczywiście fiakrem południowych Niemiec i całej Austrii! Czy jednak fiaker będzie miał co wozić, zależy od tego, czy spedy-

tor zdoła sprostać zadaniu, jakie mu postawi zrekonstruowana sieć kolei skarbowej.

Łatwość komunikacyi, sprawiona wybudowaniem owych trzech kolei, przyczyni się do ożywienia ruchu, tak przesyłek, w kraju produkowanych i konsumowanych, jakoteż przesyłek obcych, tylko przez Austryę przechodzących — przesyłek transito. — Łatwość komunikacyi zależy jednak nietylko od dogodnego rozmieszczenia kolei żelaznych, ale nadto także, — i to w wysokim stopniu, — od pojemności portu handlowego, z którym sieć się wiąże.

Rozchodzi się więc o pytanie, czy Tryest może przyjąć tyle przesyłek, ile mu z powodu odpowiednio sytuowanej sieci, kolei, do przyjęcia przypadnie?

W dzisiejszych warunkach, port ten niemógłby żadną miarą sprostać temu zadaniu, albowiem nie posiada on w dostatecznej ilości takich urządzeń, jakich potrzeba do przeładowywania wielkich mas towarów — urządzeń, jakimi n. p. Hamburg tak obficie dysponuje. Nie posiada on maszynowych przyrządów do czyszczenia zboża, niema odpowiednich magazynów, któreby umożliwiały bezpłatne trzymanie na składzie towaru przez czas dłuższy, n. p. trzy tygodnie i t. p.

Bez podobnych urządzeń i zaprowadzeń, nawet najdoskonalej rozmieszczona sieć kolei, Tryestowi nic nie pomoże. — Jeżeli więc sieć kolei skarbowych ma być należycie wyzyskana, a to do jej rentowności jest koniecznie potrzebnem, natenczas port tryesteński musi być odpowiednio wyposażonym.

W interesie państwa przeto leży, nie załatwiać rzeczy połowicznie, lecz uporać się ze sprawą całkowicie. Dobra sieć kolejowa i odpowiednio wyposażony port handlowy, tworzą bowiem, co się tyczy handlu, jedną nierozzerwalną całość. Jeżeli jedno chroma i drugie chromać musi.

Wybudowaniem odpowiednich magazynów i sprawieniem należycie funkcjonujących przyrządów do przeładowania towarów ze statków na pociąg i odwrotnie, zakupieniem maszynowych przyrządów do oczyszczania zboża, zezwaniem na bezpłatne magazynowanie towarów na czas dłuższy, i t. p. nie załatwi się jednak sprawy przewozu całkowicie, trzeba bowiem jeszcze postarać się, by tak statki, jak i koleje, dowoziły portowi towar

w takich ilościach, jakich potrzeba, ażeby przychody z przewozu, pokryć mogły nie tylko urządzenie portu, ale i wybudowanie nowych kolei.

Oprocentowanie kapitału, inwestowanego w sieci kolejowej, jakoteż w budowach i machinach portowych, wymaga bowiem wielkich sum, które podkopać mogą instytucje, jeżeli przychody ruchu nie będą bardzo znaczne.

Już sam kapitał zakładowy kolei Walona, Predil i Taury, a więc kapitał, wynoszący 60 milionów guldenów, wymaga do oprocentowania po $3\frac{1}{3}\%$, i umorzenia w ciągu lat 90-ciu, kwoty, wynoszącej rocznie $2\frac{1}{3}$ milionów zlr. A oprócz tej kwoty, trzeba mieć jeszcze sumy, potrzebne rocznie na oprocentowanie i umarżanie kapitału, inwestowanego w porty i w dzisiaj już istniejących kolejach skarbowych.

Stąd wynika nieodzowna konieczność, traktowania wielkiej sprawy, wielkimi środkami. Środki, niedostatecznie wielkie, do celu nie prowadzą, a nawet szkodzić mogą, bo niewystarczające urządzenia portowe nie staną w odpowiednim stosunku do doskonałej sieci kolejowej, lub, — niedołączna sieć kolejowa nie nadaży wymogom dobrze urządzonego portu.

Na takie zaś środki, nie kapitaliści prywatni, ale państwo tylko, zdobyć się może, a w interesie opodatkowanych, nawet zdobyć się musi.

I w samej rzeczy; państwo zabiera się już do sprawy. Wysłano bowiem we wrześniu b. r. inżynierów do Villach, celem ponownego badania trasy kolei tauryjskiej. Z budową kolei Predil, ma się zaś nienajlepiej, bo wojskowość, kolei tej niebardzo sprzyja.

Wojskowość twierdzi bowiem, że kolej Predil, z powodu bliskości włoskiej granicy, wcale nie jest pożądaną.

Twierdzenie podobne jest trudnem do zrozumienia. Jeżeli bowiem w chwili, w której Włochy były państwem nam wrogiem, kolej ta Austrii nie była groźną, a nie była nią, skoro sam rząd budowę jej popierał, — jakżeż teraz ona państwu szkodzić może, skoro Włochy należąc do trójprzymierza, są nam przyjazne?

Sądzę przeto, że trudności dadzą się usunąć, t. j., że rząd austriacki w tej, dla kolei skarbowych żywotnej sprawie, — pójdzie za przykładem rządu węgierskiego, i mimo niechęci ministra wojny — kolej wybuduje.

Na tem jednak nie dosyć! trzeba bowiem jeszcze sprawić, aby przesyłki, które wskutek nowych warunków, przypaść winny Tryestowi, w przyszłości tam, a nie gdzieindziej, były instradowane. Trzeba więc inaugurować politykę handlową! —

Według rady człowieka, który kosztem rządu zwiedził prawie wszystkie, na kuli ziemskiej rozmieszczone środowiska handlu, — i warunki ich bytu studyował, — według rady Dr. Scherzera, wypadaloby, za przykładem innych państw, wspierać hojnie prywatne przedsiębiorstwa, zajmujące się morską żegluga. Francya wydaje na te cele przeszło 10 milionów guldenów w zlocie, Anglia 8 milionów, Niemcy 4 miliony, Austria zaś tylko $3\frac{1}{2}$ miliona.

Jedynę prywatne towarzystwo Austrii, które się trudni przewozem na morzu, jest Lloyd. Wypadaloby więc temu towarzystwu dać możność przewożenia towarów do Indyj, Chin i Japonii, wyjeżdżając z Tryestu bodaj co drugi tydzień tylko. Parowce, któreby w takich okresach czasu, przewoziły towar bez przeladowywania go w drodze, — robiąc na godzinę 28 km., mogłyby, według zdania Scherzera, rywalizować skutecznie z parowcami angielskimi, należącymi do analogicznych towarzystw.

Najkorzystniejszym jednak środkiem do podźwignięcia Tryestu, a więc do przysporzenia mu handlu, na jaki ten znakomicie położony port zasługuje, byłoby, według zdania Scherzera, kreowanie banku eksportowego.

Zadaniem takiego banku, urządzonego n. p. w Bombay, byłoby w pierwszej linii pośredniczenie w zakupie płodów surowych lub wyrobów fabrycznych, udzielanie krajowcom zamorskim zaliczek potrzebnych na uprawę bawełny, bezzwłoczne wypłacenie gotówką należności, przypadających za towar zakupiony, i t. p.

Takimi sprawami zajmują się dzisiaj domy handlowe w Londynie i w Liverpool. Pośrednictwo ich, jest jednak kosztowne. Bank eksportowy, subwencyonowany przez skarż państwa, a może nawet i kosztem jego stworzony, załatwiałby podobne sprawy taniej.

Obowiązkiem banku eksportowego byłoby także, zaznajamianie fabrykantów austriackich z potrzebami, zwyczajami i upodobaniami konsumentów zamorskich, — dawanie informacji

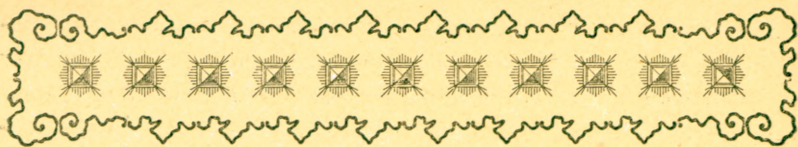
co do cen, opakowania, i warunków dostawy z Austrii wysyłać się mających wyrobów, — raportowanie o świeżo na targach zjawiających się towarach, — przysyłanie wzoru towarów tamże poszukiwanego i t. p. —

Takie stosunki skłoniłyby niewątpliwie naszych producentów do wysyłania swoich wyrobów do Tryestu i utrzymywania tam składów, zamiast inostradowania przesyłek do Liverpool'u, jak to dzisiaj się dzieje.

Gdy to wszystko się stanie, może Tryest być spedytorem, kolej skarbową zaś, fiakrem Austrii i Niemiec południowych.

ROMAN GOSTKOWSKI.





WĘGIEL.

GAWĘDA EKONOMICZNA.

Zaledwie parę tysięcy robotników wypowiedziało robotę w kopalniach węglowych, a już miliony mieszkańców Austrii odczuło skutki strejku. — Węgiel z wolna wzrastał w cenie; koszt paliwa po kilku tygodniach bezrobocia przerosł już miarę budżetu klas pracujących, ciepło stało się zbyt drogie nawet wśród zimy. Koleje żelazne zarządziły oszczędności w użyciu węgla, a transport towarów uległ stagnacji; wiele artykułów produkcji fabrycznej podniosło się w cenie, niektórych brakło zupełnie, nawet papieru drukarskiego nie stało, i nadkładek gazet zmniejszyć musieli ilość odbitek, ku wielkiemu zmartwieniu rozpolitykowanych obywateli. Okres bezrobocia przedłużał się już na miesiące, i było coraz gorzej; importował się opał z Anglii, trzeba szkoły zamykać, zakłady publiczne opustoszczać... jeszcze parę miesięcy a ludność buntować się zacznie! To drobna ilustracja stagnacji w dozywaniu węgla, a gdyby tak raptem natura wypowiedziała ludzkości strejk powszechny, gdyby się okazało, że skarby złożone w ziemi i na ziemi wyczerpują się w zupełności, cóż wtedy będzie! Ha! może nowe wynalazki wybawią nas od zimna, wszak nieużytkowaliśmy siły prądów wód, wodospadów, przyływów i odpływów morskich, wiatru, nareszcie słońce możemy zaprzężyć do pracy, niech to źródło życia świeci nam i w nocy, niech nam gotuje strawę, porusza motory, przynosi pociągi z miejsca na miejsce. — To wszystko jest mo-

żebne, w słońcu nieprzebrany zapas ciepłika, którym szafować byśmy mogli hojnie w nieskończoność, gdybyśmy tylko — uczynić to potrafili... — Ale czy ufność nasza w geniusz ludzki, nie jest przesadnym zaufaniem w siły własne, i czy nie staje się podobną do optymizmu lekkomyślnego bankruta, który eskontując przyszłość, z uporem dziecka mówi sam sobie: jakoś to będzie!

Czy niebyłoby rozsądniej zrobić preliminarz zapasów ciepła w lasy, torfy i węgiel zakłętego i zaprowadzić przymusową oszczędność w szafowaniu bogactwami przyrodzonymi, tak długo, dopóki rozum ludzki nie zapanuje nad żywiołem, nad wieczną zimą!

Temu wielkiemu zadaniu, szeregowania cyfr i wypośrodkowania olbrzymiej sumy bogactwa opałowego, podolać nie łatwo. Jeszcze żaden uczony geolog ani statystyk nie wywiązał się z zadania, nie jest to jednak przedmiot, któremu by rozum ludzki podolać nie mógł, zastanowić się i obliczyć warto!

Rosya stoi w Europie najgorzej pod względem zapasów opału, bo chociaż rozporządza znacznymi przestrzeniami lasów i torfowisk, to jednak główne bogactwo: węgiel kamienny, w stosunku do olbrzymiej rozległości państwa, liczby mieszkańców i sumy spożycia, jest najmniejsze. Tylko rewiry węglowe w Królestwie polskiem, w przedłużeniu pokładów śląskich, jeszcze dostarczają węgiel, rozehodzący się kolejami prawie po całej Rosyi. Rosya środkowa zawiera tylko węgiel brunatny i torfy, a stosunkowo trochę lepsze widoki dla eksploatacyi są w basenie rzeki Donu, a może i nad Dnieprem. Cały ten jednak zapas węgla, dziś już nie jest dostatecznym, dla kolosalnie rozwijającego się przemysłu i kolejnictwa, a co będzie dalej?

Anglia zasypująca ongi Europę czarnymi dyamentami, już zaczyna wyczerpywać swoje pokłady. A. Langdon inżynier górniczy dowodzi, że wzrost produkecyi węgla skończy się za lat 25, poczem ilość zmniejszać się będzie, a przemysł produkecyi żelaznej w Midleborough, największy w Anglii, za 50 lat dla braku węgla ustanie.

Stosunki węglowe we Francyi i Belgii nie są lepsze jak w Anglii, a tylko Niemcy a częściowo i Austria, są najlepiej w Europie zaopatrzone na przyszłość. Warto przestudyować pracę

prof. Frencha, ogłoszoną w „Zeitschrift für Socialwissenschaft“... Teoretyczne obliczenia, na podstawie próbnych wierceń przedsiębrane, pozwalają wnioskować, iż przy dzisiejszej rocznej produkcji, jeszcze tysiąc lat z górą z kopalni nadreńskich i górnośląskich czerpać można. Ślązk górny stanowczo ma najbogatsze kopalnie w Europie i oceniają je geolodzy i górnicy na 90 miliardów ton.

Po za Europą bogactwo kopalniane węgla posiadają Chiny, i Ameryka północna, lecz odległość Azji czyni te skarby dla nas mniej przystępnymi, a rozwój przemysłu w Ameryce i wzrastające zaludnienie nie dozwoli jej nigdy zasilać Europy opałem.

Jeszcze mamy zapasy torfów leśnych i bagiennych dotąd mało wyczerpane, a których proces tworzenia się postępuje jak za prastarych czasów. Mamy lasy, dające rocznie pewien przyrost, jednak te źródła ciepła to zaledwie cząsteczka, to drobna rezerwa dla potrzeb miejscowych; opał nienadający się do dalszego transportu, tem samem niemogący zabezpieczyć potrzeb przemysłu.

Przechodząc do kwestyi corocznego zużycia paliwa dla potrzeb świata, dojdziemy do kolosalnych cyfr, które zdumiewać i zastanawiać nas mogą.

Jeśli jedna Anglia spala i w świat wysyła corocznie 280 milionów ton węgla, a nie mogąc się z nią równać Austria 300 milionów centnarów metrycznych na swe domowe potrzeby zużytkowuje, ileż samego węgla zużywa się rocznie na kuli ziemskiej, i jak długo jeszcze tem źródłem życia z prastarych zapasów świata zasilać się będziemy?

Zważmy tylko to, że era technicznego rozwoju jest jeszcze w powiciu, i w coraz to szybszem tempie postępuje. Czem więcej rozum ludzki wysila się na udoskonalenia i wynalazki zastosowane do potrzeb materialnych ludzkości, tem wymagania stają się co raz większe. Porównajmy szybkość pociągów kolei żelaznej od chwili odkrycia siły pary do dzisiaj, postęp żeglugi morskiej, militarizmu, nareszcie wielkiego przemysłu fabrycznego, który jak piastunka, grymaśnemu dziecku, przynosi co raz to nowe zabawki!...

O ile dobywanie kopalnianego paliwa, i trzebieenie lasów stanowczo i niepowrotnie uboży ludzkość w następnych po-

koleniach, o tyle zużycie opału postępuje z taką szaloną szybkością, że jeżeli tak dalej iść będziemy, to ostateczny termin wyczerpania węgla, wbrew rachunkowi prawdopodobieństwa, zbliżyć się do nas będzie z chyżością proporcji geometrycznej w stosunku do jednostek czasu.

A wątpić niemożna, że cywilizacya, wszedłszy na drogę utylizowania nauk technicznych, pójdzie co raz dalej obranym torem. Już dzisiaj naprzykład doprowadziliśmy środki transportowe do doskonałości znakomitej, i zdawałoby się, że kraje przecięte siecią kolei, kanałów splawowych, i szos bitych, mają w tym względzie wszystko co jest potrzebnem dla ekonomicznego rozwoju. Tak jednak nie jest, bo udoskonalenia w tym kierunku, wykazują braki w innym, a podnosząc przedewszystkiem podatki państwowe, zmuszają mieszkańców do nowych usiłowań celem możności podolania tym nowym publicznym ciężarom. Wznoszą się więc fabryki, w ślad za torem kolejowym, a za kominami fabrycznemi, znów niezbędne ulepszenia komunikacyi, i tak bez końca, a zawsze na rachunek matki przyrody, karmiącej nas węglem, ale nie uzupełniającej już ubytku w łonie ziemi.

Zważmy fakt, że daliśmy początek cywilizacyi, której materialną osią jest węgiel kamienny. Szybkość i łatwość przenoszenia się z miejsca na miejsce, wykwint odzienia, komfort mieszkań, i kuchni, wszystko to spoczywa na węglu, a ten sam węgiel nietylko, że nas karmi i odziewa, ale daje nam kierunek moralny i umysłowy, tworzy naukę i sztukę, ożywia ducha ludzkiego co raz to nowemi wrażeniami, i nerwy jego doprowadza do bankructwa.

Pomiędzy nowoczesnym człowiekiem, a istotą z przedwiecznej epoki kamiennej, leży bryła kamiennego węgla, nic więcej i ta zakłeta bryła, pastusze i myśliwskie plemię ludzkie zamieniła w geniusz dziewiętnastego wieku.

Korzystamy z praw do życia, niezważając, że potop za nami a przekleństwo przyszłych pokoleń przed nami. Żyjemy jednak w czasach nowych prawd i nowych prądów socyologicznych. Prawo ludzkości, jest wyższem od prawa jednostki, a więc czy nie wolno nam stanowić o bycie społeczeństw, które przyjdą po nas? Nareszcie, czy ten bajeczny rozwój przemysłu, przynoszący pewnej cząstce ludzkości pewien komfort, rzeczywiście ją uszczę-

śliwia. Błyskawiczne pociągi z niezwykłą chyżością przerzucają wprawdzie z jednej do drugiej stolicy spekulantów giełdowych, i całą drużynę zdenerwowanych osobników goniących za uciechą lub za złotem, ale czy społeczeństwo ma prawo marnować węgiel, ten motor życia, na to aby służyć korsarzom i libertynom?

Podziwiać można geniusz ludzki, który zdołał żywe słowo utrwalić w metalu, i w sekundzie jednej przenieść na odległość, ale zastosowanie tych wynalazków do potrzeb życia trwale, może być dobrą zabawką dla dzieci, i jeszcze jednym środkiem więcej dla spekulantów giełdowych i macherów wszelkiego rodzaju, ułatwiającym im napędzanie ofiar do sieci.

Zdaje się, że ludzkość nie by na tem nie straciła, gdyby zamiast dwudziestu pociągów kolejowych, był jeden tylko na dobę, a telefony gdyby służyły dla alarmu stacji ratunkowych i ognicwych. Byłoby też zupełnie rozsądnem, wszystkie parady salonów, widowiska i uroczystości odbywać przy świetle słonecznem, jak marnować węgiel na sztuczne słońca!

Rozwój nauk przyrodniczych i technicznych, stwierdzający subtelność umysłu ludzkiego, jest zjawiskiem podniosłem, ale zastosowanie tych zdobyczy nauki do urojonych potrzeb życia, na rachunek przyszłych pokoleń, przypomina lekkomyślnego gospodarza w zgłodniałym kraju, podejmującego swych gości wspañiałą biesiadą.

Wracamy do instynktów koczowniczych naszych protoplastów na rachunek węgla, bo wędrówki dzisiejszych ucywilizowanych narodów, odbywają się siłą pary i elektryczności. Za nami nie wlecze się tabor koni, kobiet, dzieci, namiotów i żywności, lecz pałace i miasta przewozimy z miejsca na miejsce. Onyx i labrador przepływa w okrętach ocean, marmur, bazalt i trahit wlecze kolej żelazna. Smakosz europejski zjada salangany chińskie, japończyk odziewa się tkaniną francuską, nie pozostaje nic na miejscu, i sam człowiek umiera na drugiej półkuli, walcząc w imię rzekomej cywilizacji!

Bajeczna profuzya środków transportowych zrobiła to, że wszystko co ludzkość zużywa, podróżuje na lądzie i morzu, i tyśiące mil niekiedy odbywa peregrynacyi, zanim będzie spotrzebowane. Interesującym byłby rachunek ile węgla zużyć potrzeba, aby worek pszenicy wyprodukowany w Australii przewieźć do

młynów parowych w Peszcie, na to aby przetworzony na mąkę, powrócił naprzykład do Bombay. Wszystko co kula ziemska na potrzeby ludzkości wydaje, takie bezcelowe odbywa podróże. Nie dla tego transportuje się środki spożywcze, że pewna prowincya cierpi niedostatek, i żywi się dowiezionemi artykułami, ale dla tego, że rządy rozmaitych państw, prowadzą niepraktyczną politykę taryfową, która niby to ma zabezpieczać interesy ekonomiczne ludności, a faktycznie jest tylko marnowaniem pracy, i zmniejszających się z dnia na dzień zapasów węgla.

To hasło interesów ekonomicznych, tak fałszywie, nierozumnie i przewrotnie komentowane, miliony ludzi powołuje pod broń, a te masy ogromne, żyjące na rachunek społeczeństw, zjadają całą siłę produkcyjną państwa. W kraju gęsto przeciętym kolejami, biakuje chleba, panuje głód i nędza, choć środków transportowych moc wielka.

Nareszcie życie pod brzemieniem niedostatku staje się niemożliwym. Naród rewoltuje się. Niepomaga zawieszenie konstytucyi, stan obłężenia, i cały arsenał środków reakcyjnych. W końcu dwa państwa, które długie lata zjadały się nawzajem w wojnie ekonomicznej, zmuszone się widzą w celu poprawienia swych interesów wytoczyć wojnę orężną. To chyba już jasnym i zrozumiałym jest dla każdego, że prawdziwym casus belli dla organizmu politycznego, jest łakomstwo ograbienia sąsiada, jest widmo głodu grożące ludności. Fanatyzm religijny ostygł, narodowościowe waśnie milkną w narodach, którym się dobrze powodzi, a tylko zaboreza polityka dla chleba, dla złota jest rzeczywistą przyczyną dzisiejszych wojen.

Wybucha więc wojna z całą grozą, i teraz dopiero ujawnia się potęga udoskonaleń i wynalazków rzemiosła wojennego. Geniusz techniczny straszny jak duch zniszczenia, unosi się nad nieszczęsnym padołem łoż, krwią zalewa i gruzami zasypuje ziemię. Czem będzie wojna dwudziestego stulecia, o tem jeszcze i pojęcia wyrobić sobie nie można, to pewne, jednak że musi ona być grobem i hańbą naszej cywilizacji.

Zapewne, że trudno sobie wyobrazić, aby ludzkość doszła kiedyś do takiego umysłowego rozwoju, i do wyżyny moralnej, na jakiej ustaje konieczność wzajemnego zabijania się; ale dla czego człowiek nie ma dążyć do urządzeń socyalnych, które

konieczność wojen zredukują do granic minimalnych. Kula ziem-
ska jest tak obszerną, tyle ludzi wyżywić może, że jeśli tylko
ludzie sami nie będą marnować zasobów przyrodzonych ziemi,
i jeśli nie zniszczą owoców swej własnej pracy, to żyć mogą
naród obok narodu długo i spokojnie, a każdy cząstkę swoją
otrzyma. Jeśli niebędzie cel ochronnych, fałszywej polityki tary-
fowej, kolei strategicznych, giełd produktowych i pieniężnych,
arsenałów wojennych, niebędzie i marnowanie ludzkiego dorobku,
a skarby węgla kamiennego pozostaną jeszcze dla przyszłych
pokoleń.

Praca na polu produkcji rolnej, stanowiącej podstawę by-
tu ludzkiego, przedstawia olbrzymie, prawie zaniedbane pole
działania. Niezmierne przestrzenie łądów leżą odłogiem, i czekają
zasiewu. Tutaj rozum i cierpliwość człowieka cudów dokonywać
może, na polu produkcji żywności, bez obawy ubożenia tych, co
przyjdą po nas. Ziemia karmić może miliardy istot ludzkich,
tylko niemoże w meskończoność ich ogrzewać. Gdy zapasy wę-
gla się wyczerpią, strefa umiarkowanego klimatu i północ stać
się musi pustynią, lub zamieszkałą o tyle tylko, ile ogrzać będą
mogły pozostałe lasy. Czy epoka ta jest znów tak bardzo od nas
oddaloną, to jeszcze pytanie, bo jeśli gospodarka węglowa w Eu-
ropie tak dalej postępować będzie jak idzie teraz to już w przy-
szłym stuleciu musi nastąpić zupełny przewrót stosunków eko-
nomicznych.

Jeśli Anglia, pierwsza dla braku węgla będzie zmuszoną
zmniejszyć swój przemysł, jeśli na kontynencie opał stanie się
droższym jak chleb, jakie stąd skutki wyniknąć mogą? Co się
stanie z produkcją naszą fabryczną, z milionami rąk pracują-
cych w fabrykach, i czem za żywność zamorską zapłacimy?

Rachunkiem prawdopodobieństwa ten termin tragiczny
obliczyć nie jest niepodobieństwem?

Jeśli sama Austria spala rocznie 300 milionów ctm. wę-
gla, to przypuścić można, że Europa potrzebuje 3 miliardy,
a wzięwszy na uwagę szalone powiększanie się produkcji prze-
mysłowej, kolejnictwa, zastosowanie elektryczności, militaryzmu,
i przyrost liczebny mieszkańców, nie jest wykluczonem, że co-
roczny rozchód paliwa podwoi się, potroi, a może do końca
przyszłego stulecia i w czwórnasob wzrośnie.

Co będzie wtedy z zapasami? Kopalnie węgla staną się piętą Achileasa jeszcze w przyszłym stuleciu, i narody nie mające własnego węgla, będą musiały go drugim wydzierać, aby istnieć, lub zagnane będą do emigracyi bliżej równika!

Brak opału unicestwi cały dobytek techniczny, nada społeczeństwu zupełnie odmienny cel i kierunek. Nastąpi epoka wojen o węgiel, których groza i rozmiary przechodzą nasze pojęcia, bo będzie to walka narodów o śmierć lub życie, walka o „być lub niebyć“.

Wielkie teorye i doktryny socyalne prysną jak bańka mydlana. Upaństwowione warsztaty pracy i koleje żelazne, porosną mchem i trawą, Na wyludnionych przestrzeniach zazielenią lasy, i człowiek tam powróci, by na wzór praszczurów swoich oddać się myślistwu i rybołówstwu.

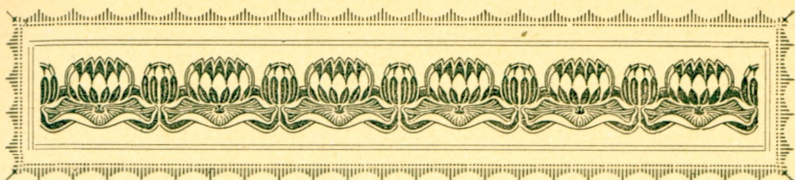
Cały dorobek cywilizacyjny przepadnie, a co po nas zostanie? Drut telegrafów i telefonów, szyny kolejowe opasujące ziemię, dno morza zasiane szczątkami okrętów, a lądy pokryte drzazgami machin, góry tandety galanteryjnej i konfekcyi damskiej! Nie pozostawimy nawet bożków Olimpu w marmur, kość i złoto zaklętych, piewców Helady; wspomnienia Muciuszów, Katonów i Cezarów, nie przetrwamy nawet starej mumii egipskiej i zwitka papyrusu; wiatry pustynne rozwieją nasze ślady, a chyba grzyby Babilonów współczesnych, i puste podziemne pieczary po węglu kamiennym, zasiane kośćmi górników, świadczyć będą że byliśmy mieszkańcami tej ziemi.

Cóż na to wszystko mówi mądrość polityczna?

Mądrość stawia siłę brutalną przed prawem. Buduje fortece pancerniki, koleje strategiczne, cywilizuje i naucza dziać w języku państwowym, i w imię tej państwowej idei człowieka w człowieku zabija. Prawodawcy i ojcowie narodów, lżą i biją się w parlamentach, i nowe ustanawiają podatki.

O Mądrości polityczna! pomnij raczej i o tem, że w objęciach zimy, bez węgla umiesz na wieki...

A. Misiągiewicz.



O DAWNYCH GILDACH

i ich asekuracyjnym charakterze.

Napisat

M. DEMETRYKIEWICZ.

Wiadomo powszechnie, że żadne społeczne urządzenie nie pojawia się od razu w doskonałej i skończonej formie. Każde nowe urządzenie lub instytucja rozwija się z małych i niepozornych zawiązków i często nie można naprzód przewidzieć, ani przepowiedzieć, jakie znaczenie będzie miała nowa idea, lub w ogóle jakaś nowość dla przyszłości, lub też czy ta nowość, która na pozór jest nieraz tylko przemijająca, później przyczyni się istotnie do podniesienia i rozwoju kultury, oraz do ogólnego postępu.

Historia, ta nauczycielka życia, dostarcza nam ze swojej skarbnicy niezmiernej ilości wiadomości do gruntownego poznania politycznych, gospodarczych i społecznych urządzeń i stosunków. Wykazuje nam, jak początki niektórych pozornie najnowszych urządzeń sięgają odległych czasów, jak stałe cele ludzkiego społecznego życia znajdowały podobnie dawniej jak i teraz swe zaspokojenie. Działo się to wśród niejednakowych stosunków i odmiennych form, odpowiednio do zapatrywań swego czasu, ale to nie wpływa na istotę rzeczy. Śledząc rozwój tak potężnie działającej niemieckiej assocyacji (porów. O. Gierke: „Deutsches Genossenschaftsrecht“) dowiadujemy się, w jaki sposób w czasie,

kiedy nie istniało pojęcie nowoczesnego państwa, zaradzano najrozmaitszym potrzebom życia społecznego, które w naszych czasach przy dzisiejszych prawnych stosunkach i kulturze, zaspakaja się pod ochroną państwa przez jego ustawodawczą i administracyjną działalność. Dokonywano tego mianowicie wówczas przez zasadę jedności i łączenia się ludzi związanych jednakowymi stosunkami życia i wspólnymi interesami w stowarzyszeniu, celem wzajemnej pomocy i zabezpieczenia. W t. zw. gildach, które doszły do tak świetnego rozwoju politycznej siły i ogólno-dziejowego znaczenia, była główna uwaga zwrócona na wypełnienie rozlicznych religijnych, społecznych i zawodowych zadań. Stowarzyszeni byli złączeni węzłem żywego braterstwa, a jednym z najgłówniejszych celów tychże związków było wzajemne wspieranie się, wynagradzanie i ubezpieczanie.

I.

Autentyczną wzmiankę o gildach spotykamy po raz pierwszy w kapitularku Karola Wielkiego z r. 779; osnowa jednak tego postanowienia każe nam przyjąć, że już w państwie frankońskim były gildy do pewnego stopnia rozpowszechnione. Prawdopodobnie należy ich powstanie odnieść o kilka stuleci wstecz, może do czasów stałego osiedlenia się Franków. Ślady gild znajdujemy we wszystkich przez Germanów zajętych krajach, a to zarówno w państwie longobardzkim, gdzie jako „adunationes“ występują, jakoteż w Skandynawii, Danii i u Anglosaksonów. Twierdzenie zatem, że Anglia jest ojczyzną gild, nie da się więc, jak Gross ¹⁾ wykazał, utrzymać. Wyrosły one pod wpływem chrześcijaństwa wszędzie poniekąd z naturalnej konieczności, gdy związek rodziny, oraz dawne domowe związki (Hausgenossenschaften) już nie wystarczały, aby rozszerzonej liczbie towarzyszków ludowych i wszystkim rozrastającym się elementom dostarczyć ochrony i wzajemnego zabezpieczenia. „Nie można w gildach, upatrywać — twierdzi Karol Gross — ani samych tylko pozostałości po-

¹⁾ Ch. Gross, „Gilda Mercatoria“, Göttingen 1883, str. 9.

gańskich biesiadniczych stowarzyszeń (Gelagsgenossenschaften), ani też resztek rzymskich collegiów i sodalitates, musimy raczej przyjąć, że powstały one wśród chrześcijan pierwszych stuleci, w czasach potrzeby, w celu wzajemnego wspierania się i ułatwianiu w uzyskaniu zbawienia duszy“. Całe wieki średnie przenikał, jak mówi Wilda (Das Gildenwesen im Mittelalter) „duch assocjacyi, który jednoczył na podstawie równych praw w ściśle związane stowarzyszenia tych wszystkich, którzy mieli wspólne dążenia i interesy“.

W istocie, można w tym najpierwszym peryodzie pojawienia się gild rozróżnić trzy ich rodzaje. Obok duchownych t. j. czysto religijnych gild dla celów czysto kościelnych, istnieją towarzysko-religijne (gesellig-religiöse) gildy, które chcą spełniać dobre uczynki rozmaitego rodzaju. Do zapewnienia własności i osobistego bezpieczeństwa służą przede wszystkim nader licznie występujące gildy ochronne (Schutzgilden) czyli gildy pokojowe, podczas gdy gildy przemysłowe (kupieckie i rękodzielnicze, czyli cechy) szczególnie później mają za cel wspólną ochronę i wzajemne bezpieczeństwo wśród zamkniętych kół zawodowych.

Gildy ochronne tworzyły dla swoich członków głównie ubezpieczenia przeciwko utracie osobistej wolności i stały się w dalszym rozwoju podwaliną obywatelskiej wolności w ogóle. Gildy ochronne ochroniły w czasie absorbowania stowarzyszeń marchii (Markgenossenschaften) przez wielką własność gruntową wielu wolnych niższego pochodzenia (Altfreie) od popadnięcia w poddaństwo. Dążność stworzenia sobie pomocy w potrzebie i ugruntowania pewnej egzystencji była przecież powodem, który w czasie, kiedy przez stałe zmniejszanie się własności ziemskiej stanu gemeinfreie, przez podział ich dziedzictwa, służbę na wojnach i ciężary wszelkiego rodzaju, położenie należących do tego stanu stawało się coraz trudniejsze, skłonił wielu do oddania się w opiekę (commendatio) świeckiego lub duchownego właściciela ziemskiego (Grundherr), a tem samem do utraty swojej wolności. Do tego kroku zniewoleni byli ubodzy i słabsi wszędzie na równinach prędzej lub później. Ale dwory panów były położone także po części w miastach, t. zn. w obrębie obmurowanego, warownego miejsca zamieszkania rolniczej gminy

wolnych włościan. I tu należąc przeważnie do biskupa lub falgrafa zajmują oni stanowisko opanowujące po części gospodarcze życie mieszkańców. Chłopom osiadłym w miastach, udawało się jednak właśnie przez jednoczenie się, przez łączenie się w „ochronne gildy“ ustrzedz się od popadnięcia w zależność poddańczą. Uchodzili oni przede wszystkim konieczności upokorzenia się przed mocniejszym przez wzmocnienie swej siły gospodarczej, skutkiem należenia do związku, gdyż związek przejmował na siebie ryzyko licznych niebezpieczeństw. Było im oszczędzane okupywać sobie przez odstąpienie swych praw pewność na wypadek choroby i starości, przy rozbójniczych napadach, szkodach ogniowych i wojennych i innych niebezpieczeństwach ¹⁾, a w zaciśniętym pierścieniu wzajemnej łączności, ugruntowanej na wzajemnej wierności, znachodzili silną twierdzę przeciwko obcemu mieszanui się.

Istotę gild, a szczególnie gild ochronnych, da się zrozumieć tylko w związku z ogólną społeczną organizacją owych czasów. Rodzina, ten związek domowy, to koło utworzone przez węzeł krwi, które podczas długo trwającej epoki było główną komórką społecznego organizmu, które strzegło praw jednostek i za nią było odpowiedzialne, a także występowało jako podpora własności, znajduje w gildach ochronnych swoje konieczne naturalne rozszerzenie.

Tak rozwija się gilda na wzór rodziny, a raczej na wzór braterstwa krwi. Rodzina była niegdyś związkiem towarzyszków, którzy czerpali utrzymanie swoje z wypraw wojennych. Łączył ich obowiązek wzajemnej pomocy, wzajemnej zemsty, gościnności i starania o pogrzeb, często także wspólność dóbr towarzyszków. Całkiem ten sam zakres obowiązków, wyjąwszy jedynie wspólności dóbr odnosi się do gild. W rzeczywistości łączyła członków gild jedność interesów tak samo silnie, jak związek wspólnej krwi. W tej „*fraternitas*“ znajdują bracia zaspokojenie wszystkich potrzeb i pomoc w potrzebie ²⁾. W celu wzmocnienia ścisłości ich związku, składali oni sobie wzajemnie przysięgę wier-

¹⁾ Karl Kögler: „Zur Geschichte der Gilden“, w Ehrenzweiga Asseranz-Jahrbuch, Wiedeń 1888, 3 część.

²⁾ K. Kögler loco citato.

ności, przez co z „fraternitas“ powstała „coniuratio“. W tych coniurationes spostrzegł Karol Wielki, jak widzimy ze wspomnianego kapitularka z r. 779, niebezpieczeństwo dla obowiązków wierności cesarzowi, dla tego zabronił on tych przysięgą utwierdzanych związków i wydał gildom dozwolonym przez się zakaz zobowiązywania się pod przysięgą, a gildy w celu wzajemnej pomocy i zabezpieczenia zakładane, uznano za wolne od wszelkich podejrzeń. Dopiero w późniejszym czasie zdołał rosnący wpływ, wielkich właścicieli ziemskich skłonić następców Karola do tego, że nałożono większe ograniczenia nawet na te związki, które w kapitularku z r. 779 były uznane za dozwolone, t. j. takie, które z związków, w celu wzajemnej pomocy przekształciły się w silne ochronne stowarzyszenia, które nabytych praw dosadnie broniły przeciwko wszelkim pogwałceniom.

O celu i istocie gild w najwcześniejszym czasie dają dostateczną wiadomość najdawniejsze statuty gildowe, które przechowały się i pochodzą wszystkie z Anglii, z XI. stulecia. Przebija z tych statutów, oprócz innych zasadniczych elementów, także asekuracyjny charakter gild.

Gross ¹⁾ zwalcza zapatrywanie, że „Indicia civitatis Lundeniae“, które podczas panowania króla Athelstan'a (925—940) spisano, uważać można za statuty ochronnej, czyli pokojowej gildy. Zobowiązywały one obywateli Londynu do wzajemnej asekuracji przeciw kradzieży. Skradzione mienie zostaje wynagradzane ze wspólnej kasy i każdy ma obowiązek iść za śladem złodzieja. Dr. H. Grosse ²⁾ widzi w tych postanowieniach działanie związku gild w Londynie i okolicy. K. Kögler spostrzega w nich (w powyżej wspomnianej rozprawie) jeden z najpiękniejszych pomników wysokiego rozwoju gild w X. wieku. A także Ch. Gross, który definiuje je — pozornie zdaje się słusznie — jako pomnożenie ze strony władz państwowych, ustaw państwowych przeciwko kradzieży, nie zaprzecza, że treść ich odpowiada po części zwyczajnym przepisom gild, a przy tem, że z nich przebijała się

¹⁾ Charles Gross, Gilda Mercatoria str. 11.

²⁾ Dr. H. Grosse, „Die Anfänge des Lebensversicherungswesens“ w Ehrenzweig'a Asseranz-Jahrbuch. Wiedeń 1885. Część III.

idea ubezpieczeń, jaka w gildach owych czasów istniała¹⁾. Może rozwiązanie tej sprzeczności znajduje się w zapatrywaniu Ch. Berdez'a²⁾, który mówi, że w ogólności ze stanowiska gospodarczego miały i wypełniały gildy ten cel, co ubezpieczenie, ale sądzi, że można je wedle formy prawnej na dwa rodzaje podzielić, jedne wyłącznie zapomogowe stowarzyszenia, utrzymywane więcej przez dobrowolne datki, niż przez składki regularne, drugie natomiast, których wzór widzi Berdez w londyńskich indycia, są to przez zwierzchność utworzone stowarzyszenia i poniekąd prawniczą osobowością wyposażone, a na przymusie oparte. Przy tych ostatnich istnieje prawdziwa umowa ubezpieczenia ze stałą roczną składką i z oznaczonym odszkodowaniem na wypadek urzeczywistnienia pewnych gospodarczych niebezpieczeństw. Całkiem niewątpliwe ustawy, dotyczące gild utrzymały się w statutach, pochodzących z pierwszej połowy XI. wieku, czterech gild, t. j. w Cambridge, Abbotsbury, Exeter i Koodbury. Stosownie do swojej natury starały się te gildy spełniać zarówno religijne, jak i świeckie cele. Gilda w Abbotsbury, którą założył Orcy, przyjaciel Kamita H. (1017—1035), na cześć św. Piotra, nosi charakter kasy wsparcia. W zakresie jej działalności leżało wspieranie i pielęgnowanie chorego członka (brata) gildy, chowanie zmarłego, służba boża i modły o jego zbawienie.

W statutach gildy w Exeter wyraźnie przepisano składki pieniężne na cele pogrzebowe, a także przewidziano pomoc dla członka gildy na wypadek podróży lub szkody ogniowej, widzimy tu zatem, mówiąc po nowożytnemu, urzeczywistnione funkcje kasy pogrzebowej, ubezpieczenia ogniowego i ubezpieczenia kosztów podróży, względnie ubezpieczenia od wypadku w podróży,

Gilda w Cambridge miała w pierwszej linii za cel — jak Gross³⁾ przyjmuje — przejąć na siebie, ciążący przedtem na rodzie obowiązek główczyzny (Wehrgeldpflicht) na wypadek, że tenże kogoś z poza gildy ze zemsty lub dla obrony koniecznej zabije. Więcej znaczenia mają jednak dla nas w tych statutach

¹⁾ Gilda Mercatoria str. 12.

²⁾ Dr. Charles Berdez, „Les bases juridiques et economiques de l'assurance privée“. Lausanne 1895 str. 69.

³⁾ Gilda Mercatoria str. 15.

następujące postanowienia: gilda pomaga stowarzyszonemu, którego okradziono, do wyśledzenia i karnego ścigania złodzieja, do odzyskania zrabowanej własności i uzyskania kary na winowajcę. Umrze jaki członek gildy, to go stowarzyszenie tam chowa, gdzie tenże życzy sobie spoczywać, jeżeli umrze, lub zachoruje w podróży, to sprowadza go gilda, bądź żywego, bądź umarłego do ojczyzny. Wyraźnie więc występują świeckie cele tych związków, posiadających zawsze wybitny religijny charakter, które możemy z H. Grossem (*Die Anfänge des Lebensversicherungswesens*) w następujący sposób zdefiniować: Gildy były to stowarzyszenia w celu ochrony prawnej i wzajemnego ubezpieczenia na wypadek śmierci, od choroby, od wypadków w podróży od szkód przy transporcie morskim, przy pogorzeli, szkód przez rabunek i kradzież. Gilda wspiera potrzebujących, pielęgnuje chorych, chowa umarłych, zaopatruje pozostałych. Ubezpieczenie objawia się tu jako istotny, samoistny, chociaż nie wyłączny cel. Pomimo względnie nieskomplikowanych ówczesnych stosunków miały gildy bardzo wielostronne zadanie, a do spełnienia tegoż czerpały środki ze składek, danin, podarunków i kar pieniężnych. Przyglądając się gildom, roztacza się przed naszymi oczyma obraz silnej i zbawiennej działalności jednej z tych wielkich społecznych organizacyi pierwszych stuleci średnich wieków, tego stopnia rozwoju, na którym zaczyna się przyszły różnoraki rozdział stanów i praw stanowych. Był to czas, w którym jednostka nie mogła pod państwową ochroną żyć w ukryciu, raczej tylko przynależność do jakiegoś związku mogła jej wyjednać zatrudnienie zawodowe, znaczenie, prawa i bezpieczeństwo, oraz dać jej rękojmię bytu wśród ciągłych rozbójniczych i wojennych waśni i sporów, zemsty krwawej, wśród wiarołomstwa i ucisku.

II.

To, co dotychczas powiedziano o gildach, ich istocie, ustroju, a przede wszystkim o ich asekuracyjno-technicznej działalności, tyczy się mianowicie stosunków średniowiecznych, w czasie przed rozpoczęciem wypraw krzyżowych, przed zastąpieniem gospodarki

naturalnej, gospodarką pieniężną, przed przyłączeniem się handlowego i przemysłowego ruchu do czysto agrarnej gospodarki społecznej, oraz przed nastaniem politycznej emancypacji mieszczan. W następnej epoce gospodarczej, zaczynającej się mniej więcej wojnami krzyżowymi, t. j. powstaniem ogromnego ruchu handlowego ze wschodem, a kończącej się odkryciem Ameryki, zyskały gildy, które już dotychczas stanowiły najwyższy prawny związek dla ludzi w miastach osiadłych, jeszcze wyższe znaczenie gospodarcze, socyalne, a przede wszystkim polityczne.

Ich rozwojowi tem mniej milczeniem pominąć nie możemy, że asekuracyjny charakter gild, choćby nawet pod wielu względami oddalił się od wielkich zadań społecznych i politycznych, do których rozwiązania owe organizacje były powołane, to jednak bynajmniej całkowicie nie zagiął i owszem gildy działały zawsze z pomyślnym wynikiem także w tym kierunku. Przez zwiększający się ruch życia ekonomicznego i wzrost ludności podniosły się i wzbogaciły, a uregulowanie ubezpieczenia stanowiło istotną część składową statutów gildowych.

Cechę charakterystyczną owego stopnia rozwoju, którym się teraz zajmujemy, stanowi przekształcenie się dawnych gild ochronnych w gildy miejskie, rodowe i gildy specjalne. Powstanie tychże schodzi się z powstaniem organizacyi miast, która doprowadziła do panowania rodów, a w końcu do rady cechów, aż i tę wreszcie zastąpił rząd urzędniczy nowoczesnych wieków w nowych formach.

Żywy wpływ zasady łączności w gildach sprowadził zupełne przekształcenie feudalnego porządku; w nich objawia się związek równouprawnionych wolnych, obok pańskich dworów, jako potężny i podnoszący się do góry czynnik, a ze ścierania się tych dwóch przeciwnych sobie jedności, powstał cały dalszy socyalny i polityczny rozwój.

Gilda ochronna, jak to widzieliśmy, przemieniła się wcześniej wszędzie tam w gildę obywatelską, gdzie obejmowała ogół wolnych mieszkańców miast, niższego pochodzenia, którzy posiadali w mieście własność gruntową. W przeciągu krótkiego czasu doszli ci wolni mieszcianie przez rozwijającą się gospodarkę pieniężną, podział pracy i niezmierny ruch handlowy, wywołany wojnami krzyżowymi, do znacznego ruchomego majątku,

do ciągle rosnącego bogactwa. „Wzbogaceni obywatele odłączyli się podobnie jak przedtem właściciele wielkich posiadłości, od dawnych i co do prawa im na równi stojących towarzyszy i zawiązali osobne kółko, do którego nie miał przystępu ten, który pracą rąk swoich zarabiał na życie“¹⁾. Pomimo tego pozostali członkowie gild i nadal w stosunku czysto braterskim, a i demokratyczny ustrój dawnych gild pozostał nietkniętym. Najgłówniejszym celem tych gild była naturalnie zawsze jeszcze ochrona prawna, a jak energicznie jej strzeżono, dowodzi zemsta krwi, jakiej dokonała szlezwicka miejska gilda w r. 1130 na Mikołaju, królu duńskim, którego syn zabił niegdyś starszego (Altermann) gildy. Rosnąc stale w bogactwo, potęgę i wpływ i tworząc źródło rozkwitu miast przez zawodową działalność swych członków, potrafiły staromieszczańskie gildy w krótkim czasie odebrać biskupom i innym feudalnym panom cały zarząd miast i zatrzymać go we własnych rękach pod bezpośredniem zwierzchnictwem cesarza. Zdawało się później, że przez wykluczenie później przypuszczonych wolnych, niższego pochodzenia, którzy podupadli majątkowo, przemieniły się gildy miejskie w arystokrację, której członkowie uzupełniali się wyłącznie tylko z pośród pewnych rodzin²⁾ t. j. „rodów“. Wobec tego łączyli się naturalnie także wszyscy inni, poza nimi stojący, ze swej strony w osobne prawno-ochronne stowarzyszenia, nowe gildy, które jednak mało przynosiły uszczerbku dominującemu stanowisku staromieszczańskiej gildy. Gildy rodowe dążyły do tego, ażeby z czasem utworzyć dziedziczną kastę³⁾ przyczem silną podporą dla nich były majątki, które przynosiły im wyłączne zajmowanie się lepszym miejskim przemysłem (handlem na większą skalę, obrabianiem szlachetnych metali⁴⁾). Po większej części stały się w ten sposób gildy staromieszczańskie i kupieckie identycznymi. Dla rozwoju miast jednak było, jak Roscher powiada, z wielką korzyścią, jeśli, jak to się stało w Kolonii, już w XII. wieku, o b o k rodowej arystokracji, prowadzącej zarząd miasta, stanęła fra-

¹⁾ K. Kögler w przytoczonym powyżej miejscu.

²⁾ H. Grosse, l. c.

³⁾ Gierke, Deutsches Genossenschaftsrecht I. 343.

⁴⁾ Roscher, System der Volkswirtschaft, III. §. 3.

ternitas mercatorum, t. j. gilda rodowa przejęła wpływ wielkich posiadłości, z nią zaś współzawodniczył z pożytkiem kapitał i handel. Czasami znajdujemy także osobne kupieckie gildy dla drobnego handlu, obok arystokratycznego związku patrycyuszów zajmujących się handlem na wielką skalę. Rzecz całkiem naturalna, że z rozszerzeniem się gospodarczego horyzontu przemieniły się w bardzo wielu miejscach gildy mieszczańskie w gildy kupieckie. Już z samego początku byli wolni posiadacze miejskich gruntowych posiadłości kupcami i kapitalistami, a nawet wtedy, gdy poświęcali się przemysłowi, handlowali równocześnie na wielką skalę surowym materiałem swego przemysłu i swymi produktami.

W owym czasie rozkwitu handlu karawanowego przynosiły znaczne dochody targi oznaczone i regularne po miastach, — gdzie handel prowadzono za pomocą kontrolowanych miar i wag, — zarówno owym, którzy na podstawie posiadania przywilejów pobierali rynkowe opłaty, jakoteż miały wielkie znaczenie dla tych wolnych obywateli miejskich, którzy zamiast, lub też oprócz zarządzania swym gospodarstwem gruntowym, poświęcali się także handlowi, który dawniej pozostawał wyłącznie w żydowskich rękach. Możliwość zajmowania się intratnym handlem, znajdowali oni jednak tylko w gildzie, wskutek ochrony prawnej, której ta dostarczała, oraz przez liczne przywileje, które umiała zdobyć w postaci monopoli, uwolnienia od cła, prawa przeładowywania towarów i prawa składowego. Dla tego w miastach później powstałych, gdzie gildy nie wytworzyły się w powyższy sposób, naśladowano gildy kupieckie, po prostu przez ich zakładanie. W ten sposób, w wielu miastach angielskich zatwierdzono „gildę mercatoria“¹⁾ przez królewskie lub dziedzicowskie (wielkopańskie) rozporządzenie (Freibriefe), albo też nowe ustanowiono. Zaprowadzenie tych gild nie było wcale (co Gross na str. 50 podnosi) wynikiem braterskiej miłości, lub też ofiarą na korzyść bliźniego, ani też nie możemy uważać ich za prywatne stowarzyszenia w celach handlowego zysku, rozchodzi się raczej w gildach kupieckich XII. i XIII. wieku według treści owych listów, o przywileje wyłącznego zajmowania się handlem i kon-

¹⁾ C. H. Gross, Gilda mercatoria str. 36.

trął tego prawa. Członkowie gild byli wolni od płacenia cła na wielu rynkach i posiadali monopol drobiazgowego handlu; przywilej regulowania wyłącznego prawa handlu w mieście i zapewnienie nieograniczoności tegoż prawa, były głównem zadaniem gildy mercatorii. Niemiecka gilda kupiecka, znacznie różniąca się od tej, jednakże posiadająca większe polityczne znaczenie, miała z nią tę wspólną cechę, że i tu posiadanie handlowego monopolu było najcenniejszym i najważniejszym istotnym elementem. Wspólne biesiady, nabożeństwa, a nawet udzielanie wzajemnej pomocy, były natomiast na drugim planie; bo monopol handlowy, przymus przystąpienia do gildy, mocą którego tylko członek gildy miał prawo zajmowania się handlem, prowadzącym do bogactwa, były szczeblami do osiągnięcia znaczenia i potęgi; prowadziły do zapewnionej własności, spokojnego życia, do osiągnięcia wpływu ekonomicznego, a przez to i politycznego, którego celem ostatecznym było opanowanie władzy nad miastami, z których każde stanowiło wówczas dla siebie osobny świat. Gildy owego czasu umiały powiększać swoje znaczenie także przez to, że i za granicą podtrzymywały stowarzyszenia gildowe. Widzimy, że na wielu obcych miejscach powstaje tyle niemieckich gild, ile było większych handlowych miast; odznaczają się one prawie mniszą wspólnością i ścisłem uregulowaniem stosunków życiowych. Członkowie mieszkali w obcym mieście w własnym domu. Takie pojedyncze niemieckie domy łączyły się później w odnośnem mieście w jedną osobną niemiecką gildę. Jako wielkie centra takich związków, które przez ochronę prawną, jakiej udzielały i przez wielkie przywileje, jakie zyskały na obcych terytoryach, doszły do potężnego znaczenia, znane są szczególnie: „Gilda Teutonicorum“ w Stahlhof (osadzie kupieckiej) w Londynie, związek północno-niemieckich, osobliwie Lubeckich kupców w „societas sen consodalitas mercatorum“ w Wisby na Gotlandyi, jakoteż wielkie kupieckie związki w Bergen, Brügge i Nowogrodzie.

Że założenie potężnego niemieckiego związku hanzy odnieść należy do połączenia się kupieckich gild w północno-niemieckich miastach i zlania się ich ze stowarzyszeniami niemieckich kupców, mieszkających za granicą, o tem możemy tu tylko nawiasem wspomnieć.

Nie możemy jednak pominąć milczeniem, że gildy miejskie pomimo, że rozwinęły się jako potężne stowarzyszenia dla ochrony prawnej, nie przestały przecież w czasie, kiedy polityczną władzę osiągnęły, działać jako organizacje ekonomicznej samopomocy w rozmaitych kierunkach, tak samo jak dawne gildy ochronne. Ich asekuracyjne cele utrzymały się mimo zmiany zewnętrznej formy, a nawet gdziekolwiek jeszcze rozszerzyły się; włączono n. p. w zakres działalności gild także udzielanie pożyczek chwilowo potrzebującym pomocy członkom, jakoteż wyposażenie pozostałych córek¹⁾.

W każdym razie, te ostatnie cele, które wypełniano cicho bez sporów i hałasu, stały na drugim planie, na pierwszym stały ochrona prawa i rozwój politycznej siły, które spowodowały, że historia gild, zwłaszcza w Niemczech, stała się historią miast w ogóle. Wystarczy w tym względzie przypomnieć, jak miasta, owładnięte przez patrycyuszów, zajmujących się handlem, a złączone w XIII. wieku w potężny związek miast, doszły do politycznej wielkości i ekonomicznego rozkwitu, jak na przekór biskupom, świeckim panom i cesarzom z rodu Hohenstaufów, zdołały utrzymać swoje stanowisko, jako rzeczniki handlu, przemysłu i gospodarki pieniężnej, oraz całej przyszłości obywatelstwa i jak kultura miast, była źródłem i podstawą potężnego podniesienia się cywilizacji w XIV. wieku, w którym kwitły nauki i sztuki.

III.

Jest historycznie udowodnione, że posiadanie politycznej władzy wywołuje opozycję, czyli, że słaby powstaje przeciw silniejszemu, szczególnie, jeżeli tenże swej władzy nadużywa i stara się zdobyć dobra i prawa, jakie przynosi ze sobą posiadanie władzy. Przeciwnikami właścicieli gruntowych posiadłości były obywatelskie gildy, przeciwko tym znowu powstałi potężni przeciwnicy z pośród słabszych, wykluczonych, którzy znowu złączyli

¹⁾ Dr. H. Gresse, loco citato.

się w gildy, w cechy rzemieślnicze. I tym dała jedność siłę i błogoślawieństwo. „Podobnie jak w potężnym rozwoju gild handlowych, mówi Kögler ¹⁾, zasada łączenia się święciła wielki historyczny tryumf, tak samo i niemieckie rzemiosła za pomocą związków i cechów doszły do najwyższego rozkwitu i znaczenia, przez uszlachetnienie pracy i podniesienie wartości i znaczenia tejże, przez wychowywanie towarzyszy i oswobodzenie ich z dawniejszej zależności. Także i cechy, podobnie jak dawne gildy, zajmowały się wszystkimi stosunkami człowieka, zaspakajały jego religijne i towarzyskie potrzeby, pośredniczyły w dostaniu się do zarządu miasta, czuwały nad uczciwością i karnością, wspierały chorych, lub ubogich towarzyszy, sprawiały biednemu przyzwoity pogrzeb, towarzyszyły więc swemu członkowi ciągle aż do grobu“.

Słusznie więc tłumaczy Roscher, że cechy rzemieślnicze powstały tak samo jak pierwotne gildy ochronne, przez wzajemne łączenie się i dążenie słabych, aby zyskać obywatelską wolność i jej bronić. Jeszcze między X. a XII. wiekiem byli rzemieślnicy robotnikami, należącymi do feudalnego pana, według poddańczego prawa złączeni w cechy pod przewodnictwem magistra, naznaczonego przez villicusa (zarządcę gospodarstwa), a mieszkali około pańskich dworów. Począwszy od XII. wieku uzyskali rzemieślnicy wobec wzrostu ludności miast, rozszerzanie się gospodarki pieniężnej i zwiększania się potrzeb, pozwolenie pracowania dla rynków, które poszukiwały ich wyrobów, przeprowadzali się z dworów na grunta, za co płacili właścicielowi ziemi czynsz i podlegali teraz z jednej strony władzy biskupów lub burggrafów, z drugiej zaś radzie miasta. Ich dążenie do zwolnienia się od zwierzchnictwa biskupów lub właścicieli wielkich posiadłości kończy się zwycięstwem już w połowie XIII. wieku. Rzemiosło staje się wolne. Z pańszczyźnianych bractw powstają wolne cechy na wzór owych, w jakie zorganizowały się już na sto lat przedtem najznakomitsze czysto miejskie rzemiosła, (złotnicy, tkacze), których nigdy nie było po dworach. Nie możemy tu szczegółowo opisywać znanej organizacji cechów, których ekonomiczną działalnością kierowała rada miejska patrycyuszów.

¹⁾ loco citato.

Podnieść należy tylko tę okoliczność, że cechy nigdy nie stały w sprzeczności z rodami, sprawującymi zarząd miasta. Przed rokiem 1350 liczba majstrów jeszcze nie była ograniczoną, zostanie majstrem, nie było utrudnione, pośredni stopień czeladników jeszcze mało rozwinięty, a interesom członków cechu jeszcze wtedy nie uwłaczało nadawanie przez zarząd miasta prawa do zajmowania się rzemiosłem. „Wielka liczba towarzyszy była nawet cechom pożądaną, gdyż przez to wzmacniała się ich polityczna siła“ (Roscher). Ale około połowy XIV. wieku starali się rzemieślnicy, wzbogaceni po części przez rozwój przemysłu w owym okresie, zyskać większe znaczenie, dążyli do osiągnięcia udziału w zarządzie miast, od którego dotychczas byli wykluczeni, a głównie do autonomii w układaniu i zastosowaniu prawa zarobkowania. Powstał ów ruch, owa walka cechów przeciw rodowi, która już wcześniej w najznacniejszych właśnie niemieckich miastach, jak już przedtem w miastach włoskich, zakończyła się zwycięstwem cechów. Teraz więc zaczyna się obszerna działalność cechów jako autonomicznego organu polityki przemysłowej (zarobkowej), socjalnej i politycznej na podstawie rozwiniętego ustroju cechowego. Według tego ustroju prawo zajmowania się rzemiosłem jest związane z prawem obywatelstwa, w nim przepisany jest ściśle oznaczony czas dla terminatorów, wędrowni czeladników, egzamin na majstra i wprowadzony za regułę przyrzeczenia t. j. przepis, że wszyscy zajmujący się jakimś rzemiosłem, muszą należeć do cechu. Cechowa rada i naczelnik pełnią nadzór policyjny w przekonaniu, że im sprawowanie urzędu ekonomicznego powierzono, że oni kierują rozwojem rzemiosła, ochraniają je, że biorą na siebie odpowiedzialność za wszystko i porękę nawet za jakość towarów. Ich socjalna organizacja objawia się w przestrzeganiu starego rodzinnego ducha gildy, który dąży do wykorzenienia rywalizacji między członkami gildy, ograniczenia czasu pracy, wzmocnienia zgody i braterstwa. Również i cel zabezpieczenia się, jaki widzimy u dawnych gild, nie zaginął. Wprawdzie nie ma jeszcze peryodycznych składek członków, ale oprócz wpisowego, które na ten cel mogło być użyte, pobierano od czasu do czasu w razie potrzeby ogólne składki. Sukiennicy w Strassburgu pobierali rocznie regularnie 24 fen. jako wkładkę, a w razie potrzeby i więcej. Oprócz zna-

cznych wstępnych wkładek, ustopniowanych wedle pochodzenia nowych członków, istniały jeszcze taksy przy osiągnięciu rozmaitych stopni w cechu. Wszędzie widzimy dążenie, aby dobrowolne i nieregularne datki zmienić w stałe składki, płacone w oznaczonych terminach. Rozumie się, że wówczas jeszcze nie rozdzielano kapitału, przeznaczonego dla udzielenia pomocy i wsparcia, od kapitału, służącego do ubezpieczania się. Na wszystkie te cele zerpano z wspólnej kasy, a tak musiało być ze względu na charakter gildy, która obejmowała człowieka całego wraz z jego umysłowem i fizycznymi potrzebami, jako nierozdzieloną całość. Cechy przedstawiały się więc podobnie jak dawne gildy, jako organizacje asekuracyjne przy wypadkach śmierci, rozdzielaly one wsparcia ubogim, pomagały towarzyszom, którzy z powodu braku pieniędzy nie mogli złożyć majstrowskiej przysięgi (przrzeczenia) i sprawiały uroczysty pogrzeb umarłym, a jeśli potrzeba wymagała, czyniły to nawet na własny koszt, wyznaczały towarzyszy do nocnej służby przy chorych i do innych usług wzajemnej pomocy. „W duchu braterstwa“, pisze Roscher, „stworzyły cechy organizację robotników, którą urzeczywistniła większa część wymagań dzisiejszego socjalizmu, jednak na tak długo tylko, dopóki pilność w zarabkowaniu rosła prędzej, niż liczba ludności.“¹⁾ Lecz już w handlu w bardzo krótkim czasie wyszła na jaw ta pięta Achillesowa cechów, jak ją Roscher nazywa i powstał nowy rodzaj gild, t. zw. bractwa czeladników (Gesellenbruderschaften), które jako stowarzyszenia słabszych, zaczynają walczyć z silniejszymi.

Powstaje więc znowu braterski związek, mający na celu ubezpieczenie na wypadek śmierci i choroby i popieranie dobrobytu członków; za pośrednictwem tego związku starali się podnieść i bronić ci, którzy wskutek wystąpienia różnic społecznego życia zostali na dół zepchnięci. U Strassburskich tkaczy płócien postanowiono w r. 1479, ażeby każdy towarzysz (członek) płacił do kasy bractwa 1 d. jako wkładkę (Frohnfastengeld), a oprócz tego jeden strassburski fenik, za co wypłacano w razie słabości każdemu towarzyszowi dziennie 1 d. Szewcy w Armstadt

¹⁾ Roscher. System der Volkswirtschaft III. §. 131.

ściągali półmiesięczne wkładki w kwocie 6 d. i co kwartału 1 grosz, aby w razie choroby lub potrzeby udzielić wsparcia.¹⁾

Prócz tego pilnowały bractwa interesów swoich członków, starając się o utrzymanie wysokiej płacy, poszanowanie ich honoru, (pragnęli nazywać się czeladnikami, a nie parobkami), wywierały wpływ na stosunek terminatorów ku majstrom, na pośrednictwo w uzyskaniu i zaofiarowywaniu pracy. Stało się to w wieku XV. potrzebnem, gdy w cechach zaczął brać przewagę duch monopolistyczny nad dawnym duchem braterskim, gdy majstrowie zapatrzywszy się na patrycyuszów, zaczęli coraz bardziej stronić od czeladników, a rzemiosło, z powodu nader trudnych warunków zostania majstrem, przemieniało się w fideicomis, ograniczony, chociaż znacznej liczby rodzin i tak spowodowało znowu pojawienie się stanu zależnych robotników. Z braterskich związków tych robotników, którzy mieli słabe widoki na dobre powodzenie w razie własnego stałego osiedlenia się, powstały stowarzyszenia z prawie nowożytnymi dążeniami, w których należy szukać początków dzisiejszych socjalnych kwestyi i teoryi.

Każde zorganizowane ciało powstaje, działa i ginie, taki już jego los. Kwitnący stan miast, otoczonych murami, upadał w miarę szerzenia się bezpieczeństwa prawnego i ogólnej wolności. Z mieszczaństwem upadły i cechy przez powstanie centralistycznej absolutnej monarchii, przez zmianę światowego handlu z powodu spustoszeń, jakie przyniosła ze sobą 30-letnia wojna. Coraz to bardziej upadające poczucie zawodowe i wzrastające samolubstwo oddalały coraz to bardziej cechy od ich pierwotnego celu. Jedynie cel asekuracyjny utrzymał się w nich najdłużej i cechy pielegnowały go aż do swego upadku.²⁾ A gdy w końcu i ta strona ich działalności znikła, zastąpiły w społecznem życiu miejsce starych i zużytych instytucyi, nowe silniej-

¹⁾ Kögler w zmianowanej rozprawie.

²⁾ H. Grosse jak wyżej.

sze: rozwinęło się nowożytne państwo, powstały na nowych zasadach stowarzyszenia, oraz dzisiejsze asekuracyjne instytucje.

Podczas gdy dawniej gildy przynosiły pomoc i błogosławieństwo swoim członkom, którzy wówczas w małych gromadkach tu i tam rozprószeni po kraju poświęcali się rzemiosłu, i swój majątek powiększali na rynkach i jarmarkach, pracując pilnie w domu lub też zdala od niego, opierając się na wzajemnej pomocy, gruntuje się teraz wszystko na ściśle oznaczonych prawidłach pracy i zapłaty, z czego ciągną niezmierne pożytki miliony ludzi, zamieszkujących oświecone kraje.





USTAWODAWSTWO OCHRONNE W AUSTRYI i jego wykonanie.

Zaznajomiwszy szanownych czytelników rocznika asekuracyjno-ekonomicznego w poprzednich latach z kasami chorych i z ustrojem dzisiejszego ubezpieczenia ochronnego robotników, radbym obecnie wskazać na odwrotną, a właściwie na główną stronę medalu, t. j. na ochronę robotników, ustawodawstwo w tym kierunku i jego wykonanie.

Dziwny bowiem u nas wszędzie skonstatować można objaw, który w tym dziale gospodarstwa społecznego widzimy tak samo jak i w każdym innym.

Gdy u nas woda zabiera chałupy chłopskie, dobytek wieśniaka z sobą porywa i niszczy krwawą pracę lat wielu, wtedy okrzyk zgrozy rozbrzmiewa po całym kraju i wszyscy mówią o potrzebie regulacji rzek. Gdy jednak parę kwart ziarna rozdano pozbawionym środków do życia, gdy starostwa relacje przesłały do władzy krajowej, aby tam świadczyły o troskliwej dbałości władz dla ubogiego kraju, gdy komitety ratunkowe wiele o sobie napisawszy po różnych pismach rozwiązały się nie nie zdziaławszy, wtedy zakłada się ręce, nie mówi się o tej sprawie i czeka się spokojnie drugiego wylewu — aby rozpocząć całą tę historję na nowo. Nie usuwamy przyczyn, czekając, ze stoickim spokojem skutków wezbranych fal, by głośnym potem wybuchnąć lamentem.

Kiedy w terminie pożarów coraz to z innej okolicy ponura rozechodzi się wieść o groźnych wypadkach i szkodach, to łzami nasiąknięte pióra ekonomistów naszych kreślą szerokie

programy przymusowego ubezpieczenia, a sale obrad ciał autonomicznych rozbrzmiewają frazesami o potrzebie ratunku ginącego w płomieniach dobra narodowego. — Ledwo groźny czas przeminął — spokojnie czekamy nowych pożarów, bo usuwanie przyczyn nie jest cechą znamionną naszego życia społecznego, my ze skutków dopiero uczyć się umiemy i to nawet nie konsekwentnie.

Gdy znowu tyfus głodowy, na przednowku tysiące sił robotniczych niszczy, gdy emigracya lud wyzyskowi faktorów różnych oddaje, lub gdy jakikolwiek objaw życia politycznego, szkodliwe okazuje skutki, mnóstwo znajdujemy lekarstw, umiemy przedstawić ich potrzebę i sposób użycia prześlicznie, ale gdy minie zła przygoda, to powiadamy, że czas się nam zastanawiać aż zło znowu wróci.

Dlaczegoż w odniesieniu do robotniczego ogółu miałyby różne klasy naszego społeczeństwa inaczej sprawę traktować, dlaczegoż robotnicy sami, tych samych zalet i wad narodowych właściciele, jak inne klasy narodu, mieliby innemi kroczyc drogami?

Nie chronimy pracujących od wypadku.

Gdy setki ofiar rok rocznie w każdym powiecie porywa gruźlica — głównie w klasie robotniczej plonu swego żniwa szukając, gdy niszczy całe rodziny, wieki całe z założonymi patrzelismy na to rękoma. Tylko od czasu do czasu, gdy ostry powiew jesiennego wiatru ofiar tych porywał więcej, rozplakała się która gazeta, tylko nad grobem towarzysza stojący robotnik wołał do mniej lub więcej licznej garstki oddających ostatnią posługę zmarłemu suchotnikowi: „Oto nowa ofiara choroby proletaryatu.“ Ale i proletaryat zresztą milczał i społeczeństwo spokojnie na to patrzyło. Gdy jednak coraz szersze kręgi gruźlica zataczać poczyna, gdy za granicą tysiące na powstrzymanie rozwoju tego wroga ludzkościłożyć poczynają, gdy tam osobne wiece rozbudzają czujność władz i społeczeństwa całego — to i u nas za przykładem reprezentantów Kas chorych, którzy na wiecu swym pierwsi w tej sprawie wskazali grozę niebezpieczeństwa krajowi, zaczyna się mówić o tem i nawet wiec lekarzy dzień jeden temu poświęca, a społeczeństwo już w przeciągu roku niespełna 100 złr. na ten cel złożyło!

Skutki codziennie widzimy — a jednak nie mamy siły czy odwagi, czy woli chwycić się środków, któreby zaradziły temu brakowi.

Gdy wypadek ciężki zabije osób kilka, to szpalty całe pism o tem pełne i w całym mieście, ba w całym kraju jest temat do rozmowy na jakiś czas. Ale nikt się nie wysiła wejrzeć w przyczyny tego wypadku, nikt nie szuka tych przyczyn, aby usunąć je, zapobiedz raz na zawsze przynajmniej większej części takim i podobnym wypadkom.

Gdy choroby weneryczne weszły w społeczeństwo, ze wszelkich stron będziemy słyszeli skargi na nie, wszyscy powołani i niepowołani przy sposobności każdej mówią o tem — ale nikt nie bada przyczyn tego, nikt w nie nie wchodzi.

A ileż to skutków straszliwych w życiu codziennem, zwłaszcza robotnika, pociąga za sobą pijaństwo, ale gdy przyczyny jego i poprzedniego przykładu leżą daleko po za obrębem niniejszej pogadanki, więc tylko wspomniałem o niem, jako o przyczynie licznych wypadków — a równocześnie zwrócić muszę uwagę, że wszystkie czynniki na to się składają, aby podnieść konsumpcję napojów gorących, aby przyczyna licznych wypadków wzrastała — a potem się z oburzeniem mówi o pijakach, których się wprost sztucznie wyhodowało!

I tak wszędzie się dzieje. Dlaczegożby tam, gdzie się styka ochrona robotnicza z ubezpieczeniem ochronnem, jako przyczyna i skutek, dlaczegożby tam miał być stan inny? W interesie pracodawców leży, aby ochrona robotnicza nie była przeprowadzoną — bo z nią idą liczne, znaczne wydatki, z nią idzie podniesienie kosztów produkcji, ona za sobą pociąga trudniejsze warunki w walce konkurencyjnej. Druga strona głównie interesowana, robotnicy, w uświadomieniu jeszcze nie postąpili tak daleko, aby całą siłą domagając się, uzyskać te warunki bytu, jakie dobrze przeprowadzona ochrona robotnicza daje. I oni wierni wadzie narodowej, całą swą siłę i uwagę zwracają na kasy chorych, myślą ciągle o chorych i o zasiłkach i lekach dla nich, a z jednej strony brak czasu i uświadomienia, z drugiej ta sama wada, która ogółem oświadczyła, nie pozwala im zastanawiać się nad środkami uzyskania ustaw ochronnych tak skutecznie, jak to proletarjat zwykle czynić umie w innych sprawach.

Gdy się bowiem odezwie i poruszy — to od czasu do czasu uzyska się jakąś ustawę lub jakiś przepis ochronny — a wykonanie jego przyniosłoby ulgę znaczną pracującym. Ale to wykonanie! Wszak tu znowu w grę wchodzi owe niedbalstwo i niechęć słynna do czynu pożytecznego, bo my mamy na papierze śliczne ustawy, ale wykonania ich nie widać, chyba w tydzień lub dwa po jakiejś katastrofie lub wypadku groźniejszym, kiedy wykonawcy ustaw udają, jakoby coś robili.

I dlatego nigdy nie będzie za częstem zwracanie uwagi na istniejące przepisy ochronne robotników i na braki w nich, aby poruszywszy choć kilka osób, wskazać na te wszystkie braki, które powodują nie tylko zbytne obciążenie niedostatecznego ubezpieczenia ochronnego, ale nadto powodują liczne wypadki, nadużycie siły ludzkiej, zbytne wyczerpanie i obciążenie pracujących. Równocześnie przez to okaże się na podstawie dat statystycznych, że brak przepisów ustawowych, lub nie wykonanie tych ochronnych ustaw, jest jedną z głównych przyczyn złego stanu instytucji, mających na celu ubezpieczenie robotników,

To co mamy w kierunku ustaw ochronnych dla robotników jest bardzo małym, a żądania higienistów i dbałych o rozwój ludzkości są od tego, co dziś jest, tak odległe, że prawie niema możliwości porównania. — Ochronne ustawodawstwo zająć się powinno ciałem i zdrowiem robotnika z jednej strony, a więc określić ściśle warunki wśród jakich on pracować powinien bez narażania zdrowia i sił na szwank, z drugiej zaś strony nie może i nie powinno pominąć warunków jego bytu moralnego t. j. stosunku robotnika do jego otoczenia. Dzisiaj mamy bardzo małe zawiązki ustawodawstwa ochronnego. Obejmuje ono ogółem tylko jedną czwartą część pracujących t. j. robotników w przemyśle zajętych, a tylko w części także handlowców.

Liczba ogółu pracujących wynosiła wedle ostatniego obliczenia ludności (1890) 9.187,480.

Z tego przypadało na:

rolnictwo . . .	6.440,027 t. j.	%	ogółu	70.10
przemysł . . .	2.243,734 t. j.	%	„	24.42
handel i transport .	424,153 t. j.	%	„	3,62
Inne zawody . .	59,556 t. j.	%	„	0.86

Z 2.243,734 pracujących w przemyśle przypada wedle statystyki instytucyi asekuracyjnych dla robotników:

	osób	%	ogółu	pracujących	w	przemyśle
na górnictwo	139.869	6.24			
na fabryki	731.909	32.63			
rękodzieła	619.221	27.60			
przemysł dom.	752.835	33.53			

Mając cyfry te przed oczyma, skonstatujemy łatwo do ilu pracujących odnosi się ochronny przepis dziś istniejący.

Z wszelkich przepisów ochronnych zawartych w uzupełnieniu i zmianie ustawy przemysłowej (ustawa z 8/3 1885) i ustawie o inspektorach przemysłowych (17/6 1883) wykluczonymi są wszystkie działy pracy rolnej, leśnej i ich przemysłów ubocznych, o ile głównie przetwarzają własne produkta, praca biurowa, literacka, praca najemna (ustawa nazywa tych ludzi Lohnarbeiter der „gemeinsten“ Art.) służba domowa i przemysł domowy,

A więc do reszty dopiero przypadnie nam przystosować poszczególne przepisy i to nie wszystkie do wszystkich.

Przepisy te są następujące:

Co do pracy nieletnich.

Dzieci niżej lat dwunastu nie wolno używać do przemysłowej pracy. Poniżej lat czternastu, a wyżej lat dwunastu, wolno dzieci do pracy używać tylko o tyle — o ile to ich zdrowiu nie stoi na zawadzie i o ile nie są zobowiązani uczęszczać do szkoły. Praca młodocianych robotników, (t. j. niżej lat 16) nie może dłużej trwać niż ośm godzin (§ 94 u. p.), nie może się odbywać w nocy, (§ 95 u. p.) ale ministerstwu wolno uregulować pracę nocną tych robotników, a nawet na nią zezwolić.

W fabrykach nie wolno używać dzieci niżej lat 14 do regularnej pracy¹⁾ nie wolno i kobietom w nocy dawać zajęcia lecz ministerstwu wolno uregulować pracę nocną

¹⁾ Ciekawa rzecz, że i 8-letnie pracują n. p. w fabrykach zapalek, co na własne oczy widziałem.

tych robotników i zezwolić nawet na nią. Rozporządzenie z 27/5 1885 dz. u. p. 84 pozwolono na zatrudnianie nieletnich przy wyrobie kos i przemyśle gospodnio-szynkarskim, tylko od 8-12 w nocy. Nadto pozwolono na pracę nocną w kilku innych rodzajach pracy (w hutach szkła i żelaza, w papierniach, fabrykach cukru i t. d.)

Uczniów wolno trzymać tylko zawodowo wykształconym pracodawcom. Czas nauki u jednego pracodawcy przepędzony musi uczniowi być wliczonym, gdy przejdzie do innego majstra.

Władza gminna musi kontrakt zawarty między uczniem a pracodawcą potwierdzić.

Uczniowie podlegają opiece ojcowskiej majstra, który jednak nie śmie w wymierzaniu kar przekroczyć przepisów ustaw karnych w § 411, 413 i 421 zawartych. Gdyby się pracodawca dopuścił nadużyć w tym kierunku, ma być karany grzywną od 5 do 100 złr., względnie karą aresztu do jednego miesiąca. Uczeń zaniedbujący się w nauce naraża się na przedłużenie terminu nauki, co nie śmie przekraczać jednego roku. Nie wolno jednak ucznia do innych zajęć prócz przemysłowych używać, ani im polecać robót, któreby przekraczały ich możliwość fizyczną.

Co do robotników dorosłych obowiązują następujące przepisy:

Czas pracy w fabrykach nie śmie wynosić więcej niż 11 godzin na dobę.

Wyjątki zależą od władzy¹⁾. Dla robotników górniczych bez względu na wiek i płeć oznaczonym jest czas pracy na godzin 12, wraz ze zjazdem i wyjazdem. Istotny czas pracy górnika nie śmie przekraczać 10 godzin.

¹⁾ Prośby o udzielenie przedłużenia czasu pracy wynoszą w latach 1886—434, 1887—506, 1888—591, 1899—605, 1890—564, 1891—583, 1892—638, 1893—682, 1894—765, 1895—694, 1896—612, 1897—640 1898—754, 1899—856. W ostatnich 3 latach wynosiła liczba godzin przekraczających maksymalny dzień roboczy (rozumie się o ile to do wiadomości władz doszło), w r. 1897 godzin 1.960,123 co daje 11-to godzinnych dni roboczych 178.193
w r. 1898 „ 2.612,988 „ „ „ „ „ „ „ 237.544
w r. 1899 „ 4.462,614 „ „ „ „ „ „ „ 405.692
A równocześnie jest nadmiar rąk roboczych szukających pracy!

Przerwy w pracy tak w fabryce, jak i drobnym przemyśle nie śmia wynosić mniej jak 1½ godziny w ciągu doby roboczej. W hutach żelaza, giserniach, kuźniach, u stelmachów, w wapiennikach, hutach szkła, w farbiarniach, w przemyśle tkackim, piekarniach, szynkowniach i w pokrewnych przemysłach nie wolno domagać się przerwy w pewnym oznaczonym czasie, ale w tej przerwie, jaka z roboty wynika. W młynach natomiast browarach, fabrykach cukru, octu, wódek, gorzelniach, fabrykach drożdży, gazowniach, w handlach i golarniach, mają pomocnicy korzystać z przerwy w robocie. Zaś w tkalniach, przędzarniach przy pilnowaniu kotłów i maszyn, a nadto przy wszystkich w poprzedniej grupie wymienionych, przerwy przedobiadowe i poobiednie odpaść mogą. —

Odpoczynek niedzielny jest uregulowany ustawą osobną z 16/1 1895 D. u. p. 21 i rozporządzeniami odnośnemi ministerstw. W myśl tych przepisów winna w niedzielę wszelka praca przemysłowa być zamkniętą, a to co najmniej od 6 tej rano w niedzielę przez 24 godzin. Wolno jednak w niedzielę wykonywać czynności potrzebne celem utrzymania ruchu, a którychby w dniu powszednim bez przerwy w pracy lub bez szkody dla zdrowia pracujących wykonać nie można. Wolno dalej pracować samemu pracodawcy, pomocnikom raz w roku w czasie inwentarza. Wyjątki — nader liczne — pozwalają nadto na pracę w niedzielę w takich przedsiębiorstwach, które nie znoszą przerwy w pracy, lub ze względu na publiczne potrzeby muszą i w niedzielę być prowadzone. Robotnikom, którzy w niedzielę więcej jak 3 godziny są zajęci, należy się odpoczynek zastępczy 24 godzinny raz w tygodniu, lub 2 razowy odpoczynek 6 godzinny w czasie roboczym. W handlu wolno pracować 6 godzin w niedzielę. Czas pracy w handlu oznaczyć ma władza krajowa. Jakie przedsiębiorstwa mogą pracę w niedzielę dalej prowadzić oznacza ministerstwo.

Co do pracowni i ochronnych przepisów w czasie pracy mamy następujące obowiązujące normy:

Pracodawca winien dostarczyć urządzeń do prowadzenia przemysłu potrzebnych i utrzymywać je tak, aby nie przynosiły ujmy zdrowiu i nie zagrażały życiu robotnika. W szczególności winny maszyny być ogrodzone, zaopatrzone przyrząd-

dami ochronnymi, pracownia powinna być jasną, czystą, wolną od prochu, nadto wentylacja winna być odpowiednią.

W górnictwie są specjalne przepisy mające na celu zabezpieczenie wjazdu, wyjazdu, niebezpieczeństwa grożącego od gazów wybuchających. Nadto określają one dokładnie ochronę robotnika w czasie pracy, zwłaszcza przy używaniu środków wybuchających.

Pracodawcy wszelkiego rodzaju zatrudniający kobiety i nieletnich winni brać wzgląd na moralność pracujących.

Odpowiedzialność za wypadki nie ciąży w znacznej części na pracodawcach; koszta stąd wynikłe pokrywają kasy chorych i zakłady ubezpieczenia od wypadków.

W każdym przedsiębiorstwie ma być rejestr pracujących z podaniem nazwiska, wieku, rodzaju zajęcia, dnia wstąpienia do pracy i t. d. Na żądanie władzy ma być ten rejestr przedłożony. W fabrykach i przedsiębiorstwach, które więcej jak 20 ludzi zatrudniają ma być porządek lub regulamin dla pracujących, w którym ma być wyraźnie wymieniony czas pracy, termin wypłat i warunki wzajemnego wypowiedzenia.

Także w kopalniach musi być regulamin taki wybitnym drukiem ogłoszony — a w każdym przedsiębiorstwie, gdzie regulamin taki istnieje, zaczyna się ważność jego dla obu stron od chwili, kiedy robotnik albo po przeczytaniu regulaminu albo po wyraźnym wskazaniu na regulamin, poświadczy podpisem że, jego treść zna.

Płace robotników muszą być uiszczane gotówką. Po poprzednim porozumieniu się z robotnikiem może pracodawca wliczyć w pracę wartość oddanych robotnikowi w użycie: mieszkania, opału, gruntu, narzędzi i materiałów, także wikt lub wiktuałów, ale nie wyżej od ceny własnej. Niewolno robotnikom nakazywać gdzie mają kupować towary, nie wolno asygnować kwitków do sklepów, nie wolno dawać na kredyt innych rzeczy, jak wyżej wymienione — a zwłaszcza napojów gorących.

Wypłaty w szynkowniach i gospodach nie są dozwolone.

Nie wolno pracodawcy ani jego uprawnionym zastępcom, ani też ich rodzinom zniewalać pracujących, by u nich kupowali.

Odejście z pracy jest unormowane wypowiedzeniem. Gdzie nie ma wyraźnej umowy co do wypowiedzenia tam w przemyśle obowiązuje 14-nasto dniowe wypowiedzenie —

w handlu zaś tylko sześciotygodniowe, przed upływem kwartału kalendarzowego. Robotnik akordowy nie śmie odejść przed wykończeniem rozpoczętej sztuki.

Przy przyjęciu robotnika musi pracodawca zanotować dzień wstąpienia w ksiązce robotniczej, którą gmina wydać powinna za zwrotem kosztów własnych. Odchodzącemu musi wystawić świadectwo w ksiązeczce. Zlego świadectwa nie wolno do książki wpisać.

Ustawa oznacza dokładnie wypadki, w których wolno kontrakt najmu pracy bez wypowiedzenia zerwać. O ile pracodawca w innych, jak ustawą przewidzianych wypadkach robotnika bez wypowiedzenia odda, winien mu odszkodować płacę za cały czas terminu wypowiedzenia. Robotnik opuszczający zajęcie bez wypowiedzenia może być ukarany i musi albo odrobić czas wypowiedzenia, albo odszkodowanie zapłacić.

Nadzór nad wykonaniem przepisów ochronnych mają inspektorowie przemysłowi, którzy mają kontrolować przedsiębiorstwa i pracownie i o brakach donieść władzy — która ma zarządzić uchylenie. — W górnictwie są oddzielne władze nadzorcze t. zw. starostwa górnicze, których jest 4 w Austrii, z podwładnymi 28 rewirowymi urzędami. Mają one pilnie przestrzegać wykonania przepisów ochronnych i uchylać wszystko, co by groziło życiu pracujących.

Spory wynikłe z stosunku robotnika do pracodawcy mogą być załatwiane:

- a) w sądach polubownych korporacyjnych, jeżeli im się obie strony poddadzą;
- b) w sądach przemysłowych, gdzie takowe istnieją;
- c) w sądach powiatowych wszędzie tam, gdzie sądów przemysłowych nie ma.

Postępowanie przed tymi sądami jest ustne i być powinno bez kosztów.

Wykonanie tych przepisów ochronnych, z których tu najważniejsze streściłem, dałoby już jakie takie zabezpieczenie pracujących, ale ustawy te są tylko na papierze. O wykonaniu tych ustaw mówią inspektorowie przemysłowi, że bardzo wiele braków konstatują, ale mając tylko prawo kontroli, a żadnej władzy wykonawczej, nie są w stanie postarać się o to, aby ustawy

przestrzegano. Zwłaszcza konstatają inspektorowie, że pracowni drobnego przemysłu pod względem higienicznym są niżej wszelkiej krytyki i, że „ze względu na zupełny brak kapitału i obecne strasznie lichy położenie drobnego przemysłu w Austrii, nie należy się spodziewać rychłej poprawy tych stosunków.“

Że ani drobny przemysł, ani nawet fabryki nie czynią zadosyć przepisom co do zabezpieczenia pracujących od wypadków, o tem nas najlepiej pouczą cyfry. Należy przytem wziąć na uwagę, że bardzo mała część wypadków dochodzi do wiadomości inspektorów przemysłowych — że więc cyfry, które podają inspektorowie, są tylko małą częścią ogółu wypadków. Inspektorom zgłoszono (od wejścia w życie zabezpieczania robotników od wypadków) w r. 1890—11.038, 1891—16.832, 1892—22.082, 1893—29.719, 1894—35.476, 1895—44.498, 1896—53.471, 1897—55.276, 1898—58.092, 1899—57.798 wypadków. Nie dziwno więc, iż z jednej strony inspektorowie konstatają, że brak zrozumienia potrzeby środków ochronnych jest tak znacznym, że trudno inspektorom coś zdziałać, a z drugiej strony zakłady ubezpieczenia od wypadków, upadają pod ciężarem zbyt częstych wypadków, mimo, że w nich tylko drobna część pracujących jest ubezpieczoną.

Na drugiej stronie umieszczona tabela*) wykaże ile wypadków zgłoszono w 3 latach w 7 istniejących zakładach ubezpieczenia od wypadków, ile z tych nie należało w zakres czynności zakładów i jakie przyczyny wypadki spowodowały.

Jeżeli tę tabelkę porównamy z cyframi zestawionemi w sprawozdaniach inspektorów przemysłowych to się przekonamy, że z jednej strony inspektorowie mają domiesienia o zbyt małej liczbie wypadków, bo nawet nie tyle, ile ich mają zakłady, a do zakładów z ogółu robotników ledwo 5-ta część ma prawo, ale nadto przekonamy się, że porównyując liczbę wypadków — i to tylko takich, które w zakładach zgłoszone zostały, — a iluż robotników nie wie o potrzebie zgłaszania się, a iluż pracodawców wypadki z umysłu, a często bezwiednie zataja! — z liczbą ubezpieczonych robotników, to dojdziemy do konsekwencji, że

*) Patrz tabela strona 147

Rok	Liczba ubez. w ogóle w zakła- dach	Liczba wypadków zgło- szo- nych	Z powodu wy- padków		Kasie chorych przypadły wypadki przez zakłady nieuwzględn.	Wypadki nastąpiły przy															
			uwzględnionych	śląka nie- zdol- ność		śmierć	motorach	transmisjach	maszynach roboczych	spuszczadłach	kotłach parowych	gazach	eksplozyi	załamaniu	spadnięciu	dźwiganii i noszeniu	powożeniu lub obsłudze zwierz.	kolei	żegludze	z powodu narzędzi ręcz.	innych
1895	1.216.731	54562	16395	4924	835	37921	156	500	3293	217	41	78	798	2924	2544	1517	885	861	25	1060	1523
1896	1.283.433	64655	18544	5339	929	45815	155	537	3485	261	41	99	834	3536	3018	1617	1198	1243	29	1052	1446
1897	1.331.958	69283	19661	5046	920	49255	135	545	3615	311	57	96	878	3430	2866	1617	1224	1713	33	1132	1859

liczba wypadków liczebnie i procentowo wzrosła, bo wynosiła w roku 1895—4,48% w roku 1896—5,03% w roku 1897—5,21%, liczby ogółu ubezpieczonych, że zatem zapobieganie wypadkom nie znajduje zastosowania ustawowego. Zdaje się, że i władze centralne doszły do tego samego przekonania, bo właśnie w bieżącym roku powołały środek do życia, specyficznie austriacki, t. j. komisję, której zadaniem jest wyszukiwać sposoby zapobiegania wypadkom. Ale komisyj mamy w Austrii i tak aż nadto i ta nowa (Unfallverhütungscommission) da prawdopodobnie bardzo wiele cennych wskazówek, które dla braku odpowiednich i chętnych organów wykonawczych, przy łatwo zrozumiałym (z powodu kosztów) oporze pracodawców, niczego nie zdziałają i które chyba staną się ozdobą jakiegoś archiwum lub na jakiejś wystawie pokażą coby zrobić trzeba, ale czego się niestety nie zrobiło. Ze statystyki zakładów od wypadków, mógłby chętny ochro- nie robotniczej i inne rzeczy wyczytać.

Najpierw znajdzie wiele wypadków w rolnictwie, bo na ubezpieczonych 100—22% pracujących uległo wypadkowi, a z tego 0,35% stało się stale niezdolnymi do pracy — a ubezpieczeniu na wypadek nie podlegają wszyscy, ale tylko te przedsiębiorstwa, które się same zgłoszą lub, które używają maszyn. Na cyfrę zatrudnionych w rolnictwie, wedle obliczenia z r. 1890 (bez wszelkiego doliczenia na wzrost ludności) wynoszącą 6.440.027, ubezpieczonych jest w zakładach 27,481 ludzi.

Na ogół robotników wyliczonych wedle spisu ludności w roku 1890 w liczbie 9.187.470, ubezpieczonych jest w zakładzie w ogóle tylko 1.331.957, a pozostałych prawie 8 milionów jest bez zupełnej opieki — a jednak nietylko w wielkiem przemyśle zdarzają się wypadki przy dźwiganiu (których przeciętnie jest w roku 1500, spadnięciu, których przeciętnie jest w r. 2850, pracy ręcznymi narzędziami, których przeciętnie już w r. 1050 i t. d. na 1.337,957 ubezpieczonych), bo i w handlu i w każdym rękodziele trzeba pracować narzędziami, wyleźć na drabinę, dźwigać ciężary i t.d.

Cyfry nieuwzględnianych przez zakłady wypadków wykazują potrzebę tej ochrony jeszcze dosadniej.

Bo przecież, gdy weźmiemy na uwagę, że wielu robotników drobnego przemysłu i handlu wie, że nie ma się po co do zakładu zgłaszać, bo tam nic nie dostanie, więc o tych wypadkach

nikt urzędowo nie wie, chociaż mamy wiele wypadków z takich przedsiębiorstw zgłoszonych do zakładów, okaże się, że rzeczywista liczba wypadków jest znacznie większą. Więc oprócz większej dbałości o zapobieganie wypadkom i karnej odpowiedzialności za niestosowanie przepisów w tym kierunku wydanych, trzeba ubezpieczenia wszystkich pracujących na wypadek przygody, aby im zabezpieczyć byt w razie wypadku. Bo przecież nie można wielu zostawić bez wszelkiej opieki, a wielu przekazać na opiekę i tak już wszechstronnie obciążonym instytucjom, tylko na wypadek choroby ubezpieczającym kasom chorych.

Ile zaś z przyczyny tej świadczą kasy chorych, to wprost obliczyć się nie da, bo choroby stąd wynikłe w różnych działach statystyk kasowych się mieszczą.

Że mieszkania robotników są liche, że stąd wynika zły stan zdrowia, to rzecz powszechnie znana, nikt temu nie zaprzeczy, nikt o to nie dba.

O nadużyciach co do nadmiaru czasu pracy zbyt często i zbyt wiele się mówi, a i w ciągu tej pogadanki wskazałem już, ile „pozwolonych“ godzin ponad maksymalny czas się robi — a ile się robi takich „niepozwolonych“ godzin? Piekarze pracują 18 godzin, a czasem i 22 na dobę, szewcy regularnie robią w ostatnich dniach tygodnia nocą i dniem, w sezonie pracują krawcy, modniarki, szwaczki i kuśnierze bez przerwy prawie — aby potem całymi tygodniami nie robić — i nie mieć co jeść. Odpoczynek niedzielny u nas w ogóle tylko na papierze istnieje — jak w ogóle wszystkie przepisy co do ochrony zdrowia i życia robotników nie znajdują posłuchu u pracodawców, nie są wykonywane dla braku dostatecznej energii u władz.

Dzieci pracują zbyt wcześnie i tak inspektorowie przemysłowi konstatują, że o ile zwiedzili fabryczne przedsiębiorstwa to znaleźli, że:

w roku	na ogólną cyfrę robo- tników	prac. niżej lat 14		prac. niżej lat 16	
		dziewcząt	chłopców	chłopców	dziewcząt
1890	34181	120	319	15425	10148
1891	316834	114	336	14727	3429
1892	363540	85	219	19113	11075
1893	336705	71	131	16162	8856
1894	445855	56	157	18420	10453
1895	470327	28	200	20713	11450
1896	508886	50	175	20654	12869

O ile istniejąca ochrona robotnicza nie daje robotnikom tego, czego im potrzeba, przekonamy się jeszcze dokładniej, gdy z ministeryalnego sprawozdania o pięcioleciu kas chorych (1891—1995) dowiemy się, że na ogółem ubezpieczonych 8 milionów robotników było :

niżej lat 15	—	330.885
od 16—20 lat		1.437.841
od 20—25 „		1.412.895
„ 26—30 „		1.256.754
„ 31—35 „		1.019.082
„ 36—40 „		780.132
„ 41—45 „		634.465
„ 46—50 „		486.088
„ 51—55 „		350.608
„ 56—60 „		213.279
„ 61—65 „		119.762
„ 66—70 „		57.395
wyżej 71 lat		28.546

Procent śmiertelności przerażająco wzrasta — a są zawody, gdzie wiek przeciętny tak daleko odskakuje od przeciętnego wieku ludzi w ogóle, że nabyć musimy przekonania, iż praca w danych zawodach nie jest na tyle chronioną co do zdrowia robotników, ileby tego wymagały już nie względy na ludzkość, na potrzeby pracujących, ale wprost wzgląd na utrzymanie społeczeństwa.

I dlatego to liczne kongresy i narady uczonych praktyków i organizacji robotniczych ustaliły minimum żądań w kierunku tej ochrony, a uchwały tych kongresów, dla braku miejsca, bez uzasadniania poszczególnych punktów, niech zakończą to przedstawienie. Jestem przekonany wprawdzie, że uchwały te zostaną teorią tak długo, aż robotnicy silnie zorganizowani, mocą swych organizacji te żądania przeforsują i przezwyciężą opór klas posiadających, broniących swych kieszeni, gdy nie wykonywują kosztownych przepisów ochronnych.

Koszta te połączone ze znaczeniem w państwie odpowiedniej klasy pracodawców, są przyczyną, dla której nie idzie tak przeprowadzenie ochrony robotniczej, jak tego istniejące ustawy wymagają, ale nadto powodują, że najznacześniejsze grupy robotników pozbawione, są wszelkiego udziału w ustawodawstwie ochronnem. Rolnictwa, gospodarstwa lasowego, służby domowej, przemysłu domowego, nie obowiązują żadne przepisy ochronne, a ubezpieczenie ochronne odnosi się tylko w rolnictwie i lasowości do obowiązku ubezpieczenia w zakładach od wypadków o tyle, o ile się maszynami pracuje. Jak drobną część pracujących to obejmuje, wykazałem wyżej.

A przecież, jeżeli gdzie grozi niebezpieczeństwo rozniesienia zarazków choroby spowodowanej niehygienicznym mieszkaniem lub zbytnią pracą, to przy produktach przemysłu domowego.

Więc dlatego żądać musimy, aby przepisy ochronne, jakich się jednomyślnie różne kongresy domagają, odnosiły się równomiernie do wszystkich pracujących bez różnicy płci, wieku i rodzaju zajęcia.

Nauka rozgatkowała ochronę robotniczą na różne działy i wedle tych działów naukowych zestawimy żądania:

A więc ochrona robotnicza zająć się musi: 1. czasem pracy i przerwami koniecznymi; 2. ochroną do płci i wieku; 3. ochroną zdrowia, siły i moralności robotnika; 4. stosunkiem robotnika i pracodawcy; 5. kontraktem najmu pracy.

Co do czasu pracy i odpoczynku, względnie przerw, stawiają kongresy następujące minimalne żądania

Należy ze względu na postępy techniki dążyć do skrócenia czasu pracy, uważając ośmiogodzinny dzień roboczy za wystarczający. Dla wszelkich działów pracy ludzkiej musi być jednolity dzień maksymalny. Tam, gdzie się na przekroczenie tego dnia maksymalnego zezwala, należy ustawowo oznaczyć ile godzin rocznie wyjątkowo konieczna praca ponad czas przepisany trwać może

Praca nocna t. j. od 8-mej wieczorem do 6-tej rano jest stanowczo wzbronioną, dla robotników bez różnicy płci i wieku. Tam gdzie jest konieczną pracą bez przerwy bezwarunkowo należy urządzić trzy tury ośmio-godzinne. Nadto musi być

tura robotników rezerwowych na niedzielę. W niedzielę mają robotnicy bezwarunkowy odpoczynek. Kończąc robotę w sobotę wieczorem winni do pracy stawać dopiero w poniedziałek rano. O ile rodzaj przedsiębiorstwa wymaga ciągłej pracy, a więc i w niedzielę, to ma robotnik dostać zastępczy odpoczynek w tygodniu trwający 36 godzin, zawsze na ten sam dzień tygodnia przypadający. Każdą drugą niedzielę musi jednak mieć robotnik wolną. Kobiety zamężne będące w pracy, mają mieć odpoczynek 42 godzinny, gdyż już w sobotę od południa powinny być wolne.

Co do ochrony pod względem płci i wieku żądać trzeba: Zakazu pracy małoletnich niżej lat 14. Młodociani robotnicy od lat 14—18 mogą być zajęci tylko 8 godzin. W ciągu tych 8-miu godzin ma robotnik taki mieć dosyć czasu na naukę uzupełniającą. W święta i niedziele muszą ludzie ci zupełnie być wolnymi od pracy. Ustawowo winien być czas pracy kobiet oznaczony na 48 godzin w tygodniu. Do domu roboty dawać nie wolno. Pracujący w domu winni mieć porządny lokal pracy, nie używany do snu lub gotowania. Przed i po połogu razem przez ośm tygodni nie wolno kobietom pracować, z tego co najmniej 4 tygodnie po połogu. Ustawa oznaczy działy pracy, w których kobietom pracować nie wolno w ogóle i te, w które wolno pracować ciężarnym.

Co do ochrony zdrowia siły i moralności robotnika domagać się należy: Zarządzeń higienicznych ściśle przestrzeganych, celem usunięcia zgubnych wpływów, działów pracy szkodliwych zdrowiu. Ograniczenia czasu pracy w tych pracowniach, znacznie poniżej dozwolonego maksimum. Ścisłego oznaczenia sposobu prowadzenia przedsiębiorstw posługujących się motorami i maszynami, nadto ograniczenia pracy wśród pyłu i wyziewów szkodliwych dla zdrowia, z zastosowaniem surowych kar w razie niedochowania tych przepisów.

Odpowiedzialności cywilnej i karnej pracodawców za ujmy, jakie robotnicy ponieśli na zdrowiu z powodu szkód doznanych w czasie pracy.

Usunięcia pracy akordowej, jako zbyt wysiłającej. Surowych przepisów co do przestrzegania obyczajności, zwłaszcza w stosunku i do robotnic nieletnich.

Stosunek robotnika do pracodawcy tak w życiu prywatnym jak i w pracy, wymaga ścisłego ustawowego ograniczenia.

W życiu prywatnym, jeżeli robotnicy lub uczniowie mieszkają u pracodawcy, baczycie należy na ściśle przepisy co do moralności, zdrowia, obejścia się z robotnikami i t. d. W ogóle zaś żądać trzeba: Wyплаты zarobków w odstępach nie dłuższych nad tydzień i to tylko gotówką. Usunięcia wypłaty kwitkami do jakichkolwiek sklepów, wreszcie zakazu ściągania jakichkolwiek, wyjąwszy ustawą przepisanych należności na ubezpieczenie lub umówionej raty na zaliczkę pobraną.

Kontrakt najmu pracy wymaga wiele określić ustawowych.

Ochronić trzeba robotnika w stosunku do pracodawcy co do wynalezienia zajęcia, co do wypowiedzenia, co do brzmienia umowy i co do jej dotrzymania.

Należy więc żądać: usunięcia książek robotniczych, zakazu wydawania nieprawdziwych lub szkodliwych świadectw i umieszczania na nich znaków umówionych między pracodawcami. Uregulowania terminów wzajemnego wypowiedzenia i równego prawa co do opuszczenia pracy bez wypowiedzenia. Umowy jasnej i dokładnej, zawierającej dokładne określenia praw o obowiązkach obu stron i dla obu stron równe. Rozstrzygania sporów stąd wynikłych przez sądy przemysłowe, złożone z równej liczby pracodawców i pracujących pod przewodnictwem zawodowego sędziego.

Poddania pod te przepisy wszystkich pracujących za zapłatą.

Organami kontrolującymi wykonywanie ochrony robotniczej, mają być inspektorowie wybierani przez robotników danego zawodu, z władzą wykonawczą, mogącą wstrzymać wykonywanie dalsze przemysłu w fabrykach, handlach lub wogóle pracowniach, nie odpowiadających wymogom powyżej wymienionym. Zupełnej niezależności tych organów kontrolnych od władz wykonawczych. Dla lepszego przeprowadzenia ochrony robotniczej należy domagać się centralnej władzy oddzielnej dla ochrony i ubezpieczenia robotniczego i jej ekspozytur w poszczególnych krajach, a dalej i powiatach.

Celem istotnego przeprowadzenia wykonania ustaw ochronnych koniecznem jest ustalenie szerszych przepisów karnych dla tych, którzy nie stosują się do obowiązujących norm.

Osiągnięcia tych wszystkich żądań spodziewają się kongresy nietylko przez ciągłą agitację za nimi, ale także przez wzmocnienie organizacyi robotniczych i wolne powszechne wybory do ciał ustawodawczych i międzynarodową koncentrację sił chętnych do pracy nad poprawą społecznych urządzeń.

KAROL NACHER.



GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE

++++ przyjmuje +++++

wkładki oszczędności (także pocztą i za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności) oprocentowuje je po 4% bez potrącenia podatku rentowego, i zwraca takowe do zhr. 500 (Koron 1000) bez wypowiedzenia.

Udziela

pożyczek na zastaw papierów wartościowych popularne ubezpieczenie mających, na giełdzie wiedeńskiej notowanych do wysokości $\frac{3}{4}$ wartości giełdowej,

eskontuje


kupony i wylosowane efekta wartościowe, tudzież weksle z terminem płatności nie dalszym niż cztery miesiące,

udziela

pożyczek hipotecznych na dobra ziemskie i na realności czynszowe we Lwowie i w innych miastach, będących siedzibą Sądów krajowych lub obwodowych,

udziela

pożyczek komunalnych powiatom i gminom.



GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE

++++ przyjmuje +++++

wkładki oszczędności (także pocztą i za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności) oprocentowuje je po 4% bez potrącenia podatku rentowego, i zwraca takowe do zhr. 500 (Koron 1000) bez wypowiedzenia.

Udziała

pożyczek na zastaw papierów wartościowych popularne ubezpieczeństwo mających, na giełdzie wiedeńskiej notowanych do wysokości $\frac{3}{4}$ wartości giełdowej,

eskontuje


kupony i wylosowane efekta wartościowe, tudzież weksle z terminem płatności nie dalszym niż cztery miesiące,

udziela

pożyczek hipotecznych na dobra ziemskie i na realności czynszowe we Lwowie i w innych miastach, będących siedzibą Sądów krajowych lub obwodowych,

udziela

pożyczek komunalnych powiatom i gminom.



GALICYJSKIE Towarzystwo Kredytowe Ziemskie

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1.

Wydaje:

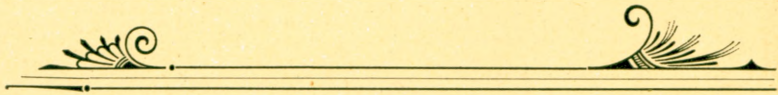
cztero procentowe listy zastawne z okresem 56-letnim; oraz kupuje i sprzedaje takowe po kursie dziennym.

Nadto przyjmuje:

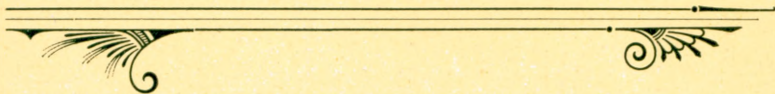
depozyty prywatne do przechowania za opłatą miesięczną 5 ct. od 1000 złr.

Na rachunek Towarzystwa wypłacają wylosowane listy zastawne i zapadłe kupony następujące domy bankowe:

W Berlinie: Bank niemiecki	W Poznaniu: Hartwig, Mam-
" " drezdeński.	roth i Sp.
" Czerniowcach: Dom bank.	" Przemysłu: Towarzystwo
" i kantor wym. Pańska 1.	zaliczkowe rolne.
" Frankfurcie nad Menem:	" Rzeszowie: Matzner & Hol-
" Erlanger i Synowie.	zer.
" Kołomyi: Spółka handlo-	" Stanisławowie: S. Korn-
" wa rolniczo-przem.	blüh & Kaner.
" Krakowie: Aug. Raczyński.	" Warszawie: L. Kronenberg.
" " Blau & Epstein.	" Wiedniu: C. k. uprz. austr.
" " Poznaniu: Bank rolniczo-	" Bank dla kraj. koron.
" przemysłowy Kwilecki, Po-	" Wiedniu: Niższo - austrya-
tockci i Spółka.	kie Towarz. eskontowe.



OGŁOSZENIA.



Rok 1901.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

W KRAKOWIE
założone w 1860 roku.

C E L.

Ubezpieczenie budynków i ruchomości od szkód ogniowych.

Ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia.

Towarzystwo oparte jest na wzajemności, na pokrycie wydatków służą przedewszystkiem zaliczki składane przez członków; na nieprzewidziane wydatki istnieją fundusze rezerwowe, które z końcem marca 1900 r. wynosiły w dziale ogniowym i gradowym: K. 7,752.033 h. 44.

Czystą pozostałość po zamknięciu rachunków każdego roku rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych w stosunku do opłat wnoszonych.

Według rachunków zamkniętych z końcem r. 1899 wynosiła:

W dziale ubezpieczeń od ognia wartość ubezpieczona K. 1.272,547.323.—
zebrana zaliczka K. 8,222.470 h. 20, szkody K. 4,761.734 h. 50, a czysta pozostałość K. 758.174 h. 14, z której wypłacono Członkom 13% zwrotu od wpłaconych zaliczek.

W dziale ubezpieczeń od gradu wynosiła wartość ubezpieczona K. 45,189.745.—
zebrana zaliczka i inne wpływy K. 965.341 h. 83, szkody wypłacone K. 676,742 h. 06, a czysta pozostałość K. 103.814 h. 78, której użyto na częściowe pokrycie niedoboru z r. 1890, 1891, 1894, 1895 i 1899.

Wypłacone wynagrodzenia za klęski elementarne w czasie 40-letniego istnienia Towarzystwa wynoszą K. 119,471.117.—

Zwrócono Członkom od czasu założenia Towarzystwa w dziale ogniowym i gradowym K. 26,064.907 h. 34.

Rok 1901.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Dział ubezpieczeń na życie

(rozpoczął czynności w roku 1869.)

C B L.

Ubezpieczenie życia człowieka we wszelkich kombinacjach, a mianowicie :

- Zabezpieczenie kapitałów płatnych natychmiast po śmierci ubezpieczonego (tabl. I. i II.)
- Zabezpieczenie kapitałów posmiertnych z opłatą premii przez pewien naprzód oznaczony przeciąg czasu (tabl. III.)
- Zabezpieczenie czasowe kapitałów posmiertnych (tabl. IV.)
- Zabezpieczenie kapitału płatnego przy osiągnięciu naprzód oznaczonego wieku — a w razie wcześniejszej śmierci sukcesorom lub okazielowi policy (tabl. V.)
- Zabezpieczenie kapitału na dożycie ze zwrotem premii złożonych (tabl. VI. i VII.)
- Wzajemne zabezpieczenie kapitału posmiertnego, płatnego po śmierci jednego z dwóch ubezpieczonych temu, który przy życiu pozostaje (tabl. VIII.)
- Zabezpieczenie kapitału na przeżycie (tabl. IX.)
- Zabezpieczenie renty natychmiastowej, renty od pewnego terminu i wzajemnej renty na przeżycie (tab. XI., XIII. i XIV.)
- Zabezpieczenie kapitału, płatnego bezwarunkowo w umówionym z góry terminie (bez względu czy ubezpieczony podówczas żyje czy nie) (tabl. XV.) Kombinacja ta nadaje się do ubezpieczenia posągów.

Zabezpieczenie kapitału z ewentualną podwójną wypłatą. Wedle tej kombinacji ubezpieczony kapitał wypłaca Towarzystwo w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego natychmiast (ale tylko raz) ; jeżeli zaś ubezpieczony dożyje wieku oznaczonego, natenczas wypłaca Towarzystwo ubezpieczony kapitał DWA RAZY t. j. pierwszy raz samemu ubezpieczonemu w oznaczonym terminie, a drugi raz po śmierci ubezpieczonego osobie do odbioru kapitału uprawnionej (tabl. XVI.)

Nowa tablica XV. R. Zabezpieczenie kapitału płatnego bezwarunkowo w umówionym z góry terminie, połączone z zabezpieczeniem t. zw. datku wychowawczego. Zabezpieczony kapitał wypłaca Towarzystwo w umówionym terminie, bez względu na to, czy ubezpieczony wtemczas żyje lub nie. Jeżeli ubezpieczony umrze wcześniej, opłata premii ustaje, a okaziciel policy pobierać będzie nadto t. zw. datek wychowawczy w wysokości 10% ubezpieczonej sumy, aż do czasu wypłaty zabezpieczonego kapitału.

Zabezpieczeni wedle tablic I., II., III., V., VIII., IX., XIII. i XIV., podłani monarchii austr.-węg. w wieku od 9 do 42 r. życia, obowiązani do służby wojskowej lub w pospolitem ruszeniu, zabezpieczeni są obligacyjnie bez opłaty dodatkowej premii także na wypadek wojny do maksimum kwoty K. 10.000. — kapitału lub 3% renty. Osoby natomiast w czynnej służbie wojskowej pozostające lub wyższe kategorie nad wymienione wyżej sumy, mogą być ubezpieczone na wypadek wojny tylko za uszczerbkiem dodatkowej opłaty.

Towarzystwo ubezpieczeń na życie oparte jest na wzajemności ; na pokrycie wydatków służą premie składane przez Członków ; na nieprzewidziane straty istnieją rezerwy nadzwyczajne, t. j. fundusz rezerwowy, rezerwa zysków, rezerwa specjalna i fundusz wojenny, które z końcem roku 1899 wynosiły K. 1.309.602 h. 45.

Czysta nadwyżka po zamknięciu rachunków każdego roku rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych w myśl art. 7. statutu. Według rachunków zamkniętych z końcem roku 1899 wynosiła czysta pozostabość w działu ubezpieczeń na życie K. 125.654 h. 78 z której przypadło członkom w działach kapitałów posmiertnych 5% zwrotu, a w działach ubezpieczeń na dożycie 2% zwrotu od wpłaconych premii.

Do końca r. 1899 stan ogólny ubezpieczeń kapitałów posmiertnych na dożycie i rent ubezpieczonych 21.536 polikami wynosił K. 73.478.530 h. 32. WYPŁACONE kapitały posmiertne, posągi i renty w czasie 30-letniego istnienia działu ubezpieczeń na życie wynoszą K. 15.286.096 h. 69, a wypłacona w tym czasie dywidenda Członkom działu życiowego wynosi K. 1.456.318 h. 72.

Fundusze gwarancyjne działu ubezpieczeń na życie z końcem roku 1899 składają się oprócz funduszy na dywidende, na szkody, na różnicę kursu i t. p. :

z rezerwy premij, wynoszącej	•	•	•	K. 18.218.612 h. 11.
z funduszu rezerwowego	•	•	•	756.695 " 34.
z rezerwy premii wojennej	•	•	•	245.747 " 25.
z rezerwy specjalnej	•	•	•	202.611 " 05.

Dyrekcya i jej Reprezentanci, oraz agenci Towarzystwa udziela na żądanie wszelkich wyjaśnień w sprawach ubezpieczeń na życie i od wypadków i dostarcza prospektów, statutów i obowiązujących warunków tychże ubezpieczeń.



TOWARZYSTWO

WZAJEMNEGO KREDYTU

W K R A K O W I E



i FILIA we LWOWIE

w Gmachu Asekuracji krakowskiej

przyjmuje

LOKACYE GOTÓWKI

na książeczki oszczędności na 4% rocznie.

Do Koron 2.000 wypłaca się bez wypowiedzenia.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Krakowie (ul. Baszłowa I. 8)

i FILIA we LWOWIE

(ulica Trzeciego Maja I. 16)

założone przez Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w roku 1874 na podstawie ustawy o stowarzyszeniach z d. 9 kwietnia 1873. Polega ono na zasadzie wzajemności — odpowiedzialność członków jest do podwójnego udziału ograniczoną — a kredyt osobisty jest najważniejszą podstawą tego stowarzyszenia.

Celem Towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim, szczególnie trudniącym się rolnictwem, potrzebnych im kapitałów obrotowych.

Na książeczki wkładowe wolno jest nie tylko członkom, ale **wszystkim osobom, nie będącym nawet Członkami Towarzystwa**, oszczędności swoje lokować. Wkłady przynoszą stale z góry oznaczony procent, t. zw. składany (obecnie 4%). Najniższa wkładka jest 2 korony.

Rachunek bieżący

otworzonym być może tylko dla Członków Towarzystwa na podstawie w zastaw oddanych papierów wartościowych, lub także dla osób, nie będących Członkami Towarzystwa, na podstawie złożonej gotówki.

Jako zastaw przyjmowane być mogą tylko te papiery, które Bank Austro-Węgierski lombarduje, zaś zaliczki udzielane być mogą do 70%, na niepupilarne, a do 75% kursowej wartości na pupilarne efekta, tudzież listy zastawne Królestwa polskiego, listy zastawne miasta Warszawy i listy likwidacyjne Królestwa polskiego.

Obecnie Towarzystwo płaci 4% za wkładki.

Do 2.000 koron wypłaca się bez wypowiedzenia.

Lwowska Filia

Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczba 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe** i **waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, skutecznie pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znacniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednio przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12^{1/2} — i od 3 do 4^{1/2}.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na 4^{1/2}% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ MELIORACYJNY

wykonywa wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie skutecznie się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie gotowych planów nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu)

66 zastępstw w kraju

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
przyjmuje

LOKACYE GOTÓWKI

na

KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCI

na 4^o/_o rocznie.

1000 Koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Asygnaty kasowe

- a) z 30-dniowem wypowiedzeniem na 4^o/_o rocznie
- b) z 14 " " " 3¹/₂^o/_o "
- c) z 8 " " " 3^o/_o "

Rachunek czekowy

- a) bez wypowiedzenia na 3^o/_o rocznie
- b) za 10-dniowem wypowiedzeniem na 3¹/₂^o/_o "
- (z 3¹/₂^o/_o rachunku wypłaca Bank 2000 Kor. bez wypowiedzenia)
- c) za 30-dniowem wypowiedzeniem na 4^o/_o rocznie
- (z 4^o/_o rachunku wypłaca Bank 1000 K. bez wypowiedzenia).

Conto Corrente

- a) bez wypowiedzenia do 40,000 K. dziennie na 3^o/_o rocznie
- b) za 3-dniowem wypowiedzeniem całej kwoty na 3¹/₂^o/_o "
- c) fundusze zakładów dobroczynnych, składkowe
i t. p. na 4^o/_o "

W oddziale hipotecznym

udziela pożyczki do połowy wartości hipoteki w 4^o/_o listach zastawnych, **bezpośrednio** na **dobrze tabularne**, spłacalne w latach 57, 44, 39, 34¹/₂, 29, 22, 18, 15 i 13; na **domy czynszowe** w miastach, przez Wydział krajowy wskazanych, spłacalne w latach: 39, 34¹/₂, 29, 22, 18, 15 i 13; **za pośrednictwem zastępstw** na **posiadłości gruntowe wiejskie** w księgach hipotecznych zapisane, spłacalne w latach: 24, 21, 17¹/₂, 14¹/₂ i 13.

W oddziale komunalnym

udziela pożyczki gminom i powiatom w $4\frac{1}{2}\%$ i 4% obligacjach komunalnych a mianowicie:

powiatom i gminom miast, mającym własne statuty, Towarzystwom zaliczkowym opartym na ustawie z 9. kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 70. **Kasom oszczędności powiatowym lub gminnym**, wszystkim tym instytucjom za poręką gmin lub powiatów, przyjętą zgodnie z ustawą na lat 44, $39\frac{1}{2}$, $34\frac{1}{2}$, 29, 22, $19\frac{1}{2}$, 15 i 10.

W oddziale bankowym

eskontuje **weksle, warranty i remessy** z biegiem do 120 dni, za opłatą $5\frac{1}{2}\%$ i 6% rocznie.

przyjmuje **w lombard** na czas i w rachunku bieżącym walory o pupilarnem bezpieczeństwie za opłatą $6\frac{1}{2}\%$ i 6% rocznie.

eskontuje za zwrotem 4% i 5% **kupony i wylosowane efekta własne i krajowe**,

udziela **zaliczki na produkta naftowe** za opłatą 6% rocznie,

udziela **poręki podatku spożywczego** od olejów mineralnych za opłatą $\frac{3}{4}\%$ prowizji od kwoty poręczonej, od wódki i piwa za opłatą $\frac{3}{4}\%$ prowizji od kwoty poręczonej,

przyjmuje **w przechowanie depozyta** za opłatą $\frac{1}{4}\%$ rocznie.

Sprzedaje i kupuje po kursie dziennym:

4% obligacje funduszu propinacyjnego, 4% i $4\frac{1}{2}\%$ obligacje pożyczki krajowej, 5% , $4\frac{1}{2}\%$ i 4% obligacje komunalne Banku krajowego, $4\frac{1}{2}\%$ i 4% krajowe listy zastawne i 4% obligacje kolejowe.

wydaje **przekazy** na wszystkie znaczniejsze miasta w kraju i zagranicą, za opłatą $\frac{1}{20}\%$.

załatwia wszelkie **komisa bankowe**, kupno i sprzedaż efektów, incasso wszelkich należności, domicyle obcych weksli i t. d. za opłatą prowizji $\frac{1}{10}\%$ do $\frac{1}{8}\%$.



KANTOR WYMIANY

Filia c. k. uprzyw. gal. ake.

BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne.

Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów **bez potrącenia prowizyi.**

Filia c. k. uprzyw. galic. akcyj.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

Asygnaty kasowe

oprocentowując takowe po

$4\frac{1}{2}\%$ za 90-dniowem wypowiedzeniem

4% za 60-dniowem wypowiedzeniem

$3\frac{1}{2}\%$ za 30-dniowem wypowiedzeniem

Filia c. k. uprzyw. galic. akcyj.

BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie

przyjmuje **wkładki do oprocentowania** w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu **książeczki czekowe**, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela **zaliczki na papiery wartościowe** i skutecznie zlecenia na **zakupno lub sprzedaż efektów** na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



Filia c. k. uprzyw. austriackiego

Zakładu Kredytowego

DLA HANDLU i PRZEMYSŁU

znajduje się

we Lwowie, ulica Kościuszki I. 7

C. k.  uprz.

Towarzystwo ubezpieczeń Austryacki Feniks we Wiedniu

I. Riemergasse 2 (we własnym domu).

Reprezentacya Generalna we Lwowie
przy ul. Kraszewskiego 1. 3.

Wpłacony kapitał akcyjny tudzież inne środki gwarancyjne
Towarzystwa wynoszą

Koron 6,000.000.

Towarzystwo udziela ubezpieczeń:

a) od szkód zrządzonych pożarem lub piorunem, eksplozyą pary wodnej lub gazu, tudzież gaszeniem, zrywaniem i wypróżnieniem, na budynkach mieszkalnych i gospodarskich, fabrykach, maszynach, ruchomościach i urządzeniach wszelkiego rodzaju, składach towarów, żywym inwentarzu, gospodarskich sprzętach i zapasach, ziemiopłodach w stodołach i stertach;

b) od szkód wskutek przypadkowego zbiecia szymb zwierciadlanych;

c) od szkód na ziemiopłodach wyrządzonych gradem;

d) od niebezpieczeństw przy transporcie wodą lub lądem;

e) od wypadków wszelkiego rodzaju, w każdej żądanej kombinacyi (ubezpieczenie pojedynczych osób lub zbiorowe urzędników) na czas podróży lądem lub morzem;
f) od szkód wyrządzonych przez włamanie, kradzież z miejsc zamkniętych lub otwartych.

Premie są niższe, korzyści zaś, jakie Towarzystwo udziela znacznie wyższe, niż na tem polu praktykowane.

G. k. uprz. Towarzystwo ubezpieczeń na życie

Austryacki Feniks we Wiedniu.

Wpłacony kapitał 2,400.000 koron.

Rezerwa premii i szkód	29,000.000	koron
Zabezpieczony kapitał	118,500.000	„
Wpływ premii	4,300.000	„

Towarzystwo udziela ubezpieczeń na życie człowieka we wszystkich przyjętych kombinacyach, jako to:

ubezpieczenia na wypadek śmierci, płatne natychm. po śmierci ubezpiecz. tegoż spadkobiercy lub innym obdarowanym;

ubezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane ubezpieczenia, z uwolnieniem od placenia premii a względnie z udzieleniem rocznej renty w razie nieudolności do zarobkowania;

ubezpieczenia na dożywcie, zaopatrzenia na starość, wywianowania dzieci, płatne samemu ubezpieczonemu po osiągnięciu oznaczonego wieku;

ubezpieczenia rent dożywotnich, pensyj dla wdów, rent i wyposażenia dzieci —

po najtańszych premiach i pod najprzystępniejszymi warunkami, a zwłaszcza przy bezwzględnej ważności polic, również ubezpieczenia na wypadek wojny bez obnej dopłaty, następnie wolności podróźowania i zatrzymywania się we wszystkich częściach świata i zmianie zawodu bez wszelkiej dopłaty premii.

Reprezentacye Towarzystwa znajdują się w następujących miastach:

Berno, Budapeszt, Czerniowce, Genua, Grac, Hamburg, Insbruck, Königsberg (Królewiec) w Pr., Kraków, Kronstadt, Linc, Lipsk, Lwów, Monachium, Praga, Szczecin, Tryest, Wiedeń i Zagrzeb. Oprócz tego znajdują się we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach austro-węgierskiej monarchii, w Niemczech, Włoszech etc. Agencye główne i powiatowe, które udzielają chętnie informacyi, bezpłatnie blankiety wniosków i prospekta i przyjmują zgłoszenia do ubezpieczeń.

PRZEPROWADZANIA

w wozach patentowych
uchylające potrzebę opakowania
uskutecznią najstaranniej - t.
w obrębie miasta jakoteż kole



załatwia spedycję towarów z koleji i na kolej
oraz wszelkie czynności w zakres domu spedycyjnego
wchodzące, - poleca również opakowania mebli
i przyjmuje takowe do przechowania
po cenach umiarkowanych.

Pierwszy i najstarszy artystyczny zakład wyrobów sztyldów
tak metalowych, jakoteż lanych rytowniczych, lakierniczych
i fabrykacya stampili kauczukowych

HENRYK SCHAPIRA

Lwów, ulica Kopernika 3,

obok apteki p. Mikołascha

☉☉☉☉ Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. ☉☉☉☉

KAWIARNIA IMPERIAL

==== LWÓW, ====

ulica Trzeciego Maja 1. 3,

==== poleca się ====

łaskawym względem Szanownej
P. T. Publiczności.

W CZYTELNI ZNAJDUJE SIĘ OKOŁO

==== 150 gazet. ====

NOWE SYSTEMY SKUTECZNE !

Pasy brzuszne i rypurowe, bandaże, suspensorya najlepsze, patentowane prostotrzymacze i szelki. Skład znanych z trwałości rękawiczek na każdą porę roku poleca najtaniej

JAKÓB FÜHRER

rękawicznik i bandażysta — Lwów, ulica Trybunalska 10. Wszelkie informacje gratis i franco. Zlecenia z prowincyi odwrotnie. Ceny konkurencyjne nader przystępne! — Towar tylko pierwszej jakości.

Singera maszyny do szycia

**z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych
i wiedeńskich.**

Po cenach umiarkowanych z gwarancją i na miejscu.

Na raty miesięczne po 4 zlr. lub gotówką z opustem 10%.

Obok handlu maszyn

prowadzę pracownię i skład wyrobów nożowniczych.

Jan Lauruk

Lwów, ul. Halicka 6.

Proszę żądać cenników. — Cenniki wysyłam gratis i franco.

Medal wystawy lwowskiej złoty i srebrny.

C. k.  uprz.

FABRYKA SZKŁA

taflowego i zwierciadłowego

KUPFER & GLASER

we Lwowie, ul. Szpitalna 1. 4 a

polecają

swe najlepsze wyroby szkła w taflach we wszystkich jako-
ściach i rozmiarach zwłaszcza **szyby solinowe (Belgijskie)**

SZKŁO DACHOWE, szyby kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło do oranżeryi zwierciadłowe, jak i lustra w ramach itp.

Zamówienia adresować należy do głównego składu we Lwowie.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyj.

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe
i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca :

- 4^o/₁₀₀ listy hipoteczne
- 4¹/₂^o/₁₀₀ listy hipoteczne
- 5^o/₁₀₀ listy hipoteczne premiovane
- 4^o/₁₀₀ listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4^o/₁₀₀ Banku krajowego
- 5^o/₁₀₀ obligacye komun. Banku krajowego
- 4^o/₁₀₀ pożyczkę krajową galicyjską koronową
- 4^o/₁₀₀ pożyczkę propinacyjną galicyjską
- wszelkie renty austriackie i węgierskie,

które to papiery

KANTOR WYMIANY BANKU HIPOTECZNEGO

zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najprzystępniejszych.

Rok założenia 1892.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń „DNIESTR“

pierwsze i jedyne ruskie Towarzystwo asekuracyjne polecone Wieleb. Duchowieństwu i wszystkim wiernym, Najprzewieleb. Metrop. i Przewieleb. Bisk. Ordynaryjatом wszystkich trzech dyecyzji, ubezpiecza budynki, urządzenia domowe, bydło, gospodarskie narzędzia, zboże w ziarnie i słomie, siano w stogach i budynkach przeciw szkodom ogniowym.

Stan funduszy gwarancyjnych z dniem 31. grudnia 1899
wynosi:

Fundusz rezerwowy . . .	245'814 Kor.	52 hal.	} 467'899 K. 32 hal.
Rezerwa premij . . .	148'480 "	— "	
Fundusz zakładowy . . .	72'000 "	— "	
Rezerwa specjalna . . .	1'604 "	80 "	

Taryfy „Dniestru“ bardzo umiarkowane, warunki ubezpieczeń korzystne, a szkody likwidują się bezzwłocznie. Do końca 1899 roku wynosiły wypłacone szkody 1,669.565 Kor.

Police „Dniestru“ przyjmuje Bank krajowy i Kasy oszczędności we Lwowie, Kołomyi, Samborze, Dolinie, Śniatynie, Horodence i Trembowli przy pożyczkach hipotecznych.

Na życie można ubezpieczać się przez „Dniestr“ w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, które daje najkorzystniejsze warunki, przedstawia swymi znacznymi funduszami największą gwarancję i wydaje police i kwity w **ruskim języku.**

Towarzystwo wzajemnego kredytu „Dniestr“ stowarzyszenie z poręką ograniczoną, udziela pożyczki za opłatą 5½% i 1% dodatku na koszty administracyjne za intabulacją lub poręką dwóch odpowiednich ręczycieli do spłaty w ratach na 3 do 10 lat i przyjmuje wkładki do oprocentowania od członków i trzecich osób po 4%.

Udział członków wynosi 50 Kor., wpisowe 2 Kor.

Członkiem być i pożyczkę otrzymać może tylko członek ubezpieczony w „Dniestrze.“

Informacyj udziela Dyrekeya listownie.

Zgłoszenia o udzielenie agencji w okolicach, gdzie nie ma blisko agentów „Dniestru“ przyjmują się.

Lwów, Rynek I. 10 (dom Proświty.)

Pożyczki dla członków Tow. wzaj. ubez. i wzaj. kredytu „Dniestr“ na 5½% i 1% dodatku na koszty adm.

Informacje i pośrednictwo do zawarcia ubezpieczeń życiowych w najkorzystniejszych kombinacjach.

FOUCIÈRE

PESZTEŃSKI ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

zakończony w roku 1864.

Pełnowpłacony kapitał akcyj.:

CZTERY MILIONY KORON.

OGólny fundusz gwarancyjny:

Dwadzieścipięć milionów kor.

Z uprawianych przez Zakład działów asekuracyjnych zasługują na szczególną uwagę następujące kombinacje:

I. W dziale ogniowym: Ubezpieczenia krestency i inwentarza policą **generalną** dla gospodarzy nadzwyczaj wygodną, korzystną i **tanią**. Ubezpieczenie jest całoroczne, bez przerwy i ważne na całym obszarze posiadłości.

II. W dziale życiowym: Ubezpieczenia mieszane (na wypadek śmierci i dożycia), jakoteż ubezpieczenia posagowe z trzyletnim rozdziałem zysku. Dywidenda za lata 1896—1899 wynosiła

68²/₃ 0/0 premii rocznej.

Police Zakładu są po latach pięciu niezaprzeczalne na wypadek samobójstwa i pojedyńku i ważne na wypadek wojny.

III. W dziale wypadkowym: Ubezpieczenie od wypadków kolejowych, ważne na całą kulę ziemską i na całe życie. **Jednorazowa** premia wynosi 3⁰/₁₀₀, t. j. od 10.000 koron ubezpieczonego kapitału 30 koron.

IV. W dziale ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem, (świeżo zaprowadzonym).

Ubezpieczenia urzędów domowych, klejnotów, pieniędzy, papierów wartościowych w domach czynszowych i willach izolowanych, magazynów towarowych, jubilerskich i zegarmistrzowskich, banków, zakładów zastawniczych, kas oszczędności, kantorów wymiany, urzędów podatkowych, pocztowych itd.

Ubezpieczenie kompletnego urzędzenia domowego w domach czynszowych kosztuje rocznie 1⁰/₁₀₀ t. j. jedną koronę od 1000 koron wartości ubezpieczonej.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela chętnie ustnie i piśmiennie **Generalna Agencja Zakładu** przy ulicy Akademickiej l. 28, która przyjmuje zarazem zgłoszenia osób nieposzlakowanych na objęcie agencji zakładu we Lwowie lub na prowincyi.

C. k.  uprz.

Towarzystwo Ubezpieczeń

„*Riunione Adriatica di Sicurtà* w Tryeście“

(założone w r. 1838)

przyjmuje pod najprzystępiejszymi warunkami:

ubezpieczenia od szkód,

wyrządzonych przez **pożar, piorun i eksplozje**, ubezpieczenia
transportu na wodzie i lądzie — oraz

ubezpieczenia na życie

w rozmaitych kombinacyach, jako to: **kapitały i renty**, płatne
przy dożyciu lub na wypadek śmierci, **wyprawy** (posagi) itp.

Generalna Agencya we Lwowie

(plac św. Ducha 1. 3)

jakoteż Agencye w kraju przyjmują również ubezpieczenia pojedynczych osób od **wypadków w podróży** lądowej i morskiej, ubezpieczenia wspólne urzędników, stowarzyszeń, korporacyj i robotników, dalej ubezpieczenia przeciw skutkom ustawowej odpowiedzialności (Haftpflichtversicherung) przemysłowców i t. p.

na rachunek

Międzynarodowego Towarzystwa Akcyjnego

ubezpieczeń od wypadków we Wiedniu,

jak również:

ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia

na rachunek

Tow. dla ubezp. gradowego i reasekuracyjnego

„**MERIDIONALE**“

w Tryeście.

BANK ZALICZKOWY

WE LWOWIE

ulica Hetmańska

(we własnym gmachu).



Udziela pożyczki

na skrypta i weksle

przyjmuje

Wkładki oszczędności

i oprocentowuje takowe

po 5% od sta rocznie.

Dyrekeya.

BANK ROLNICZY

we Lwowie, pl. Smolki 1. 5.

Kupuje i sprzedaje wszelkie produkta rolne,

dostarcza nawozy sztuczne z pierwszorzednych fabryk, z gwarancją za jakość i składniki tychże; **maszyny rolnicze i naczynia** do gospodarstwa mlecznego, oraz **plachty** w najlepszej jakości, ma zawsze na składzie **owies obroczy** tak wagonami, jak i w drobnych partyach.

Do siewu jesiennego dostarcza :

z gwarancją za siłę kiełkowania i czystości pod kontrolą stacyi doświadczalnej we Lwowie
koniczynę, tymotkę, lucernę bez kianianki, raygrasy, sperek, lubin, wykę, bobik, groch, buraki i marchew pastewną, koński ząb złoty, kukurudzę pastewną „Pignolletto“, pszenicę jarą i przewódkę, owies, hreczkę i t. d.

Do zasiewu zaś jesiennego dostarcza :

pszenicę banatkę oryginalną i krajowej produkcji, donkę oraz różne odmiany pszenicy i wszelkie gatunki żyta, jako: **montańskie trzcinowe**, **szampańskie**, zwykłe polskie, **olbrzymie Imperial**, **Triumf**, **Labrador** i t. d.

Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Szklá

przedtem

FRYDER. SIEMENS w Neustadt (Czechy)

Zastępca :

ADOLF LINDENBERGER

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9

poleca :

FLASZKI każdego gatunku dla browarów, fabryk likierów, handłów winem, zakładów mleczarskich, źródeł mineralnych itp.

SŁOJE na konserwy)
DZBANKI na piwo) z patent. hermetycznym zamknięciem.

LITERY szklane, złocone i białe (wytlączane).

„SZKŁODRUT“, tzw. Drahtglas, tj. szkło dachowe twardego odlewu z drucianą siatką wewnątrz.

DACHÓWKI i płyty szklane i wszelkie tym podobne wyroby.

Uprasza się dokładnie adresować.

GŁÓWNY SKŁAD NASION i ROŚLIN

połączony

z Zakładem ogrodniczym

Antoniego Klimowicza i Syna

we Lwowie, pl. Halicki 14, Piekarska 63

poleca

Nasiona jarzyn, kwiatów, roślin pastewnych i przemysłowych, lucernę oryginalną francuską itp. nasiona w towarze pewnym i czystym.

Prawdziwe haarlemskie cebulki kwiatowe

jak :

hyjacenty, tulipany, tacety, amarylisy, ranankuły, lilie i t. p.

Róże szczipione, drzewka owocowe, szparagi olbrzymie, truskawki, maliny, agrest, pożyczki, zaród na pieczarki.

Wszystkie gatunki palm, jak :

Latarnie, Areci, Coryphy, Phoenixy, Chamaeropsy i t. p.
w zdrowych egzemplarzach po miernej cenie.

Najgustowniejsze bukiety balowe i ślubne.

WIEŃCE MIRTOWE.

Bukieciki kotylionowe i do boku.

Wieńce grobowe

z kwiatów świeżych i liści, z wstęgami lub bez tychże, z kwiatów sztucznych i sztucznie zasuszonych w wielkim wyborze.

Adr. telegraf.: **Antoni Klimowicz Lwów.**

Artykuły gospodarcze
i dla potrzeb domowych.

SKŁAD FABRYCZNY

FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII,

Rogózki

MATERIAŁÓW

Ceraty

technicznych i budowlanych.

ARTYKUŁÓW GUMOWYCH

technicznych i chirurgicznych.

Węzy gumowych i parcianych

poleca

J. Friedrich i A. Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4

Pasy i oliwy do maszyn.

Węże gumowe i parciane.

LINOLEUM.

Farby artystyczne i wszelkie przybory do tychże.

Kręgle

ŁATARNIE GOSPODARSKIE.

Krokiety

WSZELKIE WYROBY SZCZOTKARSKIE.

PERFUMERYA w wielkim
wyborze

MYDEŁKA toaletowe
i zwyyczajne

SMAROWIDŁA DO OSI, PYROLINA.

GĄBKI, WODA KOŁOŃSKA ❖❖❖ LAWN-TENNIS i t. p.

Przyrządy gimnastyczne pokojowe.

☞ Cenniki na żądanie bezpłatnie i opłacone. ☛

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD
ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY
„STELLA“

➤ MICHAŁ NIKOPOLI ◀

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 10.

Wykonuje fotografie połyskowe i platynotypowe, oraz portrety olejne, powiększenia, akwarele, pastele i reprodukcje z jakiegokolwiek fotografii aż do naturalnej wielkości, grupy, tablea i zdjęcia błyskawiczne przy magnezyowem świetle, architektury, rysunki, widoki, maszyny, domy i tp.

Wykonuje artystycznie i z technicznemi wiadomościami portrety z natury, najpiękniejsze pozycye i artystyczne oświetlenie twarzy — retuszerya artystyczna.

Fotografie są trwałe i nie blakują.

Kartony prawdziwem złotem obciągnięte.

Fotografie na porcelanie dla grobowców.

Geny przystępne.

Pogoda pochmurna nie wpływa na wykonanie.

☞ 2 pozycye próbne. ☛

Odnaczony wieloma nagrodami na wystawach.

W. Primus & S. Iglicki

Lwów, ul. Jagiellońska l. 12

polecają Szanownej P. T. Publiczności swój

MAGAZYN

materiji na meble, dywanów, portyer, firanek, wszelkich dekoracyi pokojowych, mebli stylowych, secesyjnych i t. p.

oraz

własną Pracownię tapicerską.

Zaopatrzywszy nasz magazyn w towar doborowy i najmodniejszy z pierwszorzędnych źródeł, pragniemy umiarkowanemi cenami i rzetelną usługą zyskać sobie zupełne zaufanie i względy Szanownej Publiczności.

Dziękując za dotychczasowe względy, prosimy o zachowanie ich nam i nadal

z głębokim szacunkiem

Władysław Primus

były długoletni współpracownik
firmy Filip Hass i Synowie
we Lwowie.

Stefan Iglicki

właściciel magazynu mebli oraz
pracowni tapicerskiej
w Krakowie.



HODOWLA NASION ROLNICZYCH

w Czyżowicach

poczta Mościska

poleca

na sezon 1901 roku

NASIONA BURAKÓW PASTEWNYCH

Oberndorfskich, Mamutów i Eckendorferów

własnej produkcji

z gwarancją gatunku i siły kiełkowania.

Ceny zależnie od ilości, niższe od
cen katalogowych wszystkich firm
pierwszorzędnych.



ADOLF SILBERSTEIN

optyk i mechanik

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 9 i róg ul. Sykstuskiej.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

**przyrządów optycznych, mechanicznych, fizykalnych
i matematycznych,**

z pierwszorzędných fabryk.

**Urządzenie dzwonków elektrycznych i telefonów
w miejscu i na prowincyi.**

Wszelkie naprawy mechaniczne, optyczne,
uskutecznią się w najkrótszym czasie i po najumiar-
kowańszych cenach.

ZJEDNOCZONE

Fabryki Syropu i Cukrów

we Lwowie, ul. Zamarstynowska 21.

Polecają swoje wyroby :

Pomadki
Wyroby czekoladowe
Dragée
Cukry jedwabiste
Herbatniki
Pierniki
i t. d.



Sklepy :
Lwów, Plac Gołuchowski. Lwów, Rynek.
Czerniowce
Kołomyja.
Stanisławów.
Tarnopol.
Przemyśl.
Tarnów.



Miejskie Biuro Pracy

Lwów, pl. Bernardyński l. 15.

Bezpłatne pośrednictwo. Godziny urzęd. od 8—3.

Miejskie biuro pośrednictwa pracy

we Lwowie

otwarte od 1. czerwca 1899 r.

służy **zupełnie bezpłatnie** tak pracodawcom, jak i pracującym, stręcząc pracę i dostarczając pracujących, a to tak robotników zawodowych, jak i niezawodowych, służbę domową i gospodarczą, bez różnicy płci.

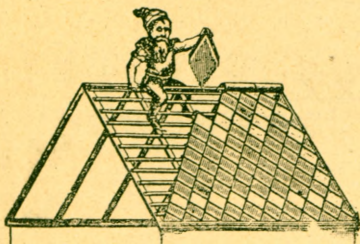
Zgłoszenia ustnie, telefonem lub pisemnie.

Do zgłoszeń pisemnych biuro dostarcza druków na żądanie.

MIEJSKIE BIURO PRACY

Lwów, pl. Bernardyński l. 15.





Pierwsza krajowa
FABRYKA
dachówek cementowych

stow. rejestr. z ogr. poręką
poleca swoją patentowaną

żłobioną dachówkę cementową, której **dobroć**,
trwałość, **szczelność** i **piękna forma** stawiają ją wy-
soko **ponad wszystkie** dotychczas znane pokrycia.

Cenniki, kosztorysy i wzory wysyła, oraz przyjmuje zamówienia

ADOLF KAMPEL

fabryka wyrobów cementowych, skład portland cementu i wszelkich
materiałów budowlanych

we Lwowie, ul. Grodecka 1. 3. — Telefon 460.

Zakład pogrzebowy

„VERITAS”

Joanny Ostrowskiej

we Lwowie, ulica Sobieskiego 1. 9 i 33.

Skład w domu własnym ul. Piekarska 1. 93.

Urządza pogrzeby

od najświetniejszych do pojedynczych ze znaną
usługowością i starannością

po jak najprzystępniejszych cenach.

Długoletnia praktyka zagranicą,
gdzie pracowałem w najpierw-
szorzędniejszych firmach, dała
mi sposobność poznać najlepsze
i najtańsze źródła, dlatego też

ceny najniższe!

Na każdy sezon najświeższe
nowości, w największym wybo-
rze, które osobiście zakupuję
kilka razy w roku za granicą:

**w Wiedniu,
Berlinie, Paryżu etc.**

Nowo otworzony Magazyn
Specyalnych Nowości Galanteryjnych

pod firmą

Stanisław Tkacz

we Lwowie

ulica Hetmańska 1. 10.

Bank Zaliczkowy.

Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą.

Wyroby brązowe
" skórzanne
" z drzewa
Artykuły do podróży
" " polowania
Parasole, Parasolki, Łaski,
Perfumerya etc. etc.

Największy wybór
stosownych podarunków
na gwiazdkę, Nowy Rok,
podarunki ślubne
i inne okolicznościowe
podarunki.

WINCENTY PREIDL

Lakiernik

ulica Łyczakowska 1. 22 we Lwowie

przyjmuje wszelkie roboty lakiernicze przy przedsiębiorstwach budowlanych i wykonuje takowe jak najstaranniej **po bardzo umiarkowanych cenach**, czego dowodem liczne uznania. Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności.

Magazyn mebli i Pracownia tapicerska

w Krakowie, ul. Sławkowska 1. 10

vis-a-vis Grand Hotelu.

Lwów, ul. Jagiellońska 12.

Wybór mebli tapicerskich
i stolarskich
do wszelkich
pokoi.

Materje
i plusze do pokrycia mebli, Ceraty
na meble i na stoły. Portiery, firanki ecru i storowe,
Serwety na stoły i kapy, Dywany
rozmaitej wielkości i chodniki, łózka żelazne, umywalnie i t. p.

Materace włosienne, sprężynowe i druciane. Story do okien i zaluzye. WYBÓR TAPET po cenach fabrycznych.

Przyjmuje się tapetowanie pokoi, przerabianie mebli tak w miejscu jak i na prowincyi.

STEFANA IGLICKIEGO

ZAKŁAD i PRACOWNIA RYTOWNICZA

fabrykacya stampilij kauczukowych

i marek pieczętkowych, oraz drukarnia à la minut

M. W. TAUBERA

we Lwowie, GRAND HOTEL (w Pasażu Hausmana).

Wykonuje wszelkie łaskawe zamówienia w zakresie rytownictwa wchodzące, jak najrychlej, gustownie po umiarkowanych cenach. Skład numeratorów ręcznych i samowilżających i stampil datowych.

Wzory i cenniki dla Władz urzędowych wysyłam gratis i franco.

PIEKARNIA HYGIENICZNA MARCINA CZYŻEKA

we Lwowie,

wypieka takie same bułeczki, jakie się dostaje na bulwarach w Paryżu, tudzież pieczywo karlsbadzkie, greckie, włoskie itd., specjalnie i umiejętnie wedle symetrii i formatu wyrabiane, jakoteż sucharki kuracyjne i luksusowe karlsbadzkie znane z wytwornego smaku i nader łatwej strawności, zalecane Szanownej P. T. Publiczności przez pierwszorządne powagi lekarskie i odszczególnione medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w roku 1891—1900.

Sklepy: Rynek 27, pl. Akademicki 2, ul. Jagiellońska 6 i Kazimierzowska 37.

CUKIERNIA

pod firmą

K. CZUDŹAK i K. SOTSCHEK

LWÓW,

w hotelu francuskim

poleca się

łaskawym względem Szanownej P. T.
Publiczności.

Dyplomy honorowe : Monachium, Brunshwig.

Złote medale : Antwerpia, Rzym, Londyn.

Złote medale : Monachium, Lyon.

Wina i inne wyroby lecznicze, środki weterynaryjne aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA

◆◆◆◆ we Lwowie. ◆◆◆◆

- Malaga** z chiną i żelazem, Malaga z żelazem i Malaga z chiną (przeciw blednicy, anemii, niedokrewności i chorobom nerwowym).
Malaga z rebarbarum (przeciw chorobom żołądkowym).
Malaga z fosforanem wapniowym, (przeciw atrofii, chorobie angielskiej, skrofułom i suchotom).
Wino z pepsyną i diastazą (przeciw niestrawności i katarom żołądka).
Wino z Kondurango (przeciw kahetycznemu rozwojowi raka).
Wino z cascara sagrada (przeciw upośledzonemu trawieniu i obstrukcyi).
Wino z kola (przeciw chorobom wątroby, dysenteryi etc.)

Cena win :

większa butelka 5 kor., mniejsza 3 kor.

- Phosphate de fer** (przeciw niedokrewności i bladaczce). Cena flaszki 1 kor.
Syrup z podfosforanu wapna (przeciw chorobom piersiowym). Cena 2 kor. 40 h.
Syrup wapniowo-żelazowy (przeciw skrofułom etc.) Cena 2 kor. 40 h.
Sarsaparilian (przeciw chorobom żółzowym i syfilitycznym) Cena 2 kor. 40 h.
Pastyłki pepsynowe z diastazą (przeciw chorobom żołądkowym). Cena 3 kor. 20 h.
Pastyłki piersiowe (przeciw kaszłom, zaflegmieniom etc.) Cena 1 kor.
Wstrzykiwanie z Matico (przeciw rzerzące etc.) Cena 1 kor.
Kabzułki z Matico (przeciw rzerzące etc.) Cena 1 kor. 60 h.

Broszurki wysyła się gratis i franco.

Srebrne medale : Kraków, Lwów 1888. Lwów 1894 itd.

LEOPOLD HERRMANN

BIURO TECHNICZNE

LWÓW, ul. GRÓDECKA 14 A.

Fabryczny skład maszyn, narzędzi, artykułów technicznych, kas ogniotrwałych, sikawek i pomp.

Projektuje i urządza

GORZELNIE, BROWARY, TARTAKI, FABRYKI KROCHMALU i SYROPU KARTOFLANEGO, CEGIELNIE, MŁYNY WODNE i PAROWE

jako też wszelkie inne zakłady fabrycznej przemysłowo-gospodarcze.

URZĄDZENIA DLA ELEKTRYCZNEGO OŚWIETLENIA
i PRZENOSZENIA SIŁY.

WODOCIĄGI i OGRZEWANIE CENTRALNE.

Wykonywanie wszelkich dotyczących projektów i robót rekonstrukcyjnych.

ADOLF KAMPEL

Lwów, — ul. Gródecka I. 3.

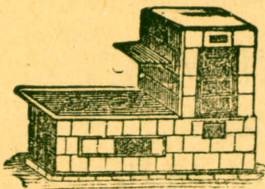
FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH

Reprezentacja Austr. Tow. akc. fabryki Portland-cementu w Szczakowej. Tow. akc. fabryki wapna hydraulicznego dla fasad w Kaltenleutgeben.

Skład rur betonowych i posadzek cementowych własnego wyrobu, oraz portland-cementu, wapna hydraulicznego, wapna skalistego, gipsu, cegieł i płyt ogniotrwałych, asfaltowej papy dachowej, asfaltowych płyt izolacyjnych, posadzek i rur szteingutowych dla kloak, kanałów, wodociągów, dachówek, łupku, nasad, płyt kominowych, pieców kaflowych i trzciny sufitowej, oraz wszelkich materiałów budowl., ręcząc za ich dobroć.

Przedsiębiorstwo robót betonowych, układanie posadzek i krycie dachów dachówką, łupkiem, papą ogniotrwałą i cementem drzewnym (Holzement) po cenach umiarkowanych.

☞ TELEFON Nr. 460. ☜



Medale i Listy pochwalne.

KUBIN, BRICH i KORZENIOWSKI

KRAJOWA FABRYKA PAROWA

PIECÓW KAFLOWYCH

WE LWOWIE,

KANTOR i WYSTAWA: ulica Łukasieńskiego I. 6,

polecają własne wyroby szamotowe

PIECE, KOMINKI, KUCHNIE i WANNY KAFLOWE.

CUKIERNIA

pod firmą

K. KRUSZYŃSKI

we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej I. 5

poleca

MAZURKI i TORTY: marcypanowe, nugatowe, makaranikowe, daktylowe, kamienne, linckie, kruche, czekoladowe (suche), mięszone (Alliance), kasztanowe, grylazowe, jabłkowe a la Reine, czekoladowe a la Sacher, migdałowe pulchne, chlebowe pulchne, ponczowe pulchne, warszawskie skaliste, ryżowe, Duchesse Marientort, kremowe (de Provence), waflowe. — CZEKOLADA w paczkach własnego wyrobu i Massona. — LIKIERY i COGNAC francuski wprost sprowadzane, jakoteż rozolisy i wódki krajowe. — CHŁODNIKI Sherry Cobler, Grenadina, Dejardina, Oranżada, Limoniada, Orszada, Kawa mrożona, Mazagran. — LODY w kilku gatunkach przez cały rok w porcyach, cegiełkach i na salaterkach z forem.

Czytelnia zaopatrzona w pisma polityczne i ilustrowane polskie, francuskie, niemieckie i angielskie.

ELSTER & TOPF

Lwów, ulica Pańska I. 10

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych „AIDA.”

Wzory na żądanie bezpłatnie i franco.

Uwaga: Aby uchronić P. T. Publicz. przed wszystkimi bezwartościowymi fałszywymi naśladow. balsam. podajemy tu urzędownie zarejestrowaną markę ochronną.

OSTRZEŻENIE: mego jedynie prawdziwego jedynie mój balsam z moją Balsam“ jest

Przed zamówieniem i zakupem wszystkich, im tańszych, tem mniej działających naśladownictw balsamu, przestrzegam jak najbardziej. Tylko zieloną handlową marką ochronną: „Thierry's

Jedynie prawdziwie angielski BALSAM CUDOWNY

przez władze sanitarne zbadany i aprobowany.

Opakowanie flaszki zastrzeżone jest prawno-handlową marką ochronną.

Wyłącznie i jedynie miejsce wyrobu i zakupu znajduje się w aptece pod Aniołem Stróżem

aptekarza A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.



Balsam ten służy do zewnętrznego i wewnętrznego użytku. Jest on:

1. Znakomicie działającym środkiem leczniczym przy wszystkich chorobach płuc i piersi, uśmierza katar, zastanawia wydzieliny, powstrzymuje najboleńszy kaszel i leczy nawet zastarzałe takie cierpienia.
2. Działa znakomicie przy zapaleniach gardła, chrypce i wszystkich chorobach gardła.
3. Usuwa każdą febrę gruntownie.
4. Leczy nadzwyczaj szybko wszystkie choroby wątroby, żółtaczka i kiszek, szczególnie kurcze żółtawkowe, kolki i rznięcie w żołądku.
5. Uśmierza ból i leczy „złotą żyłę“ i hemoroidy.
6. Działa rozwalniająco, czyści krew, czyści nerki, łagodzi hypocondrię i melancholię i wzmacnia apetyt i trawienie.
7. Działa znakomicie przy bólu zębów, przy zepsutych zębach, gniliźnie w ustach i wszystkich chorobach zębów i ust i zapobiega brzydkiemu zapachowi z ust i odbijaniem z żołądka.
8. Jest dobrym środkiem przeciw robakom, tasiemcom, w epilepsji i konwulsjach.
9. Działa zewnętrznie jako środek cudownie leczący wszystkie rany, świeże i dawne, blizny, czerwoność skóry, piegi, fistyły, brodawki, rany z oparzenia, odmrożenia, krosty i wysypki, spierzchnięte ręce itd., o czem wyczerpujące wskazówki stosowania dają jasne wyjaśnienie.
10. Jest w ogóle tak zewnętrznie jak wewnątrznie bez wątpienia znakomitym środkiem leczniczym, który jest bardzo poważnym tanim i zupełnie nie szkodliwym i w żadnej rodzinie, zwłaszcza podczas epidemii influenzy, cholery i innych, jako pierwsza pomoc, brakować nie powinien. Jedna próba więcej pucezy i udowodni, aniżeli wszelkie ogłoszenia.

Prawdziwym i niesfałszowanym jest ten balsam tylko wtedy, gdy flaszeczka zamknięta jest srebrną kapsłą, na której wyciśnięta jest moja firma ADOLF THIERRY, Apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada, dalej gdy każda flaszeczka opatrzona jest zieloną etykietą i owinięta w przepis używania, na której znajduje się taka sama marka ochronna, jak wyżej i z takim samym napisem. Każdy balsam, który nie jest zaopatrzony wyżej podaną, zieloną drukowaną marką ochronną, trzeba odrzucić i to im tańszy, tem większe i bardziej bezwartościowe oszustwo i naśladownictwo. Trzeba więc zawsze dobrze

zważać na zieloną markę ochronną, jak wyżej. Fałszerzy i naśladowców mego jedynie prawdziwego balsamu, jakoteż sprzedających bezskuteczne a fałszywe naśladownictwa, łudzące publiczność, będą na zasadzie ustawy o ochronie marki sądownie ścigał i karał. Gdzie skład mego balsamu się nie znajduje

Wszystkie te preparaty są prawdziwie do nabycia w aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.

należy zamawiać wprost i adresować: Do apteki pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn. Kosztuje franko do każdej stacyi pocztowej w Austro-Węgrzech 12 małych albo 6 podwójnych flaszek 4 kor., do Bośni i Hercegowiny 12 małych lub 6 podwójnych flaszek 5 koron. Mniej, aniżeli 12 małych lub 6 podwójnych flaszek się nie wysyła.

Wysyła się tylko za poprzedniem nadesłaniem należności lub za zaliczką

Adolf Thierry, aptekarz w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.



Schulzengel-Apotheke



desATHIERRY in
PREGRADA

Siła i działanie

prawdziwie angielski balsamu cudownego.

Balsamem tym wyleczono 14-letnie, za nieuleczalne uznane ropienie nogi, a niedawno temu nawet 22-letnie, stare, ciężkie cierpienie rakowe.

Angielski balsam cudowny, używany z najlepszym skutkiem przy najcięższych przestarzałych chorobach cierpiącej ludzkości, który w leczeniu ran i kojeniu bólesci jest niezrównany, składa się w głównej części z koncentracji czerwonej róży „rosa centifolia”, posiadającej cudowne lecznicze własności natur. w połączeniu z innymi znanymi ze swych znakomicie leczących własności substancjami.

Angielski balsam cudowny znajduje zastosowanie: przy złych piersiach położnic, przy zatomowaniu odpływu mleka, przy stwardnieniu piersi, przy czerwonościach skóry, przy wszystkich zastarzałych chorobach, pękniętych rękach i nogach, przy ranach, przy opuchnięciu nóg, nawet przy ropieniu kości; dalej przy ranach pochodzących od uderzenia, przekucia, strzału, cięcia, zmiżdżenia, przy wyciąganiu wszystkich obcych materij z ciała, jak skorup, szkła, drzazg drzewa, piasku, śrótu, cierni itp. przy wszystkich nabrzmieniach, guzach karbunkulach, nowotworach, nawet przy raku; przy zastrzałach czyli obieraniach paznokcia, pęcherzach, poranionych od chodzenia nogach, ranach z oparzenia wszelkiego rodzaju, odmrożeniu, przy odleżeniu ciała u chorych, przy obrzmieniu szyi, przy guzach krwistych, przy szumie w uszach, przy gorączkach dzieci itd. itd.

Angielski balsam cudowny, im starszy, tem skuteczniejszy w użyciu.

Zaleca się posiadanie w domu zawsze tego **jedynego środka zapobiegawczego**. Mniej, aniżeli dwa słoiki nie wysyła się, wyselka następuje wyłącznie tylko albo za poprzedniem nadesłaniem należności, albo za zaliczką pocztową. Kosztują wraz z portem, listem przes. i opakow. 2 słoiki 3 kor. 40 gr.

Liczne świadectwa do przeglądnięcia.

Ostrzegam przed zakupnem bezwartościowych naśladownictw i proszę bacznie zważać, aby na każdym słoiku powyższa marka ochronna i firma „Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada” wypalone były. Każdy słoik jest zawinięty w przepis używania, tą marką ochronną zaopatrzoney. Fałszerze i naśladowcy mego jedynie prawdziwego angielskiego balsamu cudownego będą na zasadzie ustawy o markach ochronnych sądownie ścigani; tak samo sprzedający fałszyfikaty.

Jedynie źródło zakupna: **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.**

Składy w wielu Aptekach. Gdzie nie ma składu, należy zamawiać wprost i adresować: **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.** Numer rejestrowy marki ochronnej dla Austro-Węgier 4524.

Wszystkie te preparaty są prawdziwe do nabycia w Aptecz pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.



Cudowny Pain-Expeller

do użytku tylko zewnętrznego.

Nadzwyczaj pewnie działające nacieranie przy reumatyzmie, rwaniu członków, ostrej lub stawowej reumie, bólach grzbietu i krzyżów, postrzale, porażeniach zewnętrznych przebiegniach, zwichnięciach opuchnięciach członków i zapaleniach itd., oraz jako zewnętrzny środek wzmacniającający po wszystkich wysiłkach i jako środek, zapobiegający powyższym cierpieniom.

Prawdziwy tylko wówczas, gdy opatrzony jest powyższą firmą i marką ochronną, oraz kapsłą metalową z firmą wyrabiającego. Mniej, aniżeli dwie flaszeczki nie wysyła się i kosztuje franko na każdej stacyi pocztowej Austro-Węgier i Niemiec za zaliczką pocztową lub poprzedniemu nadesłaniem należytości — kwotę 3 korony 40 groszy.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwa angielska pomada, chroniąca skórę

nie zawiera żadnych szkodliwych albo zakazanych ingrediencyj, działa szybko i pewnie przeciw wszystkim chorobom skórnyim, ochrania przed wszelkim szkodliwym wpływem atmosfery lub promieni słonecznych. Usuwa cudownie wszelkie nieczystości na skórze twarzy i ciała, jakoto: **piegi, plamy wątrobiane, zaskórniki** i t. d. zmarszczki, chropowatości skóry, czyni szorstkie i czerwone ręce gładkimi i delikatnymi i nadaje przy stałem używaniu młodocianą świeżość i delikatność twarzy i wogóle skórze ciała różową inkarnację. Każdego wieczora przed ułożeniem się do snu, należy lekko natrzeć twarz i te części ciała, które pragnie się odmłodzić i delikatnymi uczynić, na ręce nakłada się rękawiczki i poddaje się przez całą noc działaniu tej pomady. Rano obmywa się świeżą, zimną wodą i dobrem naturalnem mydłem (najlepiej mojem mydłem boraksowym).

Słoiczek prawdziwej angielskiej cudownej pomady kosztuje 1 kor. 60 groszy, mydło boraksowe 80 groszy.

Na porto i opakowanie osobno 80 groszy.

Wedle oryginalnej angielskiej recepty sporządza Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rehitsch-Sauerbrunn.

PASTYLKI HÄMATIN

podług oryginalnej francuskiej recepty z prawdziwego ekstraktu mięsnego Liebiga z chemicznymi substancjami sporządzone, są najlepszym środkiem przeciw niedokrewności i bladaczki i wypływających z nich chorób. Pastylki działają podwójnie, oraz tworzą krew, a powtórnie odżywiają. Przy wszystkich oznakach rozpoczynającej się niedokrewności lub bladaczki, które u dotkniętego tą słabością człowieka łatwo poznać można z ogólnego znużenia, osłabienia muskulułów, bicia serca, trudnego oddechu, zaburzeń w trawieniu, kurezów żołądka, zawrotów głowy, uporeczywych bólów głowy itd., należy natychmiast póki czas położyć tamę rozwojowi choroby i z całym zaufaniem należy zamó-

Wszystkie te preparaty są prawdziwe do nabycia w Aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.

więc Pastyłki Hämatin, które są jedynym, pewnym i niezawodnym środkiem przeciw niedokrewności i bladacze.

Pastyłki Hämatin sporządza świeżo na każde zamówienie **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.**

Pudełko kosztuje 3 korony 40 groszy. Na porto i opakowanie 60 groszy więcej.

☞ Każde pudełko musi być opatrzone własnoręcznym podpisem wyrabiającego. ☞

Zagoriański syrup piersiowy.

Bardzo przyjemny do zażywania środek tak dla starszych, jak i dla dzieci w każdym wieku przeciw kaszłom wszelkiego rodzaju, katarom piersiowym i płucnym, zaflegmieniu, chorobliwemu ślinieniu, bolom piersi itd. Usuwa cierpienia przy wszystkich, choćby zastarzałych cierpieniach piersiowych i płucnych. Pół flaszki kosztuje 1 kor. 20 gr., cała flaszka 2 kr. 20 gr. Za porto i opakowanie 80 gr. więcej. Każda flaszka opatrzona jest kapsłą metalową z wyciśniętą na takowej moją firmą. Sporządza i sprzedaje:

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwa angielska tannochininowa pomada na porost włosów.

Zapobiega wypadaniu włosów, przedwczesnemu łysieniu i siwieniu, jest absolutnie nieszkodliwą i lepszą, aniżeli wszystkie tego rodzaju pomady.

Słoiczek kosztuje 2 korony. Na porto i opakowanie 80 gr. więcej.

Każdy słoik ma na nakrywce wyciśniętą firmę: **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.**

Prawdziwe angielskie Cascara-Sagrada czyszczące krew pigułki.

Pudełko 60 groszy, 1 zwój z 6 pigułkami 3 kor. Na porto i opakowanie 60 gr. więcej — Bardzo się zaleca do uregulowania stolca; nie pozostają żadne złe następstwa. Każde pudełko musi mieć własnoręczny podpis wyrabiającego **A Thierry**. — Gdzie nie ma składu moich preparatów, należy zamawiać wprost i adresować: **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry W Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.**

D I G E S T I V.

Praw. angielski uniwer. proszek do trawienia apt. A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn

Niezrównany i niedościgniony jako wzmacniający żąładek, pobudzający do trawienia, odżywiający i wzmacniający ciało, łatwy do zażywania środek domowy przeciw wszystkim dolegliwościom w trawieniu, a zwłaszcza zalecany po spożyciu wielkiej ilości tłustych lub rozdymających potraw i po wypiciu znacznej ilości trunków. Czyści krew i tamuje rozwój znacznej części chorób wszystkich organów trawienia. Bierze się po proszku jedną albo dwie łyżeczki w kwadrans po jedzeniu wraz ze szklanką wody, albo lepiej jeszcze z dobrem winem stolowem i następnie wypija się na to jeszcze szklankę wody lub wina. Pudełko kosztuje 2 korony, za porto i opakowanie 80 groszy więcej. — Każde

Wszystkie te preparaty są prawdziwe do nabycia w Aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.

pudełko na dowód prawdziwości musi być opatrzone własnoręcznym podpisem wyrabiającego: „Thierry Adolf“. Gdzie niema składu tego znakomitego proszku, należy zamawiać wprost i adresować: **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.**

Wszystkie te preparaty są prawdziwe do nabycia w Aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.

Proszek przeciw hemoroidom

pewna pomoc, leczy i usuwa hemoroidy (złotą żyłę, upływ krwi, guzy). Do użycia tylko zewnętrznego, nie przeszkadza w codziennej pracy. Bliższe szczegóły podaje sposób używania. Pudełko z portem i opakowaniem kosztuje 4 zł. Każde pudełko musi być opatrzone moim podpisem. Prawdziwy tylko w **Aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.**

Prawdziwy zagórjański proszek dla bydła:

dla koni, bydła, owiec i świń, leczący i odżywiający. 10 Pakietów kosztuje franco 3 zł. 50 ct. Prawdziwy dostać można w **Aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.**

A. PRZYSZŁAK

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY

dla lito-, chromo- i autografii

we Lwowie, ul. Lindego 4.

— Polecą się do wykonywania —

DRUKÓW ARTYSTYCZNYCH

przy zastosowaniu najnowszych wynalazków na polu litografii.

Bilety wizytowe 1 zł. 50 ct.

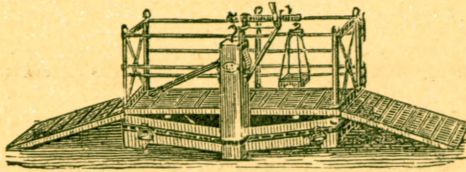
Zaproszenia ślubne etc. i wszelkie inne roboty wykonuje starannie, szybko i za umiarkowaną cenę.

C. k. uprz.

Ślusarnia artystyczna, budowlana i konstrukcyjna J. STANKIEWICZA

we Lwowie, przy ul. Franciszkańskiej l. 11. i Artura Grottgera 12

poleca Szanownej P. T. Publiczności swoją pracownię robót ślusarskich i budowlanych i wszelkich w zakres tenże wchodzących. Przyjmuje tak w miejscu jak i na prowincyi wszelkie zamówienia na okucia okien, drzwi, bram i t. p. podług najnowszych modeli. Przyjmuje wszelkie roboty artystyczne, t. j. balkony żelazne, kute, balustrady, kroksztyny sztachety, latarnie grobowe, żelazne ogrodzenia klombów, ławki i meble żelazne ogrodowe i t. p., również wszelkie reperacye w zakres tenże wchodzące — po najniższych cenach.



Główny Zakład wyrobu wszelkich wag.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności w pracowni swojej wykonywane wszelkie wagi dziesiętne, (decymalne), setne (centymalne), najnowszych konstrukcyi i tak: wagi dziesiętne od 20 kg. do 2000 kg., wagi do ważenia bydła z mostami otwieranymi do wpędzania i wypędzania bydła, również z mostami rozkładanymi, które nadzwyczaj są praktyczne przy gospodarstwie, ponieważ można ważyć rozmaite inne przedmioty. Mniejsze wagi konstrukcyjne, żelazne, wagi do ważenia ziarna, worków i t. p. Urządza również wagi mostowe, setne dla większych urzędów miejskich i kolejowych, a mianowicie:

wagi kolejowe do ważenia pakunków (Gepäckswagen), wagi do ważenia wagonów i maszyn kolejowych, wagi krzyżowe równoramienne, kupieckie, precyzyjne (ściśle) aptekarskie, do ważenia złota i t. p.



— Przyjmuje również reperacye wszelkich wag —
jakoteż ciężarki do tarowania lub wymiany.

Wszelkie obstalunki na nowe, lub reperacye tak w miejscu jak i na prowincyi.

Kosztorysy wysyłam franco.

Pracując dłużej w tym zawodzie, śmiało stanąć mogę z pierwszymi fabrykami zamiejscowemi, ręcząc za wyrób dobry, ręcznej roboty z kutego żelaza, oraz sumienne i dokładne wykonanie i po najumiarkowańszych cenach.

J. STANKIEWICZ.

 **GWARANCYA JEDNOROCZNA.** 

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY
Samuely i Landau

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 2,

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego, galic. Banku krajowego, jakoteż obligacye komunalne Banku krajowego i obligacye galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcyje kolejowe i obligacye pierwszeństwa — również wszelkie monety krajowe i zagraniczne, pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizyą wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jak najrychlejš.

Jedyny rzeczywisty import herbaty!

Herbaty znakomite w smaku i aromatycznej woni:

Congo	złr. 1.60	} za pół kilo gr.
Souchong	„ 2.—	
Souchong zbiór majowy	„ 3.—	
Kaysow	„ 4.—	

Wysiewki z najlepszych herbat 1/2 klgr. złr. 1.30 i 1.60.

poleca
HANDEL HERBATY **Edmunda Riedla** we Lwowie
 pl. Maryacki 10.

FONOGRAFY * oryginalne amerykańskie * Thomas A. Edison

ulepszonej konstrukcyi, bez szmeru, do zbierania i oddawania głosów, muzyki i śpiewu, po cenach oryginalnych fabrycznych bez doliczenia kosztów transportu, cła i opakowania.

Edison GEM komplet.	25 zlr.	GRAPHOPHONY COLUMBIA
„ STANDART „	50 „	Mignon Type Q .
„ HOME „	100 „	Adler „ B .
„ CONCERT „	280 „	Columbia „ A-T .
		Columbia Grand .
		„ dla dzieci z 5 nut. .

Najnowsze ulepszone membrany Bettiniego

z New-Yorku

do zbierania i oddawania głosu, śpiewu i muzyki z nadzwyczajną dokładnością, czystością i siłą tonów do zbierania i oddawania, do wszystkich wyżej wymienionych fonografów od 25 do 40 zlr. — Membrany, imitacya Bettiniego, wyrób francuski lub niemiecki po 10 zlr.

WALKI do FONOGRAFU oryginalne Edisona lub Columbia

mówione, śpiewane lub grane, bardzo głośne i wyraźne, po 1.20 ct., czyste po 50 ct. — Toczenie wałków używanych 5 ct. od sztuki.

Gramophony wiedeńskie lub berlińskie ulepszonej konstrukcyi

po 55 zlr.

ZONOPHONY

patentowane automatyczne, jako ostatnia nowość, oryginalne amerykańskie, mówią, śpiewają i grają wyraźnie i bez szmeru, słyhać na odległość 1 klm. z krążkami (nutami) nie do zniszczenia po 65 zlr.

Krążki (nuty) do Gramophonów i Zonophonów 10.000 sztuk do wyboru po 1.20, 1.50 i 1.80 ct.

PIELECKI LWÓW

magazyn broni, fonografów, rowerów i maszyn do pisania.

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY
SOKALI LIEN

wę Lwowie, ul. Hetymańska I. 12,

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego, galic. Banku krajowego, jakoteż obligacye komunalne Banku krajowego i oblig. galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcyje kolejowe i obligacye pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne, pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizyą wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jak najrychlej.

„CONCORDIA“

Pierwszy lwowski Zakład pogrzebowy

ANTONIEGO KURKOWSKIEGO

Nr. telefonu 217.

Lwów, Sobieskiego 10.

Nr. telefonu 217.

Pomieszkanie: ul. Kochanowskiego 64.

Urządza:

pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych

ze znaną sumiennością i starannością po jak najsumienniejszych cenach.

Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej o każdej porze.

Trumny kruszcowe na składzie w największym wyborze z pierwszorzędných fabryk.

JAKO NOWOŚĆ

sprowadziłem z Wiednia przyrząd mechaniczny do spuszczenia trumien do grobu bez najmniejszego łoskotu, jakoteż karawan i ubranie zupełnie białe dla dzieci i panien.



Ces.  król.

uprzywilejowane



Fabryki przędzał i tkanin

Wiedeń, Ebergassing, Mitterndorf, Hlinsko, Aranyos-Marot,
Bradort, Lissone

FILIPA HAAS i SYNÓW

SKŁAD FABRYCZNY

we Lwowie, ul. Jagiellońska I. 1 a)

poleca w obfitym wyborze

Materje na meble

tj. Rypsy, Venetien gładkie i deseniowe, Kretony
krepowe, gobelinowe i satynowe.

Aksamity d'Utrecht

Adamaszki, Ałfasy i Plusze jedwabne, Bouretty, Kaszmiry, Gobeliny
i Algieryny i t. d.

Dywany salonowe angielskie, brukselskie i per-
sko-smyrneńskie.

Dywany metrowe do wyścielania pokoi.

Dywaniki przed i nad łóżka.

Serwety, Kapy i Koldry flanelowe we wszystkich jakościach.

Chodniki z wełny, kokosu i juty.

ROGÓŻKI kokosowe w dowolnej wielkości.

Piranki białe oddzielne, jak również portyery

w różnych deseniach.

Skórki angorowe, kolorowe, pledy, kołderki podróżne, koce
graefenbergskie do kuracyi wodoleczniczej, koce na konie.

TAPETY

od najprzedniejszych do najtańszych, z odpowiedniami sufitami.



HANDEL DELIKATESÓW i WIN
MUSIAŁOWICZ & JANIK

wę Lwowie, ulica 3-go Maja I. 2,

w dawnym gmachu Kasy Oszczędności naprzeciw Hotelu Imperial

poleca z komfortem urządzone

Pokoje gościnne do śniadań i kolacyi
(OSOBNE GABINETY)

Doborowe zimne i gorące przekąski
przez cały dzień do nocy.

Znakomite piwo pilzneńskie oraz wielki wybór win kraj. i zagraniczn.

Majonesy, auspiki, galantyny, pasztety itd.

DOM BANKOWY
i KANTOR WYMIANY
M. JONASZ

we Lwowie, ul. Jagiellońska I. 3.

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, galicyjskiego Banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne Banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

➡ Zlecenia z prowincji wykonywa jak najrychlej. ➡

PROMESY do wszystkich ciągnięń.



Maryan Topolnicki
AGENCYA

handlowo-przemysłowa

Lwów, ul. Chorążczyzna 1. 21.

Kupno i sprzedaż dóbr, lasów i realności.

Pożyczki hipoteczne i konwersye.

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych górniczych.


Sprzedaż maszyn i przyrządów z specjalnych fabryk pierwszorzędných.

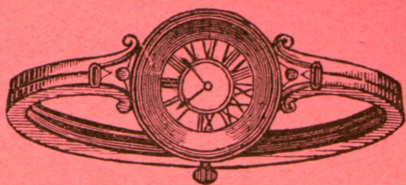
Elektryczne oświetlenie miast, fabryk i domów.

KOLEJE ELEKTRYCZNE.

Sprzedaż materiałów budowlanych.

Telefon Nr. 530.





Komorowski Józef

zegarmistrz, ul. Akademicka 1. 5

poleca zegary we wyrobach Paryskich z brązu, marmuru, z kandelabrami w najnowszych fasonach.

Zegary pendułowe regulatory, stołowe wiedeńskie, **Budziki** od najtańszych do najdroższych, w różnych fasonach ozdobne, **Zegary kuchenne**. **Zegarki kieszonkowe** w najlepszych wyrobach z fabryk pierwszorzędnych ze złota, srebra, stali i niklu tak kieszonkowe jakoteż i damskie sprzedaje obciążane i uregulowane pod gwarancją.

Naprawy wszelkie w zakres zegarmistrzostwa wchodzące, podejmuje się odnawiania antyków, muzyk, po możliwie cenach najtańszych i z gwarancją.



Na wesela

najpiękniejsze konie i najgustowniejsze powozy

zamawiać można u

ANTONIEGO KURKOWSKIEGO

we Lwowie, ul. Sobieskiego 1. 10.



Uznane za najlepsze

TUTKI
„PRIMUS“
(SPECIALE)

z najprzedniejszej bibułki francuskiej

ABADIE.

Wszędzie do nabycia!

FABRYKA

Lwów, ul. Mickiewicza 2.



WSZYSTKO TANIE A DOBRE.

Handel pod Palmą

St. Wojciechowskiego Następców

Z. ZADUROWICZA i Spółki

we Lwowie, ul. Akademicka 6.



*** POLECA: ***

* KAWY *

HERBATY

* RUMY *

** WINA **

* KONIAKI *

* WÓDKI *

DELIKATESY

o o o o i t. p. o o o o



KAWY prawdziwe Ceylońskie w najszlachetniejszych gatunkach począwszy od 1 kor. 36 h. do 2 kor. 16 h. Kawa zielona familijna 1/2, kilo 1 kor. 28 h., w woreczkach pocztą franko do każdej stacyi poczt.

HERBATY chińskie jakoteż oryginalne rosyjskie z firmy Wasilego Perioffa i D. & A. Rastorgueffa z Moskwy w cenie za 1/4 funta od 80 h. Wysiewki najprzedniejsze 1/4 funta 70 h.

RUMY Jamajca w najlepszych gatunkach — z przyjemnym aromatycznym wońnym zapachem, butelka duża od 2 kor. (także w małych buteleczkach).

WINA w bardzo wielkim wyborze, według osobnego cennika, stołowe białe od 90 h. za litr, czerwone kuracyjne od 1 kor. 20 h. za litr.

TOKAJE bardzo stare kuracyjne, słodkie i wytrawne, za dużą but. kor. 4, 6, 8, 10, do 20 kor. także w półbutelkach.

KONIAKI franc. bardzo stare prawdziwe kuracyjne za dużą but. od 5 do 10 kor.

KONIAK odleżaly, łagodny, duża butelka 2 koron.

MALAGA bardzo stara, zalecana przez lekarzy, duża butelka od 4 kor. także w małych butelkach.

MIODY kaszteleńskie but. **Wódki** w różnych od 1 k. 20 h. smakach, duża butelka 1 kor. 60 h., mała 80 h., oryginalne według cennika.

DELIKATESY w bardzo wielkim wyborze, marynaty, ryby, konserwy, śledzie, sery, cukry i herbatniki.

KAWIOR astrachański. **Sardynki** puszka deko od 24 h. 40, 60, 80 h. i wyżej.

Tanie a dobre

ŚNIADANIA i KOLACYE.

Cieple i zimne przekąski od 5 ct. począwszy.

Piwo pilzneńskie akcyjne, portfer angielski.

Lokal otwarty do godziny 12 w nocy. W Niedziele od południa wchód przez bramę.

BIBLIOTEKA KÓRNICKA

C₂

21520/10

1901



J. TELLINGER ENTROLOGATOR WE LWOWIE

